

Henryk Pająk: Bestie końca czasów

BESTIE ATAKUJA

Trzy kierunki podboju świata

Na drodze do New Age - **Nowego Porządku Świata, Jednego Rządu Światowego**, czyli **Światowej Tyranii**, zniewalane narody są poddawane trzem niszczycielskim procesom.

Są to:

- **Światowa Ekonomia i Finanse**
- **Światowy Rząd**
- **Światowa Religia**

Te trzy filary komunizmu XXI wieku są realizowane według określonego harmonogramu. Wyłożył go m.in. **Thomas Ehrenzeller** - członek rady nadzorczej **Światowego Związku Federalistów** w książce: **Człowiek Słonce**¹:

- **Pierwszy etap**: regionalne zrzeszenie narodów, czego europejskimi odpowiednikami są Wspólnota Europejska i Unia Europejska.

Realizację tego etapu neo-komuniści nazywają budowaniem globalnej społeczności demokratycznej. Tak to zdefiniował Żyd Morton Kaplan we wpływowym czasopiśmie "**The World and I**". Priorytetem czasowym jest dla niego zjednoczenie całej Europy i włączenie Związku Radzieckiego w Nowy Porządek Świata. Właśnie cała Europa się "Jednoczy", a Związek Radziecki przestał istnieć. Jest to spełnieniem.

- **Drugiego etapu**, czyli rzekomego "**zalamania**" komunizmu. Zniewolone przez zydobolszewizm narody Europy Środkowej zostały zainfekowane kłamliwą interpretacją demontażu sowieckiego komunizmu. Według niej, upadek ZSRR był ruchem "**oddolnym**" okupowanych narodów, a "**polska**" "**Solidarność**" wykreowano na detonatora tego procesu. Tymczasem sowiecki Żyd Jewgienij Primakow, szef KGB, potem premier i minister spraw zagranicznych Rosji za czasów prezydentury B. Jelcyna - już od lat 70. uczestniczył w tajnych konwentykłach globalistów przygotowujących ZSRR do pokojowego zwijania tego "**Imperium Zła**". **Michael Howard** w książce "**Okultystyczny spisek**" oraz w książce "**Secret Societies: Their Influence and Power in World History**⁴ podaje - pisząc o posiedzeniach Bilderberg Group - że w 1976 roku, w konferencji Bilderbergersów w Arizonie, uczestniczyło

1. *SolarMan*, 1976, wyd. Apollo Boox 1985.

2. *Profesor nauk politycznych na uniwersytecie w Chicago*.

3. *The Occult Conspiracy*.

4. *Vermont: Destiny Books*, 1989, s. 169. Za: T. Marrs: *Mroczny majestat, (Dark Majesty) Living Truth Publisher, wyd. pol. Veritas. s. 85.*

Str. 6

15 osób ze Związku Radzieckiego. A więc **tajne posiedzenie tej spiskowej bandy globalistów miało miejsce dziewięć lat przed dojściem do władzy M. Gorbaczowa** (1985), przed zapoczątkowaniem przez globalistów zmian, które doprowadziły do zalamania sowieckiej enklawy globalistycznego komunizmu.

A kimże był Gorbaczow, ten rzekomy grabarz sowieckiego komunizmu? **Russel Baker**, wpływały komentator polityczny wielu gazet amerykańskich, zapytany o fenomen tej "**pokojowej**" samolikwidacji ZSRR rekami jednego człowieka, byłego genseka, odpowiedział: **W moim przekonaniu, Gorbaczow musiał być wtyczka CIA**. Jeżeli tak, to wyjaśnia się chronologicznie pierwszy fenomen, jakim był błyskawiczny awans Gorbaczowa na stanowisko genseka.

- **Trzeci etap:** silna ONZ z jej światowa armia, z NATO jako zalazkiem tej światowej armii.

Te trzy etapy byly i sa realizowane z zelazna konsekwencja. O budowaniu globalnego kolchozu w sferze ekonomii swiadczy program Unii Europejskiej, jej odpowiednika amerykanskiego - **NAFTA** oraz globalizacja tzw. "**wolnego**" czyli pirackiego handlu zasobami niszczonej panstw poddanych ekonomicznemu terrorowi miedzynarodowych korporacji.

Duchowa bariera na drodze do jednoczesnego spelnienia tych trzech etapów, bylo i jest istnienie chrzescijanstwa, zwlaszcza katolicyzmu, wiernego nauczaniu Chrystusa. Robin Waterfield w swojej ksiazce: Dom Graala, nazywa to: "**dazeniem do syntezy w skali swiatowej (...)**", przekroczeniem granic chrzescijanstwa. Innymi slowy - **jego niszczeniem, miksowaniem z innymi "religiami", wierzeniami, sektami, w jedna amorficzna papke pod nazwa "ekumenizmu"**.

Totalna wojna z chrzescijanstwem, zwlaszcza z katolicyzmem, to temat szeregu fragmentów tej ksiazki.

Drugim co waznosci kierunkiem podboju narodów swiata, jest **dziki szturm na patriotyzm**, co omówimy w innym rozdziale.

Podbój prowadzony na tych dwóch kierunkach i polach inwazji Bestii na wolnosc jednostki i calych narodów, odbywa sie na skutek przejecia wladzy rzeczywistej: politycznej, ekonomicznej, finansowej.

Ta wladza jest przede wszystkim panowanie nad finansami swiata. **Swiatowa Lichwa** jest bastionem Swiatowego Rządu. To budowanie wladzy **Swiatowej Lichwy** jest kamuflowane eufemizmami w rodzaju "**Swiatowy Rząd**", "**Swiatowa Demokracja**".

Swiatowy Rząd faktycznie istnieje juz od kilku dziesiecioleci, dokladnie od czasu, kiedy Swiatowa Lichwa zaczela robic co chciala z finansami niszczonej panstw narodowych. Za **Swiatowa Lichwa** stoi stosunkowo nieliczna grupa cynicznych niegodziwców, głównie zydzkiego pochodzenia beznarodowych kondotierów. To sa wlasnie tytulowe dla tej ksiazki **Bestie konca czasu**. To o nich jako o **Bestiach** pisal prawie 2000 lat wczesniej **sw. Jan w jego Apokalipsie**.

Genialnie trafnie, genialnie profetycznie, ze zniewalajacym wizjonerstwem.

To o nich niniejsza praca.

Oni sami nazywaja siebie "**Zakonem**". Tak wlasnie definiuje ich, a tym samym i siebie, francuski Zyd **Jacques Attali**, byly specjalny doradca **francuskiego masona w roli prezydenta Francji - F. Mitterranda**.

1. Sformulowanie uzyte przez pisarza katolickiego A.K. Chestertona w: The New Anhappy Lords, wyd. 1970.

Str.7

Attali to jeden z głównych przywódców owej Wspólnoty Europejskiej. Konsorcjum Bestii patetycznie nazywa on "**surowym Zakonem**", "**dynastyczna siecia**", w czym do zludzenia przypomina ekstatyczne belkoty **Adolfa Hitlera**. Obydwie nazwy sa bezwzglem prawdziwe.

Głównym bogactwem tego **Klanu**, zdaniem Attali'ego, czyli wartoscia najwyzsza, jest globalistyczny cel: "**zjednoczenie**" swiata, po którym nastapi niewyslowiony raj na ziemi. Na tle tego głównego celu sama Ziemia jest **ostateczna marnoscia**. Cel nie posiada wiec natury materialnej. Jest bowiem celem duchowym.

Jest to wiec program **Antychrysta**, aniola zla. Personifikacji Zla pod nazwa Antychrysta, Lucyfera, Szatana, bynajmniej nie nadaje tu znaczenia wylaczenie religijnego. **Zlo posiada bowiem wymiar uniwersalny, zarówno duchowy jak i materialny**. Jako antynomia Dobra, Zlo jest doswiadczeniem calej ludzkosci, ludzi i narodów o różnorodnych orientacjach religijnych, jak i ludzi odrzucajacych wszelkie formy wiary. Dobro jest bowiem wartoscia **immanentna**, poczuciem i kategoria wrodzona, instynktowna.

Wojna z Bogiem jest arena i osia wszystkich zmagani zorganizowanego Zla z tym, co w czlowieku jest immanentnym Dobrem.

Zlo posiada potezna moc przyciagania¹, testujaca silnych i slabych, dobrych i zlych, oprawców i ofiary. **Hegel** ubral ten immanentny dramat czlowieczentwa w nihilistyczny pozór permanentnej walki przeciwnostw w sferze materii oraz idei.

Karol **Marks** przeniósł to na grunt "walki klas", tym samym nadajac uniwersalnemu, duchowemu i materialnemu Zlu wymiar spoleczny. Przewrotnosc tego satanisty sprawdzila sie nie w utopii "walki klas", lecz w oszukanczym popchnieciu milionów ludzi do bratobójczych walk o "równosc spoleczna".

Na skutek tego oszustwa, **Zlo nabralo przerazajacego, materialnego i materialistycznego dynamizmu**. Zamienilo sie w dlugotrwalie swiatowe tornado niszczone cale dwudzieste stulecie i dwadziescia wieków dorobku cywilizacji.

Za pomoca "walki klas" ten Zyd - satanista wprzegnal setki milionów ludzi w bratobójcze walki o cel zupełnie inny- nie o emancypacje spoleczna robotników, lecz o **emancypacje Zydów**.

Warunkiem tej emancypacji zydostwa byla i pozostaje kasacja panstw narodowych, zniszczenie chrzescijanstwa jako instytucji oraz jako instancji moralnej, poprzez relatywizacje kanonów dobra i zla oraz "ekumenizacje" w wirówce wierzen, religii, sekt, satanizmu, okultyzmu, kabaly, gnozy. **Na gruzach panstw i chrzescijanstwa, ma powstac monstrualna Synarchia Bestii**.

To Zydzi byli i sa motorem i awangarda wojen z panstwami narodowym, z tradycja gojów, z ich identyfikacja kulturowa, historyczna. Bez odniesien do roli zydowskiej oligarchii pieniadza i wladzy, wyroslej z talmudycznej ortodoksji wieków poprzednich, wszelkie rozważania o dramacie czlowieka dwóch ostatnich wieków sa skazane na powierzchownosc.

I. Papiez Jan Pawel II podczas jednej z audiencji generalnych.

Str. 8

Nihilistyczna kanalia o szczególnych zaslugach w tej talmudycznej misji - **George Soros**, jeden z "bohaterów" tego opracowania - program tej zydowskiej misji i metod w jej realizacji wyložyl w swej ksiazce: "*Soros o sobie*".

Wierze w istnienie zydowskiego geniuszu (...) Zydzi nauczyli sie rozstrzygac kazda sprawe z wielu punktów widzenia (...) W tym sensie **zydowski charakter jest podstawowym elementem mojej osobowosci** (...) Z tego powodu tak bardzo przemawia do mnie koncepcja Unii Europejskiej. **Kazdy naród jest w Unii mniejszoscia** i z tego wzgledu koncepcja ta wydaje mi sie interesujaca³.

Wyložone przerazliwie jasno: idea lansowanego przez Zydów "spoleczenstwa otwartego" **ma sluzyc mniejszosci zydowskiej** w ramach Unii Europejskiej, a w przyszłosci całkiem juz bliskiej - w ramach Rządu Swiatowego.

Przytlaczajaca wiekszosc ludzkosci z niszczonej narodów ma sluzyc zydowskiej mniejszosci - absolutnie konsekwentna, bezwzglesnie wierna realizacja dogmatów wyložonych w oficjalnie wyszydzanych przez nich i zaciekle zwalczanych "Protokolach Medrców Syjonu".

Podobne deklaracje programowe Zydów z polowy XIX wieku wykazuja dokladnie taki sam **cel niszczycielskiej misji zydostwa**.

Swiatowa tyranie Zydzi buduja zagrabionymi narodom gojów pieniedzmi i uzyskanymi wplywami, ale wykorzystuja do tego uslużnych gojów dokladnie tak samo, jak marksizm wykorzystal robotników do niszczycielskich rewolucji, aby na gruzach europejskich monarchii, panstw i religii budowac panowanie zydowskie.

Rewolucje rosyjska wywołali i utrwalili sowiecki komunizm Zydzi, oni tez byli niepodzielnymi panami tego "Imperium zla", ale dziesiatki milionów Rosjan zostaly wymordowane rekami samych Rosjan.

Niszczenie chrześcijaństwa i zagłada współczesnych państw narodowych odbywa się również za pieniądze i z rozkazu Żydów, ale te brudne roboty wykonują sami goje, w tym głównie chrześcijanie.

Byłoby więc częściową nieprawdą twierdzenie, że sprawcami zła dwóch ostatnich stuleci są sami Żydzi.

Miliony uczciwych i poczciwych Żydów zajętych robieniem pieniędzy i karier tak samo pracowicie jak to czynią setki milionów gojów, nie biorą bezpośredniego udziału w tym niszczycielskim dziele. Po cichu podzielają poczucie swojej wyższości razem z takimi jak Soros, korzystając ze swojego nacyjnego uprzywilejowania jako rasy panów, **ale na ogół pozostają bierni tam, gdzie zaczyna się czynne spiskowanie przeciwko narodom, w których i z których żyją.**

Warto zatem wiedzieć i pamiętać - kto, jakie grupy, jacy konkretni ludzie stali i stoja u steru wojny z narodami. Gdzie jest ich Olimp. Kim są ci "Olimpijczycy". Skąd wyszli i dokąd zmierzają.

1. Wyd. "Na zakrecie", W-wa 1998.
2. Kierują wszystkimi przeciwstawnymi sobie ideologiami, systemami politycznymi.
3. Ale jak wszędzie wśród rzekomo równych sobie, są równi i równiejsi. Polacy będa w tym euro-rolnictwie mniejszością w stosunku do Niemców, a większość w stosunku do Czechów lub Słowaków, cte.
4. Cytuje je w innych fragmentach tej pracy.

Str. 9

Innym błędnym mitem jest przypisywanie wszystkiego masonerii.

W istocie, masoneria jest tworem żydowskim, jemu służy i jego celem jest posłuszna. Jest odpowiednikiem wielomilionowej totalitarnej monopartii komunistycznej, skupiającej miliony członków, lecz kierowanej przez ściśle, wąskie Biuro Polityczne i jego paladynów w podległych im regionach. W książce reprodukuje zbiorową fotografię takich kompradorów Bestii z okazji światowego zjazdu Wielkich Łóz.

Są tam przedstawiciele wielu państw, głównie Ameryki Południowej. Każdy z nich posiada wpływy równe władzy ministrów, premierów, prezydentów, ale wszyscy razem wzięci są jedynie namiestnikami prawdziwych władców świata. Na takiej fotografii nigdy nie znajdziemy prawdziwych Olimpijczyków, "Oswięconych", Bestii trzymających stery i cugle światowej władzy, pieniądza, polityki, korporacji.

Nie znajdziemy tam **Rockefellera, Kissingera, Brzezinskiego**, przedstawicieli **trzynastu rodów Bestii** wspólnie rządzących światem. Dlatego, spoglądając na takie "rodzinne" fotografie wpływowanych masonów, trzeba podnieść oczy nieporównanie wyżej, w poszukiwaniu Olimpijczyków, ich licznych rozgalezień.

To **Iluminaci - Oswięceni**. Pasterze masonskiej owczarni. Władcy świata. Złowieszczą prawdą o tym spisku przeciwko cywilizacji wylaniała się z ciemności i półprawd przez całe dziesięciolecie. I nadal dociera tylko do nielicznych.

David Allen Lewis w książce: "**Mroczni Aniołowie Świata**" (The Dark Angeles of Light) pisał: **Od 1954 roku głosimy i nauczamy, że istnieje ściśle spleciony światowy spisek, tak zwana Siatka Oswięconych.** Lewis wyraźnie umiejscawia genezę tej siatki w **1776 roku**, kiedy to **Adam Weishaupt** założył **Zakon Iluminatów**:

Bez względu na to, czy Iluminaci mają jedną specjalną organizację, która jest ich naturalnym spadkobiercą (...) możemy być pewni, że kontynuatorzy tej filozofii reprezentowani są dosłownie przez setki organizacji i ludzi z różnych dziedzin życia.

Na jednym z pierwszych posiedzeń późniejszego Światowego Forum Ekonomicznego w Ashville (Pół. Karolina), Donald Keye, przywódca globalistycznej Inicjatywy Planetarnej na Rzecz Świata Jakim Chcemy Życ (!) głosił słuchaczom przyjmującym jego zapowiedzi tak ekstatycznie, jak niegdyś przyjmowano historyczne tyrady J. Goebbelsa, kiedy pod naciskiem klęsk na frontach, ogłaszał "wojnę totalną". D. Keye grzmiał:

Jestemy na końcowym etapie zorganizowania wszystkiego. Jest to Nowa Religia, którą nazywamy współpracą siatki. Fala New Age objęła już społeczne przemiany.

A wiec siatka. **Spiskowa siatka Bestii.**

Zadnych złudzeń: **Siatka** - i cos jeszcze, cos jak ostatni gwóźdz do trumny zniewolonych narodów.

Niech nikomu nie przyjdzie nawet przez moment do głowy, ze mozna rzadzic nasza (!- H.P.) planeta bez przywódcy (...) *Ta planeta wymaga zarzadzania!*

1. Maja, lecz nieformalna. Jest nia Komitet 300 - Olimpians (Olimpijczyków) - główny i niezagrozony makler swiatowej wladzy, pieniadza, wpływów i wojny z cywilizacja wolnych narodów.

2. Zob.: *Texe Marrs: Mroczny majestat, op. cit.*

Str.10

W ksiazce przywołuje wiele takich deklaracji globalistów. Nie mozemy im nie wierzyc chocby na podstawie tego, co dotychczas osiagneli na tej drodze. Tak, sa dyktatorami Swiata. Królami ich **Siatki**, budowniczymi **Nowej Religii** pod nazwa **New Age**, budowniczymi **Jednego Swiatowego Rządu**, **Swiatowej Tyranii**.

Zatem uwaznie choc nie pokornie - podazmy ich sladami.

Uprzedzam, ze ta ksiazka potrafi niejednego przyprawic o depresje. To nie moja wina. Ten makabryczny smietnik pod nazwa XX wieku, ja tylko z grubsza pozamiatalem; pobieznie posortowalem to monstrialne wysypisko brudów.

Pismak Iluminatów - Gaetan Delaforge w ksiazce: Tradycja Templariuszy w erze Wodnika pisze, ze Zakon Iluminatów dazy do tego, aby stac sie osrodkiem promieniujacego Swiatla, które inspiruje mezczyzn i kobiety do prac nad zbawieniem planety.

Znamy to. Przerabialismy w komunizmie. Ilekroc jakas banda przestepców, duchowych, moralnych zбочenców zabierala sie do budowania Raju na ziemi, konczylo sie to pieklem.

W tej pracy udowadniam sobie i Czytelnikom, ze od ponad dwóch stuleci toczy sie bezlitosna wojna o panowanie nad swiatem stale tej samej, pokoleniowe dziedzicznej grupy zbrodniczych oligarchów pieniadza i wladzy. Trzy ostatnie dekady XX wieku staly sie okresem finalizowania tego spisku - budowy Jednego Rządu Swiatowego -lucyferycznej synarchii nie majacej sobie równych w historii starozytnych i nowozytnych imperiów.

Atak postepuje z dwóch kierunków - z zewnatrz i od srodka. Jest to **niszczenie instytucji panstwa narodowego i niszczenie jednostki ludzkiej w jej fundamentalnym kodzie moralnym, kulturowym, narodowym, religijnym.**

W tej permanentnej wojnie, Bestie Zla w przeszlosci posluguwaly sie wojnami konwencjonalnymi, nie cofaly sie przed wywoływaniem ludobójczych rzezi dziesiatków milionów niewinnych ludzi z dziesiatków narodów. Teraz przechodza do wojen bezkrwawych, **wojen o dusze i umysly**. O przyczynach i kulisach wojen ludobójczych, zwlaszcza dwóch swiatowych, pisalem w tryptyku: **Rzady zbirów; Piąty Rozbiór Polski 1990-2000 i: Dwa wieki polskiej Golgoty.**

Bestie konca czasu, to czwarty tom tej anatomii lucyferycznego Zla. Mówi on o pokojowych, choc nie tylko pokojowych metodach osiagania tego, co nie udalo im sie osiagnac militarnie. Scalanie ludzkosci w zniewolone wysypisko narodów, kultur, jezyków - podobnie jak kazda z poprzednich zbrodniczych utopii, nieuchronnie zakonczy sie kolejna - tym razem trzecia wojna swiatowa, przez nich zapowiedziana i obecnie konstruowana. Trzecia i ostatnia.

Królowa ze Saby - Michalda, w proroczych rozmowach z królem Salomonem, z przerazajaca precyzja zapowiedziala dwie pierwsze wojny swiatowe, ich skutki: palenie ludzi w piecach zelaznych, znakowanie Zydów Gwiazda Dawida, ich ludobójcza eksterminacje. Ustalila czas dzielacy jedna od drugiej: pokolenie mezczyzn urodzonych przy koncu pierwszej, ledwo zdazy dorosnac i pójdzie na druga wojne. **Trzecia zapowiedziala równie dokładnie: wybuchnie na krótko przed dwutysieczna rocznica smierci Mesjasza.**

Czy zostalo nam juz tylko okolo 30 lat? Mozliwe, ale pamietajmy, ze tylko Bóg zna czas konca czasu.

Iluminaci

Prawdziwy dramat cywilizacji chrześcijańskiej nie rozpoczął się od szizmu Lutera, Kalwina, ani od 1717 roku - oficjalnej daty powstania zorganizowanych form masonerii. Ta tragiczna data był **1 maja 1776 roku**. Wtedy właśnie powstało tajne stowarzyszenie pod nazwą **Zakonu Iluminatów**. Założył je żydowski przechrzta, profesor prawa w Ingolstadt - **Adam Weishaupt**. Nigdy nie był jezuita, choć wykładał w tamtejszym uniwersytecie jezuickim.

Weishaupt nienawidził nie tylko jezuitów, lecz również poprzysiął sobie zniszczenie Kościoła katolickiego i całego chrześcijaństwa. On sam, po nim kilka satanistycznych pokoleń jego spadkobierców duchowych, realizowali i realizują ten program z diaboliczną konsekwencją.

Filozoficzno-społeczna formacja Weishaupt zawdzięczał naukom **Jana Jakuba Rousseau** (1712-1778). W 1771 roku został wprowadzony w arkana **egipskiego okultyzmu** przez kupca Kolmera, wędrującego po Europie w poszukiwaniu adeptów okultyzmu. Od tej daty, w ciągu następnych pięciu lat Weishaupt wypracował plan podporządkowania Iluminatom wszystkich ówczesnych tajnych stowarzyszeń masonerii w jeden, podległy Iluminatom "**Zakon**". Pierwszy maja 1776 roku, to data rozpoczęcia działalności tej nad-masonerii.

To od Rousseau Weishaupt przejął obłądaną utopię, iż cywilizacja jest pomyłką, należy więc powrócić do natury. Nesta Webster wykazała w swej książce "**World Revolution**", że w pismach Rousseau znajdują się wszystkie składniki piekielnej mikstury pod nazwą komunizmu.

Główna trucizna i utopia jest atak Rousseau i potem komunistów na własność prywatną.

Dopiero 70 lat później Karol **Marks** dodał temu atakowi na własność prywatną zabójczego dynamizmu w swoim "**Manifest Komunistyczny**" z 1848 roku. Skutki tej utopii Rousseau, Weishaupta i Marksa, ludzkość tragicznie poznała w Rewolucji Francuskiej z 1789 roku i następnych.

Weishaupt rzucił też wyzwanie trzem fundamentom cywilizacji: chrześcijaństwu, patriotyzmowi i instytucji rodziny.

- Czerpie z kilku opracowań, głównie z *William T. Still: Nowy Porządek Świata, wyd. pol. Wers 1995.*
2. Zob.: *Nesta Webster: World Revolution. Nesta Webster jest także autorką cennej w tym temacie pracy: Secret Socie-les and Subversive Movement.*
 3. *Z ta samą tezą-utopia, wystąpił w tym samym czasie Francuz Gabriel Bonnot de Mably (1709-1785): własność prywatna jest źródłem wszelkiego zła! De Mably marzył o społeczeństwie bez własności prywatnej, wzorując się w tym na utopii zawartej w Republice Platona.*

Str.12

Te trzy formy zbiorowej uczuciowości - głosił obłądnie - powinny zostać zastąpione przez powszechną miłość między ludźmi i narodami. Zwróćmy uwagę, z jaką zaciekleścią i konsekwencją te trzy nakazy są spełniane współcześnie przez jego następców!

Wojnę z państwem narodowym prowadzi się pod pretekstem, iż jest ono zarzewiem stałych konfliktów i wojen. W istocie wojny zawsze były inspirowane przez adeptów Weishaupta - Iluminatów, a cytowana Nesta Webster zbija te kłamstwa ze zniwielającą logiką:

Nie zauważymy jednak, by człowiek kochający własny kraj był mniej zdolny szanować patriotów zagranicznych, podobnie jak nie zauważymy, by człowiek kochający swoją rodzinę był gorszym sąsiadem niż ten, kto mało dba o żonę i dzieci.

Oto składniki owej piekielnej mikstury trującej do dziś zniekana ludzkość, a skodyfikowanej przez **Weishaupta**, potem **Marksa** oraz współczesnych im **Iluminatów**:

- **zniszczenie monarchii i wszelkich uporządkowanych form rządów narodowych;**
- **zniesienie własności prywatnej i dziedziczenia tej własności;**

- zniszczenie wszelkiej religii, a chrześcijańskiej w pierwszej kolejności;
- zniszczenie patriotyzmu, ducha narodowego;
- zniszczenie rodziny, życia rodzinnego;
- zniesienie instytucji małżeństwa;
- ustanowienie grupowego, pozarodzinnego wychowania dzieci.

Ten plan Iluminatów przetrwał do czasów dzisiejszych w niezmienionej postaci. Jest planem New Age. Planem Bestii.

Mozna bez przesady przyznać, że Weishaupt okazał się geniuszem konspiracji i przewrotności. Wiedział, że ostoja tych wszystkich pryncypiów są ówczesne monarchie. W swych tajnych pismach precyzował: **Książeta wraz z narodami powinni zniknąć z powierzchni ziemi.**

Nauczał, że warunkiem spełnienia tego celu jest zniszczenie religii i zastąpienie jej Rozumem.

Historyk brytyjski, profesor **John Robinson** już w 1798 roku, zapoznawszy się z częścią skonfiskowanych przez rząd Bawarii archiwów Iluminatów, w książce "**Dowody spisku**" konkludował:

Zauważyłem, że doktryny te rozprzestrzeniają się stopniowo i mieszają z wszystkimi różnorodnymi systemami wolnomularstwa, aż w końcu utworzyło się stowarzyszenie w wyraźnym celu wykorzenia wszelkich instytucji religijnych i obalenia wszystkich istniejących rządów europejskich.

Zapamiętajmy te słowa brytyjskiego historyka sprzed ponad 200 lat!

W przedmowie do współczesnego wydania pracy prof. Robinsona, wydawcy określili **iluminizm Weishaupta jako spisak pomysłany nie przez masonów jako takich, lecz przez ludzi niegodziwych, posługujących się wolnomularstwem jako narzędziem realizacji własnych celów.**

1. Profos of a Conspiracy. Kurier wiozący ważne dokumenty Iluminatów zginął od uderzenia piorunem i to dało początek śledztwu.
2. Boston 1967.

Str.13

Jak **Marks** posłużył się robotnikami do podpalania Europy, tak Weishaupt użył do tego samego celu masonerie. Jako wstępny warunek realizacji swoich celów uznał opanowanie masonerii od wewnątrz. Jego idee były jednak dla ówczesnych wolnomularzy tak szokujące, iż wciskając swoich wyznawców do masonerii, zastosował pełną konspirację. Zakazał im używania takich słów; jak **iluminizm, iluminaci (oswieceni)**. Dla tych słów ustalił graficzny symbol: **kółko z kropką w środku** - astrologiczny symbol oświecającego (iluminującego) Słońca. Nauczał: **Wielka siła naszego Zakonu leży w jego tajemności: niech nigdy w żadnym miejscu nie pojawi się on pod własną nazwą.**

Największą tajemnicą miał być i długo pozostawał sam fakt istnienia tego spiskowego zakonu. Gdyby jego tajemność została zdemaskowana, byli na to przygotowani. Mieli wówczas przedstawić się w ówczesnej prasie jako pozbawiony znaczenia ruchy **filantropijny**, co z powodzeniem stosuje również późniejsza i współczesna masoneria wszystkich rytów, włącznie z kryptomasonskim **Rotary Club**.

Niektórzy historycy do dziś nie mają pewności, czy prezydent **Thomas Jefferson**, w rzeczywistości współtwórca i fanatyczny entuzjasta Rewolucji Francuskiej, był masonem czy nim nie był. Rozstrzyga jego stosunek do Iluminatów. I właśnie Jefferson był ich płomiennym obrońcą na gruncie amerykańskim. Opisywał Weishaupta, nawet już po zdemaskowaniu Iluminatów, jako filantropa entuzjastę. Atakował też wszystkich przeciwników Iluminatów. Nadto, zgodnie z wcześniejszą taktyką Weishaupta, Jefferson twierdził, że Zakon już nie istnieje, został rozwiązany wraz z zakazem jego istnienia wydanym w 1786 roku przez rząd Bawarii.

Dla konspiracji, a także dla podkreślenia ponadczasowego charakteru Zakonu, główni Iluminaci posługiwali się pseudonimami sławnych ludzi ze starożytności. Sam mistrz przybrał imię '**Spartakusa**', inny czołowy iluminista - von Zwack, doradca księcia von Salm, przybrał imię Katona. Baron von Knigge został Filonem; Markiz Contan, za Diomedesem; niejaki Massenhausen - Ajaksem; Hertel - Mariuszem; baron von Schrockenstein - Mahometem.

Kandydatów do Zakonu werbowano wyłącznie spośród masonów.

Paradoksem było ich naiwne przekonanie o działaniach Zakonu dla dobra ludzkości. Nieliczni, upatrzeni do wyższych stopni iluminackiego wtajemniczenia, byli wprowadzani stopniowo w prawdziwe cele Iluminatów. Awansującym na wyższe stopnie ujawniano wtedy prawdziwe zamiary wobec chrześcijaństwa. **Wtajemniczony stawał się najpierw *deista*, następnie *ateista*, wreszcie - *satanista*.**

Kandydatów na etapie deizmu przekonywano, że Zakon "*udoskonała*" chrześcijaństwo. Wmawiano im, że to Chrystus był założycielem iluminizmu, a jego posłannictwem było w rzeczywistości przywrócenie ludziom pierwotnej wolności i równości, utraconych w Ogródzie Rajskim.

Propagowanie tych przeinaczeń i bluźnierstw nie przeszkadzało Weishauptowi ani jego adeptom: Chrystus przecież nie przyszedł na świat fizycznie wyzwalać niewolników, ustanawiać wolność i równość na ziemi.

1. *Przyjaciela Tadeusza Kościuszki.*

2. *Często potem przejmowane przez ruchy rewolucyjne, jak np. "Spartakusowcy" Niemiec z okresu ich nieudanej rewolucji 1918 roku.*

Str.14

W bluźnierstwach Iluminatów na stałym miejscu zdomowia się **trzy niszczycielskie fetysze: *Wolność, Równość i Braterstwo*.**

W brednie o Chrystusie-Iluminacie nie wierzył sam Weishaupt. Cała ta bluźniercza frazeologia służyła mu do totalnego oszukiwania adeptów. W liście do Katona, czyli do księcia von Salma, pisze z bezprzykładnym cynizmem spiskowego oszusta: ***Powiadam, że wolnomularstwo jest ukrytym chrześcijaństwem (...) i jak tłumacze, żaden człowiek nie powinien wstydzić się tego, że jest chrześcijaninem. W rzeczywistości odrzuca potem te nazwy, podstawiając Rozum.***

W tym samym liście Weishaupt zasmiewał się z oszukanych. Sztychował z jakiegoś protestanckiego duchownego, który osiągnął w jego Zakonie stopień kapłana Iluminatów: ***(...) sławny teolog protestancki, należący obecnie do Zakonu jest przeswiadczony, że religia Zakonu to wyraz prawdziwego sensu chrześcijaństwa. O człowiecze, człowiecze! Do czego nie dałoby się Ciebie przekonać! Któż by pomyślał, że zostanie założycielem nowej religii?***

Mieli jednak pewne kłopoty z odciążaniem od chrześcijaństwa niektórych masonów już "iluminowanych".

Baron von Knigge - Filon pisał:

- ***Gdybym tak mógł im oznajmić, że nasi generalowie uważają a wszelką religię za kłamstwo i nawet deizmu używają (...) tylko do wodzenia ludzi za nos...***

- ***Gdybym wspomniał o naszych podstawowych zasadach, tak bezdyskusyjnie niebezpiecznych dla Świata, to któżby pozostał?***

Strukturę Zakonu ustalono tak, aby ludzie nie dający się oszukiwać, nigdy nie przekroczyli najniższych stopni wtajemniczenia. Dalsze awanse rezerwowano dla bezwzględnie cynicznych, gotowych na odrzucenie wiary, patriotyzmu, moralności. Adepti wyższych stopni byli przekonani, że Zakon będzie rządził światem, a każdy z nich stanie się rządcą.

Niekiedy opuszczali Weishaupta najwierniejsi i najpierwsi. Takim wreszcie okazał się Filon - baron von Knigge. Pisał: ***Brzydzą się oszustwem i rozwiązłością i zostawiam go, by wysadził się w powietrze razem ze swoim Zakonem.***

Filon opuścił Zakon około 1783 roku, a w roku następnym rząd bawarski został powiadomiony o zagrożeniach dla państwa ze strony Zakonu. Banda spiskowców została ujawniona, wydano zakaz ich działalności, a rewizja w siedzibie Zakonu pozwoliła na przechwycenie kolejnych dokumentów, bez których późniejsza wiedza o Iluminatach byłaby szczątkowa. Znajdowały się w domu Zwacka. Był to istny arsenał nowoczesnego terroryzmu, sejf miał np. wybuchnąć przy próbie jego otwarcia. Znalaziono jakieś proszki, które sypnięte w oczy miały oslepić intruza. Były śmiertelne perfumy, była herbata powodująca poronienia.

Najazd policji na dom Zwacka w dniu 11 października 1786 roku nie unicestwił Zakonu. Rewizja i zakaz działalności jedynie zmusiły Weishaupta do opuszczenia Bawarii.

1. *Bluznierczego przywłaszczenia Chrystusa dokona po upływie dwóch stuleci tzw. "teologia wyzwolenia" - zwulgaryzowana mieszanina chrześcijaństwa i marksizmu, dywersyjnie rozpowszechniana w Ameryce Południowej.*
2. *Robinson, op. cit.*

Str.15

Było już za późno na rozbięcie sekty. Zapuściła potężne korzenie w bogatych i wpływowych sferach europejskich, w tym zwłaszcza wśród największych bankierów, głównie **Rothschildów**.

Trafnie przewidywał Weishaupt nikłe skutki chwilowych niepowodzeń, pisząc wcześniej: ***Rozwazylem wszystko i tak przygotowalem, ze gdyby Zakon mial tego dnia lec w gruzach, to za rok ustanowie go ponownie i bedzie on swietniej-szy niz kiedykolwiek. Z pomoca tego planu pokierujemy cala ludzkoscia. W ten sposob i z zastosowaniem najprostszyc srodkow, wprawimy wszystko w ruch i podpalimy.***

To prawda. Przetrwali i potężnieli z każdym rokiem.

I podpalali: Rewolucja 1789 roku, "Wiosna Ludów" 1848, polskie powstania dla odcięcia Rosji od udziału w tłumieniu francuskiej rewolucji, wreszcie **pierwsza i druga wojna światowa**, a od drugiej połowy XX wieku - skuteczne **niszczenie rodziny, państw narodowych, instytucji małżeństwa, religii**. A wszystko to - ku **Jednemu Rządowi Światowemu**.

Przełomem było dopuszczenie Żydów do Zakonu. W 1782 roku główna siedziba Iluminatów została przeniesiona do bastionu i matecznika Rothschildów - Frankfurtu. **Hrabia de Virieu**, wolnomularz który opuścił Zakon, pisał z przerażeniem: ***Spisek jaki sie uklada, jest tak dobrze pomyslany, ze bedzie (...) niemozliwoscia dla monarchii i Kosciola mu umknac!***

Słowa prorocze i złowieszcze. Monarchie zniszczono, Kościół jest poddawany przerazającej erozji u samych jego doktrynalnych, ewangelicznych fundamentów...

Równie profetyczne, choć oparte na poznanych programach Iluminatów, były słowa cytowanego już historyka **Robinsona**:

Pierwszym i bezposrednim celem jest wejście w posiadanie bogactw (...) i aby tego dokonac, chca obalic chrześcijaństwo; następnie zas powszechne rozpasanie zapewni im przyłączenie sie wszystkich niegodziwców i umożliwi obalenie wszystkich rządów europejskich; potem pomysla oni o dalszych podbojach i rozszerza swoje działanie na pozostałe części globu.

Nesta Webster cytuje **Louisa Blanca**, socjalistę, współtwórcę serialu rewolucji z 1848 roku, podpalacza Francji.

Blanc nazwał Weishaupta najgłębszym spiskowcem jaki kiedykolwiek istniał.

To pewnie, że gdyby Blanc dożył czasów współczesnych, nazwałby Weishaupta tak samo: ***spiskowcem wszechczasów!***

Zanim przejdziemy do prezentacji kilkunastu rodzin iluminowanych Bestii, spadkobierców programu totalnej zagłady cywilizacji chrześcijańskiej, trzeba odnieść się do polskiego wątku iluminizmu Weishaupta.

To wątek tragiczny dla Polski.

Weishaupt jest współ-sprawca drugiego i trzeciego rozbioru Polski.

Wspomagali go w tym Iluminaci francuscy i amerykańscy, m.in. Thomas Jefferson.

W przechwyconych dokumentach Iluminatów znajduje się dyrektywa Weishaupta w sprawie opanowania przez Iluminatów polskiej masonerii.

Dyrektywę kierował do Zwacka (Katona). Nosi ona datę 11 stycznia 1783 roku: ***Mam pomysł zawiązania Konfederacji Łóz polskich, nie specjalnie po to, by ja wprowadzić do naszego iluminizmu, lecz po prostu***

w ramach Wolnomularstwa, by ustanowić system Lóż Skonfederowanych, wybrać z nich następnie najlepszych ludzi, uprzedzić Scisła Obserwacje (Obserwe H.P.) i zniszczyć ją.

Napisz jak najprędzej do Warszawy, że znasz w Monachium i w kilku innych miastach szereg Lóż gotowych do skonfederowania się z nimi na warunkach następujących:

- Zadowolą się trzema pierwszymi stopniami;
- Każda Loża będzie miała swobodę w nadaniu sobie takich stopni wyższych, jakie zechce;
- Każda Loża będzie niezależna od wszelkiej innej przynajmniej na tyle, na ile Loże niemieckie niezależne są od Lóż polskich;
- Związek między nimi utrzymywany będzie tylko drogą korespondencji i odwiedzin Braci.

Jesli uzyskamy ten punkt, to wszystko czego nam potrzeba; resztę zostawcie mnie.

Filon został już uprzedzony, by przygotował do tego nasze Loże renskie i dolno-saskie. Nie zwlekajcie ani dnia (...)

Poslij do Warszawy manifest, który powinien natychmiast obieć po Lożach. Konfederacja będzie na pewno liczna (...) Skoro tylko otrzymasz odpowiedź, przyslij mi ją; nie trac ani chwili. Najważniejsza rzecz dla nas, to ustanowienie **Masonerii Eklektycznej; tylko tego nam trzeba. Nie mówcie nic w Warszawie o naszym Zakonie7.**

Plan Spartakusa był następujący: ująć w karby wszystkie Loże polskie na zasadach eklektycznych programów, utrzymać je na wysokości tylko trzech najniższych stopni masonskich, a stopnie wyższe rezerwować dla wtajemniczonych w program Zakonu.

Osiem dni po dacie listu Weishaupta do Filona, zapoznany z tym planem baron von Knigge (Katon), pisze do Filona z zachwytem: **Ten projekt dotyczący Polski jest majstersztykiem. Posiałem już Spartakusowi mój projekt pisma mającego obiegać Loże2.**

Tak oto polscy masoni dali się użyć jako narzędzia Iluminatów w latach 1788-1794 do wywołania zbrojnego wrzenia na Wschodzie Europy, celem odciągnięcia Rosji od pomocy dla państw zachodnich, organizujących interwencje zbrojne przeciwko ludobójczej Rewolucji Francuskiej. Temu samemu celowi służył przesławny **Sejm Czteroletni**.

Temu służyła tragiczna w skutkach **Insurekcja Kosciuszowska** - dywersja Iluminatów przeciwko Rosji, odciągająca ją od interwencji przeciwko Rewolucji Francuskiej. Zakończyła się drugim i trzecim rozbiorem Polski. **Kosciuszko**, iluminowany przez masonerie amerykańską i francuską, był jej posłusznym narzędziem.

Jalowe są dywagacje o tym, czy Kosciuszko był formalnym masonem. Wątpliwości rozwiewa strona tytułowa książki o historii polskiej loży masonskiej Kosciuszko nr 1085, powstałej i działającej w Nowym Jorku.

To **Ksaweremu Pruszyńskiemu**, polskiemu emigracyjnemu pisarzowi zawdzięczamy informacje i przypomnienie, że pieczęć, która na początku swej Insurekcji Kosciuszko pieczętował się jako Naczelnik powstania, wyobrażała, zamiast tradycyjnego **Orla i Pogoni** - "**Świątynie Hiram**"!

Hiram, legendarny budowniczy Świątyni Salomona, to guru masonerii wszystkich rytów i czasów.

Znamienne, że emigracyjny urzędowy organ "Rządu i Wojska" z dnia 24 marca 1944 roku miał wydrukowany w poprzek całej strony napis: "**Pod znakiem Świątyni Hiram**"!

1. Z: "Wolna Polska", nr II, 1989/1999, s. 48. Wyd. Wers.
2. "Wolna Polska", op. cit.

Wierni Kosciolowi współczesni patrioci polscy zmusili Kosciuszkę do rychłego wycofania pieczęci owej "**Świątynie Hiram**" i zastąpienia jej godłami Polski i Litwy7.

Polscy masoni z londyńskiej emigracji pozostali jednak wierni swemu guru i w tragicznym 1944 roku nadal modlili się do Hiram!

Jakie byłyby losy Polski, gdyby nie owa "**Insurekcja**" w obronie ludobójców francuskich? Rzeczpospolita zapewne by doczekała wojen napoleońskich w granicach tylko pierwszego rozbioru.

Adam Doboszynski, po wojnie zamordowany w kazamatach UB po jego nierozważnym powrocie z emigracji do okupowanej przez Żydokomunę Polski, bezlitośnie demaskuje tragiczną rolę Kosciuszki jako (zapewne) nieswiadomego grabarza Rzeczypospolitej.

Oddajmy Doboszynskiemu głos na dłużej: ***Jak pisze Aleksander Kraushar2, historyk nie podejrzany boc i Żyd i mason i pozytywista warszawski, już na rok przed wybuchem Insurekcji Kosciuszkowskiej opowiadano sobie w Paryżu w kolach jakobinckich datę przyszłego polskiego powstania oraz nazwiska jego wojskowych i cywilnych przywódców, Kosciuszki i Kollataja, rezydujących tymczasem w Lipsku i Dreźnie pod opieką Illuminatów dolnosaskich. Ks. Barruel, autor słynnego dzieła o kulisach rewolucji francuskiej cytuje mowę Cam-bona, skarbnika rządów rewolucyjnych, w której tenże stwierdził, że jakobinska Francja wydała przeszło szesćdziesiąt milionów na wsparcie dla "braci" nadwislanskich.***

Pieniądz to na ówczesne czasy niemaly, toteż jacejki adeptów przygotowujących Insurekcję działały sprawnie. W pogodny marcowy poranek 1794 roku Naród został zaskoczony powstaniem zorganizowanym za obce pieniądze i pod obcą inspiracją, podobnie jak zaskoczyła go o trzy lata wcześniej majowa Konstytucja. Reżyseria była ta sama i aktorzy w dużej mierze ci sami, tyle, że już śmieiej sobie poczynający, **exemplum swiatynia Hirama na pieczęci ubranego w kuse francuskie ubranko Naczelnika.**

Polacy tradycyjnie nie lubią, gdy ich traktować jako "**naród idiotów**", zaskakiwać i wodzić za nos.

Podobnie zresztą wówczas jak i dziś, ogromna większość Polaków uważa, że pod auspicjami Hirama zbuduje się mniej i gorzej niż pod auspicjami Chrystusa.

Deistyczna, odbiegająca od utartych chrześcijańskich formuł **przysięga Kosciuszki na Rynku krakowskim** (nie mówiąc już o **jakobinckiej mowie na ratuszu**) nie mogły też wzbudzić zaufania.

Cała w ogóle koncepcja powstania, narzucona Kosciuszce z zagranicy, nie pasowała do polskiej rzeczywistości.

Rozumiemy kłopoty Naczelnika: powiedziano mu z zagranicą, że trzeba koniecznie ruszyć chłopów. Ale jak się do tego brnąć, skoro -jak wykazały późniejsze dzieje jeszcze (w *trzy ćwierci wieku później*), w czasie powstania styczniowego, chłop polski nie będzie, niestety objęty świadomością przynależności do Narodu? (...) Toteż dziwiłem się zawsze, skąd Naczelnik wziął te garsc chętnych Paradebauerów, póki w samych Raclawicach, na wiosnę 1939 roku z ust miejscowych nie usłyszałem prawdziwego przebiegu wydarzeń, tak jak go sobie przekazują z ojca na syna pokolenia tubylców.

1. *Tamże.*

2. *Historyk (1843-1931), ps. "Alkar", a także poeta i tłumacz, z pochodzenia Żyd o dużym stopniu asymilacji.*

Str.18

A więc na sasiadującym z Raclawicami folwarku siedział sobie pan Śląski, adept Hirama i komisarz Insurekcji na powiat machowski. Imc Pan zebrał grupę okolicznych chłopów, zachęcił do bicia Moskali i poczęstował wódką. Zgodnie z planem nadszedł Kosciuszko i rozpoczęła się bitwa.

Od stanowisk polskich w dół w stronę Raclawic (a raczej Janowiczek) ciągnął się las (dziś nieistniejący): niedaleko skraju tego lasu zajęła pozycję bateria moskiewska; kosynierów (kowale w tych czasach byli również dworscy, więc przekucie kos odbyło się bezpłatnie) przeprowadzono lasem i z odległości paruset kroków puszczono z boku na nie spodziewających się tego Moskali. Taki przebieg wypadków wydaje się o tyle prawdopodobny, że jak wiadomo, ani kosynierzy, ani Bartosz Głowacki wybitniejszej roli w dalszej Insurekcji nie odegrali i zadni dalsi chłopci do nich nie dołączyli (...)

Bilans Insurekcji Kosciuszkowskiej przedstawia się więc bardzo niewesoło. Raclawice w niczym nie poprawiły losu chłopów, ani poprawy tego losu nie przyspieszyły, a tylko zatruly atmosferę na sto lat.

W ogóle całe to powstanie, zrodzone w cieniu Swiatyni Hirama, idzie od początku z lewej nogi (...) Jako znaczny epizod powstania figuruje samosad na ulicach Warszawy, znów ściśnięta kopia wzorów jakobinckich Paryża, zorganizowana zapewne w ramach wyżej wymienionych szesćdziesięciu milionów nadsekwanskich pieniędzy.

Bez względu na wartość moralną powieszonych wówczas osób (biskupa Massalskiego, kasztelana Czetwertyńskiego i szeregu innych, winnych i niewinnych), **epizod ten jest dziwnie niestrawny dla Polaków, toteż bywa przemilczany przez masonską szkołę historyczną** (...)

Kosciuszko, przy najszczerzych i niekwestionowanych przez nikogo dobrych checiach i wielkim idealizmie, **wbił dosłownie ostatni gwóźdź do trumny Ojczyzny**'.

W zamian za to, ten gwóźdź do trumny polskiej resztówki, uratował ludobójców jakobinskiej Francji, a stało się to za sprawą mactw Iluminatów i sterowanych przez nich polskich masonów oraz patnotycznych "**użytecznych durniów**", takich jak **Kosciuszko**.

Oslawione kluby francuskich jakobinów zostały zorganizowane z inicjatywy i przy bezpośrednim udziale Iluminatów Weishaupta.

Charakterystyczne, że w latach jakobinskiego ludobójstwa zamknięto we Francji wszystkie loże masonskie. **Masoneria spełniła swoje zadanie detonatora rewolucji i usuwała się ze sceny.**

Masoneria działa bowiem zawsze za czyjimi plecami, w cieniu i nigdy nie daje powodów do oskarżenia jej o rewolucje, ludobójstwa, terror. **Ten manewr powtórzono 150 lat później w hitlerowskich Niemczech, podobnie było w sowieckiej bolszewii i państwach przez komunizm podbitych po drugiej wojnie.**

1. Z: *Drogi pokolenia. Wielka Brytania, kwiecień 1944. Zob.: "Wolna Polska", op. cit.*

Str.19

Do marca 1789 roku, 266 loż francuskich kontrolowanych przez Wielki Wschód zostało "**zilluminowanych**" przez Zakon, a w następnych miesiącach wybuchła rewolucja. Kiedy była już w pełni swego barbarzyńskiego zdżiczenia, masonskie loże zostały rozwiązane przez samych Iluminatów. Sami zaś Iluminaci nie rozwiązali się nigdy i nigdzie.

Jak dziś sprawują swoją władzę absolutną nad ludzkością i jej historią? Do czego zmierzają?

Czynią to konspiracyjnie, "**za plecami**" narodów, państw, oficjalnych organizacji i rządów. Nieformalnie kierują wszystkimi wydarzeniami świata: inspirują je, wspierają logistycznie, a kiedy przychodzi potrzeba - "**związają**" swoje ludobójcze utopie znięcka, ku zdumieniu świata, **tak jak zwineli hitleryzm, komunizm, jak rozpetali i zakończyli dwie wojny, a teraz "związają" państwa narodowe w jeden światowy mega-kolchoz.**

W strukturze władzy **Bestii** istnieją hieratyczne progi.

Ich odpowiednikiem byłaby struktura komunistycznej partii, ta jednak swojego hierarchizmu nie ukrywała. Był wódz, Komitet Centralny sterowany przez Biuro Polityczne, niżej ich odpowiedniki terenowe i bezwolna masa milionów towarzyszy. Bestie są zorganizowane doskonale, bo nie przestrzegają a tych oficjalnych struktur.

Emanacjami ich władzy są międzynarodowe organizacje, takie jak **ONZ, Komitet Trzystu, Bilderberg Group, Komisja Trójstronna** i szereg innych.

Ich macki wessaly się personalnie we wszystkie struktury władz partyjnych i państwowych w zdalnie kierowanych przez nich państwach. Ich wspólnym ideałem i celem jest **doprowadzenie do zapadki cywilizacji**. W naszym kregu cywilizacyjnym mówi się o **ataku na cywilizację chrześcijańską**. Nie tylko na nią. Jest to atak na wszystko co Ludzkość wytworzyła w swym cywilizacyjnym rozwoju od dwóch tysięcy lat.

Jest to powrót do poganstwa, szatanska idea zniszczenia Dobra - synonimu cywilizacji chrześcijańskiej.

Wszelkie złudzenia co do roli i ponadczasowości Iluminatów, w 1937 roku rozwiała guru loży Lucis Trust - **Alice Bailey** w książce "**Od Betlejem do Kalwarii** {*From Bethlehem to Calvary*"): **Iluminaci zawsze prowadzili rasę ludzką.**

A inny guru **Lucis Trust - Foster Bailey**, w książce **Pokierować Planem Boga**, odsłonił przed ludzkim stadem to co czeka wszystkich, którzy osmiela się sprzeciwić, **jeżeli nie beda w stanie zaakceptować nieodwracalnych zmian: stana się wiecznymi wyrzutkami.**

Taki oto status czeka nas u progu XXI wieku. Albo pokora, albo status wyrzutków! Organizacje Bestii działają formalnie, tak jak formalnie istnieją, ale ich rzeczywiste plany zawsze pozostają w ukryciu. W tym ich siła.

Fritz Springmaier, autor książki; **Rodowody Iluminatów1**, z której czerpie przegląd personalny kilkunastu rodów Iluminatów "**trzesących światem**" od półtora wieku, **jest intelektualista wierzącym, toteż z powagą, ale też i odwagą pisarza wiernego Bogu** stwierdza, że **władca tego złowieszczego cesarstwa (cesarstwa Bestii, Iluminatów) jest Szatan, a Iluminat (czyli "Oswiecony"), to plód jego umysłu.**

1. *Bloodlines of the Illuminati. Ambassador House, Colorado 1999.*

Str.20

Stwierdza dalej, na podstawie swoich badan, ze ***Illuminaci co 28 lat uradzaja swój sabat zwany Swietem Bestii: w kluczowych miejscach na kuli ziemskiej Zlo udziela im tam strategicznych polecen. Zlo to Szatan, twórca programu anty cywilizacyjnego. Sila kierujaca Illuminatami zawsze byly demoniczne duchy, a oni sami uwazaja sie za bogów.***

Jednoznacznie stwierdzil to **George Soros**, zdalny sternik **Balcerowiczów i Geremków** w wywiadzie udzielonym 3 czerwca 1993 roku dla "The Independent".

To rodzaj choroby, kiedy uwazasz sie za bóstwo, stwórcę wszechswiata, lecz teraz czuje sie z tym dobrze, zaczalem bowiem tego doswiadczac⁷. Soros uscislił te swoja "boskosc" w ksiazce: "The Alhemy of Finance": ***Nie bedzie to dla czytelnika zadne zaskoczenie jesli przyznam, ze zawsze mialem wyolbrzymione mniemanie o swojej osobie - mówiac otwarcie, wyobrazalem sobie, ze jestem Bogiem***².

Illuminaci stale podlegali i podlegaja wladzy demonów, wyznaja i praktykuja satanizm, okultyzm i kabale.

Praktykuja je skrycie, co wykazuje Spingmaier na zdjeciach zamieszczonych w swojej ksiazce. **Sa wreszcie twórcami New Age - Nowego Wieku, Nowej Ery w ich programie budowania Rządu Swiatowego i zagłady cywilizacji.**

Próba generalna: Rewolucja Francuska

My sie wciskamy wszedzie, jestesmy burzycielami wywrotowcami.

Mysmy wasz swiat cielesny wzieni w posiadanie

tak samo jak wasze idealy, wasz los.

Mysmy byli ostatnia przyczyna nie tylko ostatniej wojny, ale prawie wszystkich waszych wojen

(Zyd Marcus Eli Ravager, "Century Magazine", 1928.)³

Terror rewolucyjny Illuminatów i masonerii we Francji przeszedł do historii jako obledny pochód ludobójstwa: nie usprawiedliwionego ani wymogami walki o wladze, ani lansowanymi teoriami równosci, wolności, braterstwa. Było to ludobójstwo dla samego ludobójstwa.

Zlo w czystej lucyferycznej postaci, dokładnie takie, jakie deklarowali i wyznawali Illuminaci w swych przedrewolucyjnych programach. To Illuminaci sterowali rzeziami, sami wraz z masonami pozostajacy w cieniu - lecz potwierdzenia tego faktu nie znajdziemy w oficjalnej historiografii, zwłaszcza w hagiografii Rewolucji Francuskiej.

Do Francji przybył m.in. oddział 36 cudzoziemców dowodzony przez pruskiego barona Clotza. Ten zwyrodnialec z tytułem barona nazwał siebie "Oratorem Ludzkosci", przyjmując pompatyczny pseudonim: "Anarchasis". Pod koniec 1791 roku Clotz apelował do jakobinskiego "**Zgromadzenia Narodowego**" o wyzwolenie reszty ludzkosci.

1. Z: Robert Slater: *Soros. Tajemnica sukcesu największego inwestora świata.*

1Stanisław Krajski, "Nasz Dziennik" 31 grudnia 1999.

3.Mówiac o "ostatniej wojnie", Ravager miał na mysli pierwsza wojne światowa.

Str.21

W rezultacie tego "**wyzwalania**", Francja znalazła sie w stanie samobójczej wojny z większością mocarstw europejskich. Rewolucji groziła zagłada. Aby odciągnąć mocarstwa od interwencji, w tym Rosję, zrewoltowano Polaków pod wodzą "**użytecznego durnia**" Illuminatów - **Tadeusza Kosciuszki**⁷.

Na międzynarodowym Kongresie Historii w Rzymie w 1955 roku, historycy francuscy pod wodzą Ma-Imara Godechota, zaproponowali zmianę jej nazwy na "**Rewolucje Atlantycka**", gdyż - jak dowodzili - przejawiała sie

ona jednocześnie w Stanach Zjednoczonych, w Polsce, we Włoszech, Szwajcarii, Belgii, Holandii². Tym "**przejawieniem się**" Rewolucji Francuskiej w Polsce była prowokacja nazwana "**Insurekcja Kosciuszkowska**".

To właśnie Illuminat Clotz przeprowadził **ludobójczej eksterminacji francuskiego duchowienstwa** obojga płci, **niszczeniu kościołów i klasztorów, niewiarygodnym swietokradztwom** przewyższającym popisy współczesnych młodocianych satanistów o krótkich włosach i mózgach. Zniósł wszystkie religijne święta włącznie z Bożym Narodzeniem i Wielkanocą.

Zlikwidował kalendarz i wprowadził pogański. Francja została poddana ludobójczej "depopulacji", jak to z dumą nazwał sam Maksymilian Robespierre. Odpowiedzialni za masowy charakter owej "**depopulacji**" członkowie "**komitetów rewolucyjnych**" trudzili się nad harmonogramami mordów, co dokładnie powielali potem komisarze bolszewicy: **rzezie planowano tu i tam w liczbach tak, jak się planuje żniwa**.

W Nantes zamordowano w miejscowej rzezi **500 dzieci** w ramach realizacji **szczytnych hasel wolności, równości i braterstwa**, bo przecież nie z konieczności obrony rewolucji przed tymi dziećmi.

Rewolucja Francuska była dziełem masonerii i Illuminatów.

Historyk masonerii **Louis Blanc** pisał, że masoneria w przededniu rewolucji osiągnęła wielki rozwój i wpływy. Przedstawiała sobą obraz **społeczności otwartej**³ na zasadach sprzecznych z zasadami ówczesnego społeczeństwa cywilnego, a historyk i mason **Henri Martin** zapewniał, że masoneria jest laboratorium rewolucji.

W 1936 roku, w tzw. Deklaracji Założeń Ideowych Rady Najwyższej Wielkiego Wschodu Francji - deklaracji utajnionej lecz w 1941 roku przechwyconej przez niepowołanych wraz z innymi dokumentami prowincjonalnej loży - stwierdzano:

To masoneria przygotowała naszą rewolucję, największą ze wszystkich epopei ludowych (! - H.P.), jakiej historia zapisała w swoich annałach, oraz to masonerii należy się najwyższy zaszczyt wyposażenia tego wiekopomnego wydarzenia w dokument, w którym wcielone zostały jej podstawowe założenia.

To masoneria nadała wzorce tej ludobójczej rzezi dla owych "**założeń ideowych**" w postaci tzw. **Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela** - niedosięgniętej do dziś "ewangelii" ówczesnego i późniejszego "oświecania" ludzkości poprzez ludobójstwo.

Mozna mnożyć cytaty potwierdzające masonskie ojcostwo **Apokalipsy** zwanej "**Rewolucja Francuska**", ale wystarczy powyższe. **Rzecz w tym, że groźba następnych ludobójstw pod hasłami "wolność", "równość", "braterstwo" oraz ich nowoczesnej wersji pod nazwą New Age istnieje nadal, wisi nad ludzkością jak miecz Damoklesa.**

1. O Kosciuszkowskiej "Insurekcji" pisze także w książce: *Dwa wieki polskiej Golgoty*. Wyd. Retro 1998.
2. Zob.: ks. prof. Michał Poradowski: *Wywalenie czy ujarzmienie?*, Veritas, Londyn 1987, s. 101.
3. To złowrogie słowo: "otwarty", "otwarcie" - jest wytrychem "otwierającym" państwa narodowe, Kościół katolicki na niszczycielską wojnę podjazdową masonskiego żydolewactwa.
Str.22

Oto w 1926 roku, 130 lat po dramacie Francji, **mason Jean Bon**, były deputowany, na konwencji Wielkiego Wschodu deklarował: **To, czego dokonali jakobini w czasie niesmiertelnych pięciu lat (w których usmiercono ponad dwa miliony ludzi! - H.P.) od 1789 do 1794 roku, możemy i powinniśmy uczynić powtórnie, gdyby powróciło zagrożenie**⁷.

Historiografia posługuje się pojęciem ludobójstwa, czyli eksterminacji wybranej grupy narodowej. To pojęcie w odniesieniu do Rewolucji Francuskiej nie jest jednak słuszne. Ponad treścią słowa "ludobójstwo" znajduje się bowiem działanie nie dające się streścić jednym słowem. Jest to "**całkowite zniszczenie wszystkiego**" jako cel, a nie jako środek prowadzący do celu.

Pod tym względem hitlerowski holokaust na około pięciu milionach Żydów i trzech milionach Polaków, jest czymś w miarę "**racjonalnym**". W rewolucji bolszewickiej zanotowano wiele rzezi także w jakimś sensie usprawiedliwionych: mordowano rzekomych wrogów rewolucji. I dopiero ludobójstwo Pol-Pota w Kambodży zrównało się w swym lucyferycznym wydaniu z ludobójstwem francuskim. Zarówno we Francji jak i w Kambodży Czerwonych Khmerów, chodziło o to samo: o szal "**całkowitego zniszczenia wszystkiego**", ludzi i dóbr materialnych w obrębie własnego narodu i państwa.

Kiedy Paryżem dosłownie spływały strumienie niewinnej krwi, o wiele większy antyludzki dramat rozgrywał się w słynnej Wandei, jednej z najniższych prowincji tego kraju. Została ona poddana nie tylko ludobójstwu, lecz także owemu "**całkowitemu zniszczeniu wszystkiego**".

O skali tego satanizmu pisze **Reynald Secher** w książce **La genocide Franco-français. La Vadee- Venge2**

W sferze materialnej: było w tej prowincji ponad **200 tys. krów**, ponad **dwa miliony owiec**, z których wlna stanowiła podstawę ówczesnego przemysłu tekstylnego Francji. Wanda przodowała także w produkcji pszenicy. **Wszystko to zostało całkowicie zniszczone** z rozkazu rewolucyjnego rządu. Dowódca Armii Zachodniej, Louis Turreau prosił rząd o specjalny rozkaz całkowitego zniszczenia Wandei. Czego nie dawano się spalić, chcieli wytruć środkami chemicznymi, a kiedy i to nie dawano spodziewanych skutków, zaczęli **zatrutować wodę w studniach arsenikiem**.

Same walki kontrrewolucyjnego oporu we Francji kosztowały życie około **półtora miliona osób** nie licząc skutków rzezi w samym Paryżu i większych miastach. W samej Wandei zamordowano około **117 tysięcy osób**: w proporcjach do ludności współczesnej Francji stanowią te liczby około 7,5 miliona osób.

Wanda stała się symbolem zarówno zdziczenia Bestii Antychrysta, jak też symbolem spontanicznej samoobrony, po wsze czasy nazywanej przez późniejsze Bestie wszystkich innych rewolucji jako "**kontrrewolucja**". Ta wojna domowa nazywa się w historiografii jako "**la Vendee**", co nie stanowi prostej transpozycji nazwy samego departamentu - Wandei. Ten zrazu bierny opór podjęła Wanda natychmiast po uchwaleniu przez "rząd" tzw. "**Konstytucji cywilnej dla duchowienstwa**" 12 lipca 1790 roku.

1. A. Lassus, *New Age, Nowa Religia?, Fulmen 1993 i tegoż autora: Masoneria - Intrygująca Tajemniczość, Wyd. poi. Ruch na rzecz Szkoły i Rodziny.*

2. *Omawia te książki ks. prof. Michał Poradowski w pracy: Dyedwstwo rewolucji francuskiej. Wyd. Civitas, W-wa 1992.*

Str.23

Zrozumiano, że jest to szatanska wojna z wiara, z duchowienstwem, z monarchia. W reakcji przeciwko ludobójczemu niszczeniu duchowienstwa, straceniu króla, w obronie wiary i monarchii, Wanda chwyciła za bron w marcu 1793 roku i walczyła aż do grudnia 1799 roku, czyli do dekretu konsula Bonaparte, także masona, kładącego kres niszczycielskiemu obłędowi.

Iluminaci uznali, że na razie dość tego. Francja legła w gruzach, cel został osiągnięty.

Po zdławieniu kontrrewolucji, postanowiono zamienić departament Wanda w cmentarzysko wszystkiego i wszystkich. Dyskryminacja tego departamentu trwa do dziś! Opowiadali mi polscy przyjaciele, z którymi jeździłem w 1998 roku po tym departamencie, że cicha, konsekwentna dyskryminacja tego departamentu dotyczy wszystkiego; ludzi, inwestycji, etc.

Mój ówczesny pobyt we Francji w lipcu 1998, przypadł na czas obchodów "narodowego święta Francuzów" - świętowania rocznicy wybuchu rewolucji.

Byłem zaszokowany: **Ten największy dramat nowożytnej Francji, ta gigantyczna rzeź około dwóch milionów ludzi, to nieobliczalne zniszczenie materialne i duchowe**, jest do dziś obchodzone we Francji jako tryumf "wolności", "równości" i "braterstwa"! Zamiast dorocznej żaloby narodowej - feta dziekczynna!

Zrozumiałem wtedy, że Francja jako kolebka kultury europejskiej, kultury chrześcijańskiej i samego chrześcijaństwa - nadal znajduje się w szponach Bestii, niewidzialnych ludobójców na usługach Antychrysta!

Jezeli tak, to w ich szponach znajduje się cała Europa.

A jeżeli tak, to pozostaje jedynie kwestia czasu, kiedy zafundują ludzkości ostateczny, globalny tryumf "wolności", "równości", "braterstwa".

Rewolucja Francuska była na przekór hasłom równości, wolności i braterstwa, wojna z chrześcijaństwem. Wszystkie inne niegodziwości, zbrodnie, obłędne zniszczenia, stanowiły jedynie otoczkę tego głównego, jeśli nie jedynego celu.

Wojna fizyczna z klerem i wiara katolicka rozpoczęła się tam od wspomnianej "**Konstytucji cywilnej kleru**" z

lipca 1790 roku. **Zazadano od duchowienstwa przysiegi, ze zerwie z Kosciolem Powszechnym.**

Eksterminacja duchowienstwa dzieli sie na dwa okresy. Pierwszy przypadl na okres istnienia tzw. Zgromadzenia Ustawodawczego, drugi - na okres tzw. Konwencji. Pierwszy rozpoczel sie od wspomnianego juz "**uwczesniowiena**" - **masakry trzech biskupow, ponad stu ksiezy** dokonanej w Carmes w dniu 2 wrzesnia 1792 roku.

Wkrótce po tym nastepuje **masakra 1200 osób wyciagnietych ze szpitali i domow poprawczych (dla dzieci niedorozwinietych) oraz wlóczegow**. Masakry takie mialy miejsce potem w calym kraju i byly dokladnie zaplanowane przez kluby jakobinow.

Polowanie na ksiezy polegalo na ich kamienowaniu, wieszaniu, zarzynaniu, topieniu, paleniu zywcem, gwałtach na zakonnicach. To pieklo trwalo nieprzerwanie przez czerwiec, lipiec, sierpien.

Cytowany przez **ks. prof. Michala Poradowskiego Rene Sedillot**7 w miare skrupulatnie zbilansowal straty ludzkie tej erupcji bestialstwa Bestii. Straty w wojnach wewnetrznych wyniosly **ponad 400 tysiecy osob**. **Zgilotynowano 200 tysiecy**: ogólny terror- **290 tysiecy**, Wandeas- **117 tysiecy**.

1. *Le Cwt de la Remlution Fnmcaise. Paryz 1987.*

Str. 25

Wlacznie z wojnami domowymi, az do czasu kleski Napoleona **zginelo ponad 1400 tysiecy; urodzilo sie 20,5 miliona** dzieci, z czego **zmarlo 18,1 miliona (!)**.

Za czasow Ludwika XVI Francja notowala **3,7 proc. rocznego przyrostu naturalnego przy 26 milionach ludnosci: po rewolucji - 18 min.** Gdyby nie rewolucja i wojny, Francja w 1815 roku powinna byla miec okolo 50 milionow ludnosci, tymczasem liczyła tylko 27 milionow.

Ciekawa byla sprawa wynalazku gilotyny: zaczela ona dzialac natychmiast **po oficjalnym zniesieniu kary smierci**7!

Scinano nie tylko w Paryżu, w wielu innych miastach. Jedynym szyderczym spelnieniem oslawionej zasady równosci, bylo równe gilotynowanie wszystkich: chlopów, rzemieslnikow, nielicznych jeszcze robotnikow, szlachty, ksiezy, mieszczan.

Jest to konwersja slow i tresci charakterystyczna dla wszystkich późniejszych totalitaryzmow wykreowanych przez Bestie, a takze dla ich oslawionej "demokracji". **Słowa sa w ich zargonie zaprzeczeniem ich tresci.**

Szyderczym ideałem tego przeciwnienstwa bylo naczelne haslo Rewolucji Francuskiej: **wolnosc, równosc, braterstwo**. **W praktyce: niewola, terror, nienawisc.** Ale "braterstwo" to slowo-klucz. "Brat" to slowo ze slangu wolnomularstwa.

Przesladowania nie ominely również papiestwa. **Papiez Pius VI, 81-letni starzec, zostaje gwałtem sciagniety do Francji i jako wiezien rewolucji umiera 28 sierpnia 1799 roku.** Bestie przyjely te smierc z euforia, jako "**koniec Kosciola**". Mylily sie. Smierc papiezas byla poczatkem odmiany. Do wladzy powrócili konsulowie, a wlasciwie jeden z nich, przebiegly, cyniczny Bonaparte. Aby umocnic swoja wladze, Bonaparte wydaje oswiadczenie, iz konstytucja gwarantuje swobode wyznania i wkrótce zawiera konkordat.

Nowy papiez Pius VII znów przybywa do Paryza, ale nie jako wiezien lecz glowa Kosciola, aby uczestniczyc w koronacji Napoleona.

Tamte wydarzenia stanowią krzepiaczy znak Opatrzności: **Nie lekajcie sie!**

Nie lekajcie sie! osrodku nocy zwatpienia, terroru i beznadziei, trzeba zawsze zachowac iskry nadziei: ponad 100 lat później **Matka Boska w Fatimie** zapowiad: **W koncu moje Niepokalane Serce Zwyciezy.**

Gdyby w to nie wierzyc, to nalezaloby dzis, na progu nowego tysiaclecia porzucic wszelka nadzieje, gdyz Bestie panuja niepodzielnie nad religiami, narodami, finansami, gospodarka, polityka. Porzucic nie tylko nadzieje, ale i pióra -jedyne ostatnie narzedzia oporu!

Przyjaciel, mentor **Tadeusza Kosciuszki - Thomas Jefferson** juz jako sekretarz stanu pisal, ze zamiast oczekiwac rychlego upadku Rewolucji Francuskiej, wolalby: **Zobaczyc spustoszenie polowy ziemi. Gdyby w kazdym kraju zostali tylko Adam i Ewa, a pozostali oni wolni, to byloby lepiej niz jest teraz. Od wyniku tej**

walki zalezy wolnosc calej ziemi2.

1. Wynalazca gilotyny byl mason Guillotin (1738-1814), czlonkiem kilku lóz, m.in. "La Parfaite Union", "La Concorde Fraternelle" (Paryz). Podaje Bernard Baudouin w "Dictionnaire de la Franc Maconnerie". Edition de Vecchi, s. 243. Egzemplarz w Bibl. Ucz. KUL.
2. Robinson, op. cit.

Str.26

Inny podpalacz swiata z tego okresu, slynny **Francois Noel Babeuf**, radykalny prekursor komunizmu, oglosil w tym samym duchu, w piśmie nomen omen „Trybuna Ludu”: *Niechaj wszystko stanie sie chaosem, niechaj z chaosu narodzi sie swiat nowy i odrodzony*¹.

Prapremiera Iluminatów w dziele niszczenia cywilizacji, jaka byla Rewolucja Francuska, kladla jednocześnie podwaliny pod wszystkie nastepne rewolucje. Stala sie takze natchnieniem dla marksizmu, komunizmu wszystkich jego odmian. Realizuje ona wszystkie przeslanki tzw. „**demokracji totalnej**”, nadchodzacego global-komunizmu.

Juz przed rewolucja **Jean Paul Rabaut** rzucil haslo **zmiany znaczenia słów jako srodka porozumienia i komunikacji**.

Idea naczelną tej propozycji: **zniszczyć!**

A wiec zmienic idee, czyli ich sens, zmienic prawa, zmienic obyczaje, zmienic ludzi, zmienic wszystkie rzeczy, zmienic słowa; **wszystko zniszczyć**; tak, **wszystko zniszczyć**, gdyz wszystko nalezy odtworzyć². Nie zmieniajac nawet przecinka, ten program mozna uczynic mottem współczesnych Iluminatów.

Sa jednak dzis bardziej powsciagliwi. Zamiast slowem „**zniszczyć**”, posluguja sie slowem „**odnowic**”.

„**Odnawia sie**”: idee. Kosciól katolicki, postawy, systemy wartosci, rodzine, wychowanie, szkolnictwo.

Finansowa i organizacyjna piescica Bestii jest **UNESCO**, laicyzujaca wszystkie dziedziny kultury, wychowania, nauczania.

Odbywa sie to poprzez niszczenie tradycji.

W rewolucyjnej Francji konca XVIII wieku odbywalo sie to za pomoca gilotyny, dzis **z uzyciem miliardowych dotacji**.

Drugi kierunek i prekursorstwo Rewolucji Francuskiej przejęty przez rewolucje marksistowskie, to **zmiana systemu własności**. Uczyniono z niego kultowe zadanie rewolucji komunistycznych³.

Trzecie prekursorstwo Rewolucji Francuskiej to jej „wscieklosc”, czyli **niszczenie wszystkiego co popadnie**, a co wiernie powtarzalo sie nastepnie w rewolucjach francuskich z 1830, 1848 i 1870-1871 roku, a potem juz szlo „*jak z platka*” w rewolucjach XX wieku.

Oficjalna historiografia zawsze jednak osadza ten **niszczycielski radykalizm rewolucji** w przyczynach społeczno-ekonomicznych.

Nigdzie nie znajdziemy ich jako celu we **wspólnym szatanskim planie zniszczenia chrześcijańskiego porządku świata**.

Skonczenie trafna, satanistyczna interpretacje Rewolucji Francuskiej dal slynny **Joseph Maistre** w ksiazce z 1797 roku: **Rozwazania nad Francja**. Jako pierwszy sprecyzowal lucyferyczny charakter tej rewolucji piszac:

Rewolucja francuska ma charakter szatanski, który ja odróżnia od wszystkiego co sie juz widzialo i byc moze od wszystkiego co zobaczy sie w przyszlosci (...) **Rewolucja francuska jest szatanska w swej istocie**⁴.

Pisal te słowa w trakcie rewolucji. Szereg jego przepowiedni co do dalszych losów Francji okazalo sie

proroczymi. Jedną z nich była zapowiedź rychłego powrotu monarchii w tym państwie, wówczas wręcz niemożliwego.

1. Tamże.

2. Cytat zaczerpnięty przez ks. prof. M. Poradowskiego ze słynnej książki E. Burkera: *Refleksje nad rewolucją Francuską*.

3. Te tezy lansował Antoinc Barnave (1761-1793), deputowany (1789) do Stanów Generalnych, mentor socjalisty utopijnego Saint Simona, w pracy: *Wstęp do rewolucji francuskiej*, napisanej już w 1792 roku, ale wydanej dopiero pół wieku później. Francuski socjalista Jean Jaures uznał ją za podstawę przyszłego materializmu ekonomicznego K. Marksa.

4. Za: ks. prof. M. Poradowski, op. cit. s. 105.

Str.27

Zapowiedział też przejście władzy przez Napoleona, wówczas jeszcze konsula. Zapowiadał, że Francja przejdzie zdumiewającą metamorfozę, przywróci monarchie wbrew woli jej przeciwników, przepędzając błyszczące insekty, król powróci, zobaczy i zwycięży¹.

Ten profetyczny filozof, świadek zezwierzecenia w jego katolickiej Francji, deliberuje nad faktem samoniszczenia gatunku ludzkiego na dystansie dziejów. Przywołuje historie ludzkości jako jedno pasmo masakr: Mariusz w jednej tylko bitwie zabił około 100 tysięcy Cymbrów i Teutonów, Mitydates - osiemdziesiąt tysięcy Rzymian, Sulla traci dziesięć tysięcy swoich żołnierzy, a za czasów Cezara, na polach bitew ginie ponad milion żołnierzy².

Joseph de Maistre notuje kolejne spostrzeżenie: **eksterminowany naród odpowiada wzmożona populacja!**

W okresie największych walk z Arabami w Hiszpanii, liczba ludności doszła do 40 milionów. Kiedy walki ustaly - spadła do 10 milionów³!

Maistre swój profetyzm oparty głównie na logicznym wnioskowaniu, przenosi w następny wiek. Pisał w 1817 roku do generała jezuitów: (...) **trzeba przygotować się na wielką rewolucję, gdyż ta, co się właśnie skończyła, była tylko jej wstępem**⁴...

Współczesna historiografia starannie unika masonskich konotacji Rewolucji Francuskiej. Tymczasem już w pierwszym jej okresie (1793), wydawca „*Journal Vienna*” - **A. Hoffman** stwierdzał: **Nigdy nie przestane powtarzać, że Rewolucja wyszła od masonerii i że została zrobiona przez pisarzy i Iluminatów**⁵.

Uczciwi Amerykanie od samego początku Rewolucji Francuskiej znali jej sprawców i jej zezwierzecenie. **Timothy Dwight** - rektor uniwersytetu w Yale, w lipcu 1798 roku, a więc na wiele lat przed opanowaniem go przez Iluminatów Skuli and Bones, w kościele w New Haven mówił do zgromadzonych o przerażającym zdżiczeniu Rewolucji Francuskiej:

(...) nie oszczędzono żadnego bezbożnego działania przeciw Bogu; nie pominięto złośliwej nienawiści do Chrystusa i Jego religii. Sprawiedliwość, prawda, dobro, pobożność i moralne zobowiązania powszechnie zostały nie tylko podeptane (...) ale też osmieszzone, odrzucone, obrazone (...)

Czy zobaczymy Pismo Sw. rzucone w ogień, naczynia liturgiczne unoszone w publicznej procesji przez osła, a nasze dzieci zbalamucone lub zastraszone, przyłączone do motłochu, kpiące z Boga i obwołujące upadek religii na zgubę ich dusz? Czy nasi synowie mają zostać uczniami Woltera, a nasze córki konkubinami Iluminatów?"

1. Nawiązanie do łacińskiego: *Veni, vidi, victi*.

2. Szkoda, że nie odwołuje się do licznych rzezi w wykonaniu biblijnych Żydów, co 150 lat później opisuje W. Baignet w „wykletej” przez Żydów książce: *Przez Morze Czerwone do gett Europy*, 1942.

3. Meksyk straszliwie niszczone ekonomicznie przez finansowe Bestie, obecnie posiada ogromną dynamikę populacyjną, spędzającą sen z powiek Bestiom. Dochodzi ona, wraz z nieustającą emigracją zarobkową, głównie do USA — do około 100 mln osób.

4. Cytuje ks. prof. Poradowski z pracy Jeana Calbrcttea, s. 167.

5. Nesta Webster, op. cit.

6. „Wolna Polska”, wyd. Wers, nr III 1999, s. 52

str.28

Rebelia Iluminatów przeniosła się z Francji do Ameryki.

Dzisiaj wiemy, że **wielka pieczęć USA ma ten sam symbol Iluminatów** oraz hasło: **Annuit Coeptis - Novus Ordo Seclorum**. W przekładzie z łaciny oznacza: „**Wieczna Wspólnota - Nowy Porządek Świecki**”.

W dniu 1 maja 1886 roku, w 110-rocznice powstania Zakonu Iluminatów, odbył się w Chicago strajk robotników. Utrzymywane do dzisiaj historyczne kłamstwo o tym strajku mówi, że zginęło tam wielu strajkujących. W rzeczywistości głównymi ofiarami byli policjanci zabici przez ładunek wybuchowy prowokatorów, a cały ten strajk miał być krwawym uczczeniem rocznicy powstania „Zakonu”.

Kłamstwo ciągnięto dalej: pierwszy Kongres Międzynarodówki Komunistycznej odbył się w Paryżu w 1889 roku w setną rocznicę Rewolucji Francuskiej, uchwalili **dzień 1 maj „światem klasy robotniczej”** - rzekomo dla uczczenia chicagowskiego pierwszomajowego strajku.

W rzeczywistości - **daty powstania „Zakonu” Iluminatów, czyli 1 maja 1776 r.**

Jakby dla uczczenia 200-lecia ogłoszenia słynnej masonskiej Konstytucji Andersona z 1717 roku, Żydzi Iluminaci zafundowali Rosji mordoczną „rewolucję październikową”. Zafundowali całej Europie, całemu XX wiekowi. Ludzkość żyła pod tym atomowym grzybem satanizmu niemal do końca wieku.

„Zakon” Iluminatów **w latach zakazu jego istnienia działał jako loża masonskie pod nazwą „Gwiazda Polarna”**. Kontynuacje tej nazwy odnajdujemy we wszystkich ruchach rewolucyjnych. Mason i dekabrysta rosyjski K. Rylejew wydawał w Rosji pismo pod nazwą „**Gwiazda Polarna**”. Pismo innego rewolucjonisty rosyjskiego - A. Hercena, wydawane w Londynie nosiło tę samą nazwę: „**Gwiazda Polarna**”.

W piątek 9/22 maja 1908 roku w Petersburgu dokonano uroczystego otwarcia nowej loży masonskiej. Nadano jej nazwę „**Polarną Gwiazdę**” - „Polarna Gwiazda”⁷.

Ponad wszystkie niegodziwości tej rewolucji wybija się na plan pierwszy makabryczne sztychery jej rzekomo naczelnej siły sprawczej. Miała na celu „wyzwolic lud”. Stała się makabrycznym zaprzeczeniem tego pretekstu.

To lud stał się główną ofiarą, podobnie jak lud stał się ludobójczą ofiarą wszystkich późniejszych rewolucji. Oto kilka liczb. Według Donalda Greera², 69 proc. ofiar terroru stanowili chłopcy i robotnicy Francji. W 1789 roku żyło we Francji ponad 40 (tysięcy) szlachty i arystokracji, z czego zginęło tylko 1.158 osób, a 16.431 opuściło Francję. Ocalała więc niemal cała szlachta i arystokracja.

Prekursorstwo rewolucyjne przejęte kilka wieków później przez hitlerizm i bolszewizm, dotyczyło także **obozów śmierci**. Obozy śmierci zorganizowano na wyspach Ré Oleron i w Gujanie. Były one porównywalne z wydajnością późniejszego Auschwitz zezłani do Gujany wymarli w 70 procentach na malarię, a na wyspie Ré wyginęli w 50 procentach. Nazwano te obozy zagłady **suchymi gilotynami**, dla przeciwstawienia gilotynom „mokrym”³.

1. W książce „honorowego” masona Ludwika Hassa: *Loża i polityka. Masoneria rosyjska 1822-1999* (Bellona, 1995) widnieje reprodukcja protokołu inauguracji tej loży przez instalatorów z Wielkiego Wschodu Francji — G. Bouley i B. Sincholla.

2. *The Incidence of Terror during The French Revolution*, Cambridge 1935 - powołuje ją prof. M. Poradowski, op. cit.

3. Jean Dumont: *La Revolution francaise ou les prodiges du sucreee*, 1984. Cytuje prof. M. Poradowski.

Bestie konca czasow

Str.29

Dwie wojny swiatowe

Z zapowiedzianych juz w glebi XIX wieku wojen swiatowych, Bestie rozegraly juz dwie. Detonatorem pierwszej byl mord na arcyksięciu austriackim - Ferdynandzie, lecz kluczem do przekształcenia jej w swiatowa bylo przystapienie USA do tej wojny. Jeszcze przed wypowiedzeniem wojny Niemcom przez USA, 3 sierpnia 1914 roku firma „**Freres**” z klanu francuskich **Rothschildów** polecila przekazanie Francji przez bank **Morgana - Schiffa**, **pozyczki w sumie 100 milionów franków**. Biznes oparty na krwi milionów gojów europejskich polegaly na tym, ze pozyczka byl **sprzet wojenny**.

Detonatorem - pretekstem wejścia USA w te rzez bylo storpedowanie pasazerskiego statku „**Luskania**” z okolo 1300 nieswiadomymi niczego pasazerami na pokladzie. Statek nfaszerowano uzbrojeniem, nastepnie kanalami wywiadu brytyjskiego poinformowano Niemców o tym podwójnym ladunku statku. W centrum tej zbrodni tkwil prezydent **Wilson**. Wiedzial o przygotowaniach jak potem **Roosevelt** wiedzial o japonskiej armadzie nadciagajacej do **Peari Harbour**.

„Lusitania” skazana na niemieckie torpedy poplynela do strefy wojennej. Swiadomy tej zbrodniczej prowokacji Departament Stanu wiedzial, ze pod pokladem znajduja sie tony sprzetu wojennego. Wilson wiedzial o wycofaniu eskorty „Lusitanii”, aby nie przeszkadzac Niemcom - formalnosc dopelnily niemieckie torpedy. **Współorganizatorem spisku byl Zyd, agent Rothschildów, Morganów i Schiffów - Colonel House**, ojciec późniejszej prawej reki Roosevelta - **Mandela Housea**.

Historyk **Colin Simpson** nazwal te **brytyjsko-amerykanska zbrodnie na własnych obywatelach obrzydliwym aktem umyślnego morderstwa**. Wielu innych historyków pisalo tak samo, lecz ich prace docieraja do nielicznych czytelników.

Po stronie panstw osi, siec interesów **Rothschildów** i innych Bestii robila równie korzystne interesy, jak ich zyduwscy pobratymcy po drugiej stronie. Zgarniali miliardy **Warburgowie** z **Kuhn Loeb Company**, prowadzacy swe finanse we Frankfurcie i Nowym Jorku. Max Warburg - brat Paula Warburga - **szeft niemieckiej tajnej policji, przemyci bande Lenina z 20 milionami dolarów w zlocie przez Niemcy do Rosji**.

W archiwach Departamentu Stanu znajduja sie dokumenty oligarchów finansowych Ameryki, w których nakazuja prezydentowi **Woodrowowi Wilsonowi przedluzanie wojny tak dlugo, jak tylko to bedzie mozliwe**. Trzeba maksymalnie wykrwawic narody europejskich gojów i maksymalnie zarobic na dostawach, pozyczkach a potem na „**odbudowie**” zniszczonych panstw po obydwu stronach tej hekatombi. Rezultatem bylo **55 milionów ofiar**.

1. Przywódca masonerii amerykanskej, „ewangelista” jej zasad i celów - Albert Pike, w liscie do przywódcy europejskiej masonerii G. Mazziniego, pisal w 1871 roku: Wojna wywolala straszliwy zamet spoleczny (...) przyjmie prawdziwe swiatlo za posrednictwem powszechnej manifestacji czystej doktryny Lucyfera.

Zob.: William T. Stiii: Nowy porzadek swiata, wyd. poi. Wers 1995, s. 140. Fryderyk Engels dodawal: Nastepna wojna swiatowa spowoduje uii-knifcie i powierzchni ziemi catych narodów reakcyjnych.

Mówil głównie o znienawidzonej przez niego i K. Marksa „słowianskiej holocie”: Polakach, Czechach, Rosjanach, Chorwatach, Serbach. Przez cały XX wiek te narody byly poddawane nieprzerwanej ludobójczej eksterminacji, której następnym najnowszym rozdziałem byla masakra Serbii w 1999 roku przez NATO.

Potem był tzw. **Traktat Wersalski** - żydowski dyktat wobec pobitych Niemiec i Austrii. Konferencja była istnym **sabatem żydowskim**. Warunki dyktowało trzech ówczesnych dyktatorów Europy: Lloyd George (Anglia), Clemenceau (Francja), W. Wilson (USA).

Wszyscy trzej byli jednak marionetkami żydowskiej oligarchii pieniądza i polityki. Warunki dyktowali im „doradcy”: trzech **Warburgów**, **John Foster Dulles** z banków **Kuhn-Loeb Co.**, wspomniany **Colonel House**, **Lord Milner**, **Thomas Lament** (od Morganów), brat Foster - **Allen Dulles** - także z **Kuhn-Loeb Co.**

Wszyscy wymienieni byli Żydami.

Uczestniczył w tej konferencji **Mandel Rothschild** w roli „sekretarza” premiera **Francji Clemenceau**, Żyda i masona posłusznie wykonującego polecenia światowego syjonizmu. „Sekretarzem” prezydenta Wilsona był Żyd **Tumol-tay**, ale nie tylko on - z Wilsonem przybyli do Wersalu setki Żydów w roli „doradców” wszystkich dziedzin. Obowiązki „sekretarza” Żyda **Lloyda George'a** pełnił na konferencji Żyd **Filip Sassoon** spokrewniony z Rothschildami.

Przebieg i wyniki „konferencji” zamieniły się w pełny tryumf światowego syjonizmu skupionego w jego tajnej elitarnej loży **Bnai-Brith**, istniejącej od 1843 roku. **Filip Sassoon**, **Mandel Rothschild** i **Tumoltay** byli członkami **Bnai-Brith**, z pozostałych Żydów reprezentujących obie strony konfliktu członkami tej żydo-mafii było jeszcze kilkunastu innych.

Dodajmy, że członkami **Bnai-Brith** było wielu głównych podpalaczy ówczesnej Europy, zwłaszcza komunistów: **Lejb Bronstein** - „**Trocki**” - współtwórca żydowskiej rewolucji w Rosji; **Bela Kuhn** - jeden z filarów tej rewolucji, w 1919 roku przywódca rewolucji na Węgrzech wslawionej niewiarygodnymi rzezią i przesładowaniem Kościoła; **Karol Liebknecht** - sprawca podobnej rewolty w Bawarii w 1919 roku; **Karol Sobelson** - „**Radek**” - jeden z krwawych dygnitarzy żydo-bolszewickiej rewolucji w Rosji; jego późniejszy znajomek, polski Żyd **Józef Retinger**⁷.

Głównymi rozgrywającymi na „**Konferencji Pokojowej**” byli **Rothschildowie**, najpotężniejszy klan żydowskich bankierów - **Iluminatów**. To na nich stawiało światowe żydostwo w planach budowania na obszarze Polski odrębnego państwa żydowskiego pod nazwą „**Judeopolonia**”. W okólniku w tej sprawie, opracowanym w listopadzie 1918 roku, syjonisci nawoływali:

Bracia i współwyznawcy! Trzeba, ażeby kraj Galicja został naszym królestwem (...) Starajcie się usunąć Polaków ze wszystkich ważniejszych stanowisk i skupić w swych rękach wszystkie nici władzy społecznej. Wszystko co do chrześcijan należy, powinno stać się naszą własnością. Związek izraelski² dostarczy wam potrzebnych do tego środków. Już zaczęto na ten cel zbierać potrzebne fundusze, a udaje się lepiej niż przypuszczać było można. Dla doprowadzenia do skutku wyrwania Galicji chrześcijanom, wszyscy nasi wielcy i bogaci, zapisali się na nasze sumy. Da baron Hirsch, dadzą Rotszyldzi, Bleichroderowie i Mendelsohnowie i inni dadzą³.

1. Retinger był szefem polskiej sekcji Bnai-Brith. Organizacja skupiała czołowych oligarchów świata wyłącznie żydowskiego pochodzenia - gojów nic przyjmowano.

2. Alliance Israelite Universelle założony przez syjonitę J. Creintoux'a w 1860 roku.

3. Stanisław Didier: Rola neofitów w dziejach Polski, s. 10.

Karol Sobelson vel Radek. Z: Wer Karol Liebknecht. Z: Wer ;s(Bela Kuhn. Z: Wer ist wer... ist wer... wer...

Surowe warunki traktatu zakodowały gospodarcze i polityczne podstawy do następnej wojny. Jeden z delegatów powiedział: **To nie jest pokój. To jedynie rozejm na 20 lat**. Można z sarkazmem dodać: nie powiedział nic

nowego. To królowa ze Saby - Michalda w swoich rozmowach-przepowiedniach z królem Salomonem zapowiedziała, że *pokolenie urodzone przy koncu pierwszej wojny swiatowej, ledwo zdazy dorosnac, a juz wyruszy na druga.*

Następnym tworem wersalskiego „*Sanhedrynu*” było utworzenie **zydomasonskiej Ligi Narodów**. Okazała się ciałem niesprawnym, toteż powstała konieczność ustanowienia nieformalnych rządów Bestii. Wkrótce potem powołano **Królewski Instytut Spraw Międzynarodowych** (Wielka Brytania) oraz amerykański jego odpowiednik - **Rada Stosunków Zagranicznych**. **Ich program był programem rodzącego się faszyzmu oraz już niszczonego Rosje zydobolszewizmu - dwóch skrzydeł Apokalipsy zasnuwających cały wiek XX mrokiem terroru i ludobójstwa.**

Pierwsza wojna pomogła w powstaniu bolszewickiego „*Imperium Zła*”. Rewolucję sfinansował rząd niemiecki przy współpracy rzekomych wrogów - aliantów, czyli żydowskiej finansjery amerykańskiej i europejskiej. Bolszewików usadowił u władzy rząd (wywiad) niemiecki. Wiemy o tym m.in. na podstawie książki A. Solżenicyna: **Lenin w Zurychu** (Lenine a Zurich, Paryż 1975). Solżenicyn korzystał m.in. z bogatego materiału dokumentacyjnego niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zdobytego przez wojska brytyjskie w ostatniej fazie drugiej wojny przy Wilhelmstrasse w Berlinie.

Zostały one natychmiast przewiezione do Anglii i rozdzielone między angielskie uniwersytety. Uniwersytetowi w Oxfordzie przypadła ta ich część, która dotyczy akcji osadzania bandy Lenina w Rosji. Z dokumentów wynika, że rząd niemiecki planował rozparcerowanie Rosji na szereg małych, łatwych do rządzenia państw narodowych.

Lenin aż do kwietnia 1917 roku ani myślał o możliwości sprowokowania rewolucji w Rosji. Gorliwie działał na rzecz wybuchu takiej rewolucji w Szwajcarii! Niemcy zwrócili się o pośrednictwo do Żyda **Helphanta** vel **Izraela Lazarowicza**, który za grube pieniądze podejmował się wszelkiej brudnej roboty.

Str.32

To on za pieniądze niemieckie już w styczniu 1915 roku zaczął werbować wszelką szumowinę żydowską na rzecz wywrotowej roboty w Rosji. Pierwszym etapem była rewolucja lutowa 1917 roku pod wodzą żyda **Adlera** vel **“Kierenskiego”**.

Helphant miał już doświadczenie w montowaniu takich dywersji. Zdobył je prowokując rewolucję w 1905 roku w okresie wojny rosyjsko-japońskiej.

Kiedy już banda Lenina – Trockiego i pozostałych **“rewolucjonistów”** znalazła się w Rosji, miała do dyspozycji pieniądze niemieckie i amerykańskie i brytyjskich bankierów. **Jacob Schiff** dał **Leninowi** w sumie 20 mln dolarów, jeszcze więcej bolszewicy otrzymali od **J.P. Morgana**. Lożył na zniszczenie Rosji francuski klan **Rothschildów** w osobie **Alfreda de Rothsilda**.

Str.33

Wspólnie potem rozbudowywali potęgę Bolszewii przez takie firmy jak **I.G. Farben**, **General Motors**, zakłady **Forda**. Bez pieniędzy z Wall Street nie byłoby **I.G. Farben**, a bez **I.G. Farben** nie byłoby również **Hitlera** i jego potęgi militarnej, czyli następnej wojny światowej. Niemcy zostały odbudowane dzięki pomocy finansowej i surowcowej niedawnych wrogów. **Następne dziesięciolecie upływało pod znakiem intensywnego wspierania przez żydowską oligarchię rodzącej się maszyny wojennej Hitlera**. Niemcy np. mieli niedobór paliw płynnych.

Zachodnie zydostwo rozwiązało i ten problem, eksportując do Niemiec z Baku paliwa (przez **Standard Oil Company**) oraz opracowując i udostępniając hitlerowcom proces zamiany węgla na paliwo płynne.

Dzisiaj nikt nie pyta, dlaczego fabryki I.G. Farben na terenie Niemiec, będące integralną częścią amerykańskich fabryk tej firmy, nie były celami ataków bombowych aliantów, tylko były nimi bezbronne miasta niemieckie. Do końca wojny niemieckie rafinerie ucierpiały zaledwie w 15 proc. ich wydajności.

Standard Oil Co. (SOC) w 1933 roku, a więc w roku dojścia Hitlera do pełni władzy, przeznaczył dwa miliony dolarów na prace badawcze nad przeróbką węgla na paliwo płynne. I.G. Farben - firma niemiecka, miała w USA holding tej firmy pod tą samą nazwą.

Jego dyrektorami i finansjerami byli niemieccy Żydzi **Max** i **Paul Warburgowie** oraz ich agent **Herman Metz**. Inni członkowie zarządu **I.G. Farben**, to bankierzy z Rockefeller - International: **Edsel, Ford, Mitchel, Walter Teagle**.

Nikt po drugiej wojnie światowej i procesie norymberskim nie odważył się zapytać publicznie, dlaczego trzech Niemców - członków zarządu **I.G. Farben** zostało skazanych za zbrodnie wojenne, natomiast wymienieni Żydzi niemieccy i amerykańscy nie byli sadzeni.

Hitler spotkał się z braćmi **Dullesami** w 1933 roku. Dullesowie to potomkowie żydowskich rodzin, które zainstalowały w USA masonerie Obrzadku Szkockiego. Ich wuj - sekretarz Stanu **Robert Lansing**, był założycielem scentralizowanej amerykańskiej grupy wywiadowczej. Allen Dulles pracował z hitlerowcami do końca wojny, chroniąc fundusze hitlerowskiego Reichbanku. Pracował przede wszystkim dla **Iluminatów - syjonistów**, dlatego bez przeszkód mógł być w okresie pierwszej wojny światowej agentem wywiadu angielskiego, amerykańskiego oraz wywiadu austro-węgierskiego.

F. Springmaer w swej książce używa pod adresem braci Dulles tak radykalnych epitetów, jak „oszusci”, „degeneraci”, „lotry jakich świat nie widział”.

Jednym z największych producentów czołgów była firma **Opel** kontrolowana przez **Morganów** i **Rothschildów**. Podobnie - **Bendix Aviation**. To ona dostarczyła Niemcom technologie produkcji tzw. „pilotów automatycznych” oraz innych przyrządów pokładowych, rozruszników i silników diesla.

1. Temu służyły do wojny zakłady w Oswiecimiu, późniejszym Auschwitz.

Str.34

Niemiecki macierzysty I.G. Farben otrzymał już w 1924 roku 800 mln dolarów pożyczki, co pomogło firmie pochłonąć kilka mniejszych zakładów. Kiedy pod koniec drugiej wojny światowej senator **Howard Watson** opublikował książkę: **Pokój zdrady. Niemieckie farby i amerykańscy latwoierni - to jej sprzedaż została w USA zakazana!** Następna książka na indeksie, demaskująca wspólnotę przemysłowa finansowych molochów nazizmu i „demokracji” zachodniej, była **Zbrodnia i kara I.G. Farben** autorstwa **Joseph Borkina**.

W kontekście I.G. Farben, F. Springmaier wykazuje, że jego kierownictwo uprawiało praktyki okultystyczne. **Nil Donovan**, ważny dygnitarz I.G. Farben, w filii tego giganta pod nazwą Korporacja Chemiczna, ekscytował się tybetańskim okultyzmem. Otto Kahn, także związany z I.G. Farben, był przyjacielem słynnego okultysty Aleistera Crowley⁷.

Jednym z dyrektorów banku Schröder był **Allen Dulles**: kilka lat później tenże **A. Dulles** już jako szef CIA, w 1951 roku zamówił w laboratoriach firmy Sandoz 100 mln dawek narkotyku LSD!

Mówi się o słynnej rodzinie szwedzkich Wallenbergów jako ratujących Żydów. W istocie, **Wallenbergowie** za wiedzą nazistów służyli za pośredników w transferze pieniędzy bankierów żydowskich, którzy przedtem przenieśli się do USA i Anglii z Niemiec hitlerowskich. Allen Dulles został przeniesiony do Szwajcarii jako szef amerykańskiego wywiadu m.in. dla umożliwienia transferu pieniędzy między nazistami i ich współnikami po stronie aliantów. Jego tajnym kurierem był niejaki **Gaewernitz**, z pochodzenia Żyd, co było jego atutem, gdyż odsuwało od niego podejrzenia o współpracy z nazistami.

Pierre de Villemarest - był francuski oficer wywiadu oddelegowany po wojnie do tropienia hitlerowskich zbrodniarzy, w wywiadzie udzielonym mi w Paryżu w lipcu 1998 roku² ujawnił rozległą, cyniczną współpracę CIA z hitlerowcami po wojnie: **CIA od 1946 roku wiedziała, że słynny Martin Borman, „zaciekle” poszukiwany zbrodniarz wojenny, sekretarz Hitlera, żyje w Paragwaju. Znano jego adres, pertraktowano z nim proponując mu bezpieczeństwo do końca życia za wydanie kont finansów III Rzeszy zdeponowanych w Portugalii i Ameryce Południowej.**

1. Crowley był Wielkim Mistrzem Zakonu Templariuszy w Anglii. Jak pisze W. Sawicki w *Organizacje tajne w walce Kosciolem* (Wers 2000, s. 58) Crowley sam nadał sobie tytuł apokaliptycznej Bestii 666 (*I am Best 666*). Na pogrzebie spiewano mu „Hymn do Szatana”.

2. Wywiad opublikowała „Mysl Polska” 16-23 VIII 1998.

3. Potwierdził to wkrótce potem w innej swojej książce opublikowanej we Francji.

Str.35

Pozwolono mu spokojnie umrzeć 14 lat po śmierci Hitlera!

Na zachodzie ukazało się kilka niezależnych, a więc obiektywnych opracowań omawiających okultystyczne i satanistyczne powiązania Hitlera i jego swity.

Dowiadujemy się z nich, że Hitler był członkiem dwóch okultystycznych stowarzyszeń - **Thule** oraz **Vril** (Sila). Obydwa stowarzyszenia odbyły w 1919 roku w Alpach wspólne spotkanie, po którym Hitler stał się członkiem Thule.

Do duchowych patronów nazizmu należał **George Bulwer-Lytton** (1803-1873) - Wielki Mistrz brytyjskiej **Societas Rosicruciana** (SRIA). Jego książka o Vril zainspirowała cały ruch teozoficzny, w tym kompozytora **Richarda Wagnera**, czczonego przez hitlerowców za siłę i „germanskosc” jego muzyki.

Niemieccy templariusze także byli powiązani z organizacją Thule, która wykorzystywała magiczną siłę (Vril). W tworzeniu tych dwóch okultystycznych tajnych kregów niemieckich nazistów uczestniczył również niemiecki mason **Haushofer**. To on pośredniczył w sprowadzaniu do Niemiec tybetańskich kapłanów, aby fachowo wspierali okultyzm nazistów. Wewnątrz tej hermetycznej grupy istniał krąg jeszcze ściślejszy - grupa tzw. **Rycerzy Czarnego Słońca**.

Ezoteryczne znaczenie emblematu formacji „SS” to właśnie czarne słońce. Towarzystwo Vril - jak stwierdza F. Springmaier, wiedzie się z trzech grup lordów: Czarnego Kamienia, Czarnego Słońca i Czarnych Rycerzy. „SS” i Towarzystwo Vril były mocno zainteresowane zjawiskiem „latających spodków”.

Zakon o nazwie „Nowy Porządek Templariuszy” (New Templar Order) także promieniował na młodego **Hitlera** poprzez **Haushofera** oraz **Liebelfelsa** (Austriaka), lorda **Kitchenera** (Anglika) oraz Rosjanina G.J. **Gurdijewskiego**, który - jak zapewnia Springmaier - **wprowadził Józefa Stalina do wolnomularstwa**. Starszym mistrzem tego towarzystwa był słynny Papus, okultystyczny doradca - szarlatan na dworze cara Mikołaja, także przyjaciel Wielkiego Mistrza Zakonu Sionu (Priure de Sion) z siedzibą we Francji, lecz o światowych wpływach².

Gurdijewski spotkał się z Hitlerem przed drugą wojną światową. Przedtem jeszcze, słynne „**Protokoły Medrców Syjonu**” zostały przekazane carowi przez **Sergieja Nilusa**, aby przestrzec cara przed zgubnym wpływem mistrza martynistów, okultysty i satanisty - Papusa.

Car zlekceważył ostrzeżenie lub był już tak omotany przez Papusa i Rasputina - także okultystę, że nie mógł się im przeciwstawić. Jedną z hipotez co do autorstwa „Protokołów...” wskazuje na Papusa, inni przypisują je przywódcy syjonistów **Teodorowi Herzlowi**, z całą jednak pewnością owe „Protokoły” nie są protokołami z kongresu syjonistów w 1896 roku, gdyż istniały już kilkanaście lat przedtem.

1. Członka loży masonskiej Zakonu Świątyni Wschodu (*Ordo Templi Orientis* - OTO), założonej przez Niemca **Karta Kellera**. 2. O Papusie pisze w rozdziale „JPriure de Sion”.

Str.36

W ostatnich latach przed druga wojna swiatowa przywódcy Iluminatów oraz mason Stalin prowadzili wspólna polityke popierania Hitlera i współpracy gospodarczej z jego potezniejaca machina zbrojeniowa. Brytyjski minister spraw zagranicznych, członek Królewskiego Instytutu Spraw Miedzynarodowych Neville Chamberlaine, masonski „prorok” H. G. Wells oraz Iluminaci: Rothschild i Astor, spotkali sie w dniach 26-27 marca 1938 roku w Cliweden, rezydencji Astora. W tym czasie w brytyjskim parlamencie zasiadalo pieciu czlonków rodów Astorów, a William Astor byl współprzesem Królewskiego Instytutu.

Powtórka z tragedii pasazerów „Luizjany” byl japonski atak na amerykanska baze morska w Pearl Harbour.

O nadciągającej armadzie japonskich okretów wojennych dobrze wiedzial wywiad amerykanski oraz Roosevelt. Nie zrobili nic dla zapobiezzenia masakrze. Co wiecej - swiadomie wycofali z tego rejonu zwiad lotniczy! Po japonskim ataku oburzenie narodu amerykanskiego bylo powszechne, podobnie jak po zatopieniu przez Niemców „Luizjany”. Peari Harbour zamienil druga wojne europejska w rzeczywistosci swiatowa, z udzialem USA.

Jakie byly skutki dwóch wojen? W pierwszej poleglo okolo **40 mln** ludzi, w drugiej okolo **60 mln**. Doszly straszliwe zniszczenia gospodarcze, dorobek kultury wielu narodów. Przez ziemie zaborów Polski dwukrotnie przetaczaly sie walczace armie, a wojska Brusilowa trzykrotnie przeciągaly w ciezkich walkach poludniowymi rejonami Polski.

Substancja materialna Polski zostala zniszczona w 60 procentach. Po 20 latach to samo powtórzylo sie w tym samym rozmiarze zniszczen.

W wyniku pierwszej wojny wykreowanej przez zydowski syjonizm spod znaku Bestii, powstala zydo-bolszewicka dyktatura w Rosji, warunek i etap planowanej unifikacji swiata w jednym komunistycznym Rzadzie Swiatowym. Satanistyczni Iluminaci uzyskali kontrole nad Palestyna. Powolano masonska Lige Narodów, namiastke Rządu Swiatowego.

Po drugiej wojnie, satanistyczne Imperium Bolszewizmu otrzymalo od swych współplemienców zachodnich pól Europy i wolna reke w Azji. Powstalo panstwo zydowskie w ujarzmionej przez Zydów Palestynie. Zmienil sie uklad sil swiatowych z kilku-biegunowego na dwubiegunowy: USA-ZSRR. Pojawily sie odrzutowce, bomby nuklearne, lodzie atomowe, rakiety nuklearne sredniego i dalekiego zasiegu, szpiegostwo satelitarne.

To znakomicie podsycalo zbiorowa psychoze strachu przed samozaglada na skale globalna, czemu sluzyla m.in. sztucznie wypromowana tzw. „zimna wojna”. Rozpetal sie terror wojen lokalnych, „pelzajacych”, a takze terror zbrodniczych zamachów organizowanych, finansowanych i ochranianych przez sluzby „specjalne” (terrorystyczne) USA i Sowietów - CIA, KGB, GRU.

Dopiero po latach okaze sie, ze terror slynnych wloskich Czerwonych Brygad organizowala CIA, w tym porwanie i zamordowanie premiera Aldo Moro.

I. O tych zbrodniczych „zaslugach” CIA informowal polskiego czytelnika m.in. Marek Glogoczowski w omówieniu recenzji przemilczanej na zachodzie ksiazki Philipe Yillanda: Manipulatory marionetek: polityczne korzysci terroryzmu we Wloszech (Londyn 1992), opublikowanej w „Perspectives” nr 7/1999.

Str.37

Strategicznym celem tego permanentnego zametu bylo przelamywanie oporu narodów wobec budowania ogólnoswiatowej dyktatury globalizmu: swiatowej armii, swiatowego rzadu, swiatowej policji, swiatowego systemu bankowego, swiatowego pieniadza, swiatowej religii. Aby niegdys wymusic zgode Amerykanów na powolanie prywatnego zarzadzania finansami tego wielkiego kraju przez oligarchie zydowska

-wywolano krach finansowy. Aby uzyskac akceptacje Amerykanów do udzialu w pierwszej wojnie, zbrodniczo poslano na dno prawie półtora tysiacza pasazerów „Luizjany”. Aby wymusic na następnym pokoleniu Amerykanów ich zgode na udzial w drugiej wojnie swiatowej, skazano na smierc od japonskich bomb okolo 2000

osób załogi Pearl Harbour, kilka cennych okrętów wojennych i kilkanaście pomniejszych.

Bestie nie cofały się i tym bardziej nie będa się cofać przed każdą następną krwawą prowokacją służącą ich geo-strategii, jaka jest zapędzanie narodów do światowego neo- -komunistycznego lagru.

Rdzeniem komunizmu marksowsko-leninowskiego jest sianie na całym świecie tzw. „**permanentnej rewolucji**”, czyli permanentnej destabilizacji, chaosu, zniszczenia, totalnej wojny narodów. Prawdziwym komunistą był tylko Lejb Bronstein-Trocki, który był twórcą idei rewolucji permanentnej w praktyce i teorii XX wieku. Stalina uważał za zdrajcę rewolucji permanentnej, za co został przezeń zgładzony w Meksyku w 1941 roku przez zamachowca, hiszpańskiego komunistę Mercadera.

Trocki już od 1905 roku pisał i nauczał, na czym polega rewolucja permanentna, czyli budowanie totalitarnego światowego Jednopanstwa. To on był kontynuatorem twórczo rozwijającym program Iluminatów, a nie Stalin czy pozostali komunisty. Lenin także -jako Żyd i mason 32 stopnia wtajemniczenia, płomiennie nawoływał do rewolucji światowej, lecz Trockiego wyróżniały w tym dwa zasadnicze elementy: kult terroru i fermentu, praktykowany przez trockistowskie bandy terrorystyczne na zachodzie i na innych kontynentach przez całe dziesięciolecie po drugiej wojnie światowej.

Str.38

Według Trockiego, marksistowska rewolucja permanentna jest nierozdzielna z terroryzmem. Terror jest permanentny, bowiem i rewolucja jest permanentna. W warunkach względnego spokoju w międzywojniach, stosuje się nie tyle terror fizyczny, zawsze wskazany i stosowany z umiarem podyktowanym partyzanckością terroryzmu - lecz terror permanentnego strachu. Doskonałym trockistą był Mao: stale rzucał naród chiński do terrorystycznych krucjat, „rewolucji kulturalnej”, lub innych doraznych masowych akcji.

Mao w ciągu kilku lat komunistycznej rewolucji wymordował 25 milionów obywateli -jak przechwalał się w przemówieniu z 1953 roku. Dzisiaj wiadomo już, że prawdziwa liczba maoistowsko-trockistowskiego ludobójstwa sięga 130 mln Chinczyków.

Drugą cechą rewolucji permanentnej głoszonej przez tego satanistycznego slugusa Bestii jakim był Trocki, jest permanentne przekształcanie społeczeństwa, stale i w każdej dziedzinie życia, zwłaszcza w sferze postaw i zachowań, co jest dzisiaj stosowane w skonczeniu udoskonalonych formach o wspólnej nazwie: pranie mózgu.

Podstawowa lekcja, jaka pokolenia XXI wieku muszą wyciągnąć z doświadczeń komunizmu, nie może być tylko pamięć o dziesiątkach milionów fizycznych ofiar. Chodzi o świadomość ciągłości udoskonalonego przez trockizm komunizmu klasycznego w postaci potężnie rozwijanego global-komunizmu Bestii, global-trockizmu!

Ciągłości i jeszcze raz ciągłości! Ogromna większość faktów stanowiących treść niniejszej pracy jest „permanentnym” dowodem na tę permanentną wojnę neo-trockizmu z cywilizacją chrześcijańską przez cały XX wiek aż po zaranie XXI.

To wojna już nie na dziesiątki milionów ofiar fizycznych.

To wojna na płaszczyźnie świadomości, zniewalanej bezkrwawo, przez dyktaturę władzy i pieniądza.

Swych rewolucjonistów „zawodowych” Lenin nazywał „bakteriami”, które przerabiają (toczą) społeczeństwo, przerabiają jego zbiorową i indywidualną osobowość. Udoskonalili to Mao jako „pranie mózgu” stosowane obecnie w formach zakamuflowanych pod postacią brainwashingu. W jego wyniku człowiek głęboko wierzący staje się wojującym ateistą; wychowany w rodzinie ziemianskiej Wojciech Jaruzelski staje się bezwolnym slugusem morderców jego ojca zgładzonego gdzieś w lagrach sowieckich...

Lenin i Trocki znający doskonale język niemiecki, tę światową rewolucję nazwali „Weltoktober” - światowa rewolucja październikowa, a nie rosyjska. Stalin to wypaczył, „zdradził”, zatrzymał „Weltoktober” w granicach jednego państwa i obwarował je murem izolacji i terroru.

Dlatego prawdziwi komunisty czyli trockisci rozpoczęli wytrwałą wojnę ze Stalinem i jego stalinizmem

rozumianym przez nich nie jako symbol ludobójczego terroru, tylko symbol „zdrady”, zatrzymania się w polowie drogi do światowej rewolucji na rzecz World Order!

Rewolucja permanentna spod znaku dzisiejszych Bestii pozostaje ciągle tym samym co wtedy - zniewoleniem człowieka. Zniewoleniem poprzez jego rzekome „wyzwolenie”. Wiek temu Marks nadal temu „wyzwalaniu” pozór społeczny, socjalny. Rozumiał, że chcąc „wyzwolic” miliony gojów z ich woli, osobowości i własności prywatnej, a głównie z wiary w Boga, należy im nadać bodziec praktyczny, społeczny, choć i pod tym względem ani Marksowi ani Leninowi nie chodziło o wyzwolenie materialne gojów, tylko światowego zydostwa spod przewagi gojów.

1. Do takich należało obledne zapędzenie Chinczyków do zbierania złomu i wytapiania surówki - tak jakościowo marnej, że do niczego się nie nadawała.

Str.39

Wiedział, że nie zdoła zrewoltować dziesiątków milionów ciemnych robotników ateistycznymi hasłami religijnej „tyranii”. Szukał konkretnych motywacji do potężnego zdyktowania ludzkich emocji i energii. No i znalazł: „walkę klas”. Znaczący te jego walkę klas, te jego „kwestie społeczne” słusznie nazywają a utopią, lecz zatrzymują się w polowie rozumowania zapominając, że Marks posłużył się tą oczywistą utopią równości społecznej jako narzędziem a nie celem. Jego program nie był utopią. Myła metoda i taktykę z rzeczywistym celem; świadome oszustwo pod postacią utopijnej równości myła z przerazająco skuteczną realnością programu, jakim było zniszczenie cywilizacji, wolności jednostek i narodów, aby na tych gruzach zaistniały szanse dla „równości” jednej nacji z nacjami pozostałymi, rzuconymi w chaos i zniszczenie.

Według Marksa, Lenina i Trockiego, społeczeństwo o rozmiarach „Welt-World”, musi być ateistyczne. Wydziedziczenie jednostek i narodów przez współczesny neo-trockizm Bestii jest zawsze tym samym trockizmem i marksizmem wydziedziczającym jednostkę z jej immanentnej bo prywatnej własności - wiary i własności materialnej w ramach Welt-rolchozu, World-supermarketu. Trockizm jako jedynie prawdziwy marksizm jest „wiecznie żywy” pod postaciami „socjalizmu” a zwłaszcza „socjaldemokracji”, całkowicie już panującej nad Europą z przyległościami.

Marksizm, trockizm, leninizm nigdy nie miały nic wspólnego z walką o sprawiedliwość społeczną. To samo cechuje dzisiejszy „World-trockizm”. Obydwa te historyczne trockizmy interesowało i interesuje wyłącznie zniszczenie ładów cywilizacyjnych opartego na wierze w Boga jako ładów wewnętrznych (duchowych) i zewnętrznego, czyli społecznego. Obecni prawdziwi, ideowi „World-trockisci” czyli globaliści, to wyłącznie liberalowie i ateści wszystkich odmian, rytów, kultów. I wyłącznie są oni związani z wielkim kapitałem i biznesem. I wyłącznie są Żydami lub ich slugami.

W wydanej w Londynie eseju: Aktualizacja marksizmu przez trockizm¹ książkę prof. Michał Poradowski definiuje: Można powiedzieć, że wszyscy trockisci są Żydami, ale nie wszyscy Żydzi są trockistami, co dokładnie przystaje do trockisto-wskiej falangi, która pod pretekstem walki z komunizmem w ramach „Solidarności”, totalnie przejęła władzę nad Polską „posierpniową”.

W tymże 1982 roku **ks. prof. Poradowski** wręcz profetycznie punktuje strategię i taktykę wiecznego trockizmu i polskojęzycznych trockistów: **walcza o władzę rzeczywista a nie reprezentacyjna, co dokładnie pokrywa się ze słynnym tajnym przemówieniem Jakuba Bermana na spotkaniu z elitą żydowską po wojnie: nie pchac się na stanowiska, stac z tyłu i rządzić wszystkimi.**

Siedzą przede wszystkim w ministerstwach spraw zagranicznych prawie wszystkich krajów², siedzą w bankach i finansach, siedzą w agencjach informacyjnych i w redakcjach wielkich dzienników, aby urabiać opinie publiczną, siedzą w redakcjach prawie wszystkich wielkich światowych czasopism politycznych i gospodarczych i bardzo często zajmują katedry uniwersyteckie nauk politycznych.

1. Wydany przez londyńską „Mysl Polska” w 1983 roku.

2. Zob.: „polski” Geremek, „amerykański” M. Albright, „niemiecki” Joschka Fischer, „rosyjski” J. Primakow, itd.

3. W „Polsce posierpniowej” to ich prywatne folwarki, sprzedane następnie ich zagranicznym pobratymcom.

"Sa bardzo zainteresowani w dokładnych studiach nad rzeczywistością społeczno-polityczną i starają się nią manipulować. Siedzą prawie we wszystkich partiach politycznych (...) zawsze będą związani z taką grupą polityczną, która dochodzi do władzy..."

Czyż to nie trockisci najgłośniej gardłują za „prawami człowieka i obywatela”, uniwersalnym biczem, równie bolesnym jak nahażki „antysemityzmu”, „ksenofobii”, „nacjonalizmu”?

To oni założyli socjaldemokratyczny Eurokolchoz, to oni zmontowali „Solidarność”. To oni mentorsko „naprawiali” i pouczali polski Kościół katolicki, Prymasa Wyszyńskiego, czego wzorcowym przykładem książka Michnika (Szechter) opublikowana w Paryżu już w 1977 roku, a więc na długo przed powstaniem „Solidarności”.

Wszystkie książki o „Solidarności”, wydane jeszcze w „drugim” obiegu i potem legalnie, w Polsce i na zachodzie, zawsze były autorstwa trockistów.

Paryskie czasopismo skrajnej trockistowskiej lewicy - „Les Temps Modernes” zostało założone przez żydowskiego stalinowca Jean Paul Sartre'a, który do końca życia miał swoje konto w sowieckim banku w Paryżu².

Celem wszystkich trockistów świata wszystkich czasów, jest Rząd Światowy po ich żydowską władzę i knutem. To ponadczasowy program Bestii uniwersalnych, tych z Apokalipsy św. Jana i tych całkiem współczesnych, iluminatów, książat pieniądza i władzy, budowniczych „Welt-(World)-kolchozu”.

Zydowska rewolucja w Rosji

Została ona zaprogramowana przez żydowski ekspansjonizm, wykorzystujący do tych celów tradycyjną masonerię, opanowaną przez iluminizm Weishaupta. Zarys planu niszczenia monarchii katolickich stał się częścią planu trzech wojen światowych i pasma rewolucji, te zaś - budowania „Zjednoczonej Europy” i wreszcie - jednego Rządu Światowego.

Zaczęło się w 1860 roku. Na międzynarodowej konferencji Najwyższych Rac Obrządku Szkockiego, jeden z mówców zapowiadał: walkę z mistycyzmem carów marzących o panslawizmie. Zapowiadało się pomysłowo dla masonerii:

Kiedy po roku 1870 na czele rosyjskiej masonerii stanął Nowikow, powoli przeorientowała się ona w stronę mistycyzmu chrześcijańskiego. Ta ewolucja odbyła się pod rosnącym wpływem niemieckich różokrzyżowców, potem martynistów, a wreszcie dygnitarzy wolnomularstwa szwedzkiego³.

Niestety, po wojnach napoleońskich liberalizm imperatora Aleksandra ustąpił ideom imperialnym. Położył on fundamenty pod Święte Przymierze, a jego mistycyzm nabrał ciasnego charakteru.

1. Tamże, s. 16.

2. Zob.: Jean Montaldo: *Les secrets de la Banque Sovietique en France*, 1979, 8.112. Za: M. Poradowski, *op. cit.*, s. 18.

3. Pien-e Virion: *Rząd Światowy*, Wyd. poi. Antyk 1999, s. 177 i *passim*.

Masoneria rosyjska przystąpiła do walki z tymi „ideami reakcyjnymi”. Pierwszą próbą był bunt dekabrystów w grudniu 1824 r. Wszyscy jego przywódcy należeli do rosyjskiej masonerii - o czym jak zwykle w takich przypadkach, nie dowiedzieli się z poprawnych podręczników. Poniesli klęskę. Wolnomularstwo zostało w Rosji zakazane, to samo dotyczyło masonerii na terenie zaboru rosyjskiego.

Ten bunt nie zrodził się z niczego. W latach 1817-1826 w Rosji istniało ponad 140 łóz, głównie martynistycznych, spiskujących przeciw caratowi na rzecz socjalizmu. Na fali represji przeciwko nim, zmieniały one nazwę na

„Przymierze Zbawienia”, z którym car Mikołaj I również będzie walczył. Jeszcze więc bardziej utajniła się pod kolejnymi nazwami: „Unia Południa”, „Loza Zjednoczonych Słowian”. Wszyscy jej członkowie mieli wysokie stopnie wtajemniczenia. W tzw. „Katechizmie Słowian” te właśnie loze były zalążkiem planu połączenia ośmiu krajów słowiańskich pod jednym republikanckim rządem, ale bez przesadzania ich względnej niezawisłości.

Na międzynarodowej konwencji masonerii w Strasburgu, obradującej nad przygotowaniem europejskich rozruchów pod późniejszą nazwą „Wiosny Ludów”, omawiano pomysły zakładania Stanów Zjednoczonych Europy. Przewidywano utworzenie trzech federacji - germańskiej, słowiańskiej i romańskiej.

Michał Bakunin, prekursor rosyjskiego terroryzmu, wzór dla Lenina⁷ - ojciec rosyjskiego nihilizmu, wszędzie już podsycił agitację socjalistyczną, a miał ogromny wpływ na popularyzację żydowskiego socjalizmu. W 1862 roku Bakunin podejmuje i agresywnie rozwija przykurzony program „Lozy Południowych Słowian”, grając na modnej wówczas nucie panslawizmu².

Słowianie, Polacy są nam niezbędni. Oni właśnie nam (socjalistom -H.P.) pomogą, gdy nadejdzie pora panslawistycznej walki, gdy będzie się rewindykować wszystkie ziemie słowiańskie w Prusach Wschodnich, na Bałkanach, w Galicji, w Czechach, w całej Austrii i Turcji... To my, Słowianie, musimy otworzyć drogę „Wielkim Wybranym”³.

Trochę już poznaliśmy nacyjne pochodzenie i cele owych „Wielkich Wybranych”.

Bakunin jest w tym kreowaniu imperium „Zjednoczonej Europy” profetyczny niczym autor (autorzy?) „Protokołów Medrców” w innych sprawach: jeżeli dołączymy do tej listy ziemie z „Katechizmu Słowian” - z jego Dalmacją, Węgrami, Siedmiogrodem, Rosją, Polską, Morawami, Węgrami z Siedmiogrodem, Serbią i Moldawią - otrzymujemy dokładne terytorium powojennego „Imperium Zła” spod znaku sierpa i miotła!

Tenże rosyjski nihilizm był jedynie rosyjską odmianą masonsko-iluminackiego aliansu pod znakiem Weishaupta, A. Pike’a, Mazziniego.

W Nowym Jorku w 1843 r. została założona żydowska loza Bnai-Brith. Tam, w Nowym Jorku, również Międzynarodówka pod wodzą Marksa w 1872 roku zakłada swoją stałą siedzibę.

1. To niszczycielskie prekursorstwo w komunizmie omówił m.in. ks. prof. Michał Poradowski w książce: Aktualizacja

marksizmu przez trockizm. i, Panslawizm oraz pangermanizm wychodzą z Petersburga i Berlina i dominują w strategii masonerii europejskiej.

Zob.: Amaud de Lassus: Masoneria, czyżby papierowy tygrys? Wyd. poi. Fulmen 1994, s. 82. 3. A. Lessus: cytuje z pracy Dcschamps w „Les Societes Secretes”, Lipsk 1962.

Str.42

To pośrednio wyjaśnia, dlaczego również „profetycznie” prezydent Grant zapowiadał, że Stanu Zjednoczone stana się główną siłą świata.

Zadaniem Rosji w tych planach była rola królika doświadczalnego - wstrząsnąć posadami chrześcijańskiej Europy, osadzić na wschodzie bolszewickie Imperium Zła, po drugiej wojnie poszerzyć je o kraje i ziemie „proroczo” wyliczone przez Bakunina.

To grupy bankowe Schiffa-Morgana-Rothschilda-Rockefellera, sterujące działaniem lozy Bnai-Brith, rozpoczynają tajną wojnę z Rosją. W okresie rządów prezydenta Teodora Roosevelta, Bnai-Brith staje w awangardzie wszystkich światowych ruchów wywrotowych. Wstępem była nieudana rewolucja 1905 roku. W jej rezultacie, tylko w Łodzi zginęło od salw kulomiotów około 500 robotników⁷.

W lożach masonskich przygotowujących rewolucję żydowską 1917 roku działają sprawcy rewolucji lutowej, m.in. masoni Milukow, Kierenski (Adler). Są sterowani przez Bnai-Brith, Wielką Lożę Anglii i Zakon Świątyni Wschodu

(OTO), a także loże Wielkiego Wschodu. Łączy je wspólny cel - zniszczenie Rosji. Zakładają w Europie zachodniej „Wielki Wschód Ludów Rosji”. Cel jest wspólny - obalenie panującej w Rosji dynastii. Nie była to typowa loża masonska, lecz organizacja dywersyjna o jednoznacznie politycznym celu.

Jakub Schiff był bliskim przyjacielem Milukowa, współ-sprawcy rewolucji marcowej w Rosji, członka rządu Adiera „Kierenskiego”. Warburgowie współdziałali z nimi z Niemiec, Ameryki i Szwecji. Było to sprawnie działające międzynarodowe konsorcjum: „Ren-Westfalia” z siedzibami w Hamburgu i Frankfurtu - dawnym matczyniku Rothschildów.

W dniu 26 marca 1917 roku Żyd Lenin i jego główni terroryści, niemal wyłącznie żydowskiego pochodzenia, zostali zapakowani do zaplombowanego wagonu w Szwajcarii, przewiezieni do Niemiec, skąd przez Szwecję i Finlandię dotarli do Rosji. Pieniądze już na nich czekały, a po rewolucji napływały nadal. Pochodziły z przelewów z niemieckiego banku.

O to jeden z wielu dokumentów potwierdzających ten spisek, znajdujący się w archiwach Kongresu USA, a opublikowany we Francji:

GCS Biuro Informacji, Sekcja R nr 292 Tajne!

12 lutego 1918 Do przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Departament Służb Tajnych ma honor powiadomic Pana, że przy zatrzymanym kapitanie Konszynie znaleziono dwa dokumenty zawierające noty i pieczęcie policji tajnej z Petersburga. Te dokumenty to oryginalne zlecenia Reichsbanku nr 7433 z 2 marca 1917 roku, dotyczące otwarcia kont dla panów: Lenina, Sumensona, Kozłowskiego, Trockiego i innych osób, zajmujących się propagandą pacyfistyczną. Otwarcie konta nastąpiło w wyniku zlecenia Reichsbanku nr 2754. To odkrycie dowodzi, że nie podjęto w odpowiednim czasie kroków celem zniszczenia wyżej wymienionych dokumentów.

Za kierownika wydziału R. Bauer, sekretarz Bukholm

Str.43

Tak więc: nad osłabieniem, zniszczeniem sprzymierzonej z aliantami przeciw Niemcom Rosji, działają jej rzekomi sprzymierzeńcy - Schiff, Morgan, Rothschild, a także ich pobratymcy z Niemiec - Warburgowie; masoneria obydwu walczących stron; żydostwo obydwu walczących stron; żydokomunizm z obydwu walczących stron. Wojna jest więc pozornym antagonizmem tych sił. W rzeczywistości działają w jednym wspólnym celu - zniszczeniu Rosji carskiej, zainstalowaniu na jej terytorium gigantycznego sowłagm żydobolszewickiego7.

Trzy lata później, w 1920 roku jeszcze były szanse na międzynarodowe zdławienie rewolucji, ale nie istniała wola polityczna do takich działań. Winston Churchill pisał:

Od dni **Spartakusa - Weishaupta** do czasów **Karola Marksa, Trockiego** (Rosja), **Beli Kuhna** (Węgry), **Róży Luksemburg** (Niemcy) i **Emmy Goldman** (USA), ogólnoswiatowy spisek mający obalić cywilizację i odbudować społeczeństwo na bazie zatrzymanego rozwoju, zawistnej wrogości i niemożliwej równości, stale rośnie. Odegrał on (...) znaczącą rolę w tragedii rewolucji francuskiej. Był źródłem wyrotowego ruchu w wieku XIX; a teraz wreszcie banda niesamowitych osobowości podziemia wielkich miast Europy, Ameryki, chwyciła za włosy narodu rosyjski i stała się bezwarunkowo panami tego ogromnego imperium2.

Później ten sam mason (druid) **Churchill** wraz z masonem **Rooseveltem** odda tej bandzie „niesamowitych osobowości” pół Europy!

Upadek Rosji był początkiem **ziemskiego piekła** rozpetanego na jej obszarze.

Niewiarygodne rzezie na inteligencji i ziemiaństwie, masakra duchowienstwa prawosławnego i katolickiego, obłędne niszczenie dóbr kultury, grabież - wywózka na zachód nieprzebranych bogactw Rosji3 - to wszystko zostało wplecione w cel niematerialny - **zniszczenie wartości cywilizacji łacińskiej**, pastwienie się nad odwiecznymi wartościami obcymi żydowskiemu judaizmowi, jego kabale, gnozie.

Piec milionów sierot tzw. bezprizornych; **rozwód** uzyskuje się na podstawie zgłoszenia jednego członka małżeństwa; **aborcja** dozwolona i wskazana4; **wprowadza się, na wiele lat przed ustawodawstwem hitlerowskim**

odpowiedzialnosc zbiorowa na zasadzie Wiedzial nie powiedzial.

Donos obowiazuje nawet w rodzinie: kto wiedzial a nie powiedzial o „zdradzie” socjalistycznej ojczyzny lub innym przestępstwie ojca, podlegal karze 5 lat wiezienia; kto nie wiedzial czyli okazal mala czujnosc - piec lat lagrow.

1. *Ponad 95 proc. czlonkow wladz bolszewickich mialo zydowskie pochodzenie.*
2. „*Illustrated Sunday Herald*”, 8 XII 1920. Za: „*Wolna Polska*”, nr III 1999, s. 50.
3. *Bolszewicy przelali w latach 1918-1922 okolo 600 mln. rubli w zlocie na rzecz Kuhn Loeb and Co. - firmy bankowej Schiffa. Zob.: Skousen, W. Cleon: The Naked Capitalist (Nagi kapitalizm) 1970, s. 71.*
4. *Demograficzny regres w Bolszcwii sprawi, ze zakazano aborcji ustawa z 1934 roku.*

Str. 44

Zydomasoneria Oswieconych mszyla na zachodzie w slad za miliardami pozyczek i preferencji dla wyniszczzonego zydo-bolszewickiego Molocha - z apologetyczna propaganda bijaca rekordy klamstwa. Prasa i cala propaganda Illuminatow wytrwale glosila, ze w Zwiastku Sowieckim realizuje sie radosne jutro ludzkosci. Zwiastek Sowiecki - nowa cywilizacja? retorycznie pytaja zydowscy komunisci Sydney i Beatrice Webb.

I odpowiadaja: tak, nowa cywilizacja?! **Nigdy nie jadlem tak dobrze, jak podczas podrózy po Zwiastku sowieckim** - oznajmia slynnny zydo-mason **Bernard Shaw** - królewsko obwozony po Bolszewii podczas najwiekszego glodu zbierajacego milionowe zniwo smierci. Wyjezdajac wpisal do Zlotej Ksiegi hotelu „Metropol”: **Jutro opuszczam te ziemie nadziei i wracam na Zachód, gdzie króluje beznadziejnosc**².

Inna tuba moralnych zgnilkow, to amerykanska **Zydowka Ella Winter**, która po odwiedzeniu w 1932 r. tej monstrualnej rzezni ludzi i ducha ludzkosci, porównala zydo-bolszewickie ludobujstwo do bólów porodowych: **Oni rodza nowy swiat, nowy swiat z nowym swiatopogladem - w trakcie tego procesu kwestie osobistego samopoczucia staja sie drugorzadne**³.

Zyd Harold Laski - czlonek brytyjskiej Partii Pracy, po wycieczce w 1934 roku do tego dantejskiego Bestiarium, pisal z emfaza: **Nigdy w historii czlowiek nie osiagnal takiej doskonalosci, jak przy sowieckim reżimie!**

Wplywowy amerykanski krytyk literacki **Zyd Edmund Wilson** w slynnnej Odezwie do postepowców pisal: **czulem sie jak w sanktuarium moralnoscí, gdzie dzien i noc swieci swiatlo**⁴.

Nowojorskie biuro podrózy werbowalo robotnikow do Zwiastku Sowieckiego: **Jedz do Rosji Sowieckiej, gdzie urzeczywistnia sie najwiekszy na swiecie eksperyment spoleczny - posród miriad malowniczych narodowosci, cudownych pejzazy, wspanialej architektury i egzotycznej cywilizacji**⁵.

Cala ta swiadoma fala w pelni swiadomego nikczemnego klamstwa, wykazuje zdumiewajaca synchronizacje nawet w plaszczyźnie jezyka.

Klamstwo, swiadome czy nieswiadome, zabarwia te produkcje na jeden kolor. Zaraza klamstwa i instrument jej roznoszenia - sowiecki jezyk, rozchodza sie po calym swiecie.

Uczciwi intelektualisci, pisarze, dziennikarze, byli wtedy skazani na pogardliwy ostracyzm, bezlitosne wypedenie z „*postepowej ludzkosci*”. Doznali tego m.in. rumunski pisarz Panait Istrati, Amerykanin Max Eastaman.

Bezwstyd nie ma granic. Wybitny brytyjski biolog z rozrzewnieniem prawil, jak to Stalin osobiscie przychodzil po nocach na moskiewskie dworce towarowe, by pomóc ladowaczom. Niemiecki pisarz zydowskiego pochodzenia Heinrich Mann, brat Tomasza, z powaga dowodzil, ze Stalin stawia na ducha (den Geist) znacznie wyzej niz na sile (die Macht).

1. *Michal Heller, Aleksander Niekricz: Utopia u wladzy. Wyd. podziemne, Respublica, 1987, t. II s. 209.*
2. *B. Shaw pisal w „Labour Monthly”: praca przymusowa om Smierc jako najwyzszy wymiar kary (...) to podstawa socjalizmu. (Zob.: Deirdre Manifold: Fatima i Wielki Spisek (Fatima and The Great Conspiracy), 1982*

Wyd. poi.:Wers 2000, s. 70.

3. G. Gins: *Sybir, przyjaciele i Kofczaki, Leningrad 1930.* s. 29. Cytują - M. Heller i A. Niekricz, s. 209.

4. W. Milutin: *Socjalizm i wiejskie gospodarstwo.* Cytują M. Heller i A. Niekricz.

5. Tamże.

Str. 45

Bolszewia pokazała satanistyczną klasę po napadzie na Polskę 17 września 1939 roku.

Skrócony bilans ludzki tego najazdu:

1.500.000 wysiedlonych z polskich ziem wschodnich, z czego **setki tysięcy zmarły z głodu i mrozu**; **20.000** polskiej inteligencji zamordowanej w Katyniu, Miednoje i Charkowie; ponad **100 tys.** zamordowanych w katowniach UB - NKWD; **1.200.000** więzionych w latach 1944-1955; zburzona Warszawa; straszliwy regres spowodowany m.in. wspólna z nazizmem eksterminacja polskiej inteligencji, co przerwało ciągłość kulturową narodu; trwający ponad 45 lat rabunek dóbr materialnych, wreszcie permanentny terror fizyczny i duchowy.

Oto wcześniejszy bilans - w ludziach - zydobolszewickiej rewolucji:

- **3.880.000** rozstrzelanych w latach 1918-1933 - bez około dwóch milionów ofiar „wielkiej czystki” z 1938 r.;

- **7.100.000** zesłanych na Syberię i wyspy Solowiowskie;

- **5.000.000** ofiar głodu z 1922 roku;

- Rzeź inteligencji tylko w 1923 roku: **28** biskupów, **1.275** duchownych, **6.576** profesorów, **8.800** lekarzy, **54.850** oficerów, **335.250** inteligencji innej, głównie ziemianstwa i arystokracji.

Lucyferyczny mord na rodzinie carskiej

O tym, że tzw. „rewolucja październikowa” w Rosji była dziełem światowej żydo-masonerii, przez nią zorganizowana, przez nią finansowana, przez nią wspierana logistycznie i politycznie przez całe dziesięciolecie, dziś może już dowiedzieć się każdy, kto posiadał umiejętność czytania i wykorzystuje ją nie tylko do czytania reklam telewizyjnych.

Może się także dowiedzieć, że już po obaleniu caratu, Żydzi stanowili ponad **95 proc.** kierownictwa wszystkich decyzyjnych struktur bolszewickiej władzy, i że ta proporcja utrzymywała się nieprzerwanie do czasu, kiedy Stalin przystąpił do otwartej wojny z żydostwem na przekór temu, że był z nim złączony ludobójczym współudziałem w zamordowaniu milionów obywateli Sowieckiego Związku, a także podwójnymi wieziami rodzinnymi.

Zob.: ks. Stanisław Tworowski: *Polska bez Żydów. 1939, reprint - Wers 1999, s. 83 (zdjęcie). Dwaj późniejsi żydowscy bandyci ludzkości - „Lenin” (u góry) i „Stalin” (u dołu) z kronik carskiej Ochrony Z: Rosja XX wieku.*

Str.46

Dzisiaj nie jest już tajemnicą, że **Lenin był Żydem z matki Blank**, co przyznał sowietolog amerykański pochodzenia żydowskiego **Richard Pipes** w książce **Rewolucja rosyjska**2.

Szczegóły ujawniły „Moskowskie Nowosti” po pierestrojce, a streszczył ją „Przekrój” z 1 marca 1992. Po śmierci Lenina, jego starsza siostra Anna Ulianowa Jelizarowa zaczęła gromadzić dokumentację biograficzną Lenina.

Wkrótce natrafiła na dokument stwierdzający, że w 1820 roku na wydział lekarski uniwersytetu w Petersburgu, ze specjalną protekcją ministra oświaty i wyznania religijnych przyjęto dwie świeżo ochrzczone sieroty żydowskie: Aleksandra i Dmitrija Blanków. Aleksander miał sześcioro dzieci: jedna z córek, Maria Aleksandrowa, w kwietniu 1870 roku urodziła syna Włodzimierza.

O swym odkryciu siostra Lenina napisała do Stalina w 1932 r. Stalin kategorycznie zabronił ujawniania informacji, że dziadek Lenina był Żydem. Oryginalny dokument uzyskany przez Annę z archiwum uniwersytetu w Petersburgu, przeniesiono do teczek: „Ścisłe tajne” i przez 50 lat był najściślej strzeżoną tajemnicą państwową.

Nadal jednak pozostaje tajemnicą, dlaczego za dwójką „sierot żydowskich” poszła do uniwersytetu petersburskiego pismo ze „specjalną protekcją ministra...” Lenin był potem masonem 32 stopnia rytu szkockiego.

Stalin także był Żydem. Ujawnił to David Wieseman w organie żydowskiej Łóży Bnai-Brith: „The Bnai-Brith Messenger” z 3 marca 1950 roku. Pisano także o żydowskim pochodzeniu Stalina w książce *Russia and the Jews* (wyd. The Britons Publishing Society)³.

1. *Jego trzecia żona była córką chazarskiego Żyda Lazara Kaganowicza. Córką Stalina Swietlana, została żona syna Kaganowicza.*
2. *Wydawnictwo Naukowe PWN 1994.*
3. *Podaje bp Jerzy F. Dillon: Masoneria zdemaskowana czyli walka Antychrysta z Kościołem i cywilizacją chrześcijańską, wyd. 1994, s. 17.*

Str.47

Żydowskie korzenie Stalina ujawnione w piśmie wszechwładnej żydowskiej Łóży masonskiej Bnai-Brith, stały się dodatkowym sygnałem dla światowej żydomasonerii, wysłanym w okresie najczarniejszej nocy stalinowskiego terroru w Rosji i państwach zniewolonych, ze bolszewickiego Imperium Zła, ten żydowski bekart, jest pod ochroną światowego Kahalu, i że komunizm sowiecki stanowi ważny etap w lucyferycznej wojnie z cywilizacją chrześcijańską.

O tym, że był to lucyferyczny spisek przeciwko chrześcijańskiej monarchistycznej Rosji, dodatkowo świadczy pewien szczegół, który nigdy nie pojawił się w publikacjach dostępnych na rzekomo wolnym „demokratycznym” zachodzie.

Nie chodzi tu o szczegóły masakry rodziny carskiej. Pod tym względem można się oprzeć na wspomnianą pracę R. Pipesa. Ten jednak w swej opasłej monografii rewolucji „rosyjskiej” nie mógł podać tego szczegółu, choć trudno uwierzyć, aby go nie znalazł.

Chodzi o pewną inskrypcję na ścianie piwnicy, w której zamordowano rodzinę carską. Napis jest krótki. Sa nim zaledwie trzy litery „L”, napisane w trzech różnych alfabetach. Autor tego napisu musiał być człowiekiem wybitnie wtajemniczonym w kabalistyczną wiedzę żydowskiego iluminizmu.

Zatrzymajmy się przy tym napisie. Przy tych trzech pozornie abstrakcyjnych znakach graficznych.

W 1933 roku ukazała się w Paryżu książka autorstwa Lucy Fry: *Waters flowing Eastward- Wody płyną na wschód*. Książka nienaturalnie szybko stała się nieosiągalna. Została po prostu wyłowiona z księgarni, zanim nabrała czytelniczego rozgłosu. Jedyny w USA skatalogowany egzemplarz tej książki, obecnie znajduje się w bibliotece uniwersyteckiej w Berkeley! O udostępnieniu tej książki przez dziesięć miesięcy zabiegał pewien Polak, profesjonalnie zglebiający przemilczenia i fałszerstwa oficjalnej historiografii XX wieku. Ostatecznie udało mu się dotrzeć do tej pracy, a nawet uzyskać jej kserokopie...

Reprodukowana tam fotografia napisu jest jedyną, jaka ocalała. Wszystkie inne zaginęły wraz z innymi materiałami „komisji śledczej”. Stało się to wkrótce po tym, jak Bnai-Brith wystąpiła do bolszewików - swych pobratymców z oficjalnym protestem, zadając zaniechania dalszego „śledztwa” w sprawie mordu, gdzie ewidentnie musiałyby wyjść na wierzch żydowskie inspiracje tego mordu. Bnai-Brith zadawało ponadto oficjalnego przeproszenia społeczności żydowskiej w Rosji za prawdę o tej zbrodni, opublikowana w niektórych gazetach

regionów Rosji jeszcze ogarniętych panowaniem bolszewików.

Na stronie 205 wspomnianej książki Wody płyną na wschód, znajduje się reprodukcja fotografii wykonanej przez oficerów komisji śledczej. Przedstawia ona wspomniane trzy litery „L”, każda napisana w innym alfabecie.

- Pierwsza - lamed, napisana kursywą starożytnego hebrajskiego alfabetu. Lamed jest dwunasta litera tego alfabetu, z numeryczną wartością 30, kabalistycznie zredukowana do fundamentalnej dla kabalistycznej magii - liczby 3, według zasady:

$3 + 0 = 3$. To wyjaśnia, dlaczego litera L jest w tym napisie powtórzona trzykrotnie.

- Druga litera jest również lamed, ale wyrażona w inskrypcji sumeryjskiej.

- Trzecia litera jest grecka lambda i koresponduje w treści z dwiema poprzednimi.

Str.48

Każda z tych liter wyraża jedno z imion Boga. Jest zarazem częścią mistycznego klucza Tarota, świętych ksiąg, w których pod różnymi postaciami znajduje się skondensowana mistyczna wiedza starożytności.

Imię Boga wyrażone literą lamed, to Shadai. Wyrażone trzema literami pod postacią Delta (duże) - odpowiada sferze Saturna, a zarazem liczbie 3. Litera L (lamed) odpowiada również sercu, królowi ciała, które jest zamieszkiwane przez ducha o nazwie Ruach.

Jak wiadomo, kabalisci utrzymują, że człowiek jest skomponowany z niewidzialnych składników, a mianowicie z Nesham czyli rozumu; z Ruach czyli ducha oraz z Nefesh, niższego rzędu ducha odpowiadającego za funkcje podświadomości oraz materialnych organów ciała. Nesham zamieszkuje mózg, Nefesh wątroby, a Ruach miejsce centralne pomiędzy nimi, czyli serce. Zniszczenie serca znaczy zniszczenie ciała, a w mistycznym kabalistycznym znaczeniu, śmierć króla (serca) powoduje upadek królestwa (ciała).

Powtórzona - podwójna lamed oznacza agonie człowieka rozerwanego na strzępy. Wsparta trzecia litera L, wzmacnia znaczenie destrukcji, agonii, bądź desperackiej akcji.

Wspomagając się Tarotem, trzecia L wiąże się z dwunastą kartą Arcana, a także z literą Luzain tajemnego języka Magów.

Z kolei karta Arcanum przedstawia człowieka wiszącego za stopy, na palu wspartym na dwóch drzewach, z których obcięto część gałęzi; ręce człowieka są związane z tyłu i zgięte w formie trójkąta skierowanego ostrym kątem w dół. Jest to znak gwałtownej śmierci, ale może również oznaczać ofiarę z człowieka.

W tajemnej magii kabalistycznej gry liczb i liter, napis na ścianie piwnicy - ta powtórzona w trzech alfabetach litera L - może oznaczać następujące wersje treściowe, o wspólnym im znaczeniu:

— *Tu król został ugodzony w serce, ukarany za swoje grzechy;*

— *Tu król został złożony w ofierze, aby dokonało się zniszczenie (śmierć) jego królestwa.*

Pod trzema L wypisanymi na ścianie piwnicy, w której zastrzelono rodzinę cara, znajduje się pozioma kreska. Według Kunsztu Magii, linia pozioma wyraża element pasywny. W tym przypadku **znaczy to, że ci, którzy dopuszczili się tego czynu, nie postąpili tak z własnej woli, samowoli, przyjemności, tylko w posłuszeństwie i z rozkazu zwierzchników.**

W obowiązującej przez dziesięciolecia wersji, mordu na rodzinie Romanowów rzekomo dokonała grupa rewolucyjnych zbirów z Jekaterynburga pod dowództwem Jurowskiego, bez wiedzy Lenina i jego żydowskiej kamaryli. Autorem napisu mógł być wyłącznie ktoś, kto posiadał głęboką wiedzę talmudyczną (kabalistyczną), zastrzeżoną dla nielicznych wybitnych rabinów, bo tylko takich dopuszcza się do studiowania Kaballah czyli

Kabaly.

Str 49

Rewolwer, z którego Jurowski zabił cara, został złożony w specjalnym depozycie Moskiewskiego Muzeum Rewolucji - przyznaje R. Pipes w swojej książce. Nie wystarczył zwykły depozyt w tymże Muzeum - złożono rewolwer w specjalnym depozycie. Tak więc rewolwer mordercy cara stał się depozytem o wyjątkowym znaczeniu, historycznym fetyszem kabalistycznych zleceniodawców zbrodni.

Sam Jurowski dożył w splendorach do 1938 roku, kiedy to zmarł lub „zmarł” w klinice rządowej, co nieodparcie nasuwa podobieństwo ze śmiercią Gorkiego w trakcie operacji. Jurowski „zmarł” lub rzeczywiście zmarł w 1938 roku, ale był to rok kulminacji stalinowskich czystek.

Przez dziewięć następnych lat od daty mordu, zydobolszewia utrzymywała świat w kłamstwie, że wyrok wykonano tylko na carze, a jego rodzina żyje. Jeszcze w 1922 roku, „ludowy” komisarz spraw zagranicznych, [Zyd Cziczeryn](#) kłamał, że córki cara przebywają w Stanach Zjednoczonych. Kłamstwo „kupili” nawet rosyjscy monarchisci-emigranci, bo nawet po latach trudno im było uwierzyć, aby żydowski **Sanhedryn** dopuścił się mordu na czterech niewinnych córkach cara.

W książce **Nikolaja Zienkowicza: Tajemnice mijającego wieku**¹ znajduje się fotografia cyfrowo zaszyfrowanego telegramu z 17 lipca 1918 roku, podpisanego przez Bieloborodowa, do sekretarza Sownarkomu - Gorbunowa, Moskwa, Kreml. Po rozszyfrowaniu, telegram zawiera niemal kwintesencję zydobolszewickiej przewrotności i okrucieństwa:

Powiedzcie Swierdlowowi, że cała rodzina spotkał ten sam los, co jej głowe. Oficjalnie rodzina zginie w czasie ewakuacji.

W cieniu tej zbrodni pozostaje podobna masakra innych członków rodziny carskiej. W Alapatajewsku, 140 kilometrów od Jekaterynburga, bolszewicy wzięli od maja 1918 roku: wielkiego księcia Sergieja Michajłowicza, w. ks. Jelizawietie Fiodoro-wne-wdowe po w. ks. oraz trzech synów w. ks. Konstantina.

Wszystkich przewieziono do miejscowości Wierchniaja Siniaczicha i żywych wrzucono do sztolni.

Zyli tam jeszcze przez kilka dni, zmarli z braku wody i powietrza, za wyjątkiem w. ks. Siergieja, którego zastrzelono, gdy zapewne stawiał opór.

Obydwie zbrodnie były dziełem Żydów z najwyższego kierownictwa bolszewickiej władzy.

Mord zatwierdził Lenin, pośredniczył w tym Swierdlow, wiedzieli o tych zbrodniach Żydzi Zinowiew i Uryckij.

O bezwzględnej wierności **talmudycznemu nakazowi zemsty** - ofiary na rodzinie carskiej, świadczą okoliczności, które powinny być powstrzymać Lenina i jego bandę od zagłady Romanowów. O względy Niemców bolszewicy zabiegali wówczas szczególnie, z Niemiec szło bowiem potężne wsparcie finansowe i wojskowe dla bolszewików jeszcze uwikłanych w zające walki z carskimi generalami na kilku frontach.

1. *Wyd. polskie: Prószyński i S-ka, 1999.*

Str. 50

Ponadto **niemiecki cesarz był kuzynem Mikołaja, ojcem chrzestnym zamordowanego carewicza, a caryca była rodowitą Niemką spokrewniona z dworem kajzera**. Jej cztery zamordowane córki i carewicz mieli więc rodowody niemieckie. Bolszewicy ryzykowali niesłychanie dużo w kontaktach z ich sponsorami niemieckimi, a jednak to nie powstrzymało ich od mordu. Talmudyczno-kabalistyczny nakaz zemsty obowiązywał ponad wszystko.

Oto jak wyglądało pomieszczenie, w którym dokonano masakry rodziny cara-szesciu kobiet (w tym służacej), carewicza i samego cara. Opis pochodzi z relacji jednego ze strażników:

Pokój wypełniało coś przypominającego opary prochu strzelniczego; pachniało prochem (...) W scianie i na podłodze były dziury od kul. Nigdzie na ścianach nie było śladów bagnetów. Tam, gdzie były ślady kul na ścianach i na podłodze, dookoła pełno było krwi: na ścianach były rozpryski i plamy, a na podłodze niewielkie kaluże...

Kto i kiedy napisał na jednej z tych ścian te trzy litery, talmudyczno-kabalistyczne przesłanie wtajemniczonego dla wtajemniczonych? Czy tym kims był ktoś taki, jak tamten prymitywny strażnik?

Str.51

Krwawiaca Hiszpania

W 1931 roku w Hiszpanii obalono monarchie. Władze przejęli czerwoni „liberalowie”, czyli odwiecznie wrogo do Kościoła nastawieni masoni⁷.

Rewolta w Hiszpanii była kolejnym ogniwem włączającym katolicką Hiszpanię w łańcuch przewrotów. Pisał o tym znawca masonerii Leon de Poncius:

Nie było w ciągu ubiegłego stulecia ani jednego ruchu rewolucyjnego, z którym by ona (masoneria - H.P.) nie współdziałała (...) ***Zeby posłużyć się przykładami świeższej daty: podczas rewolucji Młodej Turcji w 1905 r., portugalskiej w 1908 r., rosyjskiej w 1917 r., węgierskiej i niemieckiej w 1918 r., hiszpańskiej w 1931 r. - to masonerie (ściślejszej żydo-masonerie -H.P.) przygotowały zmianę reżimu i przejęły władzę.*** (A. de Lassus, op. cit, s. 84).

Zapanował w gospodarce Hiszpanii niesamowity chaos i regres, typowy dla wszystkich komuno-masonskich rządów Europy, Ameryki Południowej i Środkowej. Siegnięto po sposób wypróbowany już 400 lat wcześniej w Anglii. **Rozsiewano plotki, że jezuici zatrują studnie, mnisi porwają i mordują dzieci, a zakonnice oddają się wszelkim perwersjom seksualnym**².

Jezuici stali się ofiarami takich oszczerstw. Po utworzeniu Łoży Wielkiego Wschodu w 1767 za króla Karola III, **wielki mistrz Arand, general Wali i książę Alba** (trzej ministrowie-masoni), wmówili królowi, że jezuici dążą do oderwania od Hiszpanii Urugwaju i Paragwaju, knują spiski na życie króla. Król nakazał jednej nocy załadować 6000 jezuitów na statki i wywieźć ich do Civita Vecchia, chyba prekursorskiego obozu koncentracyjnego³.

W pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku na czele Łóż francusko-hiszpańskich stał Wielki Wschód madrycki, natomiast Łoże hiszpańskie były podległe Wielkiej Łoży angielskiej. One to radykalizowały nastroje „liberalne”, obie były zdeklarowanymi wrogami Kościoła katolickiego. W sferze gospodarczej Hiszpanię oplotły wtedy macki Rothschildów francuskich i angielskich. Były to macki żydostwa talmudycznego, odwiecznego wroga chrześcijaństwa. Rząd sprzyjał lewackim radykałom Hiszpanii lat 30. XX wieku, przystąpili więc do zamieszek. Uderzenia poszły głównie przeciwko duchowienstwu i kościołom. W maju 1931 roku spalono przeszło 100 kościołów, w czerwcu prymas Hiszpanii musiał uciekać z kraju, w październiku „prezydent” Azana obwieszczył, że Hiszpania „*przestała być katolicka*”.

Komunistyczna agresja nabierała na sile. W 1934 roku podczas komunistycznej rewolty w Asturii znów było masowe palenie kościołów. Lewicowa policja pozostawała bierna. Od połowy lutego do połowy lipca spalono 170 kościołów.

Rozpoczęło się bezlitosne mordowanie księży i zakonników obojga pici. W Barcelonie spalono wszystkie 58 tamtejszych kościołów⁴.

W Cuenca poszło z dymem 10 tys., bezcennych tomów biblioteki katedralnej.

1. O powstaniu i przejęciu władzy przez masonerie w Hiszpanii w wiekach XVI-XIX pisał ks. biskup dr Józef Pelczar:

Masoneria..., Lwów 1914, reprint: Wers 1997, s. 239-248.

2. Marek Chodakiewicz: Zagrabiona pamięć. Wojna w Hiszpanii 1936-1939, W-wa 1997.

3. J. Pelczar, s. 240.

4. Zob.: Jerzy R. Nowak: Walka z Kościołem wczoraj i dziś. Szczecinek 1999.

Str.52

Masowo niszczone i palono dzieła sztuki sakralnej, statuetki, modlitewniki.

Ofiara czerwonego amoku padło około 17.000 kościołów, prawie połowa wszystkich. Tryumfował satanizm: zamiast pilek kopano czaszki świętych, milicjanci paradowali w szatach liturgicznych, podobnie jak „lud” podczas rewolucji francuskiej. Profanowano cmentarze, w Huesca wyciągnięte z grobów zwłoki poukładano w pozycjach kopulacyjnych, w innych miejscach zmumifikowane szkielety stawiano w pozycji stojącej u wejść do krypt kościelnych...

Ówczesna Hiszpania była tradycyjnie katolicka, o wiele bardziej niż dzisiaj i bardziej niż np. współczesna Polska. Tym bardziej łatwo sobie wyobrazić reakcje katolików, np. mieszkańców współczesnego Krakowa, gdyby współczesne Bestie przejęły władzę w kraju i w tymże Krakowie, w innych polskich miastach spaliły wszystkie kościoły, włącznie z kościołem Mariackim w Krakowie.

Wojska narodowe generała Franco przystąpiły do walki. Był rok 1936 - pięć lat satanistycznego rozpasania międzynarodowego i hiszpańskiego żydo-komunizmu. Fakty były przerażające: Bestie hiszpańskie wspierane przez „Brygady Międzynarodowe” zamordowały w sumie prawie **8000** osób duchownych, w tym **12** biskupów, **283** zakonnicę uprzednio gwałcone, **5255** księży, **2492** zakonników i **249** osób z nowicjatu.

Jednego dnia - 6 listopada podczas masowych egzekucji w Madrycie, komunisty rozstrzelali **240** osób, w tym **200** sióstr zakonnych, księży i kleryków. Matkę dwóch jezuitów uduszono krzyżem. Ujawnił się dramatyczny podział narodu na ludzi i Bestie. Czerwoni oprawcy byli zszokowani postawą mordowanych księży, którzy nie korzystali z obietnicy darowania życia w zamian za wyrzeczenie się wiary. Lewacki „The New York Times” pisał 14 września 1936 roku, że w miasteczku El Saucejo korespondent tej gazety widział ciało księdza, ojca Jose de la Córa na satanistyczny sposób ukrzyżowane do góry nogami na drzwiach kościoła. Jeden z katów relacjonował: ***Co za cholerni durnie! Nikt nie mógł zamknąć im mordy! Przez całą drogę śpiewali i wychwalali Chrystusa Króla!***

Korespondent polskich gazet - Jędrzej Giertych podawał przerażające statystyki napadów, mordów, demaskował agenturalny sowiecki komunizm tej satanistycznej rewolty. Pisał:

Otóż stwierdzić muszę, że reguła jest we wszystkich zakątkach Hiszpanii, które były choćby krótko pod władzą „czerwonych” - zburzenie tam wszystkiego, co ma związek z kultem chrześcijańskim.

Oto bilans hiszpańskiej hekatomby:

- sprofanowano **25,8 tys.** kościołów, kaplic i klasztorów, zniszczono **17.000**;
- zamordowano około **8000** duchownych, w tym **setki zakonnic**;
- rozstrzelano i zameczono **500.000** osób;
- ponad **milion** poległo po obydwu stronach.

Hiszpańska wojna domowa była poligonem doświadczalnym dwóch totalitaryzmów - hitlerowskiego i

stalinowskiego. Oprócz kilku tysięcy sowieckich „ekspertów”, w olbrzymiej większości Żydów, po stronie czerwonych walczyło około

40.000 cudzoziemców.

1. Hugh Thomas: *The Spanish dvii War*, New York 1961.
2. Jędrzej Giertych: *Hiszpania bohaterska, W-wa 1937*, s. 197.

Str.53

Była to [smietanka międzynarodowej fanatycznej zydokomuny](#): angielskich 2500, francuskich 9000, tyle samo z USA, z Niemiec 5000 ¹.

[Nad wszystkimi czuwali komisarze z NKWD](#). Po drugiej wojnie światowej wszyscy uczestnicy „Brygad Międzynarodowych” stali się zasłużonymi kombatantami zydokomunizmu światowego. Działali dalej. Np. [Żyd Morris Cohen](#) po wojnie działał w siatce szpiegowskiej Juliusza i Ethel Rosenbergów, amerykańskiego małżeństwa, które przekazało Sowietom główne tajemnice bomby atomowej. Bez sowieckiego wsparcia w ludziach, sprzecie i pieniądzach, czerwony hiszpański satanizm nie przetrwałby nawet połowy tych lat. W październiku 1936 roku hiszpańscy „rewolucjonisci” oddali Sowietom całą narodową rezerwę złota o obecnej wartości ponad sześciu miliardów dolarów!

[Haniebny udział w tym wsparciu hiszpańskiego ludobójstwa mieli polscy Żydzi, agenci NKWD, członkowie KPP, a także polscy masoni](#) na czele z [Wielkim Mistrzem Andrzejem Strugiem](#). Na rzecz czerwonych trwała zaciekle kampania apologetycznej propagandy. Dał się zwieść dezinformacji nawet katolicki pisarz Ksawery Pruszyński.

Komunistyczny agent Mieczysław Bibrowski wspominał: *Bylem jednym z tych, którzy brali czynny udział w kampanii prasowej na rzecz Hiszpanii republikanckiej. Od lutego do lipca 1936 roku uczestniczyłem w wydawaniu czasopisma będącego organem Frontu Ludowego inteligencji. Tygodnik nosił tytuł „Oblicze dnia” i w ciągu krótkiego okresu skupił wokół siebie kwiat naszej inteligencji twórczej z Andrzejem Strugiem, Zofią Nalkowską i Marią Dąbrowską².*

Wielu agentów polskojęzycznej zydokomuny zostało dygnitarzami w PRL, wszyscy zaś byli otaczani nimbem „bojowników” o wolność ludu hiszpańskiego, wzorami internacjonalizmu. **Rzymowski** został ministrem spraw zagranicznych, **Pruszyński** - ambasadorem w Holandii, **Jerzy Goldberg** - szefem stalinowskiej „Kultury”, **Karol Świerczewski** (Tenenbaum) - ministrem obrony narodowej³.

Kilianowicz vel **G. Korczyński** został wiceministrem bezpieczeństwa narodowego⁴, **Franciszek Ksiezarczyk** - szefem MO w Rzeszowie; **Eugeniusz Szyr** zebrał całą kolekcję funkcji, włącznie z członkostwem Biura Politycznego KC PZPR i ministrowaniem budownictwu, wreszcie wicepremierostwem; **Wacław Komar** dowodził wywiadem wojskowym, **Henryk Torunczyk** dyrektorem generalnym w ministerstwie przemysłu lekkiego. Niewiele się zmieniło po 1956 roku, a ich kłopoty zaczęły się dopiero po żydowskiej rebelii w 1968 roku. Kilkunastu wyjechało wreszcie do Izraela i państw zachodnich.

Tak jak ideowy i pokoleniowy pomiot Bestii francuskiej rewolucji wciąż rządzi Francja, tak i pokoleniowe ideowy pomiot żydowskiego komunizmu nadal rozpiera się w zniewolonej Polsce „posierpniowej”.

Oto dwa przykłady, podane przez M. Chodakiewicza w jego książce.

1. M. Chodakiewicz, *op. cit.*, s. 72.
2. Od 1927 r. „towarzyszka życia” Wielkiego Mistrza polskiej masonerii - S. Stempowskiego. Zob.: L. Hass: *Masoneria polska w XX wieku, W-wa 1996*, s. 255. M. Chodakiewicz, *op. cit.*, s. 86.
3. Bohater powieści E. Hemingway'a: Komu bije dzwon.
4. W latach 60. był ambasadorem PRL w Algierii, gdzie został zamordowany - podobno przez Mossad - a oficjalnie popełnił samobójstwo.

Wiosna 1995 roku studenci historii z UW chcieli pokazać studentom tego uniwersytetu kronikę filmową z wojny domowej w Hiszpanii. Chodziło o fotografie z wejścia gen. Franco do Madrytu. Niestety - władze uniwersyteckie zabroniły projekcji, bowiem plakat zachęcający do obejrzenia filmu mówił o krucjacie przeciwko złu - komunistycznemu totalitaryzmowi i ateizmowi - a był przecież rok 1995, w stolicy kraju rzekomo wolnego od komunistycznego totalitaryzmu.

„**Gazeta Wyborcza**” - redagowana przez syna żydowskiego agenta NKWD **Ozjasza Szechtera**, podał z tryumfem ze Franco nie przeszedł!

Wojciech Muszyński, inicjator projekcji, został zagrożony postawieniem przed komisją dyscyplinarną uniwersytetu.

Drugi przykład, to ponury sabat komunistycznych mamutów, jakim były „obchody” sześćdziesiątej rocznicy hiszpańskich „Brygad Międzynarodowych”. Na akademii w Teatrze Żydowskim (!) spotkało się kilku „dąbrowszczaków”, a w prezydium uroczystości zasiadli **Eugeniusz Szyr** i **Jacek Kuron**, w pierwszym rzędzie na widowni pysznił się **Wojciech Jaruzelski**. Z kolei inny mamut - **Aleksander Malachowski** powiedział z emfazą coś, co stanowi kwintesencję światowej żydokomuny i jej antycywilizacyjnego archetypu ideowego: *Jestecie tymi, którzy jako pierwsi odwagili się wystąpić do walki o wartości, które wszyscy uznajemy za święte, do walki przeciw faszyzmowi.*

Dziwny to był faszyzm, zaiste!

Faszyzm **osmiu tysięcy zamordowanych „faszystów” w sutannach**, „faszyzm” **17.000 spalonych kościołów**, „faszyzm” **hiszpańskiego patriotyzmu**, wiary, wartości powszechnie uznawanych przez świat zachodniego chrześcijaństwa...

Spadkobiercy katów i Bestii mają się doskonale. Zięciem **Eugeniusza Szyra** był prezydent Warszawy z czasów „Polski posierpniowej” - **M. Świecicki**...

GLÓWNE DYNASTIE OSWIECONYCH

Rothschildowie

Ten niebywale rozgalezony **klan międzynarodowych lichwiarzy utuczonych na oszustwach ich przodków**, zza kulis dyryguje głównymi wydarzeniami świata już od dwóch wieków. Przewodzi globalizacji i ruchowi **New Age**, kieruje światową synarchią pieniądza, władzy, polityki. W przeszłości pociągał za sznurki wielkich dramatów Europy, poczynając od spowodowania upadku Napoleona, po „wiosny ludów”, „Komune paryską”, pierwszą wojnę światową, rewolucję żydowską w Rosji, wreszcie drugą wojnę światową i powojenne konflikty lokalne w państwach tzw. „Trzeciego Świata”.

Obecnie **przewodzi totalnej wojnie z chrześcijaństwem** poprzez „ruchy” religijne, oszukancze ideologie, rozległe działania propagandowe zmierzające do anihilacji chrześcijaństwa na rzecz „Kościola Uniwersalnego”.

Nazwisko **Rothschildów** jest tu jedynie czerwona (*roth*) latarnia, wiodąca nas po zakamarkach piekła XX wieku.

Ten ród jest rozgalezony w setki nazwisk wkomponowanych w rody i nazwiska innych Iluminatów. Bestie Apokalipsy już od półtora wieku łączą się formalnie i nieformalnie poprzez małżeństwa, nawet przez świadome „produkcje” niesłubnych bekartów, które potem od wczesnej młodości formują na przyszłych gaulajterów zniewolonych narodów.

W Dynastii Rothschildów, podobnie jak kilkanaście pozostałych głównych rodów Oswieconych, omawiam

głównie na podstawie książki **Fritza Springmaiera** *Rodowody Iluminatów (Bloodlines of Illuminati)*¹.

W odniesieniu do Rothschildów, pozycja y wiodaca jest dla Springmaiera książka żydowskiego biografy Rothschildów **Anki Muhisteina**: *Baron James, początki francuskich Rothschildów*. Springmaier zdaje się celowo niemal streszczać biografie Rothschilda autorstwa tego żydowskiego pisarza, aby nie zostać posadzonego o „antysemityzm”. Lektura książki Springmaiera wymaga jednak rezerwy i krytycyzmu. Zgromadził on olbrzymi zasób suchych faktów o Iluminatach, lecz „miedzy wierszami” jawi się jako wojujący protestant, jest **jawnie antypapieski, antykatolicki** i to na zasadzie „Huzia na Józia!”.

Pozwolił sobie także na dyletanckie bezmyślne powielenie żydowskich stereotypów o rzekomym współudziale Polaków w mordowaniu Żydów, o czym pisze w innym miejscu. W budowlu Springmaiera nie interesuje mnie jej architektura, rodzaj użytej zaprawy murarskiej, tylko cegły. Wybieram istotne dla niniejszego tematu.

1. *Ambassador House, Colorado 1999.*

Str.56

Protoplasta klanu, **Mayer Amschel** Rothschild, w XVIII żył we frankfurckim getto. Podobnie jak wówczas i później w innych krajach, **Żydzi tworzyli te getta dobrowolnie**. To utrwalało ich poczucie odrębności, zmuszało do używania sekretnego porozumiewania: pismo hebrajskie nieczytelne dla gojów były w tym bardzo skuteczne.

Żydów tamtych czasów łączyły dwa spoiwa: **talmudyczna kabala i nienawisc do chrześcijaństwa**.

Mayer Rothschild i jego rodzina byli Żydami z krwi i wyznania. Kilku jego przodków było rabinami. Wczesny **okultyzm** tej rodziny, zanim zostali Rothschildami, przejawiał się w kultywowaniu **żydowskiej kabaly** oraz **gnostyckieeo satanizmu**, z silnym naciskiem na **babelską magię**. Według ich własnej genealogii zapisanej w tajemnej, niedostępnej dla gojów księdze rodu, Rothschildowie rzekomo wywodzą się od Nimroda, wielkiego babilońskiego wojownika.

Gnoza, magia, kabala, spirytyzm, satanizm, stanowią duchowy rdzeń współczesnego New Age, bowiem to one ukształtowały duchowo i nacyjnie ten „boski” ród.

Trochę informacji o tych pradach, w kontekście **New Age** - dopiero potem powrócimy do Rothschildów.

Okultyzm, to pierwsza podstawowa cecha ruchu New Age¹.

Z kolei rdzeniem okultyzmu jest **gnoza**. Przywódca amerykańskiej masonerii, klasyk jej zasad w randze Iluminata Albert **Pike** pisał, że **Gnoza jest istotą i rdzeniem masonerii**². Cytowany przez **masona G. Vinatrel'a** rabin **Toaff** pisał o istnieniu tajnej doktryny filozoficznej i religijnej przekazanej przez gnostyków - różokrzyżowców w trakcie ich połączenia się z wolnymi mularzami w roku 1717.

Nawiazując do tych ocen, A. de Lassus stwierdza, iż **tajne związki odzwierciedliły dwie strony żydowskiego ducha, tj. praktyczny racjonalizm i panteizm, ten panteizm, który jako metafizyczne odbicie wiary w jednego Boga, przeraża się w kabalistyczna teurgie, czy w magię odwołująca się do bóstw niebieskich, do wyższych duchów**³.

Okultyzm daje się zdefiniować jako całość tajemnej wiedzy i praktyk z nią związanych. Cechuje go **panteizm** - system wyjaśniania istoty świata mieszający Stwórcę z Jego stworzeniem. Prowadzi to do **odrzućcia prawdy o boskim stworzeniu świata i do ubóstwienia człowieka**. To wyjaśnia, dlaczego Iluminaci, m.in. Rothschildowie i Rockefellerowie subsydują wykopaliska mające udowodnić darwinowska teorie ewolucji — co omawiam w osobnym rozdziale tej pracy.

1. Zob.: *Amaud de Lassus: New Age. Nowa Religia? (Connaissance elementaire du Nowel Age)*. Wyd. poi: „Fulmen” 1993. *Passim*.

2. *Tamże*, s. 30.

3. *Teurgia - forma magii w późnej starożytności i wczesnym średniowieczu, polegająca na rzekomym zmuszaniu bogów lub duchów do pożądanego działania.*

Str.57

To oczywiste, że okultyzm jest fundamentalnym spoiwem wszystkich ezoterycznych stowarzyszeń i prądów, ale szczególnie groźne w skutkach jest jego przenikanie do przeróżnych sekt pseudo-katolickich. Wpływy gnostyckie pojawiają się już u tzw. Socyanów i Arian Polskich. **Jan Amos Komensky** z Czech, działający w Polsce, był gnostykiem, stąd kult masonerii dla Komensky'ego¹.

Klasycznym przykładem [sekt pseudokatolickiej o inicjacji gnostyckiej](#) są tzw. **mariawici**. Stworzyła ją grupa księży pod kierownictwem **Jana Marii Kowalskiego** — jego przestępstwa obyczajowe w okresie przedwojennym były powszechnie znane w Polsce. Ofiary tej sekty, a tym samym miliony Polaków nie wiedzą jednak, że grupa ta podlegała lozom **Martynistów** francuskich poprzez tzw. „Powszechny Kościół Gnostycki”, którego współtwórcami byli omawiani w rozdziale **Prieure de Sion Julius Doinel** oraz **Papus** (Gerard Encause). [Kowalski był satanista](#), uczniem znanego francuskiego satanisty, księdza apostaty **abp. Bulan** z Lyonu.

Był czas, że tej sekcji okultystów i satanistów poddało się prawie pół miliona Polaków, a obecnie liczy ona około 100 tys. polskich wyznawców.

Inna [sekta przesiąknięta gnostycyzmem](#) jest tzw. „**Kościół Starokatolicki**”. Powstał w 1870 roku po I Soborze Watykańskim i ogłoszeniu dogmatu o nieomyślności papieża. Niemiecki ksiądz **Deolinger** sprzeciwił się dogmatowi, a rząd pruski chętnie poparł odszczepieńców licząc na lepsze rozbięcie Kościoła katolickiego. Sekta rozplenila się na Niemcy i Holandię, w której już od XVIII wieku działają samozwanczo konsekrowani biskupi. Starokatolicy wyswiecili pierwszego swojego „biskupa” - prof. J. Reinkensa, a następnie wspomnianego przywódcę polskich mariawitów Jana Marie Kowalskiego. Na kongresie starokatolików w Wiedniu w 1909 roku, udzielono Kowalskiemu sakry biskupiej!

Martynista i neognostyk **Yincenzo Soro** w książce: *La Chiesa del Paracieto. Stuidsu lo gnosticismo* (1922) stwierdzał, że Jan Maria Michał Kowalski Arcybiskup Prymas Wolnego Kościoła Polskiego (rytu mariawickiego) związał swoją sektę z „Powszechnym Kościołem Gnostyckim” za rządów „Patriarchy gnostyckiego” Jana II.

Stwierdza też, że „Zakon Martynistów” i „Powszechny Kościół Gnostycki” stanowią jedno, a Papus zreorganizował Zakon Martynistów tak, że biskupi gnostyccy konsekrowani przez J.S. Jana II wchodzi w skład Rady Najwyższej „Zakonu Martynistów” jako członkowie honorowi. **W. Sawicki** w cytowanej pracy: *Organizacje tajne w walce z Kościołem* stwierdza, że „**Kościół Gnostycki**” jest „religijnym” odłamem (sekta) masonskich **łóz martynistów nadających mu charakter satanistyczny**. **To wszystko tworzy jeden wielki splot Antykoscioła.**

Jedną z spekulacji panteizmu jest przekonanie, że świat jest emanacją Bóstwa. W parze z panteizmem krocza nieuchronnie dwa kolejne heretyckie zawirowania. Są nimi: **preegzystencja - reinkarnacja**, czyli wędrowka dusz.

-
1. *Zgubnej dla Polski roli Jana Amosa Komensky'ego poświęcił książkę Jędrzej Giertych: U źródeł katastrofy dziejowej Polski: Jan Amos Komensky. Londyn 1964. [Zdominowany przez masonów Polski Uniwersytet na Obczyźnie \(PUNO\)](#), odmówił autorowi przyjęcia tej pracy jako doktorskiej!*
 2. *Zob.: Witold Sawicki: Organizacje tajne w walce z Kościołem. Wyd. Wers 2000. Książka przeleżała w maszynopisie od lat 60-tych.*

Str.58

Nauczanie Kościoła odrzuca pre-egzystencje dusz czyli reinkarnacje. Dusza jest substancjalna (niepowtarzalna) forma istoty ludzkiej, stworzona przez Boga w chwili poczęcia. „Dogmat” gnozy i panteizmu tym samym znosi ludzką odpowiedzialność, istnienia Zła uważa za nieublagana konsekwencje lancucha wydarzeń wcześniejszych postępków aktualnego „nosiciela” duszy.

Inna lucyferyczna teoria gnozy i panteizmu jest rzekome istnienie świata pośredniego pomiędzy światem

fizycznym i duchowym. Pomiedzy nimi rozposciera sie tzw. swiat **astralny**. Jest rzekoma siedziba **demonów**, a **demonologia** stanowi wazny element tego lucyferyzmu. Kosciól naucza o istnieniu dwóch a nie trzech wszechswiatów - duchowego i materialnego. Wynika to chocby z Modlitwy Panskiej: „Wierze w Boga (...) stworzyciela nieba i ziemi”...

Wśród praktyk **okultystycznych** króluje **spirytyzm** - rzekoma „wiedza” o istnieniu niewidzialnych istot nas otaczających i pozostających z nami w przeróżnych relacjach (kontaktach). Z pozostałych składników spirytyzmu czyli **pneumatologii**, trzeba wymienić **magie, astrologie i alchemie**.

Spirytyzm zajmuje sie „wywoływaniem” duchów, które przekazują swoje odpowiedzi przez media¹.

Praktykowanie spirytyzmu jest zabobonem zakazanym przez wiare, gdyż Bóg i nie musi posługiwać się duchami dla przekazywania ludziom czegokolwiek dla zaspokojenia ich ciekawości. Spirytyzm jest praktyka zakazana przez Dekrety Kongregacji Św. Oficjum z 30 marca 1898 i z kwietnia 1917. W książce **Springmaiera** widnieje fotografia słynnego satanisty **Antona Lavey'a** wtajemniczającego w te praktyki jeszcze słynniejsza aktorkę **Jayne Mansfield** w satanistycznym rytuale z użyciem czaszek ludzkich! Podobnie uprawiała te praktyki seksualna „służebnica” Iluminatów - **Marylin Monroe**, zamordowana przez nich w stosownym czasie. Spirytyzm jest czarnoksięstwem, zuchwałym oszustwem.

Przewodnik New Age - główne pismo Iluminatów z entuzjazmem pisze o spirytyzmie, przez Amerykanów nazywanym channelingiem. Mając takich sponsorów i takie preferencje, czarnoksięstwo stało się czymś normalnym. „Los Angeles” z 5 grudnia 1986 roku pisze, iż w samym Los Angeles działa około tysiąca mediów, podczas gdy w 1976 roku były zaledwie dwa. Poteżnie wspierają ten „ruch” wpływy media. Podczas emisji „Mervriffin Show”, wiele milionów widzów widziało „nawróconego” aktora Michaela Yorka w towarzystwie Pursela, **pełniacego rolę medium** dla ducha imieniem „Lazaris”. W 1987 roku aktorka **Sharon Gless** oświadczyła przed milionami widzów, że swoje sukcesy zawdzięcza „Lazarowi” A. Lassus cytuje innego autora, który z powagą oznajmia, że w spirytyzm wkracza elektronika:

(...) duchy wypowiadające się poprzez media będą mogły prowadzić prawdziwe kursy w telewizji i przy pomocy kaset (...) Miliony Amerykanów już teraz uważają za mądrych nauczycieli, dobrych wychowawców i bardziej interesujących rozmówców, niż jakichś tam uczeni ludzie. Jeśli się dziś wydaje setki milionów dolarów (z kieszeni amerykańskich podatników - H.P.) aby słuchać duchów z kaset video, oznacza to, że doszliśmy do etapu komunikowania się z duchami za pomocą elektroniki (the age of elektronic spirit contact).

1. Nie mylic z mediami fizycznymi - „przekaziorami” w postaci telewizji, prasy, radia, etc.

str.59

Rynek wydawniczy, w tym również w Polsce, zalewają setki tytułów tego „mediumicznego” śmiecia.

Ważne miejsce w tych wszystkich **zboczeniach** psycho-intelektualnych i moralnych zajmuje wiara **we własną boskość**, co jawnie wyłożył cytowany już George Soros. Słynna aktorka **Shirley Mac Laine** w wystąpieniu do uczestników jednego ze swoich licznych „seminariów” powiedziała: *Pamiętajcie, że jesteście bogami i postępujcie stosownie do tego.*

Benjamin Creme, powszechnie znany w USA propagandzista **New Age**, oddaje głos zapowiedzianemu wielkiemu prorokowi nazywanemu przezeń „Maitreya - Chrystusem”: Człowiek jest bogiem w trakcie ujawniania się. **Mahansi Mahesh Yogi** - założyciel „Medytacji Transcendentalnej”, parodiuje elementy Mszy Św. Pozostanie w pokoju i wiedzcie, że jesteście bogami. Istotę owego „boga” uściłił **David Spangler**, inny „politruk” New Age: *Istota, która pomaga człowiekowi w osiągnięciu tego celu, by stać się bogiem, jest Lucyfer, anioł ewolucji człowieka.*

Niszczenie osobowości ludzkiej na bazie satanizmu, spirytyzmu, okultyzmu, odbywa się powszechnie za pomocą tzw. psychotechnik.

Są to: **hipnoza i autohipnoza, medytacja, uniezależnienie od zmysłów, sterowanie funkcjami organizmu, eksperymenty mające na celu spowodowanie przemian indywidualnych i grupowych prowadzone , w**

specjalnych instytucjach, m.in. w Esalen, w Big Sur - Kalifornia. Wazne miejsce zajmują cwiczenia, takie jak jogging, karate, zbiorowy rytmiczny taniec, bioenergia i inne, o egzotycznych nazwach, jak: hathajoga. Tai Chi Chnam, ai-lado.

Znana z psychologii, a perfekcyjnie wykorzystana przez zbrodniczych demagogów takich jak Hitler - **psychologia tłumy**, jest obecnie wykorzystywana powszechnie pod nazwa „**dynamiki grupy**”. Juz w 1980 roku szesc milionów Amerykanów bralo udział w seansach „**dynamiki grupowej**”.

Obowiazuja tu reguly sekty - calkowite podporzadkowanie sie prowadzacemu oraz utozsamienie z innymi uczestnikami. Przewodnik New Age wyklada to przejrzyście:

Jest to mocne doswiadczenie grupowe: uczestnicy przebywaja ze soba przez cztery do pieciu dni i w tym czasie maj a wypowiedziec to, co odczuwaja w sobie samych i w relacjach z innymi, lecz zawsze z zachowaniem zasady: „Tu i teraz”².

Inne metody, to tzw. **Metoda Silvy** oraz **Zen i Joga**.

„Silva Mind Control” zostala zapoczatkowana przez **Jose Silve**. Chodzi tu o zjawisko „widzenia na odleglosc”. To tylko przenosnia. Jest w tym ukryty **panteizm, auto-ubóstwienie**. Silva naucza, ze mozemy osiagnac co pragniemy poprzez *ukierunkowanie wladz naszego umyslu*.

1. A. Lassus, *op. cit., passim*.

2. *Swego czasu tytułowe polskojęzyczne pismo polskiej zydokomuny!*

Str.60

Zen i Yogi - to techniki medytacji. Nie tylko. Joge traktuje sie na zachodzie jako terapie, jako styl zycia i **religie**. Liczbe praktykujacych zen i Yogi w latach 90. XX w. w samej Francji szacowano na 100.000. Francuska Szkola Jogi ksztalci corocznie okolo 400 dyplomowanych „nauczycieli”.

Inna cecha New Age jest tzw. naturalizm. Jego haslem jest pojednanie z natura. Ma to wymiar religijny. New Age czci Ziemie - Gaje jako zywy organizm. Stad oszukancza „ekologia na sile”, jako wazny ruch polityczny w krajach Europy zachodniej i USA.

Te podstawowe **diabelskie doktryny New Age: okultyzm, psychotechniki i naturalizm** wzajemnie sie przenikaja, **stanowia nierozdzielny klub szamanstwa, bluznierstwa, satanizmu**. Ulatwia to popularyzowanie New Age jako „nauki” maskujacej jego strone ezoteryczna. O tej przewrotnosci metod jasno wyklada pismo „Whats” z 1986 roku w artykule: Przenikanie New Age do spoleczenstwa: **Przeczytajmy uwaznie** ponizsza wypowiedz jednego z „politruków” New Age:

*My, adepci New Age, korzystamy z szalenie dogodnego ulatwienia: gdy raz wyrzekamy sie teminologii o charakterze okultystycznym, metafizycznym, a takze mówiacej wprost o New Age, mamy do dyspozycji **pomysly i chwytly bardziej strawne dla szerokiej publiczności**. Mozemy teraz zmieniac nazwy, a zarazem cieszyc sie skutecznoscia dzialania. Postepujac w ten sposob, **otworzymy drzwi do New Age dla milionów ludzi, którzy normalnie nie byliby na to podatni**.*

A wiec spisek, oszukancza konspiracja.

Jest on regula we wszystkich dzialaniach Bestii - Iluminatów. Tak bylo i jest przy burzeniu panstw narodowych u progu XX wieku. Wylozyl to z lodowatym cynizmem szef przedwojennej agentury Iluminatów - Królewskiego Instytutu Spraw Miedzynarodowych - **Arnold Toynbee** w glebi lat miedzywojennych:

Caly czas zaprzeczamy naszymi ustami temu, co robia nasze rece.²

Ten przerywnik o ideologii **New Age** na poczátku biogramów Iluminatów uznalem za niezbedny. Stanowi wystarczajace uzasadnienie poslugiwania sie takimi **pojeciami jak Szatan, Lucyfer, Bestie**.

Nie pochodzą one z arsenału tzw. „klerykalizmu”. Są konkretnymi synonimami **wcielanego brutalnie, zmaterializowanego Zła, które wydało śmiertelną wojnę Dobru, wcielonego w nauczaniu Chrystusa i jego Kościoła**. Czytelnikowi nieskłonemu do akceptacji religijnego rozumienia charakteru tej rozstrzygającej wojny wydanej Dobru przez Zło - już na początku tej lektury doradzam jej odłożenie ad acta. Do czasu, kiedy jej treść stanie się rzeczywistością jego własnego losu, a także losu jego najbliższych i całego polskiego, katolickiego narodu.

Powróćmy do Rothschildów, hojnych darczyńców na rzecz destrukcji w świecie dobra i ładu.

Nazwisko **Rothschildów** bierze swoje początki we Frankfurcie, mieście prekursorstwa banknotów. Zanim pojawiło się nazwisko „**Rothschild**”, najstarszy znany przodek klanu nazywał się **Uri Feibes** (XVI wiek).

1. A. de Lassus. *op. cit.*, s. 54

2. Zob.: Rodney Atkinson: *Europe's Fuli Circle, Wielka Brytania 1996*, wyd. pol.: *Eurofaszizm w natarciu. Retro 1998*, s. 86.

Str.61

Jego potomkowie żyli w domu o nazwie **Red Shield** - Czerwona Tarcza, Szyld. **Moses Bauer** był pra-prawnukiem Uri Feibescha. Większość rodziny to Żydzi sprzedawcy detaliczni mieszkający na Juden-gasse - żydowskiej alei we Frankfurcie.

Byli **Żydami askenazyjskimi** - odłamem Żydostwa „drugiej kategorii”, gorszego od sefardyjskich - uważających się za właściwych dziedziców plemienia Judy. Askenazyjczycy nie używali wtedy nazwisk. Posługiwali się symbolami jako znakami tożsamości rodziny. Były one umieszczane na domach jako adresy. Z czasem obok symboli zaczęły się pojawiać nazwiska: wczesni Rothschildowie przyjęli nazwisko **Bauer**. Ta linia istnieje do dziś, ale w XVIII w. jeden z członków tej rodziny nazwał swoją linię od jej symbolu i adresu: Red Shield.

Tak wyłonił się **Mayer Amschel Bauer**, bogaty kupiec we Frankfurcie. Na frontonie jego domu widniał szyld rodziny - czerwony **heksagram**, znany Żydom również jako pieczęć króla Salomona - Gwiazda Dawida. Ma ona **konotacje okultystyczne**, a dziś jest godłem Izraela. Heksagramu używano w starożytnych religiach. Był już wtedy, symbolem Molocha⁷, Astoretha i innych. Heksagram był używany jako symbol Saturna, planety ważnej w **okultyzmie i kabale**.

Saturn zastępuje tam często Szatana. Szescioramienna gwiazda uważa się za odpowiednik orientalnego **Yin-Yan**, lucyferiańskiego pojęcia równowagi dobra i zła. **Żydzi kabaliscy przyjęli heksagram jako magiczny symbol, a stamtąd urósł on do rangi symbolu żydowskiej tożsamości**.

Pieczęć Salomona - heksagram, Magen Dawid, przed Rothschildami nie była uważana za symbol Żydostwa. W średniowieczu używali go arabscy magicy, a także magicy kabalistyczni, **czarownice druidzkie** i wreszcie satanisci. Ten znak został też znaleziony na posadzce liczącego 1200 lat Moslem Mosque, gdzie dziś znajduje się Tel Awiw².

Tego symbolu używał również Żyd askenazyjski uważający się za Mesjasza - Menahenben Duji. Przyjęły go za swój symbol rodzinny Rothschildów, a z nimi syjonisci.

Heksagram posiada konotacje magiczne, kabalistyczne, odniesienia do reinkarnacji.

Nie jest dziełem przypadku, że symbol masonerii wszelkich odmian - cyrkiel przecinający katownice jest kombinacją Gwiazdy Dawida: wystarczy z gwiazdy Dawida odjąć dwie poziome równoległe linie, a pozostanie to właśnie: cyrkiel i katownica!³

Heksagram jest wykorzystywany do różnych kombinacji jako logo organizacji i kultów.

O jednym z nich pisze dr Cathy Burns w wyjątkowo cennej, wszechstronnej monografii symboli masonskich: *“Masonie and Symbols illustrated”*, wydanej w USA w 1998 roku. Autorka nawiązuje właśnie do wspólnoty

symbolu masonskiego cyrkla i katownicy oraz Gwiazdy Dawida:

Idealna równowaga ducha i materii symbolizuje szescioramienna gwiazda, stanowiąca jedynie inna postać Cyrkla i Trójkąta: kazdy z nich ma kształt pozwalający na przedstawienie go jako trójkąta. Zamknięcie Gwiazdy w kregu symbolizuje nieskonczonosc, co oznacza harmonie a równocześnie Ducha, który ku nam zstąpił (...)

-
1. Moloch stal się bóstwem semickim zwłaszcza w Kanaan, gdzie skladano mu calopalne ofiary z dzieci, wreszcie król - reformator kazal zniszczyc palenisko znajdujace sie w Dolinie Synów Hinnocha, aby nikt juz nie oddawal dzieci na spalenie, (Biblia, 4. ks. Król. 23, 10)
 2. Goldberg, M. Hirsch: *The Jewish Connexion*. N.Y. 1976, s. 197. Zob.: F. Springmaier, *op. cit.*, s. 311.
 3. Zob.: Na okladce ksiazki.

Str.62

Umieszczenie wewnatrz tak zamkniętej gwiazdy egipskiego symbolu Zycia (ankh) symbolizuje Niesmiertelnosc jako rezultat odnowy (s. 216).

Ta sama autorka ilustruje **logo Towarzystwa Teozoficznego**, gdzie pod lukami teczki widnieje Gwiazda Dawida.

Hitler niszczac askenazyjskie pospólstwo zydzkie, zelzył także Gwiazde Dawida, kazac ja nosic Zydom jako znak rozpoznawczy. Zydzkim Iluminatom na zachodzie i w USA wcale to nie przeszkadzalo - ani rzez milionów braci (gorszego co prawda sortu), ani poniewieranie ich symbolu.

Czekali na dokonczenie rzezi, aby po wojnie **odcinac miliardowe kupony od „holokaustu” i terroryzowac swiat gojów mecznictwem zbednych milionów zydzkiego pospólstwa.**

Heksagram wskazuje na powiazania **Amschela Bauera** z **kabalistami**. Był dla niego i ówczesnych kabalistów tak wazny, ze Mayer Amschel Bauer zdecydowal sie przyjac go jako swoje nowe nazwisko: **Rothschild** (Czerwona Gwiazda). Uczynil to dla podkreslenia tozsamosci swojej rodziny z okultyzmem i umilowaniem Saturna.

Król Dawid nie miał nic wspólnego z **heksagramem**, który powszechnie nazywa sie **Gwiazda Dawida**. To byla **gwiazda Salomona**, gdyz to **Salomon** zapoczatkowal czczenie Astoretha - gwiazdy znanej jako Astarte, Chiun, Kaiwan, Remphan i Saturn. Salomon wybudowal oltarz ku czci tej gwiazdy.

Saturn jest kluczem do zrozumienia dlugiego dziedzictwa zydzkiego od czasów starozytnych. Saturn wiazze sie z Lucyferem, byl wazny w religii Mitry i w wierze Druidów¹.

W 1753 roku wyslano dziesięcioletniego Mayera na nauki rabinackie, ale handel okazal sie jego pasja. Jako 13-latek zostal wyslany do Hanoweru na praktyke w banku Iluminatów - **Oppenheimerów**. Tajniki bankowosci poznawal tam przez siedem lat.

W Hanowerze poznal **generala von Estorffa**, numizmate, który w 1763 opuscil Hanower i dolaczyl do dworu Williama IX - **księcia Hesse Hanau** - właściciela Frankfurtu. Mayer rozumial, ze dzięki znajomosci z generalem Estorffem, bedzie mógł rozpoczac interesy z księciem. Pobyt w banku Oppenheimerów posluzyl mu także do wcisnienia sie w kregi Iluminatów.

Bo tez i ksiąze Henry z linii Hesse - Hanau byl powiazany z Iluminatami. Jego mlodszy brat Karol, syn księcia Hesse Cassel, byl w latach 1723-1739 glowa wszystkich niemieckich wolnomularzy. Dynastia Hesse przewodzila masonskiej **Scislej Obserwie** (*Strict Observance*). Dopiero kongres masonów w 1782 roku w Wilheimsbad, miescie w prowincji Hesse, zamienil te nazwe na: „Dobrzy Rycerze Swietego Miasta”².

Dynastia Hesse byla i jest scisle powiazana z Iluminatami. Książe William byl wnukiem króla Anglii George'a, a Hesse Cassel, to jeden z najbogatszych królewskich domów w Europie. Ich dochody pochodzily wtedy z platnego wypożyczania zolnierzy do innych krajów - namiastka współczesnego wypożyczania „sil pokojowych” do budowania Nowego Porzadku Swiata pod egida ONZ lub NATO.

-
1. Zakon starożytnych kapłanów celtyckich z siedzibą w Brytanii, dziś loża masonska o tej nazwie.
 2. Beneficent Knights of the Holy City.

Str.63

Dom księżycy Hesse Cassel i Rothschildowie zarobili fortunę na [Rewolucji Amerykańskiej, zaplanowanej i kierowanej obustronnie przez wolnomularzy Anglii, Francji i Niemiec.](#)

Przykładem powiązań Hesse Cassel z Iluminatami jest postać św. Germaina, uznawanego obecnie za „Mesjasza” New Age. Wielu badaczy Illuminizmu uważa, że ten święty był synem Franciszka II z Transylwanii, którego żona była Charlotte Amalie z domu Hesse, choć nie mają pewności, czy św. Germain był jej synem czy pierwszej żony Franciszka. Św. [Germain był alchemikiem](#), twierdził, że zna eliksir życia (podobnie jak różokrzyżowcy), a założyciele Towarzystwa Teozoficznego są przekonani, że Germain był jednym z ukrytych mistrzów Tybetu potajemnie kontrolujących losy świata.

Jak pisze F. Springmayer, niejaki Guy Ballard, teozof, twierdził iż w 1930 roku spotkał św. Germaina na górze Shasta w Kalifornii. To rzekome spotkanie doprowadziło do utrwalenia roli teozofii i okultyzmu w New Age.

Tak oto magia, okultyzm, kabala nierozzerwalnie przenikają rodowody Rothschildów jak i pozostałych klanów Illuminacji. Podczas uroczystości inicjowania Iluminatów na poziomie „Sióstr” i „Braci” oraz „Matek Ciemności”, przodkowie współczesnych Rothschildów są nazywani „Rothschildami”, choć pierwotnie nazywano ich Bauerami, a wielu z nich nadal nosi nazwiska **Bauerów**, a także **Bowerów**.

Rothschildowie odegrali wielką rolę w bawarskim zakonie Iluminatów **A. Weishaupta**. Po tym, jak bawarscy Iluminaci zostali zdemaskowani, główny ośrodek okultyzmu i kontroli tajnych stowarzyszeń w Europie przeniósł się do Włoch i był znany jako **Alta Vendita** (Wysoka Venta), kierowany przez jednego z Rothschildów - Karla, syna Amschela. Karl Rothschild uczestniczył w redagowaniu tajnego dokumentu wysłanego z Alta Vendita do centrów masonerii. Kopia tego dokumentu zaginęła, co bardzo zaniepokoiło masonów. Wyznaczyli wysoką nagrodę za jej odnalezienie.

Był napisany po włosku i nosił wymowny tytuł: Stale instrukcje lub praktyczny Kodeks Zasad. Przewodnik dla przywódców najwyższych stopni Masonerii. Mieli powody do paniki. Oto jego znaczące fragmenty:

*Jest nam cel wyzwolenia Włoch, a z tego któregoś dnia wyrosnie wyzwolenie całego świata, powstanie **braterskiej uniwersalnej republiki** i harmonia wśród ludzkości (...)*

*Naszym ostatecznym celem jest ten sam cel, co Voltaire'a i Francuskiej Rewolucji, **zniszczenie katolicyzmu, a nawet samej myśli chrześcijańskiej** (...)*

*Papież, ktokolwiek nim będzie, nie przyjdzie do tajnych stowarzyszeń. Tak więc to **tajne stowarzyszenia muszą w pierwszym wtargnąć do Kościoła, by zniszczyć go wraz z papieżem**'.*

Alta Vendita (Wysoka Venta), była najwyższa loża włoskiego węglarstwa. Rządziła najczarniejsza masoneria Francji, Niemiec i Austrii, sterując rewolucjami Europy do czasu, gdy Mazzini przejął nad nią władzę, a nad nim samym - Iluminaci Weishaupta. Dziedzictwo programu jest realizowane przez współczesnych Oświeconych, ich narzędzia - masonerie wszystkich rytów.

-
1. Z książki bpa Georgesa F. Dillona: *Antychryst w walce z Kościołem*, wydanej już w 1885 roku, Wyd. poi.: Fulmen L, 1994, s. 104-106.

Str.64

Leksykon Masonów: **10.000 sławnych wolnomularzy** (t. IV, s. 74) wykazuje, że dwóch następnych synów Mayera Amschela było masonami: **James Mayer** i jego brat **Nathan Mayer**. James był w Paryżu **masonem najwyższego 33 stopnia Obrzadku Szkockiego**, a jego brat Nathan — w Londynie, członkiem loży „Emulation”. Trzeci z pięciu braci - Salomon Mayer Rothschild, został wprowadzony do wolnomularstwa w 1909 roku.

Skąd tylu braci? Oczywiście, **Zydzi nie uznawali i nie uznają aborcji**, rozmnażali się i rozmnażają z imponującym dynamizmem. Protoplasta rodu Mayer Amschel miał bowiem pięciu synów oraz pięć córek i **nikt nigdy nie oskarżył żadnego Żyda o „dziecioróbstwo” - ta obelga jest zarezerwowana wyłącznie dla gojów**.

Mayer Amschel miał też szóstego niesłubnego syna. Synowie legalni byli nazywani „bracmi Mayer”, gdyż **wszyscy mieli to samo drugie imię: Mayer**.

Tak więc byli to: Amschel Mayer, Salomon Mayer, Nathan Mayer, Kalmann (Cari) Mayer, Jacob (James) Mayer. Każdy z nich przystąpił do rodzinnych interesów już po osiągnięciu 12 lat. Wszystkie córki także, poprzez intratne ożenki, włączono do rodzinnych interesów, lecz protoplasta **Mayer Amschel zastrzegł w testamencie, że fortuny i interesy dziedziczą tylko synowie**.

Chodziło o dynastyczną ciągłość Rothschildów, co stanowi kontynuację dzisiejszych tendencji Iluminatów w ich dążeniu do **rozbijania jedności rodziny gojów jako podstawowej jednostki spajającej naród**. Wszystkie córki wyszły za bankierów. Cała dziesiątka, a także ich potomstwa, były utrzymywane w przekonaniu, że **chrześcijanie są sami winni swojej niedoli, należy się im bac i nienawidzić**. Protoplasta posunął to do obsesji. Żył w atmosferze osaczenia i przemysłowej konspiracji: jego dom we Frankfurcie miał tajemne przejścia, przeróżne skrytki, a jego karetka osobista mogła uchodzić za idealny tajny schowek.

Powiązania pierwszych Rothschildów z dziesięcioosobowego miotu Mayera z okultyzmem i rodzajem się komunizmem dowodzą, że łączenie oficjalnie sprzecznych idei politycznych i społecznych było ich specjalnością. Socjaliści utopiści - prekursorzy komunizmu a zarazem wyznawcy okultyzmu, wynosili pod niebiosa zasługi Rothschildów na tych dwóch polach. W ich magazynie „Le Globe” wychwalali Barona de Rothschilda:

Nie ma dziś nikogo lepszego, kto reprezentowałby tryumf równości i pracy niż M. de Baron Rothschild (...)

Lionel de Rothschild był związany z **Międzynarodówką Komunistyczną**. Oligarchia żydowska pod ideologicznym kierunkiem **rabinackiego syna - Karola Marxa** - właśnie montowała komunizm, przerażającego Molocha mającego zniszczyć świat cywilizacji rzymskiej.

1. Francuscy Rothschildowie przybrali sobie arystokratyczne de do tytułu baronów,

str.65

Duchowym prekursorem komunizmu był także przywódca włoskiej i europejskiej masonerii - **Giuseppe Mazzini**. Ten także wychwalał Rothschilda głosząc, że gdyby Rothschild tylko zechciał zostać królem Francji - zostałby nim w każdej chwili.

Inny wybitny **żydowski mason i syjonista Adolf Cremieux** otrzymał od Rothschildów wielką sumę, aby pojechał wraz z innymi Żydami: **Salomonem Munkiem** i Sir **Moses Montefiore** do Damaszku dla uwolnienia więzionych tam Żydów oskarżonych o mord rytualny. Przekonali sultana do oficjalnego ogłoszenia, że mordy rytualne są bezpodstawnym zarzutem.

Wszechpotezny dziś zakon żydowskiej masonerii **Bnai-Brith** został zorganizowany jako przykrywką wywiadu „Domu Rothschildów”.

Rothschildowie pociągają za sznurki wszystkich głównych nieformalnych organizacji i stowarzyszeń, które szczerze subsydują. Decydują w Grupie Bilderberg, brytyjskim **Królewskim Instytucie Spraw Międzynarodowych**, w amerykańskiej **Radzie Stosunków Międzynarodowych**, mają wpływ w **Komisji Trójstronnej, Komitecie 300**, w niezliczonych fundacjach, **grupach Okragłego Stolu**.

Rothschildowie oraz Oppenheimerowie wsparli słynnego Rhodesa przy tworzeniu imperium diamentowego Oppenheimerów, o czym pisze w innym miejscu..

Rhodes ustanowił potem tajne, wzorowane na wolnomularstwie stowarzyszenie promujące ludzi wybranych do tworzenia Jednego Rządu Światowego.

Chodzi o tzw. **Stypendium (Fundacja) Rhodesa**¹. Sitwa funkcjonowała na zasadzie tajnych kregów, z wewnętrznym jako decyzyjnym.

Ten pierwszy krag tworzyli **Rhodes, Stead, Lord Esher i Alfred Milner**².

Drugie co do waznosci kolo tworzyli: **Lord Balfour, Sir Harry Johnson, Rothschild, Grey** i inni.

Początkowo Rothschild był członkiem pierwszego kregu, ale taktycznie wycofał się z niego na rzecz swego zięcia **Lorda Rosebury**. Stypendysty Rhodesa byli indoktrynowani i przygotowywani do [popularyzacji komunizmu pod przykrywką socjalizmu](#).

Ci z pierwszego kregu byli [satanistami](#): **Rothschild, Albert Grey, Balfour, Harry Johnson** - [wszyscy Żydzi](#).

Carrol Quigley w książce **Tragedia i nadzieja (Tragedy and Hope)**, jako datę powstania tego tajnego kregu wymienia 1891 rok. W latach 1909-1913 towarzystwo tworzyło swoje agendy w koloniach brytyjskich i USA: osiem z nich wciąż działało w latach 70. XX wieku.

Jeden z nich - **Sir Abe Bailey** współfinansował wydawanie ich kwartalnika **Okragly Stół**. To on wraz z [lluminatem Astorem](#) założyli **Królewski Instytut Spraw Międzynarodowych (RIIA)**, który dał początek Radzie Stosunków Międzynarodowych w USA.³

1. *Stypendysta Rhodesa był Willy (Bili) Clinton.*

2. *Żyd Alfred Milner uczestniczył w „Konferencji Wersalskiej” - dyktacie żydowskim wobec pokonanych Niemiec.*

3. *W Polsce „posierpniowej” agenda pod taką nazwą powstała z inicjatywy zdalnie sterowanych kompradorów CRF.*

Str.66

Lord Alfred Milner często odwiedzał Rothschildów i nocował u nich. Milner pracował dla Rothschilda jako dyrektor korporacji **Rio Tinto**. Tak więc trzy rody wyróżniły się przy tworzeniu **Grup Okragłego Stolu** - pierwszych struktur przejmujących na siebie zadanie budowania Rządu Światowego. Byli to **Rothschildowie, Astorowie** (o nich później) i rodzina **Grey**. Rodzina **Bailey** jest także ważną [rodziną satanistycznych spiskowców](#).

Po I wojnie Światowej Grupa Okragłego Stolu stworzyła inne swoje agendy, m.in. *Towarzystwo Pielgrzymów (Pilgrim Society)* oraz wspomniany Królewski Instytut Spraw Międzynarodowych, ten z kolei montował inne agendy wrogów prawdziwej wolności i demokracji, jak np. **Instytut Stosunków Pacyfistycznych, Fundusz Rezerw Federalnych (USA)**, potem **Bank Światowy** i **Międzynarodowy Fundusz Walutowy**. Były to milowe kroki na drodze do finansowego, a tym samym politycznego podboju świata.

Debiutowała ta spiskowa antycywilizacja i antydemokratyczna mafia głównie za pieniądze Rothschildów, już rozsiansych po wszystkich ważniejszych stolicach Europy i w USA.

Powróćmy jednak do finansowych pierwocin dynastycznej sitwy Rothschildów.

Kiedy w 1763 roku Mayer opuścił Hanower podążając do Frankfurtu, siedział śladem generała von Estorffa. Była to klasyczna metoda wdzierania się do finansów, wkrótce potem na salony arystokracji, pieczętowane tytułami baron, de, von. Biograf Rothschildów **Anka Muhisfeid** pisze, że książę miał około 70 nieslubnych dzieci. Jego główna kochanka - Fraun von Lindenthal urodziła mu osiemro bekartów i prowadziła jego dom.

William chętnie pożyczał pieniądze na procent. To pasja lichwy połączyła obydwu - niemieckiego księcia i żydowskiego lichwiarza.

Mayer rozpoczął od przekupywania słuzących Williama, czyniąc ich swoimi donosicielami. W tym czasie Mayer handlował czym się dało: antykami, starymi monetami, walutami. Niemcy były podzielone na małe państwa z odrębnymi walutami, stwarzało to idealne warunki do waluciarstwa.

Mayer „przyssał” się do generała von Estorffa słusznie przewidując, że za jego pośrednictwem dotrze i omota księcia Hesse. Wykorzystując kolekcjonerstwo numizmatyczne księcia, generał zapoznał Mayera z księciem. Mayer wyszukiwał i sprzedawał księciu rzadkie monety, cenne kamienie i antyki, podobno po śmiesznie niskich cenach.

Tak się właśnie inwestuje w stosunki, a potem zbiera krocie. Wreszcie otrzymał od księcia glejt z tytułem „Agenta Koronnego Księcia Hesse-Hanau”. Glejt otwierał Mayerowi drzwi do wielkiej współczesnej Europy. W 1770 r. poślubił niejaką Gutle Schnapper, córkę bogatego kupca Wolfa Salomona Schnappera.

W 1785 roku zmarł ojciec księcia - landgraf Hesse-Casse Frederick. William został landgrafem i najbogatszym człowiekiem w Europie, jako władca prowincji Hesse-Hanau. W tym samym czasie Mayer został oficjalnym przedstawicielem doradcy finansowego księcia - Carla Buderusa. Od tego czasu Mayer otrzymywał część zysków z interesów prowadzonych dla Williama.

Mayer nie miał wyższego wykształcenia, ponadto nie znał niemieckiego (!) - posługiwał się mieszaniną hebrajskiego i niemieckiego, tak zwanym Jidish.

Str.67

Co ich łączyło? Nie tylko lichwa, monety, antyki. Landgraf był okultystą. Mayer towarzyszył mu w wycieczkach do siedzib masonskich łóż.

Bardzo już bogaty kosztem księcia, Mayer przeprowadził się do nowej siedziby zwanej „Green Shield” - Zielony Szyld”, „Tarcza”. Druga połowa domu zajmowała rodzina Żydów **Schiffów**, która złowieszczą wpisze się w pierwszą wojnę światową i żydowską rewolucję w Rosji. Schiffowie zostali agentami Mayera. Cała rezydencja była plataniną tajnych przejść, skrytek, pólek, obrotowych kredensów kryjących tajne wejścia.

Tak oto dochodzimy do **Rewolucji Francuskiej** 1789-1794 roku. Jej niszczycielska furia przeraziła nawet księcia. Bał się, że rewolucja przeleje się z takim samym niszczycielskim skutkiem do Niemiec i zagrozi jego posiadłościom, fortunie, a zwłaszcza wspaniałemu nowemu pałacowi. Rewolucja dała natomiast fortunę Mayerowi. Kiedy Francuzi stanęli przeciwko Rzymowi, ceny importowanych towarów skoczyły niepomiarowo na skutek blokady. Import z Anglii stał się domeną Rothschildów, którzy też pośredniczyli w odbieraniu należności od Anglików za wynajmowanych żołnierzy księcia Hesse. W 1800 roku Rothschildowie byli już najbogatszą rodziną w państwach niemieckich, podczas gdy Francja legła w powolucyjnym zniszczeniu.

Na przełomie wieków Mayer wysłał syna Nathana do Anglii, aby tam montował gniazdo Rothschildów. Nathan przybył do Londynu bez znajomości angielskiego, ale z dużymi funduszami. Wkrótce stał się najbardziej wpływowym człowiekiem w Anglii.

Z początkiem XIX wieku rozpoczyna się nowy okres przewagi Rothschildów, związany z ich współpracą z arystokratyczną rodziną **Thurn-Taxis**, a ród ten był monopolistą szybkich połączeń dylizansowych, zleconych mu już od 1516 roku przez władce Cesarstwa Rzymskiego Maksymiliana I, potomka Merowingów¹. Pierwsza linia łączyła Wiednia i Brukselę, a wkrótce sieć dylizansowa oplotła stolicę centralnej Europy. Głównie biuro usług znajdowało się we Frankfurcie, mateczniku Mayera. Przystąpił więc do tego interesu. Nie chodziło tylko o profity dylizansowych usług. Łączność konna stanowiła wówczas jedyny środek komunikacji, przesyłania korespondencji, w tym tajnej. Spółka Mayer - Thurn bezceremonialnie otwierała tajne korespondencje. Pozyskiwali informacje o wielu kluczowych sprawach, planach rządzących domów!

Oszustwa pocztowe były potem praktykowane przez cesarza Franciszka I, jako bezcenne źródło informacji o wrogach. Wielu autorów listów z czasem zaczęło się posługiwać kodami wiedzy, iż ich przesyłki są otwierane. Kiedy Mayer zbierał tajne informacje wykradane z otwieranych przesyłek, jednocześnie montował własną sieć pocztową. Wkrótce usługi Rothschildów stały się najskuteczniejsze, bo najszybsze w Europie. Stali

sie tym samym zawsze najlepiej i zawsze najwcześniej informowanymi ludźmi Europy.

Rothschildowie nadal prowadzi takie usługi pocztowe, tylko nazywa się to **Federal Express** !

Uzyskany tytuł agenta koronnego był paszportem na całe Cesarstwo Rzymskie. Głównym było zarazem pozwoleniem na posiadanie broni, zwalniał od płacenia podatków i zobowiązań nakładanych na ówczesnych Żydów. Mayer zdobywał także inne wpływowe tytuły, m.in. German Order of St. John (Niemiecki Zakon Świętego Jana).

1. Zob. rozdział: Prieure de Sion.

Str.68

Zdobywaniem podobnych głównych i zaszczytów trzymali się już jego synowie, m.in. Amschel i Salomon. W 1801 roku zostali podobnie jak ich ojciec „koronnymi przedstawicielami” landgrafa Hesse-Cassel (Williama).

Oto jedna z tajnych misji finansowych Rothschilda z tamtego okresu: król duński i kuzyn William, zwrócił się do Williamy o pożyczkę, lecz ten odmówił nie chcąc zdradzać źródeł swego bogactwa. Rothschild dowiedział się o tym i poprzez niejakiego Buderusa zaproponował landgrafowi pożyczkę anonimowo, za pośrednictwem Amschela. Pożyczkę dostarczył Mayer. Odsetki płacono Rothschildowi, choć pożyczkę dał William! Potem było jeszcze sześć takich pożyczek od landgrafa dla Danii, „negocjowanych” przez Rothschilda. Podobne pożyczki szły dla Niemieckiego Zakonu Św. Jana.

Do władzy doszedł Napoleon; Francja leżała w ruinie i szoku rewolucyjnym. Napoleon proponował księciu przymierze militarne i finansowe, lecz ostrożny Hesse-Cassel zwlekał do czasu, aż wyklaruje się sytuacja Napoleona. Ten zaś nie czekając najechał zbrojnie na prowincję Hesse-Cassel. Książę ukrył skarby i uciekł do Danii, ale Francuzi odnaleźli większość tych skarbów. Buderus i Myer szybko przekupili generała Lagrange, a ten przekazał 42 kufry urzędnikom Hesse i okłamał Napoleona co do rzeczywistych zasobów księcia.

Podczas przygotowań do ucieczki, książę dał Buderusowi prawo pobierania procentów od swych pożyczek dla cesarza rzymskiego. Buderus sprzedał to prawo na Rothschilda. Mayer zaczął prowadzić interesy landgrafa poza wiedzą Napoleona. W tych działaniach wspierał go wyznaczony przez Napoleona na gubernatora niejakie Karl von Dalberg¹, przyjaciel Mayera i Buderusa. Dalberg chronił Natana Rothschilda w jego kontrabandzie z Anglii, bowiem Francuzi odcięli handel z Anglią, co ogromnie podniosło ceny towarów.

Mayer prowadził dwie księgi finansowe -jedną tajną, druga dla kontroli urzędników Napoleona. Mayer coraz rzadziej odwiedzał księcia na wygnaniu, bowiem starzał się, więc wyreczali go w tych misjach jego synowie.

Satanistyczne powiązania Iluminatów z rodziny Rothschildów ilustruje ich zaangażowanie w tzw. **Lige Tugenbund**. Było to połączenie **wyuzdanego seksu, satanizmu i okultyzmu**. Pierwsza liga powstała pod nazwą „Liga Prawości” (Cnota) już w 1786 roku. Był to rodzaj towarzystwa seksu. Członkowie spotykali się w domu Henrietty Herz, której mąż, Żyd i Iluminat, był uczniem wpływowego okultysty Mojżesza (Mosesa) Mendelssohna. Bywało tam wielu Iluminatów. Dom „obsługiwało” kilka młodych Żydek podczas wyjazdów ich mężów, w czym uczestniczyły również dwie córki Mendelssohna. Bywalcami tego w istocie burdelu dla satanistów i wybitnych Iluminatów, byli m.in. rewolucyjny mason Mirabeau, William von Humbolt, Frederick von Gentz².

W 1807 roku powołano drugą Ligę Tugenbund. Jej celem stało się spiskowanie przeciwko Napoleonowi. Utworzył ją baron von Stein. W jej szeregach znalazło się wielu oficerów i znaczna liczba ludzi literatury i nauki. Stein kierował Tugenbuntem z Berlina. Miał niepodzielną władzę nad całością, wypływająca z głębi wąskiego kręgu decyzyjnych Iluminatów.

-
1. Z tytułem „Naczelny Konfederacji Renu”
 2. Później został agentem Rothschilda.

Str.69

W tej grupie Tugenbund spiskował landgraf oraz jego „księgowy” - Buderus, a tym samym wiedział o wszystkim

Mayer i jego synowie. Wszyscy placili na fundusz Tugenbundu. Napoleon próbował zniszczyć Tugenbund; wtedy zeszedł do podziemia i działał pod szyldem angielskiej loży masonskiej w Hanowerze, nadal uczestnicząc w spiskach przeciwko Napoleonowi. W końcu i drugi Tugenbund rozwiązał się, a wielu jego członków przeszło do loży masonskich **Czarnych Rycerzy, Rycerzy Królowej Prus, Konkordystów**.

W 1818 roku druga Tugenbund została reaktywowana pod nazwą Burschenschaft (Stowarzyszenie chłopców). Była to grupa studentów, zorganizowana na wzór wojskowy.

Milowym krokiem ku imperium Rothschildów było powołanie przez Mayera w 1810 roku firmy bankowej:

„Mayer Amschel Rothschild i Synowie”.

Teraz to on pożyczal miliony. Zaczął od pożyczki dla Danii. Personalnym kluczem do dworów europejskich stał się książę Clemens Metternich - od 1809 roku austriacki minister spraw zagranicznych. Landgraf przeniósł się do Austrii, bowiem Metternich był zaciekle wrogiem Napoleona. Tym samym macki Rothschildów oplotły Austrię, ziemie Habsburgów.

Mayer podupadł na zdrowiu i wkrótce zmarł. Jego testament dekretował dziedzictwo krwi męskich Rothschildów.

[Czuwali nad losem nawet swoich męskich bekartów, czego najlepszym przykładem stał się prezydent Stanów Zjednoczonych, Abraham Lincoln.](#)

Rothschildowie nie byli jedynymi bankierami w Europie. Inne także były własnością Żydów. Taki Hans Schroeder z Hamburga: Zainstalowany w Anglii, sterował importem zboża, inwestycjami kolejowymi w Rosji, zwłaszcza gdy Chiny wyraziły zgodę na budowę rosyjskiej kolei w Mandzurii, a także kopalnictwem azotów w Chile.

Z najważniejszych żydowskich bankierów tamtych czasów wymienić należy: **Samuela Goschena, Seligmana**, braci **Lazardów** z ich filiami w Paryżu, Nowym Jorku, Madrycie, **Samuela Montagu, Tuffera** w Lyonie. Te nazwiska zaczęły się pojawiać w kontekście finansowania rewolucji żydowskiej w Rosji wraz z takimi jak **Warburgowie, Schiffowie, Morganowie, Rothschildowie**.

Mocnym uderzeniem tych ostatnich było pozyczenie Francji w 1832 roku 150 milionów franków na cele obronne. Z kolei Austria musiała dobroić aż trzy armie na wojnę we Włoszech, Czechach i w samej Austrii, mając 85 milionów florenów deficytu:

[Salomon Rothschild oraz inny bankier - Żyd Miiller „ratują” budżet wojenny Austro-Węgier pożyczką \(w ratach\), w kwocie 100 milionów florenów.](#) W następnym dziesięcioleciu rozpoczyna się hołsa na budowę kolei w Europie Środkowej. Rothschildowie uczestniczą też w finansowaniu sieci kolejowej na północy Francji i Niemiec: Paryż — Rouen finansuje Blount; Paryż - Lyon finansuje Alton Shee; Tours - Nantes opłaca M. Kenze.

l, Zob.: A. Cervera: Pajeczyna władzy (La red del pooter}, wyd. poi. Nurtom 1997.

Str.70

Wkrótce prasa, jeszcze nie całkiem kontrolowana przez żydowskich bossów bankowych, wszczyną alarm z powodu astronomicznych zysków bankierów na tych inwestycjach.

[Tak zwana „Wiosna Ludów” - fala krwawych rozruchów w wielu krajach Europy, jest dziełem żydomasonskich intryg i pieniędzy.](#) Zdalnie sterują tym królowie królów pieniądza, Iluminacji na czele z klanami Rothschildów.

[Prusami rządzi także żydowski bankierzy, co pośrednio tłumaczy wrogosc tego państwa do polskosci.](#) Między rokiem 1816 a 1847 liczba Żydów w Prusach wzrosła ze 120 tys. do 206 tysięcy.

Prezydentem Zgromadzenia Narodowego we Frankfurcie, matczyniku pierwszych Rothschildów, był przechrzta

Edward Simon¹. Żydowski dziennikarz Gabriel Riesen został wiceprezydentem Zgromadzenia, gdzie posłami byli dwaj inni Żydzi - Veit z Berlina i Robert.

Wybuchają sterowane przez Żydów zamieszki nie tylko w Berlinie, lecz również w Wiedniu. Latem 1948 r. zamieszki przeradzają się w wojny domowe. W „Radzie Ocalenia Narodowego” wielki wpływ miał wtedy rabin Manhheimer z Berlina. Wrzenie rewolucyjne ma na celu rozbięcie parlamentu na dwie izby, łatwiejsze do manipulowania. Cel drugi to „wolność” dla prasy, już przechodzącej w ręce żydowskie. Były to **dwa podstawowe warunki rozbijania europejskich monarchii - na płaszczyźnie parlamentarnej i propagandowej.**

Rewolucja we Francji 1948 roku nie naruszyła posiadłości Rothschildów - są bankierami Ludwika Filipa i króla Belgów Leopolda. Zasady siedzenia okrakiem na barykadzie zagwarantowali sobie licznymi powiazaniami zarówno z republikanami jak i socjalistami utopijnymi - oczywiście także Żydami. Podobnie będzie podczas kolejnej wojny domowej w nieszczęsnej Francji - sławnej „Komuny paryskiej”.

Alfonso **Rothschild** pozyczył wtedy tej socjalistycznej międzynarodówce pół miliarda franków na dalsze prowokacje i szerzenia zametu. Dzięki temu, choć rebelianci podpalili Paryż z czterech stron, nie ucierpiała ani jedna ze 150 posiadłości Rothschildów w tym mieście. Kiedy jednak Alfonso odmawia królowi Obojga Sycylii pożyczki wartości pół miliona dukatów, musi się wynosić do Wiednia. Rothschildowie mają jednak swoje bazy we wszystkich decyzyjnych stolicach. W Londynie „kreci” Nathan a po nim Lionel, w Paryżu James, w Wiedniu Anselm a po nim Albert. We Frankfurcie, kiedy Wilhelm (Cari) umrze w 1901 roku, schedę przejmuje Goidsmith zony z córką Rothschilda².

Poprzez ożenki powiększają rodzinne imperia o bogatego Żyda Sassoon z Bagdadu, Guinsburga w Petersburgu, Schomberga w Nowym Jorku, o wspólników we wszystkich stolicach europejskich. Bismarck już jako kanclerz negocjuje z Żydem Gersonem Bleichröderem - plenipotentem Rothschildów - chodzi o fundusze na wojnę z Austrią.

1. *Tamże*, s. 88.

2. *Jego daleki potomek Jamcs Goidsmith, zmarły w 1996 r. opublikował dwie książki demaskujące globalizm w eko-nomii: Pulapka (wyd. poi. 1995) i Odpowiedz.. wyd. pol. 1997.*

str. 71

Był zresztą **Bismarck** starym przyjacielem **Rothschildów**, często popasał w posiadłości Anselma we Frankfurcie. Żyd Gustaw Mevisson przy współpracy Oppenheimerów skoliigaconych z Rothschildami, już w 1848 roku założył Shaafhausenscher Bankyeren w Kolonii. Za sprawą Mendelsońa Berlinera powstał Bank für Handel und Industrie. Eugene Gutman stał się ojcem Dresden Bank, który polykając mniejsze, w 1904 roku kontrolował już 1200 pomniejszych banków, a wkrótce rozszerzył swoje wpływy na USA, Turcję i państwa Europy.

Bismarck aż do swojej śmierci w 1898 roku, siedząc po uszy w kieszeni Rothschildów i innych Żydów, na przekór przydomkowi „Żelaznego Kanclerza”, był zawsze miękki jak wosk w rekach Rothschildów.

A tak przebiegała żydowska kolonizacja Hiszpanii:

Kapitał finansowy kontrolujący powiazania rodów w Europie Środkowej z rządami liberalnymi, przenika do Hiszpanii w połowie XIX wieku. Hiszpania ma tragiczne doświadczenia pierwszej republiki¹.

Deficyt skarbu wzrasta w 1870 roku z 700 - do 970 milionów peset. Jest to dogodny moment dla finansjery międzynarodowej, która rzuca się na złą administrację jak sepy na scierwo. Żydowski bankier Pereira organizuje instytucję kredytową, buduje linie kolejowe Madryt-Irun-Kordoba-Sewilla, kontroluje dostawy węgla i gazu oraz operacje ubezpieczeniowe.

Rothschildowie konkurują z nim na tym rynku. James Rotschild z Paryża finansuje linie Madryt - Saragossa - Alicante. Udziela rządowi pożyczki 100 mln franków w zamian za subwencje — 30 mln z Ministerstwa Gospodarki.

W radzie administracyjnej firmy figuruje Rothschild i markiz Urguijo. W marcu 1870 roku za zaliczke 40 min peset dla Ministerstwa Skarbu, otrzymują prawo wyłączności sprzedaży rudy z Almaden (już posiadają kopalnie w Iria) aż do 1896 roku. W marcu 1873 Rothschildowie z Londynu upowazniają firmę Matheson, która kupuje dla nich za 3 mln funtów piryty miedzi z Rio Tinto Zinc Company, eksploatowane przez Hiszpanie do 1872 roku. Rothschildowie francuscy tworzą firmę Penarro z kapitałem 5 mln - do wydobycia ołowiu, cynku, węgla i fosfatów².

Robert Rothschild ze swimi współnikami Bauerem, Cohenem, Mirabaudem, Wendellem i hrabia Romanoessem, prowadzi wielkie interesy we Francji, Tunezji, Jugosławii, Grecji, Argentynie. Oprócz „dynastii” Rothschildów, zerują inne hieny bankowe - Benoit Fould, Mallet, Hottinger, Societe Generale, Credit Lyonnaise — wszystkie będące własnością Żydów.

-
1. *Mowa o rewolucji 1854-56, powstaniach chłopskich 1857 i 1861, proklamowaniu w 1873 roku republiki. Na te pobożowiska katolickiej Hiszpanii wkracza finansjera żydowska.*
 2. *Jean A. Cervera, op. cit.*

Str. 72

Euard Drumont w książce **Zydowska Francja** (wydanej już w 1886 roku) - ówczesnym bestsellerze Francji - niemal już dosłownie okupowanej przez zydostwo, pisał z sarkazmem:

Zydzi są właścicielami połowy światowego kapitału. Majątek Francji (...) szacuje się dziś na 150 miliardów franków, z których Żydzi posiadają przynajmniej 80 miliardów. Nikt nie zaprzeczy, że majątek żydowski (...) jest pasożytniczy i lichwiarski.

Jest owocem spekulacji i oszustw. Nie jest tworzony przez pracę, ale wyciągany z niezwykła przebiegłości z kieszeni prawdziwych pracowników poprzez instytucje finansowe, które utoczyły swoich założycieli, rujnując własnych akcjonariuszy (...)

Do przeprowadzenia najbardziej owocnej rewolucji czasów nowożytnych, wystarczyłoby pięciuset zdecydowanych ludzi z paryskich przedmieść i pulk, które otoczyłyby paryskie banki (...) Ludzie padliby sobie w objęcia na ulicy¹.

W styczniu 1872 r. Banque de Paris, Bank Holenderski i Societe Generale łączy się i występuje przeciwko Rothschildom w sprawie koncesji Banco Hipotecario, ale balagan w republice uniemożliwia zakończenie sprawy. Zarząd Madrytu, który zmarnował 98 milionów reali, zwraca się o pożyczkę do Banku Erlangera, który daje lichwiarskie pożyczki na 25 proc. Tak zwani progresiści chcą zredukować dotacje dla Kościoła, występując przeciwko bankom publicznym. **Praktycznie już nie istnieje hiszpańska narodowa struktura ekonomiczna, obcokrajowcy prowadzą całą działalność gospodarczą.**

Później, gdy klimat publiczny uległ złagodzeniu w 1874 r., w dalszym ciągu faworyzuje się kapitał zagraniczny i tajne stowarzyszenia. W 1880 roku Rothschildowie z bankami Bauera, Aquado, Pereira, Abrahama Comondo, na stałe instalują swoje imperium finansowe w Hiszpanii. Rząd hiszpański przesciga się w gestach dobrej woli w stosunku do Żydów. Król Alfons XII ofiarowuje im pobyt w Hiszpanii. Adwokaci Lopez i Castelara organizują w 1886 roku ośrodki imigracyjne dla Żydów sefardyjskich².

Inni bankierzy żydowscy wspomagają Rothschildów i Rockefellerów w podboju finansów Ameryki Północnej. Czołowi z nich to **Seligman** i **Gugenheim** - Żyd szwajcarski. Pierwszy z nich - Józef Seligman ma siedmiu synów, Guenheim także siedmiu - córek nie licząc.

Do tej żydowskiej osmiornicy dołącza ferajna Rothschildów - pięciu synów Mayera. Wszyscy wchodzi w rodzinny biznes bankowy, podbijając finanse ówczesnej Europy i Ameryki. Seligmanowie wyemigrowali z Bawarii w 1837 roku, osiadając w stanie Pensylwania. Prowadzili niewielkie sklepiki, aż wybuchła wojna domowa.

Poparli kandydaturę **bankarza Rothschildów - Abrahama Lincolna** i już w 1862 roku rząd był im winien miliony dolarów. Za co? Za mundury wojskowe. Otworzyli banki w Londynie, Paryżu, San Francisco. Udzielają się w

polityce. Wspiera ich [general Grant, mason wysokiego stopnia wtajemniczenia, późniejszy prezydent](#). Masoneria York jest potęgą: w 1880 roku skupia już **10 tys. osób z 450.000 członkami**. Kiedy Europa wstrząsała konwulsje tzw. „Komuny Paryskiej”, Hiszpania wojna domowa, prezydent Grant ofiarował Seligmanowi stanowisko sekretarza skarbu.

-
1. Tamże.
 2. Tamże, s. 90-91.

str. 73

[Podczas wojny domowej Stanów Zjednoczonych całe watahy oszustów i kombinatorów żydowskich pospieszają rządowi „z pomocą”](#). **Vanderbilt** kupował stare statki i sprzedawał je państwu po podwójnej cenie. Inny - **John Morgan** - nazwisko złowieszcze w kontekście wojen XX wieku i rewolucji żydowskiej w Rosji, kupił stare karabiny po 3,5 dolara za sztukę, a sprzedawał je rządowi po 22 dolary. John D. Rockefeller obstawiał „czarne złoto” czyli wydobycie ropy naftowej w Pensylwanii, a swojej kompanii nadał historycznie równie złowieszczą nazwę: Standard Oil. Kiedy już zdominował rynek, gwałtownie podniósł cenę baryłki.

Żydowski klan **Lazardów** (Simon, Lazar, Eliea, Aleksander) z firmy eksportowo- importowej przerzuca się na bankowość w Paryżu. W 1876 roku wyjeżdżają do USA i tworzą filie swego banku w Londynie.

Żyd **Maurice Friedlander** zdominował handel zbożem. W Nowym Jorku największym domem bankowym jest **Kuhn Loeb and Company**. Zaczął Jacob Schiff, współnikami byli: jego syn Mortimer, Otto H. Kahn, Paul L. Warburg i kilku innych.

Następne banki żydowskie w Nowym Jorku to Speyer and Co, J. i W. Seligman and Co, Lazard Prezes, Landenburg, Talman and Co, Hallgarten and Co, Knauht, Nachod an Kuhn, Godman, Sach and Co.

Miażdżąc krytycznie pisał o nich nie kto inny tylko słynny **Henry Ford** w książce „**Międzynarodowy Żyd**”, wydanej w 1920 roku, przedrukowanej w Polsce w 1922 i 1998 roku. Wystarczyło jednak kilka lat, aby złamać nawet tego potentata i wciągnąć go do międzynarodowego rydwanu Iluminatów, z jego słynną później Fundacją Forda.

Nie wyżył się jednak krytycyzmu w stosunku do Żydów, był pupilem Hitlera, ale to nie przeszkadzało żydowskiej oligarchii międzywojnia - [wszyscy wspólnie z Fordem nie-Zydem, pracowali nad przygotowaniem do drugiej wojny światowej i zagładą milionów żydowskiego społeczeństwa askenazyjskiego](#).

Hitler podziwiał mechanizację w koncernach Forda i General Motors. Na ścianie swego biura w Monachium kazał powiesić ogromny portret Forda. W 1938 roku uhonorował go „Wielkim Krzyżem Niemieckiego Orła” - najwyższym odznaczeniem III Rzeszy przyznawanym cudzoziemcom! Takie samo odznaczenie otrzymał miesiąc później Żyd **James Mooney**, dyrektor General Motors, odpowiedzialny za zagraniczne Filie tego koncernu. Ford w filii niemieckiej posiadał 75 proc. udziałów, a w czasie wojny 53 proc. udziałów.

Po śmierci Mayera w 1812 roku, głowa dynastii został Nathan Rothschild z Anglii. Bp. Nie był najstarszy, ale pozostali bracia zgodnie uznali go za przywódcę klanu. Zawsze jeden z Rothschildów staje się królem dynastii. Nathan był niewykształcony, wulgarny ale bezwzględny, zimny, wolny od „przesadów” etycznie-moralnych.

Nathan przeprowadził się do Londynu. Tam poślubił Żydówkę Hannah Cohen - bogatej rodziny amsterdamskiej. Jej ojciec Salomon Cohen był szanowanym kupcem w Londynie.

str 74

Siostra Hannah poślubiła wpływowego Żyda - wolnomularza, Mojusza Montefiore, zaprzyjawnionego z Nathanem.

Z kolei siostra Nathana - Henrietta, wyszła za innego Montefiore; drugi syn Nathana poślubił inną Anthony Cohen, a potem jeszcze jego brat, prawnuk Salomona - Alphonse ożenił się z Sebag Montefiore (1910).

Tak oto sploty sie dwa klany: **Rothschildów i Cohenów**.

Nathan byl czlonkiem lozy masonskiej „Emulation”, zgromadzil gigantyczna fortune na przemycie angielskich towarów do Francji w czasie wojennej

Blokady. Do przemytu potrzebny byl zaufany posrednik, totez poprzez koneksje von Dalberga zdobył paszport dla swego syna Jamesa i osadzil go w Paryżu.

Jednoczesnie prowadzil towarzyska ofensywe w kregach rzadowych Anglii.

Pilotowal go w tym urzednik Ministerstwa Skarbu John Herries. Zostal on bliskim przyjacielem Nathana, jego czlowiekiem w brytyjskim rzadzie. Jak Nathan potrafil zdyskontowac takiego „przyjaciela” i jakimi sposobami - swiadczy afera z wojskami angielskimi przygotowywanymi do ataku na Francje z terenów Hiszpanii, dowodzonymi przez ksiecia Wellingtona.

Wojska nie mialy funduszy na ten cel, lecz Nathan wiedzial, jak to wykorzystac. East Company próbowała własnie sprzedac zloto, którego rzad potrzebował, ale cena zlota byla tak wysoka, ze rzad postanowil czekac az cena spadnie. Nathan wkroczyl w to, wykupil zloto za pieniadze landgrafa, a potem stopniowo podnosil cene. Kiedy urzednicy ministerstwa skarbu, nie wiedzac o machinacjach Nathana i Herriesa zorientowali sie, ze cena nie spadnie, ministerstwo; kupilo zloto od Nathana.

Ale zloto bylo w Anglii, nalezalo je przewiesc -jakby dzis powiedziano - przetransferowac do Hiszpanii. Znow wystapil Nathan: zaferowal swoje uslugi, ze przewiezcie zloto generalowi Wellingtonowi przez francuska bloкаде. I tu Nathan i jego brat James pokazali klase.

Oto James udal sie do rzadu Napoleona z poufna informacja, ze jego brat (!) planuje przewiezienie zlota do Francji, a rzad brytyjski sprzeciwia sie temu, gdyz to by uszczuplilo finanse Anglii. Rząd Napoleona uwierzyl w to oszustwo i zezwolil na transfer w przekonaniu, ze szkodzi finansom Anglii. W Paryżu wymieniono zloto na gotówke, Rothschildowie dostarczyli ja do Hiszpanii i **w ten sposób Francja pozwolila Nathanowi sfinansowac wojne przeciwko sobie!** Francuscy urzednicy zaczeli cos podejrzewac, lecz Napoleon zignorowal ich doniesienia, albo tez nie dotarli one do Napoleona. Tak oto obrócilo sie wielkie kolo historii początków XIX wieku: Wellington za pieniadze Rothschildów pokonal Napoleona pod Waterloo. I konia z rzedem badaczowi, który by podawal w oficjalnych podrecznikach historii taki własnie powód kleski Napoleona, z Rothschildem jako głównym rozgrywajacym w tej ruletce!

str. 75

Intryga moglaby sie nie udac, gdyby nie rola Mettemicha. Ten konserwatysta byl zacieklým wrogiem Rewolucji Francuskiej. Rothschildowie dotarli do niego za posrednictwem czlonka pierwszego Tugenbundu, a byl nim Federick von Gents¹ -prawa reka Mettemicha! Gents stopniowo wciagal Mettemicha w siatke Rothschildów - choc byl on niezłomnym konserwatysta, obronca arystokracji, monarchii, tradycji. Chcial przywrócic monarchizm przez wygaszenie rewolucji.

Zaczal od Napoleona: Austria wypowiedziala wojne Francji i sprzymierzyla sie z Rosja. Do przymierza dolaczyla Anglia. Nathan wczesniej od innych dowiedzial sie o wyniku bitwy pod Waterloo przez swoja ekspresowa poczte.

Dwa lata przed swoja kleska, Napoleon wycofal sie z panstw niemieckich, totez landgraf Hesse-Cassel William mógł powrócic do siebie. Do 1815 roku, za sprawa **Johna Herriesa**, **rzad Anglii prowadzil liczne szkodliwe dla siebie interesy z Rothschildem**.

Jeden ze współczesnych z otoczenia Nathana tak go charakteryzowal: Calosc robi wrazenie pustej skóry...

Stopniowo zblizaja sie nastepne osoby. Odsuwa sie wtedy dwa kroki w bok i z nieruchomych stalowych oczu pada spojrzzenie bardziej przenikliwe niz mozna sobie wyobrazic, jakby ktos wyciagnal miecz z pochwy...

Byl juz nieformalnym królem finansów Anglii. Pewnego razu Bank Anglii nie chcial zrealizowac czeku przyslanego mu przez Amschela. Nastepnego dnia Nathan przybyl z dziewięcioma urzednikami i zaczal

wymieniac swoje banknoty na złoto, w ciągu jednego dnia znacznie redukując brytyjskie zasoby kruszcu! Następnego dnia pojawił się z jeszcze większą ilością banknotów i urzędników: dyrektor banku szybko zwołał spotkanie i postanowiono, że odtąd Bank of England będzie realizował wszystkie czeki Rothschildów francuskich.

Firma Nathana zwana N.M. Rothschild and Sons była tak wszechwładna, że stała się najważniejszym brokerem dla Bank of England. Nathan to również założyciel Towarzystwa Ubezpieczeniowego Alliance. Kontrolował także towarzystwa Sun Alliance, Eagle Star i inne. W rodzajem się dziedzinie ubezpieczeń, Illuminaci byli prekursorami i panami tego biznesu. Jedną z pierwszych amerykańskich firm ubezpieczeniowych była Massachusetts Hospital Life Insurance CO, założona w 1823 roku.

Udziałowcami i dyrektorami tej firmy byli potentaci angielscy: Cabot, Lawrence, Quincy, Otis. Dwie następne: Metropolitan Life i American Life rozpoczęły działalność w 1863 roku i rozrosły się do olbrzymich rozmiarów pod nazwą National Union Life and Limb. Powołał je Żyd Simeon Draper - bliski przyjaciel dwóch innych żydowskich rodzin Illuminatów - Astorów i Belmontów, współników Rotschildów. Obaj synowie Augusta Belmonta byli ważnymi masonami.

Te gigantyczna osmiornice na gruncie ubezpieczeń współtworzyli Jacob Astor, A.T. Stewart i multimilioner George Opdyke. Z kolei firma New York Life była powiązana z Morganami, natomiast Jacob H. Schiff, szef banku Kuhn Loeb and Co, zasiadł w zarządzie kolejnej firmy ubezpieczeniowej: Equitable Life Insurance. Mafia rozlewa się jak lawina: „New York Times” z 24.11.1902 r. donosił, że zarząd Equitable jest pod kontrolą Grupy Standard Oil Company (SOC) - własności Rockefellera.

I. Nikczemna postać - uczestnik orgii pierwszego „seksualnego” Tugenbundu, mason, okultysta: większość wizyt u Rothschildów miała miejsce w ważne okultystyczne święta. Gentz nazywał Rothschildów „szczególnym planetarium z własnymi cechami”. Zob.: F. Springmaier, s. 251. Passim.

str. 76

Z kolei SOC posiadał decydujące pakiety w różnych bankach, a Winthrop W. Aldrich - prezes Chase National Bank był dyrektorem firmy Metropolitan Life, która to deponowała w Chase Bank 31 proc. swych kapitałów.

Czas na „filantropijne” zagrywki Rothschildów.

Kryjąc przed narodami gojów swoje monstrualne oszustwa, przekrety i notoryczna lichwa, dla pokazu angażowali się w filantropie, co w XX w. będą praktykować m.in. wpłatami dla przeróżnych Fundacji.

Te same metody stosował również najsłynniejszy gangster świata - **Al. Capone**. Nathan nienawidził pospółstwa, ale szastał setkami tysięcy funtów na **zupki dla ubogich**.

Malpował te gesty ich pobratymiec - **Jacek Kuron** („kuroniówki”).

Po śmierci ojca, Amschel przejął firmę frankfurcką. Nie był głową rodziny, lecz świetnie prezentował się w kontaktach z arystokracją i tam uzyskiwał tytuły i honory dla swych braci. Jego zmartwieniem był brak dzieci.

Kiedy powstała konfederacja państw niemieckich, Amschel został jej nieformalnym skarbnikiem, jakby ministrem finansów Imperium Pruskiego utworzonego przez Konfederację.

Mógł być wzorem posłusznego syna. Opiekował się swoją matką Gutle. Bez jej aprobaty nikt nie mógł wżenic się w ród. Jedną z legend bliska prawdy mówi, że kiedy zapytano ją, czy będzie wojna lub pokój, odpowiedziała: Wojna? Nonsens! Moi chłopcy nie pozwolą!

Najstarszym synem Mayera był Salomon. Nieustannie podróżował po Europie, cechował go bowiem talent dyplomacji. To właśnie jego wysłali bracia do Wiednia dla zadzierzgnięcia kontaktów z Habsburgami i von Mettemichem. Jego dyplomacja wsparta pieniędzmi zrobiła swoje. Złagodził awersje Habsburgów do Żydów. Austria zaczęła regularnie powierzać Rothschildom przeróżne misje. Salomon przeprowadził się do Wiednia.

W koncu Habsburgowie nie byli w stanie cokolwiek im odmówić. W 1816 roku Amschel, Salomon, Cari i James

otrzymali od Habsburgów tytuły szlacheckie.

W 1818 roku odbył się w Aix-la-Chapelle kongres w sprawie przyszłości Europy. Wzięli w nim udział Salomon, Carl, Mettemich i Gentz. Ten ostatni protokolował, więc nazwano go „sekretarzem Europy”. Tak oto Rothschildowie stali się prawdziwymi królami Europy. Zwieźle nazwano ten układ jako: Boskie prawo królów zostało obalone przez boskie prawo pieniędzy.

Po klęsce Napoleona, Mettemich zawiązał „system wiedeński” kodyfikujący status quo w Europie. Bedac u szczytu sławy i władzy, lecz pod kontrolą i inspiracjami Rothschildów, Mettemich przez wiele lat wysyłał - mówiąc językiem dzisiejszym - „misje pokojowe” do tłumienia wszelkich konfliktów. Lata 1818-1848 były rzekomo „Wiekami Mettemicha”, ale sterowały nim pieniądze i wpływy Rothschildów.

Salomon otrzymał m.in. Order Zakonu Włodzimierza za współpracę z Rosją. Wszyscy sławni tkwili w jego orbicie. **Gioacchino Rossini**, włoski autor oper i uwertury do opery Wilhelm Tell, to przyjaciel Salomona, podobnie jak **Mendelson** - obaj ci Żydzi uczyli jego córki gry na harfie.

str. 77

Carl został finansowym nadlordem Włoch. Prowadził też interesy z Watykanem, a kiedy papież Grzegorz XVI przyjął go podając mu dłoń do ucałowania - a nie jak było w zwyczaju - stopy, ludzie zrozumieli zasięg jego władzy. Otrzymał od papieża Order św. Grzegorza. Carl został głową włoskiej masonerii - **karbonaryzmu** lub inaczej - **Alta Vendita**, wpływowej grupy Iluminatów europejskich. To Carl uczestniczył w redagowaniu wspomnianego jej dokumentu o zasadach i celach wolnomularstwa.

I wreszcie **James Rothschild**. W okresie wojen napoleońskich stał się kuzynem między Paryżem i Londynem montując sieć nielegalnego handlu Rothschildów z Anglią. Po klęsce Napoleona pobitego przez Wellingtona pod Waterloo, James stał się protoplastą francuskiej odnogi Rothschildów.

[Był masonem najwyższego, 33 stopnia Rytu Szkockiego.](#)

Potajemnie finansował hiszpańską rewolucję, gdzie jego agentem był Belin.

Wraz z Salomonem stał się pierwszym inwestorem we francuskim kolejnictwie. Kupił ogromne winnice. Jego bank De Rothschild Freres, decydował o finansach Francji.

Podobnie jak Salomon, James otrzymał rosyjski Order Zakonu Włodzimierza.

Kazirodztwo: zgodnie z testamentem ojca nakazującym trzymanie spójności w kregu klanu, poślubił własną bratanicę - Betty Rothschild - córkę Salomona!

Wszyscy bracia byli sternikami i „kasjerami” dziewiętnastowiecznej masonerii sterowanej przez Iluminatów.

Posłuszny im Mettemich forsował ich co sił: w 1820 roku w wyniku wpływów Metternicha, Nathan został austriackim konsulem w Londynie, wkrótce potem konsulem generalnym. James - konsulem w Paryżu, a w 1822 roku wszyscy Rothschildowie bracia oraz ich synowie zostali mianowani baronami.

Zaczeli poskramiać prasę za pośrednictwem Gentza - by cenzurował każdą nieuprzejmość o klanie. Iluminatom zlecił napisanie cukrowanej monografii rodu. To Gentz przystąpił do kreowania fałszywych biografii tego klanu oszustów.

Nathan zmarł w 1836 roku. Rodzinne „konklawe” postawiło na czele klanu najmłodszego brata.

W 1830 roku w Europie, głównie we Francji, pojawiły się ponowne oznaki rewolucji inspirowanej przez masonów. We Francji objął władzę nowy król, w Holandii została zdetronizowana dynastia Orleńska.

Dla powstrzymania Rosji od interwencji, masoneria zafundowała Rosji polskie Powstanie Listopadowe, które inspirował mason i Żyd [Joachim Lelewel](#).

Rewolucja we Francji 1848 roku zdeponowała następną dynastię królewską. James ją sfinansował, choć był przyjacielem dworu królewskiego. To oznaczało koniec epoki Metternicha. Salomon został wprawdzie zmuszony do opuszczenia Austrii, ale zdalne wpływy w tym kraju sprawował jego syn Anselm, a **potomkowie Metternicha do dziś są związani z domem Rothschildów**.

Po 1848 roku siła Rothschildów jakby osłabła. Do 1855 roku zmarło czterech braci. Został tylko James. Doradcy Napoleona III byli wrogami Jamesa. Zmarł on w 1868 roku, a nadzór nad rodziną przypadł jego synowi Alphonse.

Hydra odradzała się. Francuski Alphonse, angielski Lionel i austriacki Anselm zespolili siły dla zniszczenia banku French Credit Mobilier. Anselm założył w Wiedniu Creditanstalt, aby pokonać francuski bank. Z pomocą Lionela i Alphonse podkopywał Credit Mobilier tak długo, aż padł.

str. 78

Bossem rodziny był Alphonse („Baron de”). Napoleon III skapitulował. Przyłączył się do rydwanu Alphonse. Podobnie postąpił „żelazny” Bismarck z Prus.

Jak Iluminaci pozbyli się Napoleona III? W tym celu sterowany przez Rothschildów premier brytyjski Gladstone doprowadził do wojny Francji z Prusami. Napoleon III został pobity i usunięty z tronu. Bismarckowi przypadły odszkodowania wojenne.

Alphonse ożenił się z inną Rothschildówną w bardzo bliskim pokrewieństwie, ale jego kochanka była Marylin Monroe tamtych czasów - Comtesse de Castiglione, przedtem kochanka jego brata Gustawa Rothschilda i Napoleona III! Miał wiele kochanek, wreszcie żona opuściła go z powodu niewierności. Zmarł w 1874.

Lionel Rothschild z galezi angielskiej odziedziczył New Court. To on sfinansował Anglii wojnę krymską, południowo-afrykańską „królestwo” Cecila Rhodesa, a także zakup Kanału Sueskiego.

Młodszy brat Lionela - Anthony otrzymał tytuł szlachecki od królowej brytyjskiej. Inny brat - Nathaniel kupił odnowione winnice w pobliżu Bordeaux.

Lionel był dobrym przyjacielem brytyjskiego premiera, Żyda Benjamina Disraeliego, kontrolowanego przez pieniądze i wpływy Rothschildów, a trzesącego całym brytyjskim dworem królewskim, jego polityka międzynarodowa. Rothschild z pewnością opłacił wybór Johna Russella na kolejnego premiera.

Lionel został pierwszym Żydem dopuszczonym do Izby Gmin - był rok 1858. Stało się to dopiero po jedenastu protestach brytyjskiego parlamentu, który wreszcie skapitulował. Rozpoczęła się nowa era żydostwa w Anglii i Europie. Zasiadał w parlamencie przez 15 lat. Zmarł w 1879 roku.

Po śmierci Amschela z galezi francuskiej, jego dobra przejęli dwóch synów Carla z Włoch. Jednak nie zostali oni dalszymi spadkobiercami, gdyż obaj mieli tylko córki. Kiedy ostatni z nich zmarł w 1901 roku, „zlikwidowano” bank frankfurcki - przejęli go Warburgowie. Odbudowali tę swoją dawną potęgę - bank frankfurcki, dopiero po drugiej wojnie światowej.

Galaz włoska wyszła w podobny sposób. Jedyne dziecko - Cari, który osiadł w Neapolu, miał tylko córki. Kiedy oddziały **masona Garibaldi** zjednoczyły Włochy, Cari przeniósł się do Francji.

Po śmierci Alphonse w 1905 roku, na czele klanu francuskiego stanął baron Edward Rothschild, dyrektor banku francuskiego. Prowadził także Bank de Rothschild Freres wraz z kuzynem Robertem „wzniezionym” w rodzinie Beer (diamenty) oraz synem Gustawem.

[Edward i Robert mieli wspólne interesy z J.P. Morganem - finansjerem bandy Lenina.](#)

Syn Edmunda - James Armand de Rothschild kontynuował dzieło odrodzenia Izraela zapoczątkowane przez jego ojca, zmarłego w 1934 roku. Brat Jamesa Armanda - Maurice, senator francuski i bankier, był „czarna

owca" rodu, osławiona licznymi skandalami towarzyskimi.

I. Siostra Gustawa - Alice Carolinc poslubila sir Edwarda A. Sassoona z wplywowej rodziny Sanoon.

str. 79

Londyn stal sie bastionem Rothschildów, co w polaczeniu z potega Rothschildów francuskich oraz **Komitetu 300**, dalo dynastyczna siec niekoronowanych, władców swiata, bez których wiedzy lub inspiracji nie odbywa sie nic waznego w Europie z przyleglosciami.

Po smierci Lionela w 1879 roku, nowemu pokoleniu brytyjskich Rothschildów przewodzil syn Lionela Nathaniel ps. „Natty”. Nienaganne manieri wkomponowaly go w brytyjska arystokracje.

Przejal kontrole nad **New Court**, brytyjskim bankiem Rothschildów. Zostal czlonkiem Izby Gmin, Królowa mianowala go Lordem — byl pierwszym Rothschildem w Izbie Lordów. Opisywali go jako ekskluzywnego, wynioslego, bez poczucia humoru, wybuchowego, wyobcowanego. Po prostu kanon brytyjskiego arystokraty.

Z koniecznoscii bawil sie w filantropa, warunek maski i populamosciowego image. Zyskal przydomek „Króla Zydowskiego” - podobnie jak kilku innych Rothschildów.

Byl glowa brytyjskiego Czerwonego Krzyza. Zdobywal przychylnosc londyńskich policjantów fundujac im na Boze Narodzenie „znaczace czek” i trzydniowy posilek w jego własnym domu. Skutek: pojazdy Rothschildów mialy pierwszenstwo na ulicach Londynu - echo dylizansowych przewag jego przodków. Potezny juz bank New Court kontrolowal kopalnie rubinów w Birmie, a jego bankowe operacje obejmowaly niemal cala Ameryke Poludniowa. Brazylia stanowila „zastrzezona” strefe Rothschildów - tak jest do dzis. W Argentynie dominowaly wplywy innej zydowskiej rodziny -Baringów.

Syn królowej - Albert Edward poznal „Natty'ego” podczas wspólnych studiów w Cambridge. Zostali przyjaciółmi na zawsze. Poprzez te przyjazn Dom Królewski stanal otworem dla innych Rothschildów - braci „Natty'ego” - Alfreda i Leo.

Cala ta paczka mlodych dandysów dala sie poznac jako „Chlopcy Malborought” - od nazwy domu ksiecia, w którym sie regularnie spotykali. Ksiazek przekonal królowa o potrzebie nadania „Natty'emu” godnoscii para.

„Natty” odplacal sie... placac za dlugi ksiecia. Ten zas rewanzowal sie bezwalutowo pózniej, kiedy zostal królem Anglii...

Oryginalem w europejskim klanie Rothschildów okazal sie Albert. Nie wiadomo, ile bylo w jego ekscentryzmie arystokratycznego „zbzikowania”, ile gry na popularnosc. Jezdzil tylko dorozka. Jako zwierzec domowe trzymal koze. Mial prywatna filharmonie i prywatny cyrk.

Biografowie pisali o nim, ze oprócz kóz (!) uwielbial kobiety, stroje, meble, malarstwo, luksus. Czy uwielbial pieniadze? To podobno Anglicy sa autorami powiedzenia: **Dzentelmeni nie rozmawiaja o pieniadzach, boje maja.**

Nie bylby Rothschildem, gdyby nie pracowal w banku - własnoscii swego brata „Natty'ego”. Byl tez pierwszym zydowskim dyrektorem Bank of England.

Mial predyspozycje dyplomaty. To podobno Albert lagodzil tarcia brytyjsko-niemieckie na przelomie wieków. W tym czasie wojna nie lezala w interesie europejskich Rothschildów. Wiedzieli jednak, ze wojna swiatowa jest nieuchronna - bo taki byl od dawna plan Illuminatów, wśród których pozornie grali drugie skrzypce, ale ich pieniadze i wplywy - skrzypce pierwsze.

str. 80

Albert złamał nakaz protoplasty klanu - Mayera: majątek zapisał córce. Ta sfinansowała wyprawę do Egiptu, która odkryła grób faraona Tutanchamona.

Drugi brat „Natty'ego” - baron Leopold de Rothschild unikał interesów. Wolal konie i automobile. Jego żona - Maria Perugia była siostrą pani Sassoon z „cichego” lecz wpływowego żydowskiego domu związanego z Iluminatami.

Jak wiemy, austriacki Dom Rothschildów spotezniał za sprawą Anselma. Zniszczył konkurencyjny bank Credit Mobiler, na jego gruzach tworząc Creditanstalt - fundament austriackich Rothschildów. Miał potężne wpływy u Habsburgów. Rothschildowie wywołali kryzys finansowy 1873 roku.

Glossa do osobowości Anselma: pewien klub dzentelmenów nieostrożnie odmówił mu członkostwa. Kupił więc zbiornik na nieczystości kanalizacyjne i zainstalował go tuż przy klubie. Ogarnięty smrodem, klub pokornie wysłał mu kartę członkowską, ale Rothschild odsyła ją a obficie zroszona perfumami z dopiskiem, że nie usunie zbiornika...

Kontrolował niezliczoną liczbę interesów, od węgla po kolejnictwo. Motłoch budził w nim strach. Jego nowy pałac przypominał cytadelę: lity mur miał siedem stóp wysokości, dopiero na nim stało żelazne ogrodzenie wysokie na osiem stóp.

Drugi syn Anselma, baron Ferdynand, był członkiem grupy „Chłopców Malborough”. Został w Anglii. „Ferdy” był snobem. Wybudował arcypretensjonalny pałac zwany „Weddeson Manor”, tak wspaniały, że nawet Królowa złożyła mu wizytę.

Alice, jedna z córek Anselma, stara panna, ponoć wtedy nawrzeszczała na Królową, kiedy ta nieumyślnie przeszła przez trawnik - ale się zaprzyjaźniły...

Głowa domu austriackiego Albert, odszedł do Jahwe w 1911 roku. Ani jeden z jego synów nie miał dzieci, zatem baron Louis został głową rodziny.

Nadszedł czas wojny światowej. Do mitów należy pogłoska, iż wojna Austro-Węgier z Francją poróżniła francuskie i austriackie Domy Rothschildów. Baron Louis i jego dwaj bracia - Alphonse i Eugene służyli w austriackiej armii, lecz ich zbrojne zderzenie się z jakimś Rothschildem francuskim na froncie, było mniej prawdopodobne, niż upadek na Wiedeń lub Paryż jakiegoś planetoidu z innej galaktyki.

Wszystkie trzy „Domy” - angielski, francuski, wiedeński, wyszły z wojny po trupach około 40 milionów gojów: nienaruszone, jeszcze potężniejsze. To był jakże zachęcający zadatek do rozpetania drugiej...

Wszystkie trzy wojny światowe przepowiedział już w połowie XIX wieku żydowski poeta Heinrich Heine¹, wtajemniczony Iluminat i syn bankiera, kontynuując, potwierdzając i rozwijając [idee trzech wojen mających dobiec chrześcijaństwo](#)², [stawiał na komunizm](#), wschodząca gwiazda Oświeconych Bestii.

1. *Własc.: Chaim Bruchenberg. Po równo zlorzeczył na chrześcijaństwo, judaizm, wszelki deizm!*

Już w 1842 r. pisał w *Fransische Ustade*. Komunizm jeszcze się nie ukazał, ale przyjdzie potężny, władczy i bezinteresowny jak myśl (...) Wojna francusko-niemiecka („przewidział” ją na 30 lat naprzód! - H.P.) będzie tylko pierwszym aktem wielkiego dramatu, drugim aktem będzie wojna europejska, a następnie rewolucja powszechna, wielki pojedynek między arystokracją a proletariatem: znikną narody i religie, powstanie jedna ojczyzna, jedna wiara, życie szczęśliwie na ziemi².

Ten rzekomy wizjoner zniszczenia stawiał na konkretne „wartości” i na konkretnych ludzi. Pisał:

Pieniadz to Bóg naszych czasów, a Rothschildowie, to nasi prorocy³.

Wizja zniszczenia kreowana przez **Rothschildów, Heinego, Mazziniego, Pike'a** i pozostałych członków klanów Iluminatów - przenosi nas do USA, gdzie zespolili swoje pieniądze i wpływy z innymi klanami żydowskich Bestii.

Przenosimy się zatem do USA. Okazuje się, że i tam wszystkie drogi prowadzą do **Rothschildów, Rockefellerów, Schiffów, Morganów**: do pieniędzy.

W Massachusetts kupiec o nazwisku **George Peaboy** założył bank **George Peaboy and Co.** Był dopiero 1837 rok. **Daniel Coit Gilman**, członek masonskiej loży „Czaszka i Piszczele” (Skull and Bones), był pierwszym prezesem **Instytutu A. Carniego**, zarazem współzałożycielem Fundacji Peaboy. Był tak poważany, że wzniesiono mu pomnik. Obie fundacje - Peaboy'a i Carniego, zwalniane z podatków z tytułu bycia fundacjami, już wtedy służyły do manipulacji społeczeństwem.

Starzejącemu się Peaboy'owi zarekomendowano Juaniusa Morgana z Hartford, Connecticut. Morgan na propozycję przystał i przybył do Londynu w 1854 r. Kiedy elity masonerii amerykańskiej i angielskiej zdecydowały o wybuchu amerykańskiej Wojny Domowej, Peaboy i Morgan udzielili pożyczek Północy. Jest jednak niemal pewne, że Morgan udzielał pomocy obydwu walczącym stronom.

Morgan przejął banki Peaboy'a i całość nazwał: **J.S. Morgan and Co.** Tego samego roku jego syn J.P. Morgan został „wspólnikiem” w firmie, a wkrótce wyjechał do USA jako przedstawiciel firmy, jednego z silnych narzędzi Rothschildów w Ameryce.

W 1871 roku syn Juniusa - John Pierpont Morgan sprzymierzył się z Tony Drexlem, spadkobiercą wielkiego Banku Filadelfii. Tak powstało: Drexel Morgan and Co, z siedzibą na Wall Street, do dziś bastionem Morganów. Po przejęciu wpływów w firmie, J.P. Morgan przemianował ją ponownie na: J.P. Morgan and Co - symbol centralizacji amerykańskich (żydowskich) pieniędzy. Nazywano to jakże słusznie „morganizacją” banków. Przed końcem XIX wieku rodziny Iluminatów: Payne, Whitney i Yanderbilts deponowały swoje pieniądze u Morgana i grupy Guggenheima⁴.

1. *Idea jawnie głoszona przez Iluminatów: A. Pike'a, G. Mazziniego.*

2. *Za: ks. prof. Michał Poradowski: Nowy światowy ład. Wyd. Wers 1994, s. 23.*

3. *Sampson Anthony: The Money Lenders, 1985, s. 85. Za: Springmaier, op. cit. Heine (Briichenberg) podpisywał się rysując „Pieczęć Salomona” czyli Gwiazdę Dawida. Zob.: Gordon Mohr: The Hidden Power Behind Freemasonry, 1990, s. 154, za: Springmaier, op. cit.*

4. *John Pierpont Morgan junior, syn Johna Pierponta (1867-1943) zwiększył potęgę finansową rodziny. To on - John Pierpont Morgan jr. finansował żydowski przewrót w Rosji 1917 roku.*

str. 82

Był czas, że Morgan - senior kontrolował niemal połowę amerykańskiego kolejnictwa. W 1901 roku powołał United States Steel Corporation - Korporację Stali USA, oparta na korporacji Andrew Carnego, który pozornie „wycofał się” z biznesu na rzecz działalności „filantropijnej i społecznej” tworząc sławny Instytut Carnegie. Morgan był wtedy czołowym spoiwem amerykańskich i europejskich Iluminatów żyjących wówczas idea „Wielkiego Planu”, czyli budowy **Rządu Światowego - rządu Światowej Lichwy**.

Realizując prawo antymonopolistyczne USA, w 1900 roku prezydent William McKinley rozpoczął działania przeciwko Northserrn Securities Rothschildów, prowadzonemu przez Morgana. Natępnego roku McKinley ubiegał się o drugą kadencję prezydentury i jego szanse rosły. Mianował na stanowisko wiceprezydenta Theodore Roosevelta - Iluminata. Za nieposłuszeństwo prezydent McKinley został zabity w zamachu, a Theodore Roosevelt został prezydentem USA. Nici zamachu nigdy oficjalnie nie doprowadziły do Morgana i Rothschildów.

J.R Morgan ustanowił konsorcjum z pomocą agenta Rothschildów - Augusta Belmonta - juniora. Wydobyło ono finanse USA z zapasów, można więc pośrednio uznać, że Morganowie i Rothschildowie stali się właścicielami amerykańskiego Skarbu Państwa. Zgromadzili 65 miliardów dolarów w złocie. Kwota była spłacana przez emisję obligacji. Spłacali, jak zawsze i wszędzie w takich przekretach prowadzonych przez reżyserkę wojen domowych - podatnicy. W 1907 roku Morgan stał kursował między Londynem i Paryżem odwiedzając domy Rothschildów.

Tam zorganizowali panikę bankową w Ameryce. Kiedy powrócił, rozpuścił pogłoski o niewypłacalności nowojorskiego banku Knickerbocker. Na zasadzie domina, ciulacze zaczęli masowo wycofywać oszczędności także z innych banków. Panika sprawiła, że obywatele USA, Kongres i Senat, przestali protestować przeciwko utworzeniu Banku Centralnego, niby amerykańskiego ale całkowicie podporządkowanego klicie Morganów - Rothschildów. Nazwali się **Bankiem Rezerw Federalnych**, nieformalnym nadzadem USA, sterującym dosłownie wszystkim w tym kraju do dziś, włącznie z „wyborami” prezydentów, kongresmanów, senatorów, polityką zagraniczną, mediami, oświatą, kulturą, etc.

Jednym z ludzi z finansowych gigantów Morgana był Harold Stanicy, członek Skuli and Bones, satanistycznej, okultystycznej loży Iluminatów, która omówimy w osobnym rozdziale.

Po śmierci J.P. Morgana - seniora w 1913 r. jego firma przybrała nazwę: Morgan, Stanicy and Co. Interes Morgana przejął jego syn John Pierpont Morgan¹.

Prowadził swoje konsorcjum przy pomocy zespołu, na czele którego stał inny żydowski Iluminat - Thomas Lamont.

Finansowali bandę Blank-„Lenina” w dziele zagłady monarchii carskiej. Do tej szajki „kasjerów” rewolucji rosyjskich Żydów dochodzi jeszcze inny filar: Jacob Schiff. Pamięamy, że protoplasta Rothschildów - Mayer (Bauer) Rothschild dzielił wspólny dom z Schiffami we Frankfurcie w XVIII wieku.

1. Z powodu tych samym imion, nawet historycy niekiedy mylą obydwu, ojca z synem.

str. 83

Autorzy cytowani przez F. Springmaiera dowodzą, że Schiffowie zawsze wierzyli w swoje pochodzenie od potomków Salomona. To istotne, bowiem rodziny Rothschildów, Schiffów i Warburgów często łączyły się przez małżeństwa w nierozdzielny gang rodzinnych klanów. To samo działo się z innymi rodami, tworzącymi u progu XX wieku nierozdzielna kolonia żydowskich faraonów pieniądza, która obecnie, biorąc za kryterium więzi rodzinne, daje się porównać z klebowiskiem wielu sieci rybackich płatanych przez sztorm trwający nieprzerwanie przez dwa wieki!

Jacob Henry Schiff urodził się we Frankfurcie w 1847 roku i został wysłany przez Rothschildów - Schiffów do Ameryki, w celu tworzenia fortuny w tym jeszcze ; dzikim lecz bogatym kraju¹.

Jacob Schiff przybył do Nowego Jorku w 1865 roku, a zaledwie 10 lat później został współnikiem firmy Iluminatów - Kuhn Loeb and Co. Po kolejnych 10 latach został szefem tego finansowego imperium, jednego z głównych „kasjerów” żydowskiej rewolucji w Rosji. Błyskawiczne finansowe i polityczne awanse takich jak Schiff, Morgan i wielu innych Żydów, posłużyły do utrwalenia mitologii „pucybutów-milionerów z niczego”.

Za tą tapetą kryje się brutalna prawda: [super-mafia pieniądza, niemal wyłącznie żydowska, dopuszcza do interesu tylko swoich!](#)

W innych przypadkach przysłowiowy pucybut może dojść do posiadania sklepu lub grupy sklepów obywatelskich.

Jedną z najsilniejszych linii Rothschildów byli członkowie rodziny Springs, pierwotnie Springstein. Przybyli do Ameryki na początku XVIII wieku. Laroy Springs został zatrudniony przez L.C. Payseura, z najbardziej tajemniczych a potężnych rodzin Ameryki. Są oni członkami kilkunastu rodzin Iluminatów.

Ojciec Laroy'a Springsa - **A.A. Springs**, był niesłubnym ojcem **Abrahama Lincolna**. W 1808 roku niejąka Nancy Hanks ze szkockiej rodziny Meadden, odwiedziła rodzinę Springs w Lincolntown (Pn. Karolina) i zaszła w ciążę z A.A. Springsem. Dziecko nazwano Abraham Lincoln (od nazwy miejscowości).

Płynęła w jego żyłach krew Rothschildów, kiedy więc wybił się jako prawnik, Rothschildowie i pozostałe rody Iluminatów postanowiły go wypromować na prezydenta. Był już wtedy przywódca amerykańskiej masonerii - Różokrzyżowców. Sam Lincoln miał wiele nieslubnych dzieci, m.in. z nieslubną córką niemieckiego króla Leopolda - Elizabeth...

Lincoln jednak „podpadł” swym klanowym bossom. Tajnym, rzeczywistym celem wojny domowej w Ameryce było rozbitcie tego kraju na dwie łatwiejsze do sterowania połowy. Lincoln jednak opowiadał się za jednością kraju. Zginął w zamachu podczas drugiej prezydentury.

1. Podobnie, omawiany dalej Astor, wysłał tam Johna Jacoba Astora.

str. 84

Nikt w oficjalnych podręcznikach historii USA nie dowie się, jakie były rzeczywiste powody i prawdziwi zleceniodawcy mordu. W spisek byli wplątani: **Judah P. Benjamin** - Sekretarz Stanu Konfederacji, strateg Domu angielskich Rothschildów podczas wojen Konfederacji oraz **John Wilkes Booth**. Planem Iluminatów był podział Stanów Zjednoczonych i utworzenie już wtedy kontrolowanych przez siebie „banków narodowych” - po jednym w każdym stanie. Głoszone zniesienie niewolnictwa było jedynie pretekstem do wojny i rozpadu Ameryki. Bliskim współpracownikiem Judaha Benjamina byli John Slidell - komisarz Konfederacji na teren Francji¹.

Slidell promował inwazję na Meksyk przez międzynarodową armię europejską - [jeszcze jeden zapomniany prekursor „sil pokojowych”](#).

Tenże **Judah Benjamin** utworzył tajną grupę w kontrolowanym przez Anglików Montrealu. Ich celem była współpraca z grupami pro-konfederacyjnymi na północy, takimi jak: Partia Demokratyczna Nowego Jorku pod wodzą **Augusta Belmonta**, [żydowska masoneria Bnai-Brith](#)² oraz **Zakon Rycerzy Złotego Kregu** (Order of the Knights of the Golden Circle).

Najbliższym przyjacielem **J. Benjamina** był **Gustavus A. Mayers** - mason i wnuk **Mosesa Michaela Haysa**, [założyciela masonerii Obrzadku Szkockiego](#). Moses Hays mieszkał w Wirginii (Norfolk): on i inni Żydzi z masonerii Obrzadku Szkockiego byli Wielkimi Mistrzami Wielkiej Loży Wirginii, a także - oficjalnymi agentami Rothschildów.

Strategicznym celem [Rothschildów, Morganów, Schiffów, Benjaminów](#) i przeróżnych „[Mosesów](#)” ([Mojeszów](#)) było [rozbitcie Ameryki Północnej](#). Mając w roli prezydenta [tajnego Rothschilda - Abrahama Lioncolna](#), sadzili że ten pójdzie do końca na ich pasku i ułatwi rozpad Ameryki.

Pomylili się, nadto [Lincoln otrzymał pomoc militarna od cara Rosji](#).

J.P. Morgan zarobił fortunę na przemyśle dóbr do Konfederacji przez morską blokadę. W 1869 roku Morgan zwrócił się do Domu Rothschildów z propozycją utworzenia „Northern Securities”, jako agent banku angielskiego Rothschildów New Court.

Innym człowiekiem tej mafii był **Thomas House**, który również zarobił fortunę na szmuglu przez blokadę. Jego syn, to nie kto inny tylko **Edward Mandel House**, zastrzeżnik **Wilsona**, potem **Roosevelta**.

Te personalne zawilosci pokazują, jak żydowska oligarchia rzuciła dla swoich celów Amerykę Północną w wir krwawej wojny domowej. Jak na tym zarobiła. Jak utrwaliła tam swoją władzę na cały następny XX wiek.

1. *Wydał swoją córkę za bankiera żydowskiego, barona Emila Erlangera - późniejszego współnika Cecila Rhodesa w Południowej Afryce. Erlanger sprzedał obligacje Konfederacji swym współnikom we Francji.*

2. *Jeden z prezesów Bnai-Brith był prawnikiem na usługach tej grupy.*

Morganów, Rothschildów i pozostałych łączyła nie tylko krew żydowska. Wszyscy byli satanistami.

Pierwsi amerykańscy **Rockefellerowie** rozpoczęli od handlu narkotykami, potem weszli w branżę naftową. To pieniądze i wpływy **Rothschildów** uczynili **Rockefellerów** gigantami finansowymi i przemysłowymi.

To również **Rothschildowie** sfinansowali działalność słynnego **Edwarda Harrimana** w kolejnictwie i firmy **Andrew Carnegie Steel**.

Znamy już sztuczna panika bankowa w USA z 1907 roku, zakończona powołaniem Banku Rezerw Federalnych. Dodajmy jeszcze, że agent Rothschildów - Colonel House postarał się o wybór powolnego im prezydenta. Został nim Woodrow Wilson. To na należącej do Payserów wyspie Jekyll¹, zebrał się czołowy spiskowcy ówczesnego świata biznesu, aby ustalić regulacje prawne dla Banku Centralnego. Byli to: **Payseur, Patt, Andrew, Frank Vanderlip** (z Kuhn Loeb and Co) **Henry Davison** (z J.P. Morgan), **Charles Norton** (z banku Morgana), **Paul Warburg** (z Kuhn Loeb and Co) - szwagier **Schiffa** oraz **Benjamin Strong** (z Morgana) - **komplet Żydów, zadnego goja!**

Wszyscy byli Illuminatami. Wszyscy poprzez **Schiffa i Morgana** - byli agentami **Rothschildów**.

Destrukcja Rothschildów w Ameryce Południowej zbiera żniwo śmierci i ubóstwa do dziś.

Dlaczego naród boliwijski na początku XIX wieku nie miał żadnych długów zagranicznych, a obecnie, podobnie jak wszystkie inne kraje Ameryki Południowej, dosłownie tonie w długach? To właśnie Morganowie już w 1908 roku pożyczili Boliwii 2,4 mln USD. Tak zaczęło się pogrążanie tego suwerennego, wolnego państwa w niewolnictwie ekonomicznym.

Rothschildowie rozparli się w Brazylii na zawsze, zwłaszcza w systemie kolejowym tego olbrzymiego kraju. Od początku stali ponad prawem. **Nelson Rockefeller** nawet przeniósł się na pewien czas do Brazylii. Opanowali także lekki przemysł tego kraju. Dołączyły do nich inne rodziny Illuminatów, takie jak m.in. **DuPnotowie**.

Jakże inny jest stosunek **Rothschildów** do państwa Izrael. Wielu z nich zyskało sobie u ich współplemienców przydomek „króla Żydów”. Bezwzględnie popierają Izrael jako państwo, jak przedtem popierali ruch syjonistyczny.

To oni są założycielami państwa Izrael.

Godłem tego państwa jest godło pierwszego **Rothschilda - Mayera**: Gwiazda Dawida.

Trzech Rothschildów było twórcami Izraela.

Wszyscy trzej nosili to samo imię, co do dziś wprowadza zamieszanie w ich odróżnianiu:

I - Baron Edmond de Rothschild (1845-1934) z klanu francuskiego, syn Jamesa a brat Alphonse;

II - Baron Edmond („Eddie”) L. Rothschild (1916) - klan angielski, syn Lionela Nathana, praprawnuk Nathana Rothschilda;

III - Baron Edmond de Rothschild (1926) - klan francuski, syn Maurice'a, wnuk Edmonda I.

Historia państwa Izrael zaczyna się od Jamesa Rothschilda. Podczas wojny krymskiej sfinansowanej przez Rothschildów, nieliczna społeczność żydowska w Jerozolimie została odcięta od zewnętrznej pomocy i skazana na głód. James Rothschild założył tam szpital dla chorych, głodujących Żydów.

1. Klub „Hurt”, w którym obradowali na tej wyspie, był własnością Morgana.

Zainteresowanie Palestyną baron Edmond I przejął od ojca - Jamesa. Kiedy rosyjscy Żydzi zaczęli uciekać z Rosji w latach 80 XIX wieku, Edmond I wsparł finansowo próby utworzenia żydowskiej kolonii w Palestynie. To Edmond I był zwolennikiem i finansjerem światowego syjonizmu, pozostającego w opozycji do komunizmu - dwóch żydowskich dróg do emancypacji i panowania nad światem.

Finansowo zachęcał do „powrotu do ojczyzny”. Miliony Rothschilda osuszali moczary, kopali studnie, budowały domy i drogi, fundowały fabryki - od perfum po szkło, od winnic po rozlewnie. Miał własną administrację w Palestynie.

Nie wszyscy Żydzi i nie wszyscy Rothschildowie . popierali syjonizm, oficjalnie ustalony na Kongresie Syjonistów przez Teodora Herzla. Większość Rothschildów popierała wszystko co dawało im pieniądze, a nie to co wymagało utraty pieniędzy. Jeden z angielskich Rothschildów powiedział do Herzla, że jest Anglikiem i takim pozostanie, a asymilacja żydostwa w Europie zachodniej jest dla diaspory korzystna.

Syjonistyczna opcja odpowiadała jednak Edmondowi I, toteż popierał Herzla. **Widział suwerenny Izrael jako państwo całkowicie kontrolowane przez siebie**. Różnili się z Herzlem strategią celu. Edmond I stawiał na małe ciche kroki i czekanie na dogodną sytuację historyczną. Nie chciał rozrostu wpływów Herzla, niezwykle silnych w syjonizmie europejskim. **Niejasne okoliczności nagiej śmierci Herzla** mogą mieć źródło w rodzącej się rywalizacji autorytetu Herzla, z pieniędzmi i aspiracjami Edmonda I, lub też w **komunistycznej opcji europejskiego żydostwa**. Po śmierci Herzla Edmond I oficjalnie przyznał rację jego strategii i wzmógł pomoc dla kolonii żydowskich w Palestynie.

Następca Herzla w syjonizmie był cieszący się poparciem Edmonda I **David Wolffsohn**. Po nim nastąpił **Otto Warburg**, a potem **Chaim Weizman**. Baron obiecał Weizmanowi sfinansowanie Hebrajskiego Uniwersytetu w Palestynie. Później powiedział do Weizmana coś, co definiowało ich wzajemną współzależność: Bez mnie Syjonizm nie odniósłby sukcesu, ale też moja praca bez Syjonizmu byłaby niczym.

Następnym przywódcą (finansowym) syjonistów był lord **Lionel Walter Rothschild**. Słynna Deklaracja brytyjskiego Żyda Balfoura, członka Komitetu 300, wyrażająca oficjalne poparcie Anglii dla tworzenia żydowskiej ojczyzny, była skierowana głównie do lorda Lionela. Poparła ich w tym **żydo-masonska Liga Narodów**, wyrazy uznania skierował do Rothschilda Żyd **Charles T. Russel**, założyciel sekty Świadców Jehowy.

Po pierwszej wojnie światowej układ był następujący: **Wielka Brytania rządziła Palestyną, a Rothschildowie rządzili Wielką Brytanią**. Długi cesarstwa ottomańskiego u Rothschildów dodatkowo wzmocniły kontrole **Rothschildów nad Palestyną**.

str. 87

Po dojściu Hitlera do władzy w 1933 roku, III Rzesza rozwinęła program emigracji Żydów do Palestyny.

Cieszył się on preferencjami przeczącymi pogroźkom Hitlera pod adresem Żydów z jego Mein Kampf.

Żydzi jednak nie byli nigdzie mile widziani w większej liczbie, nawet syjonisci nie chcieli pomóc nikomu z żydowskiej biedoty. Wiele krajów, zwłaszcza Europy zachodniej zatrząskiwano przed nimi granice. Podobnie postępowało żydostwo amerykańskie. Przy tym wątku F. Springmaier, powołując się na książki Anka Muhisteina, pozwala sobie na zdumiewającą łatwowierność, wynikającą najpewniej z niewiedzy, bo pisze **zgodnie z duchem szalejącego antypolonizmu**:

Polacy nienawidzili Żydów bardziej niż Niemcy, a w czasie II wojny światowej wiele najgorszych okrucieństw zostało dokonanych przez francuską policję Vichy, Ukraińców i Polaków współpracujących z Niemcami.

Wypowiedz nikczemna, albo tylko dyletancka, powielająca obrzydliwe stereotypy mediów żydowskich.

W innych fragmentach Springmaier stwierdza już zgodnie z historyczną prawdą:

Pomimo wykradanych dowodów i zeznań. Syjonisci w czasie II wojny światowej odmawiali przyznania, że holokaust ma miejsce. Dowody wykazują, że niektórzy wiedzieli i zatajali informacje.

1. F. Springmaier powołuje się tu na książkę Waltera Langer'a *Umysł Adolfa Hitlera* (*The Mind of the Adolf Hitler*), który pisze: *Ojciec Adolfa Hitlera był nieslubnym dzieckiem Marii Anny Schicklgruber, (...) Anna Schicklgruber miesi-kala w Wiedniu, gdy zaszła w ciążę. W tym czasie była zatrudniona jako służąca w domu barona Rothschilda. Jak tylko odkryto jej ciążę, wstała odesłana do domu, gdzie urodziła Aloisa Hiedlera.*

2. Springmaier - gdyby chciał - znalazłby przekonujące wyjaśnienie tej różnicy w nasileniu awersji Polaków do Żydów i Niemców do Żydów: w przedwojennych Niemczech żyło 600 tys. Żydów i to w dużym stopniu zasymilowanych, natomiast w Polsce - ponad 3.500.000! Sam Piłsudski przyjął 600.000 żydowskich uchodźców z bolszewickiego raju!

3. Zmierzyłem się z tą falą żydowskiego antypolonizmu jako autor książki temu tematowi poświęconej *Strach byc Polakiem. Retro 1997.*

str. 88

Powodem tego było to, że Syjoniści uważali, iż mogą lepiej promować państwo Izrael na dłuższą metę (...) Dla Iluminatów zwykli Żydzi byli po prostu bydlęciem, tak jak pozostali ludzie.

I dodaje, że dokumenty wywiadu amerykańskiego wskazują na współpracę **Rothschildów z Hitlerem w dziedzinie handlu i zaopatrzenia wojennego**. Z kolei Pierre de Yillemarest w książce **Zródła finansowania komunizmu i nazizmu**¹ poszerza ten kontekst o potężną współpracę całego świata kapitalistycznego z Niemcami: o pożyczki dla nazistów, wspólny z nimi handel, wymianę surowców i techniczną. Czołową rolę w tej wymianie i handlu grały takie firmy, jak Standard Oil Company (SOC) Rockefellerów, przemysł handlowy H. Forda - **to oni finansowali zbliżając się rzez Żydów**.

Badacze próbowali dociekać, czy **Rothschildowie** są tajnymi syjonistami czy pro-nazistami. W istocie **Rothschildowie, podobnie jak bezwzględnie wszyscy Iluminaci, popierają tylko siebie i swój plan podboju świata**. Szesc milionów żydowskiego, askenazyjskiego motłochu Rosji i Europy Centralnej - głównie polskiego - było dla nich jedynie kamieniem u nogi.

Skonczenie jasno wyraził ten cel **Dawid Ben-Gurion**, przywódca syjonistów i powojenny budowniczy państwowości Izraela: **Z wyjątkiem ZSRR, jako sfederalizowanego euroazjatyckiego kraju, wszystkie inne kontynenty będą zjednoczone w światowym przymierzu, we władaniu którego będzie międzynarodowa policja. Wojska zostaną zniesione i nie będzie wojen. W Jeruzalem, Narody Zjednoczone (prawdziwie zjednoczone) zbudują świątynię Proroków dla unii wszystkich kontynentów. Będzie siedziba Sadu Najwyższego Ludzkości, by rozwiązywać wszelkie kontrowersje pomiędzy sfederalizowanymi kontynentami**².

Ciarki przebiegają po grzbiecie, kiedy się to czyta obecnie, na progu XXI wieku, ale budowanie światowego kolchozu Żydzi głosili już dwadzieścia lat temu, kiedy jeszcze nie padły słowa „komunizm”, „syjonizm”. W 1755 roku jeden z francuskich architektów komunizmu - **Morelly**, w swoim dziele: **Kodeks Natury** napisał coś, co dopiero 160 lat później wcieliło się w prawdziwą apokalipsę:

Nic w społeczeństwie nie będzie należało do nikogo i nie będzie stanowiło niczyjej wyłącznej własności (...) Własność jest obmierzła i ten kto będzie ją próbował przywrócić, będzie zamknięty na całe życie jako niebezpieczny obłąkaniec i wróg ludzkości. Każdy obywatel będzie żywny, utrzymywany i zatrudniony przez społeczeństwo (...).

Wszystkie produkty będą gromadzone w publicznych magazynach do rozdziału pomiędzy wszystkich obywateli na potrzeby ich codziennego życia. Miasta będą budowane według jednakowego planu: wszystkie budynki użytkowane przez obywateli będą do siebie podobne. Wszystkie dzieci po ukończeniu lat pięciu będą odbierane rodzinom⁴ i wychowywane wspólnie, na koszt państwa, w jednakowy sposób.

1. Wyd.pol.: Fulmen 1997.

2. Springmaier, op. cit. s. 284.

3. W czasach stalinowskich na Ukrainie lat 1930-33, to „magazynowanie zywnosci” kosztowalo zycie okolo 6 min ludzi.

4. W Polsce odbiera sie dzieci rodzicom w sposób nowoczesny: poprzez „prawa dziecka”, „prawa ucznia”, „prawo wyboru swiatopogladu”, prawo do narkotyków, do pornografii.

str. 89

Pozostal tylko jeden kraj, w którym nie ma dostepu ta dyrektywa Bestii. Tym krajem jest ojczyzna Rothschildów - panstwo Izrael.

Kiedy Edmond I zakladal kolonie zydowskie w Palestynie, imigrantom zydowskim zabranial:

- szerzenia komunizmu;

- strajków.

Tak jest do dzis. **Komunizm, deprawacja, homoseksualizm, rozruchy społeczne - to dla gojów.** Won z tym z Izraela!

Szymon Peres, bojownik o panstwo Izrael, byly jego premier, podczas wystepu przed „polska” telewizja w styczniu 2000 pytal szyderczo: **Po co uczyc mlode pokolenie, jak wiele osób zginelo na wojnie? Jakie to ma znaczenie? Po co uczyc o Kleopatrze, o tych wszystkich okrucienstwach?**

Ale mlodziez zydowska w jego ojczyźnie pracowicie wkuwa historie „od Mojzesza do Peresa” i nikomu nie przyjdzie do glowy gloszenie czegos takiego, co Peres serwuje gojom jako ich uroczysty gosc w randze pół-boga.

Syn Edmonda - James, zamienil dawne *Towarzystwo Kolonizacji Zydów Palestynskich* na *Handadive* (sloво hebrajskie oznaczajace dobroczynnosc), biorac kierunek na edukacje, oswiate, kulture. Po smierci Jamesa Jego wdowa pani Dollie przeejala funkcje zwierzchnika Handadive na cale dziesieciolecie. Pomagal jej w tym lord Victor Rothschild, po nim jego syn lord Jacob. Dal pieniadze na budowe budynku parlamentu (Knesetu). Pomaga szpitalom, uniwersytetom, bibliotekom, badaniom archeologicznym, zwlaszcza tym, które maja odslaniac dzieje „*narodu wybranego*”, jego prahistorie, czego Peres odmawia gojom. **Rothschildowie szczerze finansuja takze wszelkie wykopaliska majace udowodnic teorie ewolucji wydumana przez ich pobratymca Karola Darwina i teorie tzw. Wielkiego Wybuchu, czyli wszystkiego co przeczy Bogu.**

Edmond II jest najbardziej nacyjnie swiadomym Rothschildem. Dla poklasku jest wielkim filantropem. Prezesuje Zydowskim Kombatantom; jest skarbnikiem **Rady Chrzescijan i Zydów**; skarbnikiem **Przyjaciól Hebrajskiego Uniwersytetu** w Jerozolimie. Jest takze sponsorem swiatowych inicjatyw unifikujacych wiary, postawy, kanony kulturowe. Byl sponsorem slynnego tzw. **Szczytu Ziemi** zorganizowanego przez ONZ;

- jest takze straznikiem **Wielkiej Synagogi** w Londynie;

- jest czlonkiem iluminackiego **Towarzystwa Pielgrzymów** (Pilgrim Society).

To jego mojeszowanie „*narodowi wybranemu*” kontynuuje nie baczac na koszty również Edmund III. Ufundowal wiele luksusowych kurortów w Izraelu.

Nuzaca bylaby wyliczanka skutków jego aktywnosci, penetracji finansów swiata. Jest wlasicielem Banque Privee (Szwajcaria), banku handlowego w Paryżu, kontroluje najwieksza we Francji firme mrozonek i firme zabawkarska; jest dyrektorem belgijskiego Banque Lambert; dyktoruje monopoliscie na rynku diamentów - firmie DeBers (o niej w innym miejscu), steruje **Grupa Bilderberg**; jest prezesem **Israel Corporation**; prezesem Isrop kontrolujacego Israel General Bank; zasiada w zarzadzcie Hebrajskiego Uniwersytetu w Jerozolimie; kieruje zalozonym i finansowanym przez siebie Instytutem Pokojowym Srodkowego Wschodu; zasiada w zarzadzach

tuzina szpitali, instytutów naukowych.

2. W innym miejscu cytuje obecnego ministra zdrowia Izraela, który powiada oficjalnie, że homoseksualisci mają kłopoty psychiczne i trzeba ich leczyć!

str. 90

Edmund III jest najbogatszym ze wszystkich współczesnych Rothschildów i razem z nimi „króluje” państwu Izrael. W okresie „wojny szesciodniowej” (1967) klany francuskich i angielskich Rothschildów dały miliard dolarów na koszty tej wojny; kiedy baron Alain Rothschild z klanu francuskiego stanął przed Sciana Placzu - wybuchnął placzem. Baronowa Alix z klanu francuskiego jest prezesem World of Youth Aliyah, promując imigrację żydowskich dzieci do Izraela.

Patriotyzm, wiezy krwi - to kanon najwyższych wartości Żydów świata. Te same wartości są przez nich zaciekle zwalczane i wyszydzane w świecie gojów.

W tym spacerze po światowych koloniach Rothschildów warto wstąpić do Indii. Trzeba zajrzeć za kulisy tego kraju, bowiem stamtąd promieniowało i promieniuje - za sprawą Żydów - zło sekt hinduskich, rozbijających współczesne chrześcijaństwo.

Prekursorami w tych działaniach była żydowska bogata rodzina kupiecka Sassoon, która dotarła do Indii, Chin i innych państw tego subkontynentu. Już wtedy wchodziła w mariaże małżeńskie z Rothschildami i niektórymi innymi rodami późniejszych Iluminatów. Podobnie jak Rothschildowie, Sassoonowie zarobili krocie podczas amerykańskiej wojny domowej, kiedy Europa musiała sprowadzać bawełnę z Indii. Potem zdominowała handel opium. Handel tym narkotykiem został Chinom narzucony przez Imperium Brytyjskie.

[Żydzi odegrali wiodącą rolę w tworzeniu religii hinduskich.](#)

Izraelici, którzy porzucili swoją wiarę, pomogli w utworzeniu hinduskiej świętej księgi RigYeda. Tysiąc lat później Żydzi indyjscy pomogli firmie British East India przejąć majątek Indii. Sassoonowie rozwinęli wtedy przemysłową produkcję w tym kraju.

str. 91

Żydzi prowincji Cochin mieszkali wzdłuż poł.-zachodniego wybrzeża Indii zwanego Wybrzeżem Malabar. Dobrze współpracowali z chińskimi maharadzami. W latach 1523-24 muzułmanie jednak „poznali się” na Żydach i urządzili rzeź Cochinów. Resztki uciekły prowadzone przez ich przywódcę, księcia Josepha Azara. W 1662 roku Portugalczycy napadli na nich. Wtedy schronili się pod skrzydła firmy Dutch East India. Już wtedy dzielili się na kasty: czarna, brązowa i biała. W 1686 roku delegacja Żydów dąskich (Dutch) udała się do Cochin. Nawiązano bliskie kontakty Żydów dąskich i Żydów indyjskich z Cochin. Żydzi Cochin otrzymali te same prawa jak Żydzi holenderscy. Po uzyskaniu niepodległości Indii w 1914 roku, prowincja Cochin została przyłączona do Indii, a kiedy Izrael uzyskał państwowość, tamtejsi Żydzi automatycznie otrzymali podwójne obywatelstwo.

Kiedy Wielka Brytania zdominowała Indie, żydowscy kupcy z Bagdadu, Jemenu, Aleppo i Syrii - przybyli także do Indii. Z Aleppo osiedlili się tam rodziny Levi, Ka-stierl, Hallegua. Żyli jak maharadzowie. Dopiero w 1957 roku ziemie rodziny Halle-gua zostały upaństwowione, a oni sami wyjechali do USA i Izraela. Najbardziej jednak liczącymi się rodami, wkrótce klanami rodzinnymi byli: Sassoon, Yehuda, Gabai, Kedorie. Opanowali Bombaj i Kalkutę z wiadomym skutkiem: Bagdad stał się tam centralnym „lotniskowcem” Europy.

Żydzi arabscy ze Środkowego Wschodu są tam znani jako Gabhadi. David Sassoon przybył do Bombaju w 1833 roku. W ciągu zaledwie kilku lat stał się finansowym władcą Indii. Sassoonowie są spokrewnieni z Rothschildami. To pomagało im w tworzeniu ośrodków handlu w Bombaju, Kalkucie, Rangunie, Hong-Kongu, Szanghaju, Singapurze. Rozmnażając się stosowali metodę Rothschildów - rozsyłali swoich synów do indyjskich i chińskich ośrodków handlu i bankowości, jednocząc działania rodziny w różnych centrach. W czasach

amerykańskiej wojny domowej byli już tak potężni, że mieli monopol na import azjatyckich tkanin i bawełny. D. Sassoon był liderem Izby Gospodarczej (Bombay Chamber Commerce). Ten trust został utworzony przez żydowską masonerię **Bnai-Brith** i odgrywał dużą rolę w tworzeniu New Age na gruncie przemysłowo-finansowym.

W 1872 roku królowa brytyjska nadała Albertowi Sassoon tytuł szlachecki. Po nim tytuł taki otrzymał (1909) Jacob Sassoon. Obaj byli monopolistami eksportu opium do Europy, współpracując w tym procederze z innymi rodzinami Iluminatów.

Bossem tego handlu był m.in. David Ezra z Aleppo. Sassoonowie łączyli się przez małżeństwa z innymi rodzinami żydowskimi z firm B.N. Elias, E. Mayer, Ezra i Abraham.

Z czasem bogaci Sassoonowie przeprowadzili się do Londynu, ale zdalnie nadal sterują finansami Indii.

Poprzez rodziny żydowskie i rody indyjskich Iluminatów, trwa inwazja indyjskich sekt na kontynent europejski, zwłaszcza na kraje po-komunistyczne.

Rothschildowie kontrolują a trzy największe sieci telewizyjne w USA oraz amerykański „przemysł medialny”. Kontrolują także słynną **Agencja Reutersa**, założoną przez Żyda o tym nazwisku - Paula Juliusza Reutersa w 1916 r.

Siec CNN powstała i początkowo pracowała jako niezależne wyzwanie dla monopolu żydowskiej sieci telewizyjnej. W wyniku licznych trików finansowo-organizacyjnych, szybko jednak znalazła się na pasku Rothschildów.

str. 92

Na ten cel poszły również pieniądze słynnego, rozbitego przez Rothschildów i Rockefellerów banku B.C.C.L., zaangażowanego w finansowanie terroryzmu pod nazwą Iran-Contra i innych skandali CIA. Amerykanie, od starca po dziecko, siedzą posłusznie przed telewizorami w każdej chwili wolnej od zarabiania dolarów - po telewizji drugiego ich fetysza. Tam przechodzą pranie mózgu z sieci: CNN, NBC i CBS.

Oto szefowie NBC¹:

- Dyrektor John Brademas to zarazem prezes Banku Rezerw Federalnych;
- Dyrektor Cecily B. Selby to także dyrektor Girl Scout - organizacji skautów, gdzie okultyzm jest częścią programu skautingu, założonego w 1907 r. przez masona gen. Baden-Powella², a także dyrektor produkcji Avon, Loehmans (ubrania);
- Dyrektor Peter Peterson: poprzedni szef Kuhn-Loeb, były Sekretarz ds. handlu;
- Dyrektor Robert Cizek: dyr. First City Bancorp (Rothschildów), dyr. RCA, prezes Cooper Industries, prezes Northruplarge, dyr. Inst. Studiów Strategicznych;
- Dyrektor Donald Smiley (dyr. firmy Morgana - Rothschilda), a także dyr. Ealston--Purina, Irving Trust, Metro-Life, prezes Macy Co.
- Dyrektor David C. Jones: dyr. USA-Steel, dyr. Tow. Ub. Kemper;
- Dyrektor Thomson Bradshaw: dyr. Fundacji Rockefellerów, dyr. Inst. Studiów Hum. w Sapen, dyr. Atlantic-Richfield Oil, Champion Paper Co, Prezes RCA;
- Brandon Tartikoff - szef NBC - Żyd jak wszyscy pozostali.

Dyrektorzy CBN:

- Harold Brown: prezes Komisji Trójstronnej (Żyd), były sekr. Służb Lotnictwa USA, były min. obrony;

- Roswell Gilpatric: dyr. Kuhn-Loeb Co., dyr. Banku Rezerw Federalnych w Nowym Jorku;
- Henry B. Schnacht: CFR, Instytut Brookings, dyr. Chase Manhattan, dyr. AT and T., prezes Cummings Engines;
- Michael C. Bergrac: dyr. Hanover Manufaktur, prezes Revlon;
- James D. Wolfensohn: były szef Banku Światowego i innych banków;
- Franklin A. Thoms: szef Fundacji Forda;
- Marietta Tree: Fundacja Ditchley, Fundacja Winstona Churchilla;
- Salomon Bro: dyr. Funduszu U.S., członek MI-6 (wywiad brytyjski) - Żyd jak wszyscy wymienieni wyżej.

Jak żyją Rothschildowie? Miary komfortu nie stanowią wystarczającego kryterium. Ich okultystyczne i satanistyczne powiązania sprawiają, że niektóre z ich siedzib pełnią rolę świątyni tajnych rytuałów.

1. F. Springmayer, *op. cit.*, s. 293.

2. Nazwa pochodzi z ang. *scouls* - zwiadowcy, zapoczątkowana przez grupy młodych zwiadowców w czasie wojny buiskiej.

str. 93

Iluminaci budują potajemnie swoje świątynie •fr w szeregu miejscowości USA. Jedną z nich jest piramida w Las Vegas. Podobne piramidy powstały również w San Francisco, Chicago i innych miejscach na wschodzie USA. Ta w San Francisco powstała dzięki ludziom powiązanim z Reckefellerami. Z kolei na północ od San Francisco znajduje się kalifornijska Napa Valley (Dolina Napa). Przeprowadził się do niej słynny satanista Anton LaVey, założyciel (1966) i przywódca Kościoła Szatana. To wyjątkowo odrażająca satanistyczna kreatura.

To on wraz z Arturem Millerem wyszukał Marylin Monroe, wówczas striptizerkę nocnych klubów i wypromował na wielką aktorkę. Anton LaVey został satanistą przed 1960 rokiem, z udziałem niższej rangi Iluminatów w roli kontrolerów. Zajmował się (już odszedł na łono Szatana) programowaniem ludzi - czyli praniem mózgów.

Jego ofiarami były m.in. aktorki Marylin Monroe i Jayne Mansfield.

San Bernardino w południowej Kalifornii, to centrum satanizmu wyższych stopni. „Arcykapłani” tego ośrodka to „Mistrzowie-Doradcy” drugiego i trzeciego poziomu satanizmu. W latach 60. niejaki Mike Warnke - „arcykapłan” i „Mistrz-Doradca”, powiększył grono tych duchowych zboczeńców do 1500 osób, lecz ani jeden z nich nie należy do grona Iluminatów, „Olimpians”.

Zajmują oni znacznie niższe stopnie wtajemniczenia i ważności niż niższe kadry Oswięconych, na przykład niż tzw. Siostry Światła, które są pośredniego stopnia kadra New Age, choć kierują tysiącami zidiociałych zboczeńców duchowych spod znaku satanizmu.

Iluminaci przyjeżdżają tam z Europy do odprawiania tajnych rytuałów. Przybywa także niebieskooki, siwowłosy Guy de Rothschild. Inny Olimpians - markiz de Liberau jest także takim „pielgrzymem”. F. Springmaier ; podaje, że rolę centrum amerykańskiego satanizmu pełni Kalifornia, a jednym z miejsc ; programowania ludzi - wielki dom przy 4826 Tyrone Street w Sherman Oaks, Kalifornia. Trzy budynki dalej jest park a obok szpital, własność niemieckiego barona - pośrednio przez firmę Paracelsus. Posiada on również Hollywood Community Hospital w Van Nuys w pobliżu Hollywood Boulevard - tam również odbywa się formowanie umysłów przyszłych Iluminatów. W tej części Kalifornii znajdują się liczne siedziby-świątynie Iluminatów. Springmaier zebrał setki adresów miejsc rytuałów i sabatów w całym Stanach Zjednoczonych. Z kolei w Strasburgu funkcjonuje tajna rada Iluminatów - w 1979 roku zaczął tam działać sterowany przez nich Parlament Europejski. Pod przykrywką Parlamentu Europejskiego kryje się super- tajna Wielka Czarna Rada Druidyczna (Grand Druid Black Council).

Urządza ona sekretne posiedzenia w zamku Dreien Eusheim w okolicy Strasburga. To bardzo stary, kultowy zamek o trzech wieżach z jedenastego stulecia. Według legendy, w lochach zamku zamknięto lorda Nicholasa. Tam właśnie przyszedł na świat Ethicon - Diuk Alzacji, ojciec świętej Odylli a rzekomy przodek pięciu ważnych europejskich dynastii: habsburskiej, lotaryńskiej i Bourbonów. Te Czarna Rade w Egusheim stanowią - można być tego pewnym — prawdziwi władcy Europy - Iluminaci, Olimpijczycy.

To oni sterują wszystkim co dzieje się w Europie i z Europy. To oni "jednoczą" (niszczą) struktury państw tego kontynentu. Gui de Rothschild i ów markiz de Libereau, właściciel zamku w Alzacji, wykorzystywany do tajnych sabatów Olimpijczyków, są związani z Czarną Reką oraz z tzw. Jaszczurowym Bractwem (Reptilians). Członkami Czarnej Reki byli dwaj serbscy Żydzi - zamachowcy na życie arcyksięcia Ferdynanda - co stało się pretekstem do wybuchu pierwszej wojny światowej.

W latach 80. LaVey kierował firmą budowlaną z siedzibą w Napa, toteż baron i baronowa Filipowie de Rothschild wybrali ten teren pod budowę Świątyni Szatana. Po śmierci barona budowę dokończyła jego żona. Piramida nosi nazwę Opus I'. Koszt wyniósł 35 mln dolarów. W wymiarach zewnętrznych i wewnętrznych piramidy stale pojawia się motyw cyfr 3 i 6, podobnie jak kabalistyczna liczba 666, o której mówi już św. Jan w Apokalipsie i która stała się podstawą konstrukcji bio-chipów „kolczykujących” w przyszłości całą populację globu.

Oficjalnie twierdzi się, że świątynia jest „winnica”. Dziwna to winnica. Gdy zwykle winnice Kalifornii są otwarte dla wszystkich, to ceremonia otwarcia Opus I była selektywna. Zaproszono tylko przedstawicieli największych międzynarodowych mediów oraz starannie dobranych oficjeli. Sama posiadłość jest ściśle odizolowana. Bramy z kutego żelaza - stale zamknięte. F. Springmaier zdołał uzyskać relację od trzyosobowej grupki dopuszczonej do zwiedzania. Nie dopuszczono ich jednak do wszystkich fragmentów „Świątyni”.

Budowę rozpoczęto jako wspólne przedsięwzięcie Roberta Mondaviego i barona Rothschilda. Nie było wzmianki o tych pracach nawet w gazetach lokalnych.

W środku pełno tajemnych przejść niczym w domu protoplasty Rothschildów we Frankfurcie.

Pełno też kultowych detali architektoniczno-budowlanych.

Wierzchołek piramidy stanowi rotunda ze świetlikiem, przez który można oglądać całą Napa Valley. W górnej części tej doliny znajduje się tzw. Amerykański Instytut Kulinaryny (!) - parawan dla CIA, a jednocześnie pretekst do selekcji wscibskich. Dziwny to budynek „kulinaryny”: przypomina średniowieczną fortecę. Poteżne debowe drzwi otwierają się na holi zdobny w olbrzymie malowidło przedstawiające jednego z pierwszych Rothschildów. Jest nim Louis Rothschild, mason 32 stopnia wtajemniczenia Obrządku Szkockiego w Chicago z końca XIX wieku. Nie miejmy złudzeń: loże masonskie są wykorzystywane przez Iluminatów tylko instrumentalnie jako narzędzia do roboty codziennej na rzecz New Age. W książce zamieszczam zbiorową fotografię ze światowego zjazdu Wielkich Łóż w Nowym Jorku w 1998 roku. Dalem pod nim podpis: „Wielcy dla małych, mali dla wielkich”.

I. Dzieło Pierwsze.

Piramidę zbudowano z wapienia teksaskiego. Wapien ma ślady skamielin, z nieznanego powodu ukrytych dla przeciętnych zwiedzających. Otwarcie piramidy przewidywano na środek 30 X 1991 - dzień przed wigilią Święta Zmarłych. Rothschildowie zawsze urządają tam zamknięte uroczystości w dni ważne dla satanistycznych rytuałów.

Niektóre z okultystycznych przedmiotów i detali owej świątyni są wymowne. Malowidła masona i satanisty Salvadore Dali'ego przedstawiają „księgę o winie” - w istocie wyuzdane orgie: niebiesko-czarny obraz z nagimi rytualnymi tancerkami. Inny przedstawia Szatana.

W piramidzie jest mnóstwo luster. Złocenia ram imitują styl rokoka 17.

Odwrócony „do góry nogami” znak pokoju (pacyfa) pojawia się na meblach jako motyw drzew bez listowia. Przy kominku stoi tzw. drzewo życia z Peru². W jednym z pomieszczeń znajdują się fotele,

(których poręcze i nogi są rzezbami demonów w popularnych wersjach. Foyer wygląda jak wnętrze ślimaka, schodami wznosi się jak typowa masonska piramida.

Kolejnym miejscem czynnego satanizmu uprawianego przez Olimpians, jest Stawood w stanie Ohio. Odbywają się tam coroczne „Festiwale Stawood” - kult pogaństwa, satanizmu spod znaku kabaly, gnostycyzmu. Regularnie uczestniczy w nim m.in. H Robert Anton Wilson, współautor trylogii *Iluminatus*³.

Inne centrum satanistów istnieje (w stanie Kolorado), w dolinie San Luis, u podstawy gór Sangre de Cristo. To prywatna farma o nazwie Baca. Nazywa się dolina azylu prawd światowych⁴ (The Valley of the Refuge of World Truths). Składa się z kilkunastu obiektów, jak: „koedukacyjny” klasztor karmelitański (!), świątynia hinduistyczna, monastyr buddystów tybetańskich, świątynie sufistów i taoistów, ośrodek studiów nad mistycyzmem judaistycznym, oraz ośrodek ekologiczny Instytutu Aspen. W planie rozwoju centrum jest budowa piramidy wysokiej na 100 metrów!

Właścicielem tego kompleksu obiektów jest Kanadyjczyk Maurice Strong. Projekt jest dziełem jego żony, z pochodzenia Dunki - entuzjastki okultyzmu. Powoli ośrodek nabiera przydomka „Watykanu Nowego Ładu Światowego”.

Odviszają go: **Rockefeller, H. Kissinger, McNamara, Trudeau, Dalaj Lama, Shirley MacLine** i inni Iluminaci lub ich satelici.

Warto przyjrzeć się Strongowi. To multimilioner. Był: zastępca Sekretarza Generalnego ONZ; dyrektorem programu ochrony środowiska ONZ; przewodniczącym tzw. „Szczytu Ziemi” zorganizowanego w 1992 roku przez ONZ w Rio. Nazywa siebie „kustoszem planety Ziemia”.

1. Styl panujący w sztuce europejskiej w latach 1720-1780, uważany za ostatnią fazę baroku.

2. Ma ono wielkie okultystyczne znaczenie dla Iluminatów z tego szczebla.

3. Części trylogii to: *Oko w piramidzie. Złote jabłko i Lewiatan*. Zostały wydane również w Polsce przez wyd. Zysk i S-kaw 1995 roku.

4. „*The Wanderer*”, 22 IX 1994. Z: *Maciej Giertych: Nie przemoga*, Wyd. Nortom 1995, s. 49.

Str. 96

Jego idea jest stworzenie Nowej Religii Przyjaznej Ziemi (New Earth-Friendly Religion).

Maurice Strong jest członkiem Komitetu 300 - loży Iluminatów ranga ważniejszej od Bilderberg Group, Komisji Trójstronnej. Na liście „Komitetu 300” widnieją tylko dwa nazwiska Polaków - Zyda Józefa Retingera, o którym szerzej w innym kontekście oraz Radziwiłła¹.

Strong ma ogromne „zasługi” w niszczeniu chrześcijaństwa pod pretekstem masonskiego „ekumenizmu”. Drugim kierunkiem jego działań jest ruch na rzecz „ochrony” przyrody. Skupia on wielu najwybitniejszych masonów oraz Iluminatów. David Rockefeller jest nie tylko stałym uczestnikiem tych sabatów, lecz jako przyjaciel Stronga i jemu podobnych, tkwi w centrum oszukane szumu pod nazwą „ochrony przyrody”. Ten plan został ujawniony przez George’a Hunta, który trafił w czerwcu 1992 r. na Szczyt Ziemi w Rio de Janeiro, zorganizowany przez United Nations Conference on Environment and Development (UNCED) - Konferencja w Sprawach Środowiska i Rozwoju.

Tam właśnie **Rockefellerowie, Rothschildowie, Kissingerowie** i inni Olimpians, radzili nad wykorzystaniem tzw. **Banku Ochrony Ziemi** (World Conservation Bank) do formalnego przywłaszczenia sobie władzy nad wielkimi połaciami narodowych parków przyrody. Jest to w istocie ruch na rzecz okupacji wielkich połaci ziemi, wrywania ich z administracyjnych granic państw, ich „umiedzynarodowienia”. Strong jest także wiceprzewodniczącym Światowego Forum Ekonomicznego, odbywającego swoje coroczne sabaty w Davos.

W 1990 roku M.Strong udzielił serii zadziwiająco szczerych wywiadów kanadyjskiemu dziennikarzowi Danielowi Woodowi z pisma „West”2.

Mówiąc o Forum Ekonomicznym w Davos Strong przyznał, że celem tych speków jest uscislić plany ekonomiczne na przyszły rok.. W pewnej chwili dodał:

- Co by było, gdyby mała grupka światowych przywódców: ...utworzyła tajne stowarzyszenie, by doprowadzić do ekonomicznego krachu? Jest luty. Wszyscy są w Davos. To nie terroryści, to światowi przywódcy (...) Strong ujawnia szczegóły takiego hipotetycznego krachu:

- Lokują się na światowych rynkach akcji i towarów. Używając swojego dostępu do giełd, komputerów i zapasów złota, wywołują panikę. Najmują ludzi, którzy trzymają przywódców świata w Davos jako zakładników. Nie można zamknąć rynków. Bogate kraje... Po chwili Strong nieco się mityguje:

- Nie powinienem chyba mówić takich rzeczy. Ten Illuminat mówił niby o fabule planowanej przez siebie powieści, bo do wszystkich sukcesów swojego życia, brakowało mu jeszcze sławy literata. Ale plan takiej fabuły opartej na panice, spisku i zamachu jest stałą realnością spiskowców z Davos i innych tajnych sabatów. Ich myślenie ma wymiar globalistyczny. Kiedy spiskują, to zawsze w skali świata.

1. Zob.: John Coleman: *The Conspirators Hierarchy: The Committee of 300*, Wyd. N.Y. 1992.

2. Maj 1990. Wywiady omawia Texe Marrs w książce *Mroczny Majestat {Dark Majesty}*, Texas. Wyd. poi.: *Veritas*, s. 30-32.

3. *Znamy to: panika poprzedzająca utworzenie Banku Rezerw Federalnych, czy panika z lat 30.*

str. 97

Taki właśnie charakter ma wspomniane Światowe Forum Gospodarcze, inaczej nazywane: Nieformalna Grupa Światowych Przywódców (IGWEL). Po raz pierwszy zebrało się w styczniu 1971 roku. Jego inicjatorem był prof. Kalsu Schwab - absolwent ETH w Zurychu i Harvard University, z pochodzenia Żyd. W następnym roku Schwab założył tzw. Europejskie Forum Zarządzania, przekształcone następnie w owo Światowe Forum Gospodarcze (Ekonomiczne).

W końcu lutego 2000 roku odbył się już trzydziesty taki sabat. Zgromadził około 2500 liderów politycznych, w tym kilkadziesiąt „głów” państw, 1000 szefów największych firm świata oraz 250 naukowców, intelektualistów i artystów. Zadbano o propagandę - towarzyszyło tej smietance globalizmu 250 wydawców i tyleż samo dziennikarzy wprzęgniętych w stosowne nagłosnienie tego „salonu”.

Posługują się oni specjalnym slangiem zrozumiałym tylko dla wtajemniczonych. Z jednej strony muszą stosownie nagłosnić to „Forum”, z drugiej strony w komunikatach z obrad przekazać tylko to, co jest adresowane do wtajemniczonych, co daje lakoniczność i banalność relacji bijących rekordy metniactwa. Oto np. Claude Smadja, dyrektor ds. zarządzania Światowego Forum Gospodarczego oznajmił, że tegoroczny (2000 r.) szczyt będzie stanowić niepowtarzalną okazję rozpoczęcia nowej ery także w sferze myślenia.

W tej krótkiej, skróconej niejasnej zbitce słownej, globalista zawarł dwa wystarczająco jasne przesłania dla wszystkich wprzęgniętych tam w spisek przeciwko wolności ludzi i suwerenności narodów. Pierwsze z nich to nadanie nowych impulsów dla Nowej Ery - New Age. Po drugie - w ramach New Age ma nastąpić przyspieszenie zmiany w sferze myślenia. To także znamy pod formułą zmian paradygmatów myślenia - jedno z kulturowych zaklęć w konspiracyjnym slangu Bestii.

W Davos już od kilkunastu lat uczestniczą niektórzy z właścicieli PRL-bis. Był nim m.in. **Jan K.. Bielecki** - wówczas premier i wtedy, jak sam przyznaje, w wyniku jego rozmowy z **Leonidem Kuczma**, Polska była pierwszym krajem, który uznał niepodległość Ukrainy. Hans Dietrich Genscher, ówczesny minister spraw zagranicznych RFN w swoim przemówieniu, oczywiście będącym jedynie „ściągawką” z dyrektyw Bestii - włączył zielone światło dla masona Gorbaczowa: Dajmy szansę Gorbaczowowi! - i natychmiast rozpoczęło się „demokratyczne reformowanie ZSRR” czyli osławiona „pierestrojka”.

W Davos w 1992 roku padł rozkaz powrotu [murzynskiego agenta komunizmu - Nelsona Mandeli](#) do RPA i zakończenia apartheidu. Nazwano Mandele politykiem umiarkowanym i mezem stanu uznanym przez świat, czyli przez globalistów. W Davos spotkali się przywódcy Palestyńczyków i Izraela - Jasir Arafat i Szimon Peres - dało to początek „autonomii palestyńskiej” - niedzignego ochlapu rzuconego terroryzowanym i masakrowanym przez Żydów Palestyńczykom.

W Davos 2000 miała nastąpić rzekoma zmiana „paradygmatów” ekonomiczno-społecznych. Kiedy za czasów pierwszej prezydentury satanisty i seksualnego zbrodniarza - Billy Clintona obowiązywało hasło: „gospodarka ponad wszystko”, teraz nastąpiła zmiana na: „Nie gospodarka lecz społeczeństwo”⁷. Iluminaci zawsze żywili pogardę dla mas, czyli dla narodów - taka sama jaka żywili: Marks, Lenin, Trocki i pozostali z międzynarodowego gangu żydowskich ludobójców rosyjskiego narodu.

I. Zob.: „Wprost”, 30 stycznia 2000.

str.98

Ezopowy belkot komunikatów z Davos 2000, ujawnia nowe kierunki uderzenia Iluminatów na Ludzkosc początku XXI w. Jest to ofensywa internetowa, informatyczna. Ekspert The Boston Consulting Group - kolejnej mało znanej agentury Iluminatów, tryumfalnie i otwarcie przyznają, że w latach do 2003 udział transakcji elektronicznych (internetowych) w wymianie między firmami będzie w USA wzrastał o 33 proc. każdego roku. Do 2003 obroty USA w tego typu bezgotówkowym, elektronicznym handlu, sięgną trzech mld USD, a pozostałej części świata - 1,8 mld USD⁷.

Ale nie jest to głównym powodem forsowania elektronicznego podboju i panowania nad biednymi. Chodzi też o rolę internetu w podboju ekonomicznym i duchowym państw tak odpornych na ten rodzaj inwazji, jak Chiny i Iran.

Z niektórych wypowiedzi globalistów wyraźnie przebija pogroźki, że Chiny są w błędzie, jeżeli jeszcze żywią złudzenia co do własnej niepodległości i niezależności. To oczywiście - bez podboju ekonomicznego Chin, trudno sobie wyobrazić podbój świata przez globalizm Bestii.

Inny złowieszczy kierunek ofensywy globalistycznego dranstwa, to klonowanie ludzi. Już w Davos w 1999 tuż przed światem z uwagą przysłuchiwały się debatom nad klonowaniem, szczególnie wynurzeniom „ojca” sklonowanej owcy - Iana Wilmuta oraz najbardziej bezkrytycznego „badacza” ludzkiego genotypu - Craig’a Ventereza. Klonowanie wszystkiego co stworzył Bóg, to jeden z filarów globalizmu, w tym „klonowanie” odwiecznych organizmów państwowych, narodowych, aż po klonowanie człowieka.

I. Szimon Peres podczas pobytu w Polsce zimą 2000 zapowiedział złowieszczo, że o kształcie historii zadecydują nie historycy tylko Internet oraz prorocy, których jest skłonny szanować bardziej niż generalów. Czy miał na myśli terror informacyjny Internetu, który sam będzie kreował obraz przeszłości?

str.99

W wywiadzie dla „Wprost” z 1999 roku, prof. Schwab oznajmił:

Musimy mieć wizję przyszłości, do jakiej aspirujemy, wiedzieć jakie akcje, działania polityczne i instytucje są potrzebne, aby ten cel osiągnąć.

Tak więc oni - wiedza. Motloch świata - nie wie. Uczestnicy Davos wracają do swych mega-firm, do rządzonych przez nich krajów i wcielają ustalenia w życie, to znaczy w śmierć wolności, śmierć narodów. Dawniej połowa Globu jeździła do Moskwy na takie samo „ładowanie akumulatorów”. Dzisiaj jeździ się do Davos i na inne światowe „szczyty” antyludzkiej konspiracji.

Z PRL-bis w Davos 2000 uczestniczyła trójka super-Polaków - **Balcerowicz, H. Gronkiewicz Waltz** i (p)rezydent **Al. Kwasniewski**.

Rockefellerowie

Obok Rothschildów jedna z najważniejszych wśród trzynastu rodzin Olimpians. To satanisci, okultysty. Podobnie jak inni Iluminaci, uprawiają swe sabaty w sekretnych miejscach jako „Siostry Światła”, „Matki Ciemności”¹. Jak wszyscy z trzynastu rodów Iluminatów, Rockefellerowie wchodzi w skład tzw. Wielkiej Rady Druidów lub Rady Trzynastu - głównej rady Bestii. Ponad Rada Trzynastu znajduje się Rada Dziewięciu, o której pisze min. John Coleman w książce:

Conspirators Hierarchy: The Story of The Committee of 3002. Całoscia rządzi Grupa Trzech, ściśle Prezydium Rady Dziewięciu.

Pierwszym niesławnym Rockefellerem był William Avery Rockefeller (1810-1906?): bez zasad moralnych, skorumpowany, brutalny, praktykował magię i okultyzm. Poślubił szereg kobiet, miał wiele kochanek.

Oskarżony o gwałty, uciekł ze stanu Nowy Jork.

Pierwszym naprawdę bogatym Rockefellerem był John Davidson - Senior, jeden z licznych synów Williama. To on wprowadził ród do klanu Iluminatów. Był założycielem rodzinnej siedziby w Pocantico Hills w Nowym Jorku. Ponad sto rockefellerskich rodzin żyje na prywatnym terenie wzgórz Pocantico.

John Davidson spotykał się potajemnie z Williamem H. Yanderbiltem i Jay Gouldem. Podjęli tajną współpracę nad budowaniem wspólnej potęgi. Dołączył do nich J.P. Morgan - spokrewniony i powiązany bankowymi interesami z Rothschildami. Przedstawiciele Rockefellera w 1880 roku wyjechali do Europy na tajne rokowania z Rothschildami. Między bajki można włożyć rozprzestrzenianie plotki o rzekomym konflikcie tych dwóch „dynastii”, choć jako typy endemicznych piranii i rekinów w ludzkiej skórze, rywalizują o miliardy. Są zresztą spokrewnieni w liniach zenskich.

Kolejny to David Rockefeller. To on współtworzył wraz z Rothschildami i Morganami, Schiffami i Warburgami główne dramaty pierwszej połowy XX wieku. Jest członkiem wszystkich kluczowych nieformalnych ogniw władzy Bestii: Komitetu 300, Klubu Bilderberg, Klubu Stulecia (Century Club), Rady Stosunków Zagranicznych (CFR), Komisji Trójstronnej (Trilateral Commission).

Poślubił Abby Greene Aidrich z iluminackiej rodziny Aidrich. Jego bankowym bastionem jest Chase Manhattan Bank. Był zaangażowany w transakcje handlowe USA - ZSRR, budując potęgę Imperium Zła, jako oddany zwolennik żydo-komunizmu, Dążył do przekształcenia Ameryki w drugi „Union States”.

1. *W pobliżu wioski Muno w południowej Belgii znajduje się zamek „Matek Ciemności”. Zob.: F. Springmaier, op. cit., passim.*

2. *Wyd. 1992, USA.*

3. *Rockefellerowie wspierają poligamiczną sektę Moona.*

Nad jego łóżkiem, jak twierdził naoczny świadek, wisiał ogromny wizenek masonskiego wszystkowidzącego oka o szerokości ponad metra...

David Rockefeller Jr, to członek Brookings Institute oraz CFR. Użył wszelkich wpływów do wyboru Clintona na prezydenta. E. Laurence Rockefeller (1910-) - syn Davida. Szef Rockefeller Center. Studiował na Duke University, był członkiem zarządu ekskluzywnego Princeton University. Kolekcjoner niezliczonych prestiżowych nagród i stanowisk. To on przyznał wielką dotację katolickiemu księdzu Matthew Foxowi - wydawcy New Age (!) na napisanie i wydanie książki dla Iluminatów Nadejście kosmicznego Chrystusa (The Coming of the Cosmic Christ) Laurence był członkiem rady nadzorczej Fundacji „Dzień Ziemi” promującej kult Matki-Gai. Sponsorował także książki Maxa Hubbarda oraz innych liderów New Age zgodnie głoszących, że religia Nowego Porządku

(New Order) będzie wolnomularstwo.

Michael Rockefeller: zmarł zamordowany przez krajowców Nowej Gwinei, kiedy ich próbował werbować do produkcji zmumifikowanych, pomniejszanych przez nich J. głów ludzkich. Umiejętność mumifikowania i pomniejszania głów, to rytuał i sekret j. plemion tego obszaru. Krajowcy jednak już porzucili to barbarzyństwo, a nowy amerykański barbarzyńca był tak natrętny, że w końcu jego samego skrócili o głowę! Głowy są potrzebne Iluminatom do satanistycznych rytuałów. J. Rodman C. Rockefeller - członek CFR.

Str. 102

Winthrop Rockefeller - homoseksualista. Mieszkał w Arkansas ze swoim czarnym kochankiem. Ponoc posiada największe, najbardziej wyuzdane zbiory pornograficzne na świecie. Noszą one niewinna nazwę zbiorów sztuki prymitywnej. Pisała tak Anne Marie Rasmussen, żona Stevena Ciarka Rockefellera - syna Nelsona. Anne Marie w książce *Był kiedyś czas wysp...* (There was once a time of island...) pisze szczerze, że pochodzi ona z Norwegii, była służącą Rockefellerów, nauczyła się medytacji transcendentalnej i zaskoczyły ją zbiory owej sztuki prymitywnej w domu Rockefellerów. Opowiada o domu zabawy: o Margarecie („Happy”) Rockefeller; o jej bliskiej przyjaciółce Vincent Astor; o należącej do Rockefellerów wyspie St. John, gdzie zbudowali plantację Caneel Bay; o ranczu Rockefellerów w Jackson Hole (stan Wyoming), nazywanym wodopojem dla elity Iluminatów, gdzie często bywał w tym „wodopoju” m.in. prezydent Clinton.

Wspólnym pomysłem Rockefellerów i Rothschildów jest budowa w Południowej Afryce nowego Las Vegas w pobliżu Johannesburga, o nazwie „Zagubione Miasto”. Przy okazji bliżej stamtąd do diamentów i całej „tablicy Mendelejewa” tego rogu Afryki, toteż w pobliżu tego ośrodka nasiliła się działalność okultystyczna masonów i Iluminatów.

Rockefellerowie posiadają ponad 100 domów, ogromne polacie żyznych ziem w Ameryce Południowej; wspaniałe domy w Brazylii, Ekwadorze, Wenezueli - skąd bardzo blisko do sterowania handlem narkotykami, o czym szerzej wspomnę na podstawie książki J. Colemana: *Komitet 300*; dwa pałace w Waszyngtonie; liczne rancza w całym Stanach Zjednoczonych; kurorty na Hawajach, Puerto Rico i na Wyspach Karaibskich; 32-pokojowy budynek w Nowym Jorku; posiadłości w Seal Harbour (stan Maine); wspomniana posiadłość w Pocanatico Hill w stanie Nowy Jork. Zatrudniają stale około 2500 osób służby domowej. Szastają setkami milionów na satanizm, okultyzm, globalizm, wojnę z chrześcijaństwem, lecz u służby mają opinie skapców.

Winifried Rockefeller Emeny. Kuzynka Nelsona. Zamordowała dwoje swoich dzieci i popełniła samobójstwo.

Nelson Aidrich Rockefeller: był wiceprezydent Stanów. Zmarł w wieku 75 lat w objęciach 25-letniej kochanki Megan Marschack. Wdowa po nim („Happy”) została jego żoną w 1963 r., porzucając poprzedniego męża i dzieci.

Podobnie jak Rothschildowie, Rockefellerowie poprzednich i obecnych pokoleń mają obsesję zagrożenia, budują w swych pałacach sekretnie przejścia, schrony, skrytki.

Potęga finansowa Rockefellerów wymyka się szacunkom. Jest praktycznie nieopodatkowana, pieniędzmi jednej organizacji lub firmy dotują inna, im podlega⁷. Filantropia jest ich podstawowym sposobem budowania pozytywnego obrazu klanu.

Ich głównym „okretem flagowym” jest Standard Oil Company². To sztandarowa firma światowego spisku zmierzającego do opanowania rynku ropy naftowej.

1. Nelson nie zapłacił w 1970r. ani centa podatków! Zwykli obywatele podlegają drakońskim karom, jeżeli nie wykaza do opodatkowania choćby kilkunastu dolarów.

2. Firmowym logo SOC jest satanistyczny pentagram otoczony kołem.

str. 103

Sad Najwyższy USA w 1911 roku wydał wyrok natychmiastowego rozwiązania Standard Oil

Company Rockefellerów, ale podobnie jak setki innych wyroków przeciwko tej mafii, pozostał on na papierze¹.

Spśród niezliczonej liczby przedsiębiorstw należących do Rockefellerów, trzy są największe: General Electric, Texas Instrumentes i Eastman Kodak. Swoimi udziałami kontrolują Boeinga. Na terenie Boeinga odbywają się okultystyczne praktyki dla wtajemniczonych.

Kontrolują także linie lotnicze Delta. Wielu Iluminatów, szefów CIA i światowej finansjery, lata tylko tymi maszynami.

Posiadłości i palace Rockefellerów są rozsięte po całym Globie. Prezydent Bush zadziwiająco często odwiedzał Maine - posiadłość Rockefellerów.

Rockefellerowie ogrywają ważną rolę w satanistycznej Lucis Trust (o tej organizacji w innych miejscach). Uczestniczyli w tworzeniu FBI - jest ono niemal „zbrojnym ramieniem” Iluminatów. Springmaier pisze m.in.:

Ex-satanisci pracujący w FBI i zajmujący się odbieraniem dzieci, które FBI porwała i sprzedawała na krwawe ofiary, próbowali wypowiadać się publicznie na temat korupcji panującej w FBI.

Kiedy Kongres zlecił dochodzenie w sprawie CIA, powołano komisję z Rockefellerem na czele! Skarcił CIA za kilka trzeciorzędnych nieprawidłowości, dzięki czemu jego raportowi nadano rangę wzorca wnikliwości i obiektywizmu podobnych „śledztw”. Jak się robi takie śledztwa, wystarczy przykład zabójstwa J. Kennedy'ego;

takim zbrodniom i przestępstwom FBI i CIA „ukreca się leb” razem z głowami ofiar.

Czy to nie mit o tych dzieciach porwanych przez FBI? Springmaier powołuje się na „nawróconego” satanistę Michaela McArthur'a. Podał on nazwiska agentów trudniących się tym procederem:

- „Chucky”, „Mike”, „Peters” - płatny morderca z Wydziału 5 FBI.
- Nihil Harrach - agent FBI zajmujący się uprowadzaniem dzieci przeznaczonych na ofiary.
- Linda Krieg - satanistka pracująca dla FBI.
- Ken Lanning - agent FBI trudniący się uprowadzeniem dzieci na ofiary.
- Nick Ohara - płatny morderca FBI, odpowiedzialny za ochronę i ubezpieczenie | agentów porwujących dzieci, przez mordowanie świadków porwan.
- Kepe Richardson - agent CIA uprowadzający dzieci na ofiary.

Pewien agent CIA nazwał swoją firmę „złachana kurwa” marząc o tym, aby przestać wychodzić na ulicę i zacząć żywość szlachetnej damy. CIA stała się bowiem „prostytutką” Iluminatów do najbrudniejszych celów, włącznie z mordami na zlecenie.

Rockefellerowie sterują systemami wychowania, edukacji i religiami poprzez szereg założonych przez nich fundacji.

Wydawali i wydają miliardy na budowanie Rządu Światowego. Kierowali powstaniem Komisji Trójstronnej, strategii budowania Rządu Światowego na trzech kontynentalnych filarach („supermarketach”) na: USA, Eurazję i Japonię. Kiedy Nelsonowi nie udało się zdobyć prezydentury USA, wysunął kandydaturę Jimmy Cartera, członka

t Komisji Trójstronnej. Komisja kierująca dyrektorzy takich korporacji jak IBM, Chase

Texe Marrs: Mroczny Majestat, op. cit, s. 55. Cytuje z: Barbara Walker: The Womens... 1983, s. 550.

Manhattan, Dutch Shell, Siemens, Sony, Nippon Steel. Współtwórca Komisji - Zbigniew Brzezinski nazwał ją "siłą genemjaca największe bogactwa i najsilniejsze mózgi".

Poprzez korporacje Chase Investment, Rockefellerowie posiadają aktywa w stalowniach Turcji i przemyśle tekstylnym w Nigerii. Nelson jest właścicielem Creole Pe-troirum w Wenezueli. Do Pocantico często są wzywani „na dywanik” sekretarze ONZ, prezesi MFW i Banku Światowego, a Chase Manhattan ma stałego przedstawiciela w oficjalnej agencji Rządu Światowego pod nazwą ONZ.

W Ameryce Południowej ciągle wrze od wojen domowych i przewrotów na skutek permanentnej destabilizacji realizowanej przez Illuminacj, takich jak Rockefellerowie i Rothschildowie. Wybuchają też nieprzewidziane przez nich rozruchy w kilku „republikach bananowych” przeciwko masonskiemu „wolnemu rynkowi” w tych krajach. Firma Archers-Daniels-Midland, słynny ADM, posiada monopol na nasiona i produkty rolnicze, a jego dyrektorem jest (była?) wspomniana „Happy”- Margareta Rockefeller. Była ona przedstawicielką USA na 46 konferencji ONZ w 1991 r.

Potęga Rockefellerów promieniuje poprzez „rodziny sprzymierzone” tego wielkiego nepotycznego niewidzialnego mega-panstwa. Jedną z nich jest rodzina Rogers. Wyloniła się z Henry H. Rogersa - dyrektora Standard Oil Company.

Ludzie o nazwiskach z klanu Rockefellerów są we władzach bankowości, przemyśle. Stany Arkansas i Wirginia, to zerowiska Rockefellerów. Kilku zasiada w kongresie. Posiadają oni „swoich senatorów” - żywe manekiny do głosowania. W 1904 roku senator Penrose otrzymał od Rockefellerów 25 tys. dolarów, a senator Bliss - 100 tys.

Kiedy zapragnęli zbudować niepopularną autostradę dla celów prywatnych, wezwali Sekretarza Spraw Wewnętrznych USA Stewarda Udalla do apartamentu Nelsona i było po problemie.

Promując okultyzm i satanizm, Rockefellerowie niszczą chrześcijaństwo poprzez kontrolowanie licznych „wyznań” chrześcijańskich. Pełny obraz ich kontroli i dywersji w chrześcijaństwie wymagałby odrębnych studiów. Są częścią około 500 rodzin Illuminacj i nie sposób rozwikłać kanałów tej gigantycznej splecionej sieci w dziele niszczenia chrześcijaństwa przez tych satanistycznych Żydów.

Rockefellerowie kierują kilkoma tysiącami trustów, którym podlegają inne organizacje i przedsiębiorstwa. W innym rozdziale podaje długą listę organizacji „ekumenizujących” religie i wyznania pod dyktando Illuminacj, szczególnie Rockefellerów.

Mają oni:

- finansowy udział w seminariach duchownych w USA;
- dotują uniwersytety i wymuszają stosowne programy nauczania;
- setki milionów dolarów przeznaczają na organizacje „religijne”;
- promują je w środkach masowego przekazu;
- inspirują i finansują powstawanie coraz to nowych organizacji antychrześcijańskich.

F. Springmaier powołuje się na książkę *The Unholy Alliance* (Bezbożne Przymierze), gdzie autor² analizuje formy przechwytywania władzy nad seminariami, radami parafialnymi i szkołami chrześcijańskimi. W przeszłości kluczową rolę odgrywała w tej dywersji Salantic Found, wpisana do rejestru fundacji w 1938 roku w New York City.

1. To około 20-krotna wartość obecnych dolarów.

2. Nie podaje nazwiska.

str. 105

Wydawała krocie na manipulowanie Kościołem protestanckim. W 1964 roku wydała na te cele setki tysięcy dolarów, a w 1969 r. już 1.889 000 USD. Potem już nie była używana do tego celu, a jej rolę przejął Rockefeller's Brother's Found.

Amerykańskie The Union Theological Seminary (Zjednoczone Seminarium Teologiczne) żyje z dolarów Rockefellerów.

Rockefellerowie sterują praniem mózgu na uniwersytetach. W ciągu pierwszych 30 lat XX wieku fundacje Rockefellera oraz Andrew Carnegie'go zapewniły dwie trzecie funduszy na edukację, pochodzących z wszystkich darowizn na instytucje szkolnictwa wyższego. Krajowe Stowarzyszenie do Spraw Edukacji (National Education Association) było „na garnuszek” fundacji Rockefella i Carnegie'go.

W 1952 roku kongresmen Eugene Cox, jako szef komisji kongresowej usiłował przebić się przez dżungle tych fundacji. Napotykał wiele przeszkód, aż nagle... zmarł. Usiłowali kontynuować te dochodzenia kongresmen Carroll Reese i jego asystent Rene Wormser. Poplecznicy Rockefellera i prasa uczyniły wszystko, aby zniszczyć Reese. Obaj mieli niewiele czasu i środków na dochodzenia znając już los Coxa, ale udało im się ustalić, że od 1930 roku fundacje Rockefellera i Carnegie'go wydawały ogromne sumy na edukację. Na jaką edukację? Oto jedna z konkluzji:

(...) istniało coś o charakterze rzeczywistej konspiracji wśród pewnych czołowych wychowawców w Stanach Zjednoczonych, zmierzającej do wprowadzenia socjalizmu poprzez wykorzystanie systemu szkolnego.

Główną spreżyną był Rockefeller. To zrozumiałe. Żydzi sowieccy i amerykańscy wspólnie trudzili się nad budowaniem Jednego Rządu Światowego: pierwsi pod szyldem komunizmu, drudzy kapitalizmu.

Komisja Reece'a działała w latach 50. - od tego czasu nikt już nie zakłada Bestiom prania mózgu milionów studentów w USA. Wydawnictwo Grolier, to jeden z głównych wydawców podręczników. Dyrektorem jest Averly Rockefeller - Junior. Innym dyrektorem tego wydawnictwa jest Zyd Theodore Waller - członek Międzynarodowej Komisji Książki UNESCO.

W styczniu 1945 roku John D. Rockefeller przemawiał do Protestanckiej Rady Miasta Nowy Jork. Oświadczył, że problemy chrześcijaństwa współczesnego wymagają takiego przekształcenia, aby protestantyzm stał się Kościołem Boga Żywego. Nikt nie zwrócił baczniejszej uwagi na tę wypowiedź. Teraz już wiemy, że Iluminaci, członkowie Komitetu 300 uważają się za bogów. Taki G. Soros jawnie głosi, w swojej książce: *The Alchemy of Finance*: mówiąc otwarcie, wyobrażam sobie, że jestem Bogiem (s. 28) ...Zdarzyło się, że prowadziłem rozmowy na temat swego boskiego i mesjanistycznego posłannictwa¹.

Propozycja przyjęcia formuły Kościoła Żywego Boga, rzucona przez Rockefellera była tym samym - propozycja ubóstwienia samego Rockefellera². Ciekawe, że nie kreuje się na żydowskiego Mesjasza tylko na Boga chrześcijan - łatwiej rządzić cudzym wyznaniem, a już najlepiej - niszczone religia chrześcijańska.

1. Stanisław Krajski: *Fundacja Batorego*, „Nasz Dziennik”, 31 XII 1999.

2. Píše o tej wypowiedzi John David Junior w: *The Christian Church - What of its future? Protestant Council*, 1945.

str. 106

W innym miejscu pisze o kontroli Olimpijczyków nad światowymi mediami. Wielką w tym rolę Rockefellerów. Magazyn „Times” - to ich własność. Prezes zarządu tego tygodnika Andrew Heiskell był związany z Davidem Rockefellerem niczym karbowy z panem. Inny Olimpijczyk - Henry J. Fisher redagował „McCall's Magazine”

nieprzerwanie od 1917 do 1956!

Doskonałym przykładem zarówno służalczej reklamy jednego człowieka, reprezentowanej przez idee, a także dywersji w chrześcijaństwie, był niesamowity szum reklamowy wokół słynnego satanisty Antona LaVey'a, o którego praktykach satanistycznych wspominałem w kilku miejscach. Oto „New York Daily News” z 31 stycznia 1967 roku donosiło w ogromnej publikacji, jak to Anton LaVey odprawiał pierwszą w Ameryce, ceremonię ślubną. Kolejna publikacja „McCall's Magazine” — z marca 1970 roku relacjonuje przemilczaną opowieść o Kościele Szatana pod wodzą LaVey'a. Osiąga dwa cele: popularyzacja satanizmu i osłabienie społecznej krytyki tego jawnego satanizmu!

Była to bezpłatna reklama satanizmu LaVey'a, a wszelkie krytyki kierowane do bossów pisma lub Rockefellera, były zbijane tradycyjnym: Media są wolne. Inne ich pismo - „Time Magazine” 17 czerwca 1970 roku serwowało drobniźgowe omówienie „nauczania” LaVey'a w reportażu: Okultyzm: namiastka wiary (The Occult: A Substitute Faith). Mason 33 stopnia Willy Graham, pracownik wbijający do amerykańskich głów ideały New World Order, stale otrzymuje bezpłatną reklamę prasową. Nigdy tego nie dostają ludzie przyzwoici, o rzeczywistych zasługach.

Innym przykładem niszczyielskiej presji jest słynny **Van Deniken**. Miał on poważny kryzys popularności, kiedy w swoich książkach zaczął stawiać kłopotliwe tezy i pytania o prehistorycznych zjawiskach.

Przestano go drukować, ale szybko „nabrał rozumu” i ostatnie jego książki, to już jawna propaganda antykatolicka na usługach „alfonsów” z New Age. Lew Wasserman - szef Microfilm Corporation of America (New York Times Company) i właściciel wpływowego wydawnictwa Putnam's Sons, członek Rady Uniwersytetu Rockefellera - opublikował antychrześcijańskie urologiczne teorie Van Denikena.

Koncem Cadence Industries jest właścicielem przedsiębiorstwa Marvel Comics. Członkowie zarządu Cadence Industries są podkomendnymi Rockefellera jako członkowie m.in. CFR. Trzeba o tych podległościach wiedzieć aby móc zrozumieć, dlaczego tenże Marvel Comics jest stałym promotorem okultyzmu promującym takie dzieła okultystów jak np. „Syn Szatana”. Jeśli ktoś powie: „Media są wolne”, to dlaczego Rockefeller deklarujący się jako baptysta, pozwala na publikowanie takich plugawstw w podległych mu mediach?

1. Polskojęzyczne media są w tym wyszczupieniu nawet lepsze, bo bardziej gorliwe, kiedy bezpłatnie nadają tasiemcowe relacje o akcjach „Owsiakowizny” spod znaku Róbita co chceta!

str. 107

Rockefeller oraz inny żydowski magnat prasowy - Hearst, wspólnie promują satanizm, okultyzm. Pisma Hearsta nagłosniły szereg książek o satanizmie, podobnie spopularyzowały satanistę Willy'ego Grahama. Uczyniły go idolem reklamując, wspierając finansowo. Chase Manhattan Bank Rockefellera także go wspierał finansowo.

Rockefeller promuje groźną sektę „Wielebny” Moona z Korei. Jego „religia” jest doskonale wypracowana technika prania mózgu, szerzenia internacjonalizmu — tego spod znaku totalnego „ekumenizmu”, „jednoczenia” wszystkiego.

Prominentne postaci życia politycznego USA wspierające tego szarlatana, to ludzie z centrum New Age: Ted Kennedy, mason Mark C. Hatfield, mason Jesse Helms, Illuminat William Buckley - Junior.

David Rockefeller jest w ścisłym kierownictwie Lucis Trust. Jego założycielką i teoretykiem była Alice Bailey. W swej książce *Uzewewnętrznienie Hierarchii (The Externalization of the Hierarchy)*¹

Bailey dokładnie wyklada plan satanistów - budowniczych New Age. Książka ta jest podręcznikiem metodologii tej inwazji, a w szkołach w Nowym Jorku, Londynie i Europie służy do wyjaśniania, jak wprowadzać jedną religię światową i jeden rząd światowy. Spiskowcy nazywają się tam Nowa Grupa Światła. Bailey wyjaśnia, że ich zadaniem jest wyprowadzenie ludzkości z ciemności przebrzmiałego chrześcijaństwa i zwietrzałego nacjonalizmu - w jasny, polyskliwy Nowy Porządek Świata.

Alice Bailey jest jednocześnie przewodnicząca Towarzystwa Teozoficznego. Z pozycji obydwu tych masonskich organizacji wyjaśnia, kto będzie rządził światem.

Na stronie 107 ogłasza, że władca świata New Age będzie Lucyfer. Będzie to Pan Świata - The Lord of the World, którego my, chrześcijanie, nazywamy Szatanem. Lucyferysci spod znaku Illuminatów oczywiście unikają tej nazwy. Posługują się Lucyferem - Niosącym Światło. Mówią także o Szatanie, ale nazywają go Sanatem - to przekreślone słowo od Satany - Kumara.

W całej tej kazuistyce „światła”, „promieni świetlnych”, zwłaszcza tysiąca punktów świetlnych, którymi tak epatował G. Bush-senior podczas swej mowy inauguracyjnej prezydentury, całkiem inaczej należy traktować chrześcijańskie pojmowanie „światła”, które jest jedynie znaczeniowa przenośnia. Wystarczy zapamiętać odnosny fragment z Drugiego Listu do Tymoteusza (Pawel, 3: 12-13; 4: 1-8):

"A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: Ja jestem Światłością świata. Kto idzie ze mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło Życia."

Epatowanie „światłem” w znaczeniu, jakim się posługują masoni, w tym autor Ziemi Jalowej - poeta T. Eliot - jest jalowe, satanistyczne, pozbawione wszelkich odniesień do wiary chrześcijańskiej.

1. *Lucis Trust Publishing Company, 1957.*

2. *Jego członkiem był general Michał Tokarzewski-Karaszewicz. Aresztowany przez NKWD, wyszedł z Korpusem Andersa, zmarł w 1964 r. w Casablance. Już przed wojną był masonem 33 stopnia, został członkiem dziesięcioosobowej tzw. Najwyższej Świątyni (The Sovereign Sanctuary) Egipskiego Rytuału Starożytnych Misteriów. W testamencie kazał rozsypać swoje prochy w Menzeninie nad Bugiem, gdzie przed wojną zbierali się teozofowie i inni masoni. Szerzej pisze o tym w: *Retinger mason i agent syjonizmu*, Wyd. Retro 1996, s. 56-58.*

str. 108

Według podręcznika wojny z Ludzkością, czyli Uzewnętrznienia A. Bailey, w New Age zaprowadza nas trzy siły: Łoże masonskie. Kościoły (oczywiście „zjednoczone ekumenicznie”) oraz Edukacja, czyli pranie mózgow, o którym wypowiadało się wielu lucyferystów, a ich ekspansja na oświatę zaczyna się od dyrektyw tzw. „**Protokołów Medrców Syjonu**”, a streszcza w ponadczasowej tezie: Kto ma szkoły, ma wszystko!

Astorowie

Jedna z najbardziej tajemniczych rodzin Illuminatów. Wiadomości o nich są często niekiedy sprzeczne, mieszające fikcję z faktami, co może to być celowa dezinformacja.

Astorowie wymyślili dla siebie bardzo nobliwe korzenie, choć są rodziną żydowską - jak niemal wszyscy z kilkunastu klanów Illuminatów. Jedną z możliwych wersji jest ich pochodzenie od Astorgów, wylaniających się z XVII wieku. Słowa:

„Astorga” i „Astor” oznaczają Astarte - matkę okultyzmu, boginię babilońską.

Potomkowie Johna Jacoba Astora rządzili i rządzią za kulis. Wola nie zasiadać w zarządach wielkich korporacji. Niejaki Hoyt Ammidon był pośrednikiem Wincenta Astora i innych Astorów. Owen Lattimore służył im jako pośrednik w handlu opium. Ten z kolei posługiwał się jako pośrednikiem Laury Spelman z Instytutu Stosunków Pacyfiku (Institute for Pacific Relation).

l. Zob.: T. Marrs, op. cit, s. 75.

str. 109

W 1890 roku inspektorzy ds. nieruchomości obliczyli, że co dwudziesta nieruchomość Nowego Jorku należała do Astorów. Po dorobieniu się fortuny w Nowym Jorku przenieśli się do Anglii, lecz nadal odgrywali i odgrywają dużą rolę w USA. Magazyn „Forum” w 1889 roku podał, że ich majątek oceniano już wtedy na 300 000 dolarów, lecz była to wartość bardzo zaniziona. Springmaier ocenia, że obecnie Astorowie są warte 40 mld dolarów. Większość ich bogactw jest ukryta w skomplikowanych stopniach własności. Część spoczywa w szwajcarskich bankach, podobnie jak aktywa innych klanów.

Wpływ Astorów można przesledzić poprzez już niezycjącego Wincenta Astora.

Był dyrektorem firm: American Express, Atlantyckie Owoce i Słodcyce, Cha-se Manhattan, Bank Rockefellerów, korporacji tradycyjnej kinematografii, firmy Cukier Kubanski i Dominikanski, Kolei Północnej, Kolei Illinois i Centrum, nowojorskiego National Bank, Funduszu Nowy Jork Country, telegrafu Western Union, kuratorem nowojorskiego ZOO, doradcą Trustu Bankierów Nowojorskich, członkiem amerykańskiego Muzeum Historii Narodowej, członkiem Narodowego Instytutu Nauk Społecznych.

Inny Astor - William Waldorf, był właścicielem gazet „Pali Mali Gazette”, „Pali Mali Magazine”; „The London Times” był w dużym stopniu kontrolowany przez Astorów, a od 1922 roku stali się właścicielami tego głównego do dziś, londyńskiego źródła informacyjnej papki.

Astorowie zawsze odgrywali dużą rolę w agendach Iluminatów. Jedną z nich jest Ordo Saturnus - satanistyczny, germanski „zakon”. Jak wiemy, Saturn w okultyzmie to Szatan.

Inny z tych satanistycznych „zakonów” to Club Hell Fire - Klub Piekielnego Ognia - tajny, satanistyczny kult związany z wczesnym wolnomularstwem. Kiedy powiązania tego Klubu z satanizmem wyszły na jaw, wolnomularstwo publicznie ogłosiło, że nie ma nic wspólnego z Klubem Piekielnego Ognia, zdelegalizowanym przez rząd. W późniejszym okresie Klub odbudowano i utajniono. Członkiem Hell Fire i był **Benjamin Franklin**, wtedy głową amerykańskiej masonerii, różokrzyżowców i innych tajnych grup okultystycznych⁷.

Fabian Society. To agentura soc-komunizmu na gruncie Anglii i nie tylko. Fabianisci nazywali się socjalistami, w istocie byli fanatycznymi wyznawcami komunizmu globalistycznego, którego komunizm marksistowsko-sowiecki był jedynie pierwszym etapem. W latach 30. komunisty fabianscy utworzyli grupę Planowania Politycznego i Ekonomicznego (PEP). Jej liderem był mason Viscount Waldorf Astor. Tajny program PEP był wdrażany przez rząd brytyjski, m.in. poprzez RIIA.

1. Był m.in. członkiem loży Saint John (Filadelfia) oraz paryskiej Saeurs. Zob.: Bernard Baudoin: Dictionnaire de la France Maconnerie. Edition de Vecchi, s. 239.

str. 110

Najgłośniejszym promotorem **Fabian Society** był Żyd **George Bernard Shaw**, z wielkim przepychem obwozony przez reżim stalinowski po ZSRR w okresie największego głodu, który pochłonął miliony ofiar. Shaw po powrocie oświadczył, że nie widział w Bolszewii ani jednego niedożywnionego człowieka.

G.B. Shaw był przyjacielem Lady Nancy Astor - pierwszej kobiety w brytyjskim parlamencie.

Astorowie wyróżniali się także w tzw. Grupie Okragłego Stolu - odpowiedniku amerykańskiego satanistycznego Skuli and Bones (Czaszka i Piszczęle). W Anglii Astorowie wraz z 20 innymi rodzinami dominują w Grupie tak, jak w USA dominuje rodzina Whithney nad Skuli and Bones.

Grupy Okragłego Stolu Iluminacji utworzyli w 1910 roku. Finansowe wsparcie dla Grup dawali Astorowie oraz Abe Bailey. Astorowie wraz z innymi wspierali trust Rhodesa w okresie jego podboju Południowej Afryki, zanim wraz z Oppenheimerami stał się potentatem diamentowym i fundatorem stypendium swego imienia.

W 1919 roku zawieszono wspomniany Królewski Instytut Spraw Międzynarodowych - RIIA. Astorowie byli jego głównymi sponsorami. RIIA działał i działa jako przykrywką Iluminatów. Jest brytyjskim odpowiednikiem amerykańskiej Rady Stosunków Zagranicznych - CFR. W RIIA aktywnie udzielał się Waldorf Astor.

CFR i RIIA wylonily sie z inspiracji bossów Grup Okraglego Stolu. Byly poczatkowo nazywane przez Cecilia Rhodesa „zwiaskami pomocników" co oznaczac mialo strukture nizszej rangi od Grup Okraglego Stolu. Jak juz wiemy, Cecii Rhodes poprzez swoje stypendia rekrutowal do Oxfordu mlodych ludzi róznych narodowosci i wprowadzal ich do Iluminatów. Poczatkowa selekcja do programu Rhodesa na poziomie Iluminata I stopnia, jest odpowiednikiem wprowadzenie do Skuls and Bones. Stypendysta Rhodesa byl m.in. prezydent W. Clinton, a prezydent G. Bush zyskal nominacje jako „brat" ze Skuls and Bones.

W 1901 roku Astorowie wspóltworzyli wplywowe Pilgrim Society - Towarzystwo Pielgrzymów. Byla to przykrywka dla amerykanskich i brytyjskich Iluminatów wysokiego stopnia. F. Springmaier uwaza, ze obecnie co najmniej pieciu Astorów jest czlonkami Pilgrim Society. W latach 70. baron Astor byl prezesem londyńskiej galezi Towarzystwa Pielgrzymów.

Astorowie maja reprezentantów w CFR i Trilateral Commission. David Astor ; uczestniczyl w tajnych spotkaniach Grupy Bilderberg w latach 1957 i 1966.

Instytut Stosunków Pacyfiku (IPR) nadzorowal z ramienia Iluminatów decyzje zezwalajaca komunistycznym Chinom na udzial w handlu opium. To Astorowie pomagali ciagnac za te sznurki. Przypomnijmy takze, ze IPR pomagal w stworzeniu warunków do „niespodziewanego" japonskiego ataku na Peari Harbour.

Tajnie wspierajac handel opium, Astorowie oficjalnie byli zaangażowani w tzw. ruch wstrzemiesliwosci - to juz klasyka zdefiniowana przez Arnolda Toynbe'ego, szefa RIIA: nasze slowa przecza temu, co czynia nasze rece. „Ruch wstrzemiesliwosci" (chodzi tu o alkohol), byl atrapa podobna do współczesnych pozorów walki z narkotykami. To samo dotyczy obecnie „ekologii" i „ochrony srodowiska". Joseph Kennedy, ojczulek Johna - prezydenta oraz A. Onassis, wzbogacili sie na „ruchu wstrzemiesliwosci" i przemycie alkoholu do USA. Dzisiejszym odpowiednikiem „ruchu wstrzemiesliwosci" jest „wojna z narkotykami".

Tak oto czciciele Szatana z kregów Olimpians, maja pierwszenstwo w mszczeniu ludzkosci poprzez handel i dystrybucje narkotyków, które oficjalnie „zwalczaja".

W handel narkotykami sa zaangażowane, w róznych stopniach, nastepujace rodzinne klany Iluminatów: **Astorowie, Bundy, Dupont, Freeman, Kennedy, Rockefeller, Rothschild, Russel** - osiem z kilkunastu rodów Bestii, Olimpians. To nie przypadek, ze dziewiec z trzynastu tych rodzin, omawianych w ksiazce Springmaiera, stoi za miedzynarodowym handlem narkotykami oraz za praniem narkodolarów.

Inne z pomniejszych rodzin Iluminatów zbijajacych krocie na tym najwiekszym dramacie współczesnosci to: **Bronfman, Cabot, Shaw, Bacon, Perkins, Morgan, Forbes, Cisneros, Oppenheimer**.

W ksiazce Dope autorstwa L. LaRouche'a, na która powoluje sie Springmaier w watku narkotyków, wymienia sie nazwiska bardziej znane: Louis Mortimer, Bloomfield', Jardine Matheson, Robert Vesco, Francois Genound ze Szwajcarii, mniej znany Slavkow z Bulgarii, swiecznikowa postac Iluminatów - Ksiaz Kentu - Mistrz Lozy Obrzadku Szkockiego. Wszystkie tajne grupy (mateczniki) Iluminatów pojawia sie we wspomnianej ksiazce Dopie: masoneria P-2, masoneria innych rytów i Ióz, CIA, Zakon Sw. Jana, Jezuici.

1. Wspóldowiedzialny za mord na prezydencie J. Kennedym. Zob.: John Coleman: op. cit., s. 204.

Caly rozdzial jest tam poswiecony tzw. Gnostycznemu Kosciolowi Chrzescijan, praktykujacemu czarna magie, a powiazanemu z handlem narkotykami.

Wincent Astor brylowal na szczytach polityki i tajnych wywiadów. Byl dobrym przyjacielem prezydenta F.D. Roosevelta. Pelnil funkcje koordynatora wywiadu brytyjskiego na Nowy Jork. Nelson Rockefeller takze

współpracował z wywiadem brytyjskim (MI-6), znany tam pod kryptonimem „Mr Franklin”.

Winthrop W. Aidrich to wuj Nelsona Rockefellera: tenże wujaszek Winthrop tkwił w kregu Iluminatów-szpiegów, nazywanym przez historyka Jeffrey'a M. Dorwatha Roosevelt - Astor szpiegowski krąg. Szpiegowska grupa Iluminatów stanowiła krąg odrębny, niezależny, bowiem odpowiadała za koordynację szpiegostwa brytyjskich i amerykańskich wywiadów. Podczas II wojny światowej nazywano ją enigmatycznie:

„Klub”, a bardziej popularnie jako „Pokój”.

Autorka dwutomowej pracy *Occult Theocracy* {Okultystyczna Teokracja} - Lady Queensborough wykazała, że Iluminaci niepodzielnie panują nad międzynarodowymi organizacjami szpiegowskimi:

Obrządek Szkocki Dawny i Uznany (wolnomularstwo) kieruje własną tajną służbą, która współpracuje ze służbami narodowymi wszystkich krajów, służąc wobec tego celom i zadaniom internacjonalizmu.

Zanim Roosevelt i spółka sprowokowali wojnę z Japonią, Bank Chase Manhattan wykorzystano do usytuowania szpiegów w Japonii. Nadto, Winthrop Aidrich sponsorował tajny pilotujący program dla brytyjskich lotników w Ameryce w pierwszych tygodniach drugiej wojny, kiedy to Franklin D. Roosevelt jeszcze zapewniał, że Ameryka pozostanie neutralna.

Ojciec Winthropa Aidricha Astora - senator Aidrich, był jednym z założycieli Banku Rezerw Federalnych. Nie mogło być inaczej, bowiem pełnił też funkcję dyrektora Banku Chase Manhattan, a jego siostra była żoną Rockefellera. Tenże Astor - tatus Winthropa, był także ambasadorem Wielkiej Brytanii, a co ważniejsze - członkiem Pilgrim Society po Josephie Kennedy.

Ten pobieżny przegląd przewag klanu Astorów dowodzi, jak są oni nierozdzielnie wkomponowani w osmiornicę osmiornic pod nazwą „Olimpians”, w ekskluzywne komnaty tych wtajemniczeń: Pilgrim Society, Okrągłe Stoly, Fabian Society, RIIA, CFR. Byłoby czymś niepojętym, aby nazwiska Astorów nie pojawiły się w składzie Komitetu 300. Byli to John Jacob III Astor oraz jego następca Waldorf Astor.

Bundy.

W latach 80. jednym z najbardziej znanych kryminalistów był seryjny morderca Theodore (Ted) Bundy. Do dziś rzekomo nie wiadomo, dlaczego zabił tak wiele niewinnych ofiar. Niestety, z amerykańskich bibliotek zniknęła pewna książka, lecz o tym za chwilę. Otóż, Ted Bundy powiedział swojej dziewczynie w rozmowie telefonicznej, że to Siła zmuszała go do zabijania!

I. Zob.: Texe Marrs: Mroczny Majestat, op. cit., s. 51. 112

str. 113

Zapewnił ją: nie mam rozdwojonej osobowości. Nie mam czasowych utrat świadomości. Pamiętam wszystko co zrobiłem....

Siła jest terminem używanym przez satanistów wyższego stopnia.

Jest dla nich synonimem mocy Szatana. Książkę o Tedzie Bundym napisał Stephen G. Michaud: *The Bundy: rozmowy z mordercą*. Jej poszukiwania wszczął F. Springmaier. Tak pisze o wynikach tych poszukiwań: Wszystkie egzemplarze tej książki zostały skradzione. Powtórzyło się to w wielu bibliotekach. I stwierdza: Obecnie pewne jest, że Ted zajmował się czarami i że był niewolnikiem o umyśle kontrolowanym przez Iluminatów.

W rozdziale o Skuli and Bones i G. Bush, wymieniam dwóch Bundy piastujących ważne urzędy. Mc George Bundy kontrolował większość informacji docierających do prezydentów - Kennedy'ego oraz Johnsona. Po śmierci Kennedy'ego, Mc George Bundy był u jego następcy - Johnsona, doradca Sekretarza Stanu i decydował o tym, jakie wiadomości powinny lub nie powinny znaleźć się na biurku prezydenta. Jego brat William Bundy

także pełnił wpływowe funkcje w Departamencie Stanu, nadto był redaktorem naczelnym pisma CFR: „Foreign Affairs”.

Obaj byli członkami CFR, Bilderberg Group, obaj zostali zaprzysiężeni w elitarnej loży satanistyczno-okultystycznej Skulls and Bones w której George Bundy zasiadał w tzw. MJ-12 - tajemniczej „bezimiennej” Radzie Mądrych rządzących polityką USA nieformalnie, z nadaniem Iluminatów. Miało to swoje HI odpowiedniki w komunizmie sowieckim w postaci Biura Politycznego, a w nim podobnej Radzie Medrców, o której pewnego razu wspominał Chruszczow.

Trzej najbardziej wyróżniający się Bundy to Harvey Hollister Bundy, William P. Bundy i McGeorge Bundy. Czwartym z Bundych to Eric Bundy, sprawca spisku przeciwko Howardowi Hughesowi - jego bogactwom i władzy. Piątym ważnym Bundy był Harry Bundy.

Harvey Bundy - Senior (1888-1963) był prawnikiem. Członek Skulls and Bones od 1909 roku. W 1914 roku rozpoczął pracę w Justice Wendal Holmes - tym samym, gdzie w 1929 roku rozpoczął pracę Alger Hiss, sowiecki szpieg i główny łącznik między Rooseveltem i Stalinem. Syn Harvey'a - wspomniany William P. Bundy - wspomagał finansowo Algera Hissa.

Harvey trudził się obowiązkami Sekretarza Stanu od lipca 1931 r. do marca 1933 r. po Henrym Lewisie Stimsonie - także członku Skulls and Bones, przyjętym do „Zakonu” w 1888 roku. W okresie drugiej wojny światowej Harvey pełnił funkcje specjalnego asystenta-doradcy Sekretarza Wojny. Stałe z nim podróżował. Funkcja „doradcy”, to rutynowy status „szarej eminencji” decydującej o oficjalnej polityce. Omówię ten status szarej eminencji na przykładzie polskiego Żyda Józefa Retingera.

1. W lutym 2000 pokazano w TV „Wiadomościach” fragmenty procesu dwóch wrocławskich satanistów, którzy zabił hi_ rytualnie dwoje rówieśników. Powoływali się na Sile.

Str. 114

Tu przypomnę złą dla Polski rolę „doradców” „Solidarności”, m.in. **Geremka, Kuronia, Michnika** i innych żydowskich kompradorów a także Iluminata Z. Brzezinskiego.

Harvey Bundy okupował szereg pomniejszych funkcji: prezesa Kolei Panama, prezesa trustu Prywatna Własność Bostonu, dyrektora wielu instytucji finansowych, prezesa Fundacji Pokój Świata (!), prezesa komitetu kwalifikującego do stypendium im. C. Rhodesa (!). Słowem - etatowy, dożywotni prezes do wszystkiego z nadaniem Iluminatów.

To Harvey Bundy był jedną z głównych figur nadzorujących program bomby atomowej pod kryptonimem Projekt Manhattan.

Harvey w 1952 roku przejął po Żydzie Johnie Foster Dullesie, kierownictwo nad Fundacją Andrew Carnegie dla Pokoju, wygodną i ważną atrapą Iluminatów dla globalistycznych projektów bez placenia podatków. W 1971 roku Fundacja Carnegie „zarobiła” 41 mln USD, z czego wydała zaledwie dwa miliony. Oficjalnym celem tej globalistycznej agencji było promowanie międzynarodowego pokoju. Chodzi o taki pokój, o którym G. Bush powiedział, że świat potrzebuje pokoju dla Rządu Światowego.

Harvey otrzymał kierownictwo w Fundacji Carnegie po tym, jak sowiecki szpieg Alger Hiss został skazany za krzywoprzysięstwo.

W 1953 roku specjalna Komisja Kongresu pod przewodnictwem wspomnianego już Carolla Reece'a dokonała szokującego odkrycia o powiązaniach komunistów USA i ZSRR z fundacjami wyłączonymi z opodatkowania.

Kontynuował te badania Norman Dodd. Jego sekretarka dotarła do dokumentów Fundacji Carnegie: wynikało z nich, że celem Fundacji było preparowanie świadomości Amerykanów na rzecz ich akceptacji wejścia USA do dopiero zbliżającej się pierwszej wojny światowej.

Według Dodda - co podaje wspomniany już William T. Stii³ Fundacja Carnegiego od dawna zmierzając do wciągnięcia USA w planowaną pierwszą wojnę światową, dążyła do opanowania całej machiny dyplomatycznej USA przez swoich ludzi, głównie członków Skull and Bones. Celem dopięli: wszystkie ważne oficjalne nominacje były wysuwane i zatwierdzane przez tzw. Radę Towarzystw Intelktualnych⁴ (!) utworzoną przez Fundację Carnegie⁵.

Organ światowej masonerii „New Age” rozpowszechniał kłamstwo, iż przyczyną pierwszej światowej wojny był „tajny układ” Watykanu z Serbią.

Potem jednak okazało się, że G. Princip - **zabójca arcyksięcia Ferdynanda był masonem, a jego współpracownicy byli także masonami i członkami tzw. „Czarnej Reki”, organizacji sterowanej przez masonerie francuska** .

1. *Carnegie Endowment for International Peace. Powstała w 1908 r.*

2. *Zob.: William T. Stii: Nowy Porządek Świata, wyd. poi. 1995, s. 175-178.*

3. *Nowy Porządek Świata. Odwieczny plan tajnych towarzystw, 1990, wyd. poi. Wers 1995.*

4. *Council of Learned Societies. W. Stii powołuje się tu na wywiad radiowy z Normanem Doddem z 30 maja 1977, rozpowszechniony przez „American Opinion”.*

5. *W posierpniowej PRL-bis także funkcjonuje grupa dyżurnych „intelektualistów” podpisujących nakazane protesty, petycje lub propozycje personalne jako grupa samozwanych „autorytetów moralnych”. Na początku lutego 2000 wyskoczyli w liczbie 25 takich intelektualistów z propozycją kandydatury Andrzeja Olechowskiego na funkcję prezydenta. Grupie przewodził niereformowalny slugus każdej władzy - Czesław Miłosz.*

6. *W. Stii powołuje się tu na: Paul Fisher: Behind The Lodge Doors Church, State and Freemasonry in America, 1989.*

2.

str. 115

Potem była zbrodnicza prowokacja z zatopienia „Lusitani” przez Niemców, którzy jeszcze przed wypłynięciem statku w rejs wiedzieli, że będzie ona nafaszerowana sprzętem wojennym i przez swoich agentów ostrzegali o tym w prasie amerykańskiej (!),

I jako o naruszeniu statusu statku pasażerskiego użytego do celów wojennych.

Kiedy już wojna z udziałem USA był w pełnym toku, w protokołach Rady Fundacji Carnegiego znalazła się, widziana przez N. Dodda nota do prezydenta Will-sona z postulatem aby dopilnował, by wojna nie skończyła się w szybko!

Mamy więc niepodważalne potwierdzenie spiskowej zbrodni ludobójstwa w postaci pierwszej wojny światowej, a potem jej ludobójczego przedłużania:

zbrodni żydowskich Bestii popełnionej z premedytacją, zaplanowanej, cynicznie przedłużanej do maksymalnego wyniszczenia narodów chrześcijańskiej Europy.

To jeszcze jeden kolejny przyczynek do spiskowej praktyki a nie spiskowej teorii głównych dramatów XX wieku. Z taką cyniczną premedytacją uzbroja wkrótce potem Hitlera do drugiej światowej wojny i pozostają konsekwentnie bierni, kiedy hitleryzm będzie mordował miliony Żydów oraz dziesiątki milionów przedstawicieli narodów Europy środkowej i wschodniej, głównie Polaków i Rosjan. Ci sami żydowscy Illuminaci - tym razem współczesni - pokoleniowy pomiot tamtych zbrodniarzy - wyprodukował tzw. „religie holokaustu”, wedle której mord na Żydach miał charakter wyjątkowego w dziejach, wręcz mistycznego mordu, przy którym nie licza się

hekatomby dziesiątków milionów poległych i zamordowanych gojów.

Centralne miejsce w tej religii holokaustu zajmuje bezprzykładny moralny holokaust popełniany przez światowe żydo-media na Polakach tamtego rozstrzelanego pokolenia -jakoby to oni byli współwinni za mord na Żydach².

Na przedłużanej pierwszej wojnie, krocie zbijał żydowski kapitał i przemysł. Sponsor kampanii wyborczej Wilsona, słynny Bernard Baruch³, wyznaczony przez zbrodnicze Bestie do przewodzenia amerykańskiej Radzie Przemysłu Wojennego -„wyciągnął” z wojny 200 mln dolarów zysku dla siebie, co stanowi dziś około 2-3 miliardów dolarów. Tak samo obłowili się - na krwi milionów gojów - Rockefellerowie, Morganowie, Schiffowie i pozostałe Bestie reanimowane z Apokalipsy św. Jana.

W tym ludobójczym spisku przeciwko ludzkości, sterowanym na gruncie USA przez Iluminatów z Funduszu Camegie, chodziło o stworzenie warunków do budowy żydokomunistycznego Rządu Światowego. Do tego celu była potrzebna pierwsza wojna światowa, potem druga.

1. Wywiad radiowy z N. Doddem, tamże.

2. Zob.: Tomasz Gabis: *Religia Holokaustu*, „Stanczyk” nr 2 /1996, przedruk: „Głos”, 12 II 2000.

3. Zob.: Henry Ford: *Międzynarodowy Żyd*, wyd. 1920, poi. 1922.

str. 116

Taki jest cel pierwotny - mówił Dodd w tymże wywiadzie prasowym - a wszystko co się od tego czasu zdarzyło, jest środkiem do realizacji tego celu.

I dodał coś, co nie było wtedy oczywistością, a co pochodziło z ust przewodniczącego Fundacji Forda - Rowana Gathera:

Istota tych wytycznych jest następująca: posłużymy się siłą naszych darowizn, aby zmienić życie w Stanach Zjednoczonych, tak abyśmy mogli w dogodny sposób złączyć się ze Związkiem Radzieckim.

Właśnie się ponownie łączy po zamianie zbrodniczej struktury komunistycznej na global-socjaldemokratyczną.

Podsumował tych globalistycznych przestępców badacz W. Cleon Skousen w książce *Nagi kapitalizm*¹:

Było prawie nieuniknione, że superbogacze będą któregoś dnia dążyć do kontroli nie tylko nad własnym bogactwem, lecz również nad bogactwem całego świata. Aby to osiągnąć, w sposób absolutnie rozmysłny podsycali oni ambicje łaknących władzy spiskowców politycznych, którym zlecono obalenie wszystkich istniejących rządów i ustanowienie centralnej dyktatury o zasięgu światowym.

Ale powróćmy do klanu Bundych.

William Bundy rozpoczynał karierę piszczałowca - Iluminata w Covington and Burling, firmie reprezentującej wielu księży Bestii z Waszyngtonu. Był to jeden z tajnych bastionów global-komunizmu Iluminatów, budujących Rząd Światowy na bazie dwóch rzekomych politycznych i ekonomicznych przeciwieństw - kapitalizmu i komunizmu. William Bundy rozpoczynał karierę od pracy w CIA (podobnie jak G. Bush), od funkcji analityka a potem asystenta z-cy dyrektora CIA.

W 1953 roku senator Joe McCarty przeniknął mechanizmy funkcjonowania amerykańskiej elity i jej cele. Wezwał Willsona Bundy'ego do zeznawania przed sądem. Wiedział, że Bundy będzie krecił i klamał, liczył jednak na to, że część tych kłamstw i półprawd dostanie się do mediów. Formalnym powodem przesłuchania były udowodnione dotacje Bundy'ego dla Algera Hissa, wtedy już zdemaskowanego jako komunistycznego szpiega.

Brat Hissa - Donald Hiss pracował dla Convington and Burling w tym samym czasie, kiedy pracował tam William Bundy, zaś Alger Hiss pracował w tej samej firmie co ojciec Williama - Harvey Bundy. Mc Carthy wysłał wiele wezwań do Allena Dullesa, ale ten je po prostu zignorował! Tak oto Zyd Allen Dulles, szef CIA, swoją współpracę z Hisssem i jego mocodawcami Iluminatami, pomógł Williamowi Bundy uciec z USA!

Kiedy sprawa Hiss - Bundy doprowadziła Mc Carthy'ego do śmierci, inny slugus CFR i piszczałeczek - Richard Nixon zdobył rozgłos jako „bohater antykomunistyczny”, który rzekomo doprowadził do skazania Algera Hissa. Prawda była inna - członek CFR R. Nixon nie zrobił nic, aby członek CFR Alger Hiss został skazany. ;

The Naked Capitalist, s. 38.

str. 117

Mc Carthy podpisał na siebie wyrok śmierci za to, że osmielił się narazić na przesłuchanie członka jednego z klanów Bestii. Wkrótce potem został zabity. Co więcej - Iluminaci nawet po jego śmierci mieszały z błotem jego nazwisko. Springmaier pisze, że George Bush podczas kampanii prezydenckiej w 1992 roku, a więc kiedy ciało tego patrioty dawno zamienilo się w proch, oddawał w jego kierunku ślepe strzały.

Inny Bundy - Eric, uczestniczył w porwaniu miliardera Howarda Hughesa i nadzorował jego przetrzymywanie, kiedy w marcu 1957 roku wprowadziło go skrzydło Iluminatów z klanu Onassisów.

Klan Bundych posiada jeszcze innych, niezwykle wpływowych członków:

- Eugene H. Bundy, sędzia, wiceprezes i dyrektor firmy finansowej Central Trust and Saving, współnik w Bundy and Jones, a także prezes Komitetu Wykonawczego Republikanów 1898 i 1900 roku;

- Friederic McGeorge Bundy, piszczałeczek.

Collinsowie

F. Springmaier ustalił, że 12 amerykańskich prezydentów jest potomkami zaledwie czterech rodzin. Amerykanie zaś wierzą, że ich prezydenci pochodzą z ich własnych, „wolnych, demokratycznych wyborów”.

Oto jeden z przykładów - prezydent Grant był główną postacią amerykańskiej Wojny Domowej, a jego potomek Earle Grant Wheeler, członek Oswięconych, był szefem Sztabu Dowódców w czasie wojny wietnamskiej. Nie byłoby w tym nic dziwnego, że wojna wietnamska była wojną wywołaną przez Iluminatów. Była też otwarciem biznesu narkotykowego USA: wojskowi przemycali narkotyki ze Złotego Trójkąta m.in. w trumnach poległych Amerykanów. Dokładnie to samo robili wojskowi sowieccy podczas wojny w Afganistanie. Kiedy general Grant Wheeler prowadził wojnę wietnamską wraz z innymi satanistami, takimi jak McNamara, pomagający mu bratanek Leo Wheeler - Wielki Mistrz Iluminatów przebywał na Zachodnim Wybrzeżu i koordynował szmugiel narkotyków.

Wielu amerykańskich prezydentów jest spokrewnionych z brytyjską rodziną królewską. W innym miejscu Springmaier wspomina, że księżna „Di”, zamordowana w „wypadku samochodowym”, była spokrewniona z rodzinami szeregu prezydentów, jak John Adams, John Quincy Adams, Cleveland, Filimore, Hayes, F.D. Roosevelt, W. Wilson i Truman.

Nazwisko Wheeler pojawia się wśród Grantów w okresie, kiedy ród Collinsów rozgaleził się w rodziny Todd i Grant, a rodzina Grant — w Wheeler. Oto kilku Collinsów -Iluminatów jako funkcyjnych wazniaków w USA:

- James Foster Collins: pracował dla wywiadu USA, ukończył Yale, potem pracował w strukturach ONZ dla globalizmu Iluminatów w latach 1946-1949. Pracował także dla Departamentu Stanu i Dep. Skarbu w okresie jego zaangażowania w wywiadzie;

- Joseph Collins: członek CFR, prezes firmy Time Warner-Cable;

l. Zob.: Henryk Pajak: Zabijałem aby żyć, wyd. Retro 1997 i 1999.

str. 118

Paul Collins: członek CFR;

Michael Collins z załogi słynnego statku kosmicznego „Apollo II”. Inny członek z tej załogi to mason Aldrin. Zabrali na Księżyc masonską flagę. Michael Collins zasiada w zarządzie potężnej Rand Corporation, należącej do Iluminatów Robert DeYille Collins: oficer służby zagranicznej, członek wywiadu. Pełnił funkcje Sekretarza NATO w latach 1973-1976. Potem pracował w Departamencie Stanu (1980-1982) oraz w ambasadzie USA w Rzymie.

DuPont

To kolejna dynastia Oświeconych. Posiada ogromny wpływ na media i prasę. Częstotliwość ożenków w kregu rodzinnym, ocierających się o kazirodstwo, to jeden ze sprawdzianów kultywowania dynastii rodzinnych przez Iluminatów. Rodowa krew -tak jest w odniesieniu do DuPontów, odgrywa ogromną rolę w kregach Oświeconych. Wierza, że krew jest nosnikiem okultystycznej mocy. DuPontowie zawierali małżeństwa z rodzinami Bali i Gardner - obie były i są zaangażowane w satanizm i okultyzm. George W. Bali jest członkiem stałego komitetu Bilderbergczyków. Uczeszcza na ich spotkania od pierwszego w 1954 roku. George Bali to oczywiście członek CFR i Komisji Trójstronnej.

Do czasów wojny Domowej, stan Delaware był całkowicie kontrolowany przez DuPont oraz ich przyjaciół z rodzin Bayerd, Suisbury i Gray. Oto ludzie, których DuPontowie ulokowali w stanie Delaware na kluczowych stanowiskach jako senatorów:

- T. Coleman DuPont - senator 1921-1922; Henry A. Dupont - senator 1895-96 i 1906-16; L. Heisel Bali - senator 1919-25, mason; James H. Hughes - senator 1937-42, mason, sekretarz stanu Delaware; Richard R. Kennedy - senator 1897-1901, mason; Arnold Naudain, senator 1830-36, mason - Wielki Mistrz Loży Delaware; John G. Townsend, senator 1929-42, bankier, delegat do ONZ w 1946 r.;

James M. Tinnel, senator 1941-46, prawnik, mason 32 stopnia; John Walesd, senator 1849-51, mason, prezes Narodowego Banku Wilmington i Banku Brandwine, sekretarz Stanu Delaware 1845-49; William V. Roth-Jr., senator, członek CFR, Komisji Trójstronnej.

DuPontowie byli właścicielami fabryk materiałów wybuchowych. Society of the Cincinnati to loża masonska założona przez barona von Steuben. Loża jest ściśle związana z DuPontami. Każdy z prezydentów nosi Diamentowego Orła Society of Cincinnati. George Washington oraz J. Monroe byli członkami Society Cincinnati, a Benjamin Franklin członkiem honorowym. Należało do tej loży wielu DuPontów. Członkiem Society był Charles Russel, założyciel sekty Świadków Jehowy.

DuPontowie dorobili się fortuny na krwi milionów ofiar pierwszej wojny światowej. Dzięki temu wchłoneli General Motors. Rozpoczęli wtedy działalność w przemyśle chemicznym, stając się właścicielami imperium w dziedzinie syntetyków, nietłukącego szkła, gumy, farb, nylonu, a także leków. Jedyną liczącą się ich konkurentką pozostała wtedy Dow Chemical Company.

str. 119

Alfred Victor DuPont sluzyl jako szeregowy w marynarce, ale to byl propagandowy pozor. Kiedy wybuchla druga wojna, zostal konsultantem Joint Chief Schiff w latach 1943-45.

DuPontowie kontroluja slynną fabryke (m.in. broni) - Remington Arms Co. Robert L. DuPont jest psychiatra - prowadzi badania na uniwersytecie Harvard. Byl delegatem USA w ONZ w Komisji ds. Narkotyków w latach 1973-78. To dzięki takim jak on, ONZ i inne agendy Olimpians prowadzi oszukancza walke z narkotykami, a za kulisami oslaniaja ten handel, czego przykladem byl G. Bush-senior.

Inny DuPont - Francis Marguerite DuPont, urodzony w 1944 roku, prowadzi badania nad genetyka. Mozna sie domyslac, jakie badania i jak ukierunkowane prowadzi ten przedstawiciel dynastii satanistów.

DuPontowie znajduja sie w Komitecie 300, Pilgrim Society, CFR i Komisji Trójstronnej.

W 1993 roku Inside Edition wyprodukowalo i emitowalo program telewizyjny o Lewisie DuPont Smithu, dziedzicu fortuny chemicznej firmy DuPontów.

Smith powiedzial wtedy sporo o swej dynastii, wskazal takze wplywowe rodziny uczestniczace w handlu narkotykami. Lewis Smith „maczal palce" w opublikowaniu ksiazki Dopie (Narkotyki) LaRouche'a, który od lat walczy z Iluminatami demaskujac grabiez finansów narodów przez oligarchie bankowe. LaRouche ujawnil, ze rodzina królewska Wielkiej Brytanii bierze udzial w handlu narkotykami. Nie moze byc inaczej, bowiem tkwi ona w decyzyjnym centrum bezwzgledego wyzysku narodów za pomoca lichwy i szantazy ekonomicznych, jest zwiazana z satanistami, okultyzmem. Lewis DuPont powiedzial o ksiazce Dopie, ze jest jedyna ksiazka pokazujaca zaangażowanie wplywowych rodzin w handel narkotykami. Na publikacje tej ksiazki, jak podaje F. Springmaier - Lewis DuPont-Smith wylozyl 212 000 dolarów.

Nie wiadomo, co sklonilo Lewisa DuPont-Smitha do dzialania przeciwko „rodzinom rodzin" i zwlaszcza do wspólracy z LaRouchem z Instytutu Schillera, zaciekle zwalczanym przez Iluminatów7.

Zasieg wplywów firmy klanu DuPont staje sie coraz bardziej globalistyczny, totez sa oni coraz bardziej wrzegneci w budowanie Rzadu Swiatowego i Jednego Supermarketu Ekonomicznego.

Sa właścicielami fabryk w Korei, Japonii, Meksyku, USA i szeregu krajów europejskich. Obecnie „kombinuja", jak wedrzec sie do ruin po byłym ZSRR.

Ich główna firma jest E.L. DuPont De Nemours and Co: w 1991 roku osiagnela dochód 38,7 milionów dolarów, ale niewielu Amerykanów jest w stanie utozsamic te czy inna ich firme z nazwiskiem DuPontów - sa z reguly zarzadzane przez ludzi spoza rodziny.

Pracowników szkola i profiluja na bezmyslne, posluszne roboty przyszlego New Age. Nie nazywaja pracownikami tylko wtajemniczonymi. Springmaier zdobył kasete video ze szkolenia pracowników tej fabryki w Pecos River Training. Szkolenie polega m.in. na tym, ze pracownicy czyli wtajemniczeni caluja sie i oblapiaja. Ma to na celu przelamywanie indywidualnych oporów oraz tworzenie grupowego myslenia i odczuwania. Wtajemniczonych uczy sie: Nie zabijaj ego!, ego jest twoim sluga!

1. Pisce o tym w innym rozdziale.

str. 120

Russellowie

Zydowska dynastie Russellów poczatkuję Nodiach Russell, który wraz z Jamesem Pierpointem zalozył uniwersytet w Yale, a tam - Zakon Skuli and Bones (Czaszka i Piszczele). Odtąd rodzinna firma Russell and Company miała jako swoje logo czaszke i skrzyzowane piszczele.

Inny, ale prawdziwy wazniak tego rodu to Charles Taze Russell zwany pastorem Russellem - twórca Towarzystwa Straznica (Watchtower Society), z której wylonili sie Swiadcowie Jehowy po późniejszych podzialach w Towarzystwie Straznica. Od Charlesa Taze Russella otwiera sie rozlegla perspektywa na wielu innych wplywowych Russellów i cala ich niszczycielskosc w chrzescijanstwie:

- Rodzina Charlesa Russella byla zwiazana z LaFayettem - masonem i współtwórca rewolucji Francuskiej.

- Rozbijacka organizacja Charlesa Russella - Towarzystwo Straznica, otrzymywalo olbrzymie wsparcie finansowe od miedzynarodowej finansjery i zydowskiej lozy Bnai-Brith, co posrednio dowodzi, ze stworzyl je na ich polecenie, celem wbicia poteznego rozlamowego klina w chrzescijanstwo. Pismo „Straznica” wychodzi obecnie w nakladzie 22 milionów egzemplarzy w okolo 150 jezykach. Pisze o tej sekcie w innym rozdziale.

- Tenze Charles T. Russell współpracowal z poteznymi syjonistami, czego jednym z dowodów jest finansowe i prestizowe wsparcie dla Towarzystwa Straznica od Bnai-Brith.

- **Charles T. Russell** byl przyjacielem **Rothschildów** i **Rockefellerów**, co potwierdza te ich opieke nad Russellami.

- Charles T. Russell - byl pierwszym syjonista w Ameryce, a Rothschildowie pierwszymi promotorami i finansjerami syjonizmu w Europie.

- Charles T. Russell byl masonem, gleboko oddanym okultyzmowi, wlacznie z wykorzystywaniem leczacych chustek, magicznego symbolu skrzydlatego slonca, magii Enocha, piramidologii. Po opublikowaniu przez Springmaiera ksiazki o Swiadcach Jehowy, a glównie o Charlesie T. Russellu: *The Watchtower and The Masons* (Straznica i masoni), wielu jehowców opuscilo te sekte. Autor wykazuje tam silne powiazania Russellów z Iluminatami. Ujawnil, ze przodkowie twórcy sekty Swiadcowie Jehowy byli niemieckimi Zydami, którzy wyemigrowali do Szkocji, stamtad do północnej Irlandii, na koniec do Pensylwanii.

W 1986 roku Antony Sutton w swojej pracy wystapil z miazdzaca analiza Skuli and Bones. Wtedy czytelnicy przeslali jemu oraz kilku innym badaczom pakiety dokumentów dotyczacych Skuli and Bones, a takze zalozyciela Skuli - Williama Hunting-tona Russella.

Zakon Russella - Tafta, powolany w 1833 r., a zarejestrowany jako Fundacja, pierwotnie nazywal sie Stowarzyszeniem Braci w Jednosci (Society of Brothers in Unity). Iluminaci zalozyli w Yale piec bractw masonskich: Czaszke i Kosci, Ksiege i Weza (Book and Snake), Leb Wilka (Wolfs Head) i Berzellus.

W uniwersytecie Princenton zorganizowali Klub Bluszczowy (Ivy Ciub) i Klub w Chatce (Cottage Ciub), w Haryardzie - Klub Porcelanowy (Porcelan Ciub) znany również jako Porc lub Pig Ciub.

str. 121

W Oxfordzie Iluminaci powolali Grupe (The Group) z czego wylonilo sie potem Stowarzyszenie Uczonych Rhodes (Rhodes Scholars).

Fundacja Russella stworzyla prekursorska firme ochroniarska pod nazwa Wacken-hut. Byla to prywatna firma ochroniarska Iluminatów, strzegaca ich kluczowe placówki.

Jak wiemy, Collinsowie - takze Iluminaci - również byli zaangażowani najpierw w powstanie uniwersytetu Yale, potem Skuli and Bones. Potomkowie współzalozyciela uniwersytetu oraz Skuli and Bones - Jamesa Pierpointa zawsze byli masonami i członkami Skuli and Bonese. Zawierali malzenstwa z rodzinami powiazanymi z późniejsza ksiezna „Di”. Prawnuczka Jamesa Pierpointa wyszla za bankiera-Iluminata Johna Pierpointa Morgana -jednego z finansjerów zydowskiej rewolucji 1917 roku.

Jednym z głównych partnerów firmy Russell and Company, mającej w godle czaszkę i piszczele, był Warren Delano Roosevelt, dziadek prezydenta F. Roosevelta, szef firmy Russell and Company, zajmującej się handlem chińskim opium.

W Skuli and Bones ważną rolę odgrywają ludzie z rodziny Taftów. George Bush — jak ustalił F. Springmaier powołując się na innego genealoga Bushów - jest spokrewniony zarówno z Taftami, jak też z europejskim rodem królewskich Merowingów, który występuje w kontekście wielowiekowej loży („zakonu”) Priore de Sion.

Rody Russellów i Taftów odgrywały kluczowe role w sterowaniu Świadcami Jehowy i Mormonami. Springmaier dotarł do szeregu uczestników rytuałów Iluminatów, praktykowanych przez przywódców Świadców Jehowy oraz Kościoła Mormonów — „Church of Jesus of the Latter Day Saint” - LDS, czyli Kościoła Jezusa i Świętych Dnia Ostatniego.

Część rodu Russellów ma prawo do tytułu Dużka Bedfordu. Lord John W. Russell (1792-1878) zasiadał w gabinecie lorda Palmerstona, premiera Anglii w latach 1850-1852. Lord Russell był nieoficjalnym ambasadorem Wielkiej Brytanii w Watykanie w latach 1857-70. Jego syn, baron Amphii Russell, to Wielki Mistrz angielskiej masonerii w latach 1908-35. Wstąpił do angielskiego odpowiednika Rycerzy Maltanskich - Zakonu Świętego Jana w Jerozolimie i był Wielkim Mistrzem tej wpływowej międzynarodowej loży, utworzonej w Banku Anglii.

Mianowano go także głową masonerii w Madras w Indiach - siedzibie Stowarzyszenia Teozoficznego, gdzie działała aż do swojej śmierci w wieku 86 lat współtwórczyni tego Stowarzyszenia - Alice Bailey. To tymi kanałami sekciarstwo indyjskie różnych rytów promieniowało do Europy, ze szczególnym nasileniem czasów współczesnych.

- Syn O. W. Russella, Rudolf, także piastował ważne stanowisko polityczne.
- James E. Russell - profesor Uniwersytetu Columbia, heglista.
- Lord John Russell - członek Komitetu 3007.
- Samuel Russell - przedstawiciel firmy Baring Brothers, pomagał w otwarciu portu w Szanghaju dla międzynarodowej finansjery.
- Thomas Russel (1767-1803) rewolucjonista - Iluminat.
- Thomas W. Russell Jr. - członek CFR, prezes rady nadzorczej i dyr. American Brake Shoe Comp.

1. Założył lożę „Córy Izabelli” (Daughter Isabella) w maju 1897.

str. 122

Powiązani z bractwami:

- Charles Taze Russell - templariusz, mason obrzadku York w Pensylwanii, założyciel Towarzystwa Straznica - Świadców Jehowy.
- Harvey D. Russell - templariusz, mistrz masonów z Pittsburga - Loża 84 w Beaver Valley w Pensylwanii.
- William H. Russell - mason, współwłaściciel firmy Pony Express zarządzanej przez masonów.
- George William Russell (1869-1935) - ważny członek dublińskiej szkoły teozoficznej, krytyk sztuki dla teozoficznego periodyku: The Irish Theosophist. Wstąpił do Loży Izdy (Lodge of Isis), w której odbywały się rytuały seksualne. Był przyjacielem przywódcy loży - sekty Złotego Świt (Golden Dawn) - poety Williama Butlera Yeatsa, napisał część satanistycznych rytuałów masonskich dla Złotego Świt.

- James Russell - przewodniczący Towarzystwa Królewskiego w Edynburgu (Royal Society of Edynburg), związanego z grupami ezoterycznymi.

- Archibald D. Russell (1811-1871)-prezbiteriański mason, absolwent Uniwersytetu w Edynburgu (Szkocja), studiował także w Bonn. Aktywnie montował różne masonskie organizacje w Stanach Zjednoczonych. Był członkiem Loży Holenderskiej Nr 8 w Nowym Jorku - w której aktywnie działał Jacob Astor I.

Diuk Bedford wysłał swojego syna Rudolfa Russella do elitarnej szkoły Gordon-stoun w Szkocji, w której w tym czasie „pobierał nauki” książka Karol. Szkoła wychowuje w surowych warunkach przyszłych naziemnych i „podziemnych” władców Anglii.

Lord Rudolf powiedział potem o swojej szkole: Moje jedyne wspomnienie, to absolutna groza! Książka Karol skłaniał się tam ku pannie Georin Russell, córce brytyjskiego ambasadora w Hiszpanii. Nawet wybrała się z nim na parodniowa wycieczka wędkarska, szybko jednak rozczarowała się tym nudziarzem, lub też książka zbyt energicznie przeniósł swoje zainteresowania z ryb na pannę Russell, dość że panna Georin przerwała wycieczkę i samotnie ruszyła w drogę powrotną do domu.

Karolowi ostatecznie przydzielono rzekoma mieszczanka Diane Spencer.

Bodaj najsłynniejszym, a raczej najpopularniejszym Russellem był Bertrand Russell (1872-1970) - wnuk Johna Russella, matematyk, filozof, członek Komitetu 300 oraz RIIA. Aktywnie działał na gruncie polityki i ideologii z pozycji wielkiego entuzjasty komunizmu⁷. Broniąc Bolszewii, zwalczał wpływy USA w Europie i Azji Południowo-Wschodniej, a najbardziej zaciekle - amerykański udział w wojnie wietnamskiej. Wydał nawet „pacyfistyczna” książka na ten temat: Zbrodnie wojenne w Wietnamie².

Ma się rozumieć, były to według B. Russella zbrodnie wyłącznie amerykańskie, a nie sowiecko-wietnamskie.

1. Starsi wiekiem Czytelnicy mogą przypomnieć sobie „zielone światło”, jakie w Polskim Radio dawano — w okresie tzw. „zimnej wojny”, kalamburom i powiedzonkom dwóch żydowskich agentów wpływu w świecie zachodnim - właśnie Bertrandowi Russellowi i Bernardowi Shaw. Powtarzano je do znudzenia, a także publikowano w komunistycznej prasie.

2. Wydanej w Anglii w 1967 roku, pośpiesznie przetłumaczonej w PRL w 1969 roku, bo przecież napisanej przez Russella jakby na zamówienie swych współpracowników - komunistów za żelazną kurtyną.

str. 123

Po 1939 roku grupa uczonych skupiona wokół Bertranda Russella przekonała prezydenta F. D. Roosewelta, że Niemcy przygotowują bombę atomową, co było kłamstwem i szantazem, o czym Bertrand Russell wiedział doskonale, sam bowiem był inicjatorem tego szantazu. To przyspieszyło amerykańskie prace nad konstrukcją bomby atomowej, zwłaszcza po zdradzie jej tajemnic przez grupę amerykańskich żydowskich agentów - komunistów na czele z małżeństwem Ethel i Juliusa Rosenberga, straconymi za te zdrady. W 1945 roku dogorywająca militarnie Japonia, za pośrednictwem kardynała Montiniego, późniejszego papieża Pawła VI, zaproponowała rokowania pokojowe. Amerykanie zignorowali te propozycje i rzucili bomby na Hiroszimę i Nagasaki!

To barbarzyństwo nie było uzasadnione żadnymi już względami militarnymi, gdyż Japonia znacznie wcześniej wystąpiła z propozycjami kapitulacji tak do Amerykanów, jak również do Stalina. Dlaczego więc zabito około 150 tysięcy mieszkańców tych dwóch miast, a setki tysięcy smiertelnie napromieniowano? To samo pytanie zakneblowana historia stawia aliantom anglo-amerykańskim za ich ludobójcze masakry niemieckich miast w nalotach dywanowych w końcowej fazie wojny, co kosztowało życie setek tysięcy ludności cywilnej. Jednak w kontekście pozornie bezmyślnej masakry Hiroszimy i Nagasaki, odsłania się dalekosieźny cyniczny zamysł

ówczesnych Bestii. Wyjawil go Bertrand Russell w 1946 roku w naukowym piśmie: „Bulletin of the Atomic Scientist”. Ten budowniczy komunizmu globalnego stwierdzil tam cynicznie, ze grozba uzycia i wyprodukowania bomby atomowej zmusza panstwa do porzucenia idei narodowej suwerennosci i sklonia je do ustępstw na rzecz międzynarodowej ich kontroli¹. Należalo wiec pokazac wolnym narodom na przykladzie Hiroszimy i Nagasaki - gdzie raki zimuja!

Oto krótki przegląd współdziałania Russellów w zakładaniu i członkostwie różnych agend Iluminatów, zwłaszcza masonskich „bractw”.

- Alys Russell, zona Bertranda Russella (kwakierka). Udzielala sie w satanistycznych akcjach fabianistów, podobnie jak jej maz.

- Charles Edward Russell, socjalistyczny agitczyk publikujacy w głównych tubach globalizmu: „New York Time” kontrolowanym przez J.P. Morgana oraz w „New York Tribune” i „New York Herald Tribune”.

Kennedy i Onassis

Rodzina Kennedych pochodzi z Irlandii. Sa potomkami Brian Boru, znanego takze jako Brian Caeneddi.

Ojcem prezydenta Johna Kennedego byl Joseph Patric Kennedy. Należal do Iluminatów. Byl członkiem Pilgrim Society (Towarzystwa Pielgrzymów) a takze brytyjskiej galezi Rycerzy Maltanskich - masonskiego Zakonu Swietego Jana. O powiazaniach Kennedego z Zakonem Rycerzy Maltanskich swiadczyla jego zaangażowanie w dzialalnosci hospicjów Rycerzy Malty w USA, wystepujacych pod nazwa Studia Ludzkiego Rozwoju i Bioetyki. Celem tego „ruchu” jest zapewnienie starym ludziom „prawa do godnej smierci” - czyli do eutanazji na zyczenie.

1. „Wolna Polska”, I-II 1998, s. 96-97.

str. 124

Rycerze Maltanscy maja duzy dorobek i tradycje w zmienianiu mentalnosci ludzi poprzez dystrybucje „leków” podawanych w szpitalach. Tradycje te stosuje sie m.in. w szpitalu Sw. Krzysztofa w Londynie. Polega to na podawaniu tzw. „mikstury Brompton” pacjentowi az do jego smierci. W sklad mikstury wchodzi: heroina, kokaina, alkohol, srodki uspokajajace i chloroform. Podaje sie to w szpitalach Rycerzy Maltanskich co trzy godziny - az do ich smierci.

Ród Kennedych powiazany byl przez Josepha z narkotykami, programowaniem umyslów, eutanazja, monarchia brytyjska, różnymi zorganizowanymi grupami przestępczymi.

Kiedy John Kennedy zostal wybrany do Izby Reprezentantów, jego najblizszymi przyjaciółmi byli: Richard Russell i Robert Taft - juz wymienieni tu przedstawiciele rodów Oswieconych.

Dlaczego Kennedy zginął jako prezydent? Sa różne interpretacje. Na pewno okazywal nieposluszenstwo swym mocodawcom, musial wiec podzielic los innych krabnych swych poprzedników, jak np. Abraham Lincoln. Czy zamierzal (podobno) rozmontowac machine kontrolna Iluminatów? Chyba nie byl az tak naiwny! To prawda, ze mówil o potrzebie odebrania grupie samozwanców pod nazwa Banku Rezerw Federalnych, prawa decydowania o finansach USA. Tuszowanie sprawców mordu bylo majstersztukiem oszustw, a takze obelga dla narodu amerykanskiego.

Edward Kennedy („Teddy”), byl senatorem w stanie Masaachusetts od 1962 roku.

Przezyl, bowiem przezornie nie zdradzal ochoty na prezydenture po zabójstwie Johna, potem prokuratora Roberta. Zasiadal w komitecie Pracy i Stosunków Międzynarodowych, Komitecie Wojskowym, Komitecie Zasobów Ludzkich i innych cialach rzadowych. Dzialal przez 30 lat. Zrobil tam wiele dla USA. Na tyle mu pozwolono.

Robert Kennedy także musiał zginąć, bowiem jako Prokurator Generalny również okazywał „niezdrową” samodzielność i dociekliwość, ponadto, co najważniejsze, zgłosił akces do prezydentury. Jego śmierć także była majstersztykiem oszustw, zacierania ewidentnych śladów.

Potem zamordowano syna Johna Kennedy'ego - Johna Juniora. Nikt przy zdrowych zmysłach nie wierzy już w USA, że był to „wypadek” jego awionetki. Iluminaci wydali więc wyrok na meską linię Kennedych. Dlaczego? Nigdy się tego nie dowiemy, choć ta rodzina była przedtem dopuszczona do ich „oltarzy”.

Z Kennedymi łączy się inny ród Iluminatów - Onassisów. Łączy nie tylko przez spektakularny ożenek Arystotelesa Sokratesa Onassisa z wdową po zamordowanym prezydencie.

Te dwa rody Iluminatów są powiązane ze sobą węzłami krwi.

Arystoteles Onassis był jednym z „książąt” Iluminatów. Ten grecki Żyd awansował podobnie z niczego jak G. Bush. W wieku 21 lat był niedziedzicem, choć nie przysłowiowym pucybutem - a już kilka lat później milionerem! Stał się monopolistą w przewozie wielkimi statkami towarowymi, zwłaszcza ropy naftowej - to przecież Oświeceni wszczynali wojny światowe zawsze, kiedy powstawał pomysł transportu ropy z rejonów Zatoki Perskiej do Europy za pomocą rurociągów.

1. Rycerze Maltanccy są oficjalnie promowani przez niektórych hierarchów Kościoła katolickiego w Polsce. Nie wiedza o stosowaniu „Mikstury Brompton”?

str. 125

Teraz Rosjanie ciągną dwie takie „wielkie rury”; zobaczymy, czym się to skończy!

Arystoteles Onassis to osobnik bezwzględny, inteligentny. Mówił francuskim, angielskim, hiszpańskim, włoskim, tureckim. Jego bliskim przyjacielem był mason z elitarnego „zakonu” Druidów - Winston Churchill.

Niejaki Jackie Biuvier Kennedy Onassis - ojciec, był członkiem Society of Cincinnati.

Stavros Niarchos - szwagier Arystotelesa, a zarazem jego wspólnik w interesach, to bliski przyjaciel Colgaty'ego, Roosevelta i Bernarda Barucha - międzynarodowego oszusta-lichwiarza. Pracował w „orbicie” Davida Rockefellera.

A. Onassis zmarł w 1975 roku. Informacje o tym, że jest to jeden z kilkunastu rodzin Iluminatów pochodzą z lat 60. i 70. Są nadal wpływowi. Dowodem na to jest przynależność Stavrosa Niarchosa do Bilderberg Group. Jest tam postacią wpływową.

Onassisowie podobnie jak większość Oświeconych otaczali się tajemniczością. W tym celu preparowali różne dezinformacje o sobie. Biografowie podają np. pięć różnych dat urodzenia Arystotelesa! Zawsze nazywano go „tajemniczym milionerem”. Iluminaci mają swoje zastrzeżone strefy, dziedziny wpływów jak w tradycyjnych mafiach:

narkotyki, pornografia, polityka, biznes, rytuały kultowe, kontrola umysłów, globalna komunikacja. Arystoteles działał w kilku: przewozach okrętowych, polityce, ale także narkotykach.

Ojciec zamierzał wysłać go do Oxfordu - fabryki przyszłych książąt świata, lecz wylądował w Argentynie - podobno bez grosza, co przypomina podobny mit o G. Bushu, zdobywającym Texas za kierownicą rozklekotanego Studeackera. Wdał się w produkcję papierosów - przykrywkę dla ciemnych interesów, które w ciągu kilku lat uczyniły go milionerem. Jakich interesów? Springmaier wyjaśnia: sprowadzał do Argentyny narkotyki.

Podczas drugiej wojny światowej Onassis przyjaznił się z rodziną Peronów, która miała liczne powiązania z nazistami, a także satanistami. Przy badaniu rodziny Peronów nieuchronnie pojawiają się takie nazwiska, jak hitlerowski ludobójca Josef Mengele, Fritz Thyssen, Otto Skorzeny - zaufany Hitlera, który w brawurowej akcji odbił Mussoliniego z więzienia w końcowej fazie wojny. Onassis miał romans z Evitą Peron - stwierdza Springmaier.

Jednym ze współników Onassisa był Hjalmar Schacht, prezes Reichbanku Hitlera.

Był przyjacielem Winstona Churchilla.

Mason **Churchill** podobno powtarzał mu wielokrotnie, że jedyną osobą, której może zaufać, jest **Józef Stalin**.

str. 126

Onassis przyjaznił się także z Bernardem Baruchem - finansującym rewolucję żydowską w Rosji, głównym rozgrywającym w finansach USA.

F. Springmaier powołując się na innych autorów podaje, że na spotkaniu z satanistą i handlarzem narkotyków Josephem Kennedym we wrześniu 1957 roku, podjęto decyzję o użyciu wpływów mafii i wybraniu go na prezydenta USA. W 1961 roku Joseph miał wylew, John i Robert poczuli się wolniejsi od wpływów ojca i już wtedy zaczęli ujawniać niechęć do niektórych Iluminatów, m.in. do Arystotelesa Onassisa. Rozpoczęła się cicha walka. Dwaj wpływowi ludzie ceniący Johna Kennedy'ego pomimo jego głośnych ekscesów seksualnych, zostali zlikwidowani jeszcze przed zamordowaniem Kennedy'ego.

Senator Ester Kefauver kierujący Komisją do spraw Przestępstw, został otruty 8 sierpnia 1963 roku. Drugą ofiarą był Filip Graham. Jego żona - Katherine Meyer, Żydówka z wpływowej rodziny Graham, w porozumieniu z elitą przekupiła psychiatrów by zaświadczyli, że jej mąż jest psychicznie chory. A był kimś ważnym, bo redaktorem naczelnym „Washington Post”, a więc człowiekiem elity żydowskich mediów. Kiedy po pewnym czasie zwolniono go ze szpitala psychiatrycznego „na przepustkę”, wkrótce znaleziono go martwego w domu - rzekomo popełnił samobójstwo. „Bobby” Kennedy domyślał się okoliczności śmierci swego brata Johna. Napisał książkę Wróg wewnątrz - wkrótce potem został zamordowany.

Nawet George Bush, wówczas jeszcze „zwykły” pracownik CIA w Dallas, miał coś wspólnego z zamordowaniem Johna Kennedy'ego, bo agenci meldowali mu o szczegółach tego mordu.

Onassis miał bardzo rozległe wpływy w brytyjskim rządzie i tamtejszej oligarchii finansowej. Kluczem do zrozumienia hermetyzmu i potęgi Iluminatów jest uznanie faktu, że ich głównym bastionem jest Londyn. Satanisci określają Wielką Brytanię jako ich ojczyznę. Czy to nie dziwne, że przez całe dziesięciolecia Europa wstrząsała zamachami terrorystycznymi, ale w Londynie i okolicach panował spokój? A przecież mieszkają tam niespokojne enklawy Hindusów, Arabów, Talibów, Kurdów, Turków.

Brytyjski wywiad - osławione MI-6, to główna agenda Iluminatów. Z niewielką przesadą można rzec, że jest to prywatny wywiad brytyjskich Olimpijczyków.

1. O roli Barucha w bankowości i ekonomii USA, dużo pisze Henry Ford w: Międzynarodowy Żyd, op. cit.

str. 127

Rodzina Duke

Doris Duke, z należącej do Olimpians rodziny Duke'ów, była dziedziczka wielkiej tytoniowej fortuny - jedynym dzieckiem i spadkobierczynią założyciela firmy American Tobacco Company - Jamesa Buchana Duke'a. Doris była satanistyczna członkini Iluminatów, wyznawczynią i ostatecznie ofiarą wyuzdanego satanizmu uprawiającego najstraszliwsze rytuały! Bedac nawet po siedemdziesiątce, uprawiała tzw. taniec brzucha, a jeśli zerknąć na jej fotografie z tamtych czasów (poniżej) to zdamy sobie sprawę z makabryczności takiego widoku i takiego „tanca”.

Doris posiadała pięć wielkich domów służących do tajnych spotkań i narad Iluminatów. Kolekcjonowała w nich kompletne świątynie okultystyczne z różnych zakątków świata. Inna jej posiadłość, to pałac w New Jersey, składający się z ponad 30 pokoi i stanowiący jej kwatery główna. Zewnętrznymi ekstrawaganckimi oznakami plawienia się właścicielki w okultyzmie, kulturze i „sztukach Wschodu” były dwa wielbłądy zamieszkujące tę posiadłość. W starej rezydencji Duke'ów w Nowym Jorku - wspaniałym domu z 1912 roku, mieści się obecnie Instytut Sztuk Pięknych Uniwersytetu Nowy Jork¹.

Doris Duke została rytualnie zamordowana podczas satanistycznego obrzędu w wigilie Wszystkich Zmarłych w Beverly Hills w 1993 roku². Dla ukrycia faktu, że zginęła w trakcie rytuału satanistycznego media sugerowały, że mógł ją zabić lokaj lub osobisty lekarz, natomiast zniknięcie zwłok tłumaczono domniemana ich kremacja. W każdym razie Doris Duke zniknęła bez śladu. Jej olbrzymi majątek niemal w całości rozdzielono między fundacje podległe elitom satanistycznych Iluminatów.

Doris Duke zostawiła po sobie córkę - Chandi Duke Heffner. Została ona okłamana przez matkę i satanistycznych Iluminatów. Wmawiano jej, że będzie jedyną spadkobierczynią majątku matki. Współwykonawcą testamentu był jednak „ulubiony” kamerdyner Doris, niejaki Bernard Laffery. Otrzymał ze spadku po 500 000 dolarów rocznego dożywocia.

W strukturach hierarchii Iluminatów Doris Duke osiągnęła stopień co najmniej Matki Ciemności.

Była nazywana najbogatszą dziewczyną na świecie. Iluminaci wykorzystują część jej fortuny na finansowanie ich ruchu ekologicznego - zakamuflowanej formy dominacji nad cennymi enklawami przyrody na całym świecie i szantazowania lokalnych władz „protestami” różnych „zielonych” ludzików, „miłośników chlorofilu”, czyli użytecznych durniów nieswiadomych tej ich roli.

Doris Duke z Henry Kissingerem. z: Bloodlmes...

1 New York University Institute for Fine Arts

2 Springmaier utrzymuje, że jedyną jej włók, lecz chyba przesadza Wystarczy spojrzeć na jej fotografie, by zrozumieć, że jedzenie takiej Doris było kulinarną niemożliwością, by nie wspomnieć o doznaniach estetycznych tej uczty'

3 W innym miejscu cytuję tekst satanistyczne) przysięgi kandydatki na „Matkę Ciemności”.

str. 128

Dynastia Li

To niemal nieprawdopodobne, aby jakaś chińska dynastia znajdowała się w kregu zachodnich dynastii Iluminatów.

A jednak! Rodzina Li ma długą historię daleko wykraczającą poza granice Chin, nawet tych komunistycznych. Ich historia sięga władcy Zhuanx: był to pierwszy Li. Zyl 2000 lat przed Chrystusem, to znaczy - jak mawiają „ekumenisci” - przed naszą erą.

F. Springmaier ustalił sporo faktów o tej dynastii:

- Li Peng: władca współczesnych czerwonych Chin;
- Li Ka-shing: miliarder, faktyczny władca Hong-Kongu;
- Lee Kuan Yew: prezydent i dyktator Singapuru.

Propaganda komunistyczna i „demokratyczna” wmówiły światu, że komunistyczne Chiny są rządzone przez kilku komunistycznych samozwanców. To pozory. Dynastia Li kontroluje Chiny niezależnie od formuły ustrojowej. Ich władza sięga na Tajwan. Iluminatami są wspomniany Li-Ka-shing, prezydent Singapuru oraz Li z Hong-Kongu. Springmaier zadaje kilka podstawowych pytań:

- Dlaczego Rockefellerowie i Rothschildowie mają tak bliskie stosunki z Li czerwonych Chin, na czele z Li-Pengiem?

- Dlaczego Li-Peng, premier Chin, zawsze prywatnie odwiedzał Rockefellerów i innych „zgnilych kapitalistów”, gdy przybywał do Nowego Jorku?

- Dlaczego Iluminat, członek Skuli and Bones, czyli dobrze nam znany George Bush, został wysłany do Chin przed swoją późniejszą karierą i dlaczego traktował tak ciepło Li-Penga, sprawcę słynnej masakry na placu Tiennamen?

Wpływowi Li w Hong-Kongu są częścią światowego klanu Iluminatów. Podobnie jak oni, uprawiają propagandową filantropię. Miliarder Li-Ka-shing dał pieniądze na powołanie uniwersytetu w Santou w południowych Chinach.

Według magazynu „Fortune” z 13 VII 1992 r., fortuna Li-Ka-shing jest warta cztery miliardy dolarów.

Oto główne ostoje imperium dynastii Li na świecie:

- budynek przy 60 Broad Street w Nowym Jorku: wartość 100 mln dolarów, udział Li - 49,9 proc.;
- Telewizja STAR, zasięg na 38 krajów, kapitał 300 mln, udział Li - 50 proc.;
- Husky Oil, Calgary: wartość 1,3 mld USD, udział Li - 46 proc.;
- Kanadyjski Bank Komercyjny Toronto: 4,3 mld USD, Li - 9 proc.;
- Pacific Place, Wancouver: 2 mld USD, 100 proc. udziału;
- Suntec Citi, Singapur: 1 mld USD, Li - 16 proc.;
- Li-Ka-shu w Hong-Kongu: rynkowa cena jego udziałów wynosi 2 mld USD, 35 proc. wszystkich. Obejmuje udziały w supermarketach, aptekach, telefonii komórkowej, joint ventures.

str. 129

Freeman

Tylko nieliczni kojarzą Freemanów z rodzinnymi klanami Iluminatów. Działają jednak na szczytach władzy, w centrach programów Bestii. To - podobnie jak ogromna większość 13 dynastii Iluminatów - rodzina żydowska od wielu pokoleń.

Stephen M. Freeman prowadził Departament Prawny Sekcji Praw Cywilnych w Lidze Przeciw Zniesławieniu¹ -

agencji „**Bnai-Brith**” („Członkowie Przymierza”) terroryzującej świat gojów biczem „antysemityzmu”, wyjątkowo niebezpiecznej, agresywnej organizacji żydowskich rasistów. Jednym z popisów ADL było opracowanie tzw. Hate Filter, czyli „Filtru nienawisci”. To system blokujący dostęp do stron internetowych tekstów uznanych przez Anti-Defamation za godzące w żydowskie interesy.

Od chwili powstania Internetu, ADL śledzi wszystko co jest tam publikowane. Na tej podstawie strażnicy ADL - a jest ich tylko w Nowym Jorku 200 etatowych pracowników - utworzyli prohibicyjną listę ludzi i organizacji uznanych przez nich za groźne dla żydostwa. Wybrali ich z 800 milionów stron internetowych². Praca tytaniczna na miarę tego światowego cenzora światowego żydokomunizmu.

Następnie, ADL rozpetła wielką kampanię pozyskiwania władz dla „Filtru nienawisci”.

Dyrektor ADL Abraham Foxman spotkał się w 1999 roku dwukrotnie z B. Clintonem. Jak łatwo przewidzieć, Clinton oznajmił Foxmanowi: Dziękuję wam za pionierską pracę w celu odfiltrowania nienawisci na Internecie. Nie pozostał w tyle jego zastępca Al. Gore: jak zapewniała dyrektorka ADL Elizabeth Coleman, Gore po prostu zakochał się w „Hate Filter”

Peter McCloskey, jeden z nielicznych odważnych i niezależnych członków Kongresu, stale krytykujący ekspansjonizm Izraela w jego zamorskiej kolonii pod nazwą USA, stwierdził: Podstawowym celem ADL jest zabezpieczenie interesów Izraela (...) każda grupa, której jedynym celem jest zabezpieczenie interesów obcego państwa, nie powinna mieć nic do powiedzenia o tym, co jest powiedziane lub napisane tutaj - w Stanach.

ADL od lat 70. jest przylapywane na nielegalnym rozpowszechnianiu list z nazwiskami „wrogów”. Jakich to? A takich: czarni demagodzy, proarabscy propagandzisci! Długoletni „śledczy” ADL Roy Boullock skaperował do współpracy oficera policji z Departamentu Policji w San Francisco. Był nim niejaki Tom Gerard. Dostarczył on „śledczemu” tropicielowi „antysemityzmu” listę 10 000 osób, następnie podzielonych przez nich na cztery kategorie: Arabowie, Różowi, Prawica i Skini.

Bolesnie odczuł na sobie i swojej karierze krytykowanie Izraela za agresję na OWP w Libanie, profesor F. Boile z uniwersytetu w Illinois. Przedstawiciele ADL siedzieli w pierwszych rzędach sal wykładowych i nieprzerwanie wrzeszczeli podczas jego wykładów. Dziekan wydziału prawa oskarżył profesora o „antysemityzm”.

1. *Anti-Defamation League.*

2. *„Nasza Polska”, 9 III 2000.*

str. 130

Byłem szczerze zdziwiony - przyznał profesor - myślałem bowiem, że ADL to wspaniała organizacja walcząca w obronie praw obywatelskich. Tymczasem oni w sposób całkowicie nieetyczny naruszali wolność słowa na uniwersytecie’.

Następnym ważniakiem z klanu Freemanów jest Walter Freeman. Wraz z Jamesem W. Wattsonem prowadził w 1996 roku tzw. lobotomie, czyli programowanie i kontrole umysłów. Inny Freeman to Simon - oficer wywiadu.

Freemanowie rządzą zza kulis, grając rolę „szarych eminencji” oraz „doradców”. Gaylord Freeman nigdy nie ubiegał się o główne polityczne stanowiska, ale „New York Times” swego czasu pisał, że Pan Freeman (Gaylord - H.P.) był wzywany przez Waszyngton po poradę. W tym zdaniu jest zawarta tylko część prawdy. G. Freeman nie był „wzywany”, tylko przybywał z instrukcjami dla rządu i prezydenta, podczas gdy w tym czasie większość Amerykanów nawet nie słyszała o jego istnieniu!

Prezydenci zwracali się o „porady” również do innego Freemana - Rogera. Był ważniakiem w Instytucie Hoovera, ale Instytut przecież nie był agendą rządową - wszystko pozostawało w dyskretnych cieniach i półcieniach. Za tym „wzywaniem” Rogera Freemana do Waszyngtonu stali dwaj kolejni prezydenci, lecz artykuł o

nim i o tym „wzywaniu” ukazał się dopiero po jego śmierci. Dopiero wtedy Amerykanie dowiedzieli się o istnieniu takiego nieważnego wazniaka - Rogera Freemana.

Freemanowie byli i są związani z groźną sektą mormonów. „Religia” tej sekty doskonale nakłada się na „religie” masonerii - na jej zaciekle „ekumenizowanie” wszystkich religii w bezimienną papkę.

Marriner S. Eccies - mormon i Illuminat, był Sekretarzem Skarbu już w 1934 roku. Był także członkiem Banku Rezerw Federalnych - prywatnego banku żydowskiego, który przywłaszczył sobie finanse całego narodu amerykańskiego. Inny mormon to Ezra Taft-Bensen, Sekretarz ds. Rolnictwa.

Liste mormonów - Illuminatów można wydłużać. Rothschildowie i Rockefellerowie pomagali w finansowaniu sekty mormonów, a także Bnai-Brith wspomagała mormonów jako żydowski wywiad dla Rothschildów i Rockefellerów. Była kanałem do przekazywania dyrektyw Illuminatów żydowskich do „Kościola Mormonów” oraz do masonerii.

Illuminatem był gubernator stanu Minnesota - Orville Freeman. To on mianował Waltera Mondale na Prokuratora Generalnego, kiedy tamten miał zaledwie 32 lata! Czy nie była to obelga dla całego amerykańskiego świata prawniczego? Nie, bo władcy USA to półświatek, po drugie - całkowicie opanowany przez Żydów. Walter Mondale w późniejszych latach reprezentował USA w Komisji Trójstronnej założonej przez Rockefellerów, Brzezinski i Kissingerów - „Komitecie Centralnym” Rządu Światowego i New Age.

W 1991 roku zdobywca prestiżowej nagrody Pulitzera - James B. Steward, wydawca „Wall Street Journal”, wydał książkę pod obiecującym tytułem: Kryjówka złodziei”.

To dantejska wędrowka po Wall Street jako kryjówek owych złodziei!

Cztery najważniejsze nazwiska z tej kryjówki, to Michael Miiken, Ivan Boesky, Martin Siegel i Dennis Levine. Co mają z tym wspólnego Freemanowie? A to, że Robert Freeman ściśle z tymi oszustami współpracował.

I. Tamże.

str. 131

Pracował też dla żydowskiej firmy Goldman Sachs.

Steward dowodzi, że wymieniona czwórka stała za „cudownym” odrodzeniem się giełdy nowojorskiej w 1987 roku po słynnym „Czarnym poniedziałku” - kiedy to 19 października 1987 roku akcje spadły o 500 punktów. To Milken „przekonał” inwestorów, by jednak zainwestowali w giełde, a Bank Rezerw Federalnych dosłownie załaził giełde milionami dolarów, aby ratować Wall Street czyli „Kryjówkę Złodziei”.

Miiken był - i chyba jest - przyjacielem wybitnego masona Jessie Jacksona.

Nazwa znanej firmy: Goldman i Sachs, powstała z fuzji kapitałów dwóch Żydów o tych nazwiskach. Kiedy Robert Freeman popadł w tarapaty prawne i dostał cztery miesiące pozbawienia wolności, za kaucja Goldmana i Sachsa zwolniono go 30 sierpnia 1990 roku.

Freemanowie byli współzałożycielami OTO - Ordo Templi Orientis - Zakonu Templariuszy Wschodu. Poprzez tę tajną elitarną lożę, satanistyczne programy Freemanów - Illuminatów i pozostałych, stają się jakże przejrzyste. OTO i - Freemanowie tkwią w centrum satanistycznej anarchii i budowania światowej tyranii. Robert Anton Wilson, autorytet w sprawach okultyzmu, bo uczeń okultystycznego spisku przeciwko cywilizacji chrześcijańskiej, napisał książkę: Maski Illuminatów (Maski ofilluminati)¹. Książka jest zbeletryzowanym programem iluminizmu Bestii. Wszyscy członkowie tego przestępczego okultystycznego bractwa — OTO, muszą podpisać trzy kopie dziwnego dokumentu.

Jest to kwintesencja następującego programu:

- Nie ma Boga poza Człowiekiem;

- Człowiek ma prawo żyć według własnych praw;
- Człowiek ma prawo ubierać się, żyć, pisać, mówić, mieszkać, myśleć, pracować, odpoczywać, kochać - jak chce, kogo chce, kiedy chce;
- Człowiek ma prawo zabić tych, którzy chcą mu odebrać te prawa.
- Ależ, to jest anarchia! - wykrzyknął wtajemniczany Sir John.
- Oczywiście — odpowiedział Jones. - To jest wypowiedzenie wojny wszystkiemu, co znamy jako chrześcijańska cywilizacja!

Freemanowie to członkowie Skuli and Bones, „Bnai-Brith”, satanistycznych grup, OTO; autorzy okultystycznych książek: doradcy prezydentów Kennedy'ego i Johnsona i innych politycznych przywódców.

Freemanowie to także członkowie Priure de Sion - „Klasztoru Sionu” - elitarniej, tajemniczej loży templariuszy istniejącej już od pierwszych wypraw krzyżowych. Pozostawała prawie nieznaną aż do 1982 roku, kiedy to trzej autorzy: Michael Baigent, Richard Leigh i Henry Lincoln opublikowali książkę: *Święta krew, Święty Graal*. Członkami Priure de Sion byli m.in. Viscount Friederick Leathers - brytyjski Minister Transportu w okresie II wojny światowej - współnik i długoletni przyjaciel sir Williama Stephensona, szefa brytyjskiego wywiadu (MI-6) na obszar New York, zwanego BSC (British Security Organization).

1. *New York 1991. Zob.: T. Marrs, op. cit, s. 175.*
2. *Ale tylko pod cenzurą ADL, po przepuszczeniu przez „Filtr nienawisci”?*
3. *Wyd. poi.: KiW 1994 i 1996.*

str. 132

*(zdjęcie)Wiktoriańska ilustracja przedstawiająca inicjację do tajnego towarzystwa. Kandydat atakuje dwie zewnętrzne j czaszki, które reprezentują papieżstwo i władzę świecką oraz oddaje hołd środkowej, która reprezentuje filozofię wolteriańska. Z: K.Z. Hanff o Z. Rutkowski: *Zydomstwo i masoneria...*, Wers 2000.*

Członkami Priure de Sion byli trzej dżentelmeni związani z Pierwszym Narodowym Bankiem Chicago. Byli nimi: John Drick, Robert Abbound i Gaylord Freeman. Ten pierwszy zaczął w tym banku karierę w 1944 roku od stanowiska kasjera, a po trzech latach był już jego wiceprezesem. Potem zasiadał w zarządach wielu potężnych firm, m.in. Stephan Chemical, MCA Incorporated, Oak Industries.

Jezeli - jak wspomniano wyżej - Gaylord Freeman był tym, którego „wzywali” kolejni prezydenci po porady, a przy tym członkiem szczególnie elitarniej i hermetycznej loży Priure de Sion, to należy przyjrzeć się bliżej tej loży.

Okazuje się, że pod względem wpływów, ważności nazwisk w niej się pojawiających, wielowiekowosci istnienia, Priure de Sion jest lożą nie mającą sobie równych na dystansie wieków, a wielowiekowym stażem istnienia daje się porównać jedynie z Templariuszami de Molaya. Z tą jednak różnicą, że masoneria zaciekle wypiera się istnienia struktur Templariuszy w świecie współczesnym, natomiast istnienie Priure de Sion udowodniono ponad wszelką wątpliwość, i że jest to loża templariuszy.

str. 133

TAJNE SZTABY DOWODZENIA

Grupy Okragłego Stolu

Pierwsze zorganizowane formy tajnej dominacji rozwinęły się w Wielkiej Brytanii, wówczas mocarstwie światowym. Sama wyspa i jej stolica to jedynie sztab dowodzenia gigantycznego imperium, nad którym - jak mawiano słusznie - nigdy nie zachodziło słońce. Montowanie struktur przenikających granice imperium i kontynentów, zawsze ze sztabem dowodzenia w Londynie i zawsze na korzyść imperium, wylaniało się niejako naturalnie, jako kontynuacja ekspansji militarnej.

Zaczęło się od tzw. Grupy Okrągłego Stołu. Zaczął Cecil Rhodes, uczeń słynnego Johna Ruskina, profesora Uniwersytetu Oxford, wielbiciela Platona i jego „Republiki...”. Działania Rhodesa, potem jego następców i naśladowców w innych krajach, zmierzały do wyjścia poza statyczne loże masonskie poprzez organizacje podległe kierownictwu ukrytemu na szczytach Iluminatów.

C. Rhodes, mason loży „Apollo”, w lutym 1891 roku założył tajne stowarzyszenie „**Round Table**” - **Okragły Stół**. Celem było rozszerzanie dominacji imperium brytyjskiego. Jego odpowiednikiem było Towarzystwo Fabianów.

Uczniami Ruskina byli lord Milner, Arnold Toynbee, lord Albert Grey i kilkunastu innych. Wszyscy propagowali ideę wyższości imperium brytyjskiego, w czym wspomagali ich żydowscy bankierzy: Rothschild z „domu” brytyjskiego, Albert Beit i Barnato. Pierwsi wzbogacali Okragły Stół ideologia, drudzy pieniędzmi, m.in. na wojnę burską, która utrwaliła imperium diamentowe Rhodesa i Oppenheimerów w Afryce Południowej.

Ważnym współpracownikiem Okrągłego Stołu był dziennikarz William Stead. W piśmie „Revue of Revues” przynosił do opinii publicznej idee brytyjskiego imperializmu i globalizmu Iluminatów.

Struktura Okrągłego Stołu była podobna do struktury Iluminatów bawarskich - składała się z koncentrycznych kregów. Krag wewnętrzny stanowili Rhodes, Stead, Beit i Milner. Następny - szerszy: lord Arthur, Balfour, Harry Johnson i lord Rothschild. Balfour i Rothschild będą inicjatorami tzw. „deklaracji Balfoura” o powstaniu państwa żydowskiego na terenach Palestyny.

Poza tymi dwoma kregami orbitowała ich finansowa otoczka zwana „kregiem dobroczyńców”. Jego powstanie było pomysłem Milnera. Chodziło o instalowanie agend Okrągłego Stołu w USA i koloniach Wspólnoty Brytyjskiej.

1. *Nazwa „polskiego” Okrągłego Stołu była kultowym nawiązaniem do pierwowzoru.*

2. *Późniejszy wieloletni prezes Królewskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.*

str. 134

Milner - członek Zjednoczonej Wielkiej Loży Anglii - po śmierci Rhodesa w 1900 roku został liderem Round Table, a w latach 1897-905 brytyjskim gubernatorem i komisarzem w Afryce Południowej. Czuwał nad grabieżą złóż złota i diamentów.

Round Table odegrał wielką rolę w utrwalaniu żydowskiej rewolucji w Rosji. W 1917 roku Milner pojawia się w Piotrogradzie wraz z ambasadorem George Buchananem rozdzielającym kredyty Morganów, Rothschildów i Lazardów (członków Okrągłego Stołu) organizatorom rewolucji - Trockiemu i Leninowi.

Liderzy Okrągłego Stołu energicznie tworzyli katedry oraz instytucje dla kształcenia kadr globalizmu w wydaniu brytyjskim. Tak powstało m.in. Rhodes Center ze stypendiami w Oxfordzie. We współpracy z Towarzystwem Fabianistów, Milner pozyskał do tej idei Clifforda Allena, późniejszego szefa Partii Pracy (Labour Party). Zamierzali powołać federację uniwersytetów socjalistycznych!

Najważniejszym jednak osiągnięciem tej sytuacji było powołanie London School of Economics. Uczelnia otrzymała pomoc finansową od żydowskich bankierów, m.in. od Ernesta Cassela - byłego dyrektora banków Jacoba Schiffa i Kuhn-Loeb z Nowego Jorku - tych samych, którzy finansowali żydowską rewolucję Lenina - Trockiego.

W London School of Economics studiował m.in. polskojęzyczny Żyd Józef Retinger, szara eminencja syjonizmu i

syjonistycznego globalizmu.

Zanim Morgan wyłożył dolary amerykańskich podatników i ciulaczy na London School of Economics, otrzymał od Milnera i Cassela następującą motywację:

Naszym celem jest uczynienie z tej instytucji platformy do kierowania i formowania kadr przyszłego państwa socjalistycznego'.

London School była i pozostawała najbardziej marksistowska szkoła wyższa w Wielkiej Brytanii. Jej kolejni dyrektorzy byli członkami łóż masonskich, Bilderberg Group, Komisji 300, CFR.

Grupy Okrągłego Stołu formowane m.in. w London School, stają się konglomeratem masonerii, wielkiego pieniądza, wielkiego biznesu, zgodnie promujących globalizm. Tkwią w instytucjach, katedrach, w mediach. Sekcja amerykańska Round Table obecnie kontroluje gazety: „New York Times”, „New York Herald Tribune”, „Washington Post”, „Christian Science Monitor”.

W tej ostatniej pracował lord Lothian, redaktor magazynu „The Round Table”. Celem sekcji amerykańskiej było i pozostaje - według badacza Jean Lombarda² - kreowanie Rządu Światowego pod przewodnictwem Anglosasów. Osiągnęli ogromne wpływy na prestiżowych uniwersytetach, np. za pieniądze Morgana powołano na uniwersytecie Harvarda w 1906 roku „Harvard Socialist Club”, kierowany przez Feliksa Frankfurtera. Działal tam również wpływowi publicyści żydowski Walter Lippman. Podobnie silne wpływy Grupy Okrągłego Stołu zyskały wkrótce w uniwersytetach Yale i Columbia, gdzie dolarami sypali Thomas Lamont i Payn Whitney - prezes towarzystwa ubezpieczeniowego. Za jego pośrednictwem indoktrynacja tym krypto-syjonizmem przeniosła się do uniwersytetu Princeton w New Jersey, przy wielomilionowych dotacjach konsorcjów bankierskich Lazard Brothers, wspieranych przez Bank Morgana w Nowym Jorku.

1. J. A. Ceryera: *Pajeczyna władzy*, wyd. poi. 1997, s. 211.

2. *La cara oculta d'ela Historia Moderna*, t. IV, Madryt 1976-1980. Zob.: Ceryera, *op. cit.*, s. 211

str. 135

Sa tam pieniądze od Iluminatów Astorów, których członek - Waldorf Astor był prezydentem CFR w latach drugiej wojny światowej.

Od 1915 roku filie Okrągłego Stołu działają w sześciu krajach: USA, Anglii, Nowej Zelandii, Afryce Południowej, Australii, Indiach. Maja one obecnie swoich slugusów w „polskich” nieformalnych strukturach.

Królewski Instytut Spraw Międzynarodowych (RIIA) to wyjątkowo ważna organizacja Round Table. ; Słynny Edward Mandel House⁷, późniejszy zausznik Roosevelta, 19 maja 1919 roku zaprasza do hotelu „Majestic” w Paryżu przedstawicieli socjalistycznego syjonizmu i kreatorów globalizmu. Z socjalistów jawnych byli tam członkowie Okrągłego Stołu: lord Percy, Lionel Curtis, Edward Grig, sir Valentin Chirol, Robert Cecii, John M. Keynes oraz R. H. Tawney. Dwaj ostatni w swoich pracach popierali i rozwijali ; idee Nowego (socjalistycznego) Porządku Świata. Byli oni członkami powołanego w tym celu „Stowarzyszenia Kontaktów Kulturalnych” - tak jakby kultura miała tam coś do gadania! W tym stowarzyszeniu działali również tacy krypto-komunisty-fabianisci jak Bernard Shaw², Bertrand Russell i H. G. Wells.

W spotkaniu wzięli udział przyjaciele amerykańscy, zarazem doradcy prezydenta Wilsona dyktujący warunki Traktatu Wersalskiego - John Foster i Allen Dullesowie, Robert Lansing, Christian Herter, Jerome Greene, Cavey Cooldige i inni⁴.

Ustalili tam ramowe założenia, następnie 12 czerwca zebrali się ponownie i zatwierdzili nazwę nowego

przyczółka Okragłego Stolu: Instytutu Spraw Międzynarodowych. Obecni tam Anglicy w poczuciu swej „angielskości” doprowadzili do powstania dwóch analogicznych w programach, ale o innych nazwach organizacji:

, - English Institute for International Affairs, czyli Instytut Spraw Międzynarodowych;

I - Council on Foreign Relations - CFR, czyli Rada Stosunków Zagranicznych.

Instytut angielski został oficjalnie powołany dopiero 9 listopada 1923 roku w obecności księcia Walii, a w 1926 roku otrzymał przywilej od króla Jerzego V i ostateczną nazwę jako Royal Institute for International Affairs (RIIA) - Królewski Instytut Spraw Międzynarodowych, z siedzibą przy Chatham House, St. James Square w Londynie. Przywództwo Instytutu spoczywało wówczas w rękach trójki: Lloyd George, hrabia Robert Cecil i hrabia Baldwin de Bedweley. W 1925 r. prezesem zostanie Arnold Toynbee i on będzie dyktował ideologię Instytutu aż do 1955 roku. Podczas wojny kierownictwo Instytutu wydawało poufny biuletyn „Badania Zagraniczne i Służba Prasy”, rozprowadzany wśród czołowych polityków.

1. *Wtasc.: Mendel-Hans. Zob.: Cenwa, s. 2)2.*

2. *Na zebraniu Stowarzyszenia Fabianistów B. Show powiedział; My jesteśmy Socjalistami, partia rosyjska jest nasza.*

Cytuje J. Ceryera z: H. P. Cason: Bernard Shaw, 1949, s. 357.

3. *W innym rozdziale cytuje dyrektywy Wellsa w sprawie budowania Nowego Porządku Świata.*

4. *Zob.: Cervera, s. 213.*

str. 136

RIIA od początku swego istnienia był grupą globalistycznego socjalizmu z podszewką komunistyczną, aktywna w ciałach nad-narodowych, całkowicie podporządkowanych idei rozbijania i całkowitej likwidacji państw narodowych. Uczestniczył także w aktywnym wspieraniu nazistowskich Niemiec¹.

To głównie dyktat RIIA oraz innych tajnych agentur Okragłego Stolu i zagranicznych sił, skłonił do pełnej gorczy wypowiedzi sir Stanley'a Baldwina w 1935 roku, ówczesnego brytyjskiego ministra:

Panstwa, nawet Anglia, nie są już panami swego losu. Siły, które się nam wymykają, pozwalają działac - tak w moim kraju jak i gdzie indziej - prywatnym interesom i szalonym założeniom ideowym².

Sześć lat później James Bumham, jeden z „wtajemniczonych” potwierdził to samo, tylko z przeciwnej strony tej barykady cieni: Nominalni przywódcy: prezydenci, królowie, kongresmeni, deputowani, generalowie — nie są prawdziwymi decydentami³.

Potężny rozwój tajnych bastionów globalizmu nieco osłabił przywódczą rolę RIIA, lecz nadal jest on „okretem flagowym” Illuminatów w ich inwazji na wolne narody i prawa człowieka. Strategiczne cele tej inwazji wyłożył **Arnold Toynbee** w jego 12-tomowej *A Study of History*, pisanej i publikowanej w latach 1931-1961. To pracownik wywiadu politycznego Foreign Office w okresie pierwszej wojny, a podczas drugiej analityk Departamentu Badań Foreign Office; w 1952 roku wykładowca w zarządzie BBC w tzw. Reith Lectures (wykłady Reitha) prowadzonych każdego roku przez ważne osobistości na antenie BBC⁴,

W referacie na konferencji: Powojenne tendencje w sprawach międzynarodowych, wygłoszonym w 1931 roku, Toynbee dał się poznać jako agresywny, nienawidzący narody, dziki fanatyk rządu światowego⁵. Toynbee nazwał świat oparty na demokracji za anarchię, która należy wreszcie zlikwidować. Dla osiągnięcia tego celu należy

uzyc pretekstu rozbrojeniowego - rozbroic narody oraz wymusic na nich zrzeczenie sie ich suwerennosci panstwowej.

Nie trzeba nikogo przekonywac, ze byl to program faszyzmu w udoskonalonym wydaniu: taki sam cel, jaki zakladaly i realizowaly dwa straszliwe bratnie totalitaryzmy - faszyzm hitlerowski i stalinowski komunizm. Gdyby planowane starcie faszyzmu z komunizmem zawiodlo w 1941 roku, do akcji wkroczylyby faszyzm globalistyczny.

Jak wiekszosc takich jak Toynbee spiskowców przeciwko demokracji i narodom, atakowal on w swej argumentacji same oznaki a nie problem, nie problem tylko skutki, j nie źródło tylko popluczyny dalekie od źródel.

Te faszystowskie cele Bestie globalistycznego zniewolenia narodów starannie ukrywaly w klamliwej, wznioslej retoryce przeznaczonej dla narodów, ale wykladali je \ i planowali do realizacji skonczenie jasno i cynicznie pomiedzy soba.

Toynbee podczas wspomnianego wykladu, którego pelnego odpisu nie udostepniano R. Atkinsonowi nawet po uplywie 60 lat od jego wygloszenia, powiedzial m.in.:

(...) zaangażowalismy sie w rozmyslny, wspierany i skoncentrowany wysilek dla wymuszenia ograniczen wobec suwerennosci i niezaleznosci suwerennych panstw. Ten spisek wymaga starannej konspiracji (...) Obecnie pracujemy w tajemnicy ale z, cala moca, zeby wyrwac te tajemnicza sile polityczna - zwana suwerennoscia - z pazurów lokalnych panstw narodowych na swiecie. Caly czas zaprzeczamy naszymi ustami temu, co robia nasze rece.

1. Zob.: Rodney Atkinson: *Europesfuli Circie*, 96, wyd. poi.: *Eurofaszyzm w natarciu. Retro 1998*, s. 83.

2. *Picrrc Virion*, op. cit., s. 81

3. *Tamze*, s. 82.

4. Rodney Atkinson: *Eurofaszyzm w natarciu*, s. 83 i *passim*.

5. *Tamze*.

str. 137

Mamy tu jeszcze jeden z niezliczonych dowodów, tyle ze wyjątkowo szczerzy i cyniczny, na zorganizowana, miedzynarodowa konspiracje lotrów przeciwko panstwom narodowym i prawom czlowieka - tym prawom, którymi tapetowali i nadal tapetuja swoje kolorowe dekoracje w teatrze ponurej groteski zwanej globalizmem. Nie zawahaja sie ani przez chwile przed popchnieciem swiata w trzecia wojne swiatowa lub dziesiatki kolejnych wojen lokalnych, jezeli zawioda ich konspiracyjne metody podboju swiata.

R. Atkinson zestawia w swej pracy dluga liste analogii faszyzmu hitlerowskiego z konspiracyjnym faszyzmem Bestii spod znaku Królewskiego Instytutu Spraw Miedzynarodowych i podobnych mu spiskowców przeciwko demokracji, wolnosc czlowieka i narodów. Podobnie jak hitlerowcy z ich kultem poganskich bogów, okultyzmu, satanizmu, magii - tak i Toynbee, entuzjasta „World Revolution”, zapowiadal zastapienie religii narodów bóstwem jednej religii, a wolnosc narodów - Jednym Rzadem Swiatowym:

Lokalne panstwo narodowe wyposazone w przymioty swej niezaleznosci — wyposazone - to znaczy z prestizem i prerogatywami sredniowiecznego Kosciola, budzi wstret rozpaczliwego stania w miejscu.

Wyjscie z tej sytuacji polega na wyrzuceniu wstretu, oczyszczeniu swiatyni (masonskiej) (' restauracji kultu bóstwa, do którego swiatynia slusnie nalezy.

Wszystko jasne: powrót do poganstwa na gruzach panstw narodowych i religii chrzescijanskiej. Toynbee uscisla:

W tym swiecie jaki jest dzisiaj, ta instytucja z trudem moze byc Kosciól Uniwersalny.

Tak oto już pokolenie naszych ojców otrzymało do wierzenia dogmat masonskiego uniwersalizmu, masonskiego „ekumenizmu” realizowanego obecnie kosztem miliardów dolarów.

Rodney Atkinson z nieukrywanym przerażeniem ostrzega swych rodaków:

Jest to straszliwa perspektywa dla wolnych ludzi i wolnych narodów. O prestiżu Królewskiego Instytutu świadczy to, że prezydent Carter oficjalnie mianował Zbigniewa Brzezńskiego swym doradcą w kregach Chatham House, choć mógł to uczynić w USA.

Na stanowisko dyrektora Instytutu został mianowany Andrew Shonfield, członek Bilderbergu, Komisji Trójstronnej - człowiek Iluminatów. To on zorganizował, przy współpracy Instytutu Spraw Gospodarki Światowej, wspólne spotkania Anglosasów z dygnitarzami ZSRR w sprawie bezpieczeństwa w Europie, handlu, rozbrojenia. Taki tajny „Okragły Stół” o szczególnym znaczeniu odbył się również w grudniu 1975 roku. Zasiadli do obrad: premier z ramienia Partii Pracy James Callaghan, Shontieid, Enc Roli z bankowej korporacji Warburgów, lord Kearnton - prezydent brytyjskiej korporacji naftowej i inni wazniacy z biznesu.

str. 138

W następnym roku (26 czerwca 1976 r.) odbyło się tajne „śniadanie” w Królewskim Instytucie na cześć Kissingera, z udziałem 29 zaproszonych gości. Rozmawiano o zadaniach Komisji Trójstronnej, kryzysie na Bliskim Wschodzie, o groźbie zalania Rodezji „czarna fala”, czyli dojścia czarnych do władzy w tym złoto-diamentonosnym „rogu Afryki”. Carrington ubolewał, że „czarna fala” dała zwycięstwo komunistom, jakby nie wiedział, że było to dziełem CIA, czyli syjonistycznych agentur sterujących wydarzeniami na zachodzie i w USA.

Wśród innych prezydentów Królewskiego Instytutu wyróżnił się Edward Head, „uformowany” w Chatham House i Oxfordzie, członek korporacji bankowej Hill Samuel. To właśnie on mianował Nathaniela Victora Rothschilda szefem grupy „ekspertów” samozwanczo oceniającej plany oficjalnych polityków. Podobna „formacja” Iluminatów z Komitetu 300 i Królewskiego Instytutu otrzymała Margaret Thatcher. Ukończyła studia w Oxfordzie; w 1959 roku była już członkiem parlamentu; dwa lata później podsekretarzem do spraw społecznych w rządzie; następnie mianowana przez Heatha Ministrem Oświaty. To już klasyka w zakresie oszalamiającej kariery „pomazanców” Olimpians - przykłady Busha, Clintona są tu wzorcowe.

Media nie ukrywały, że M. Thatcher jest pod kontrolą Josepha Keitha ze starej żydowskiej rodziny z Leeds. Nazywano go zartobliwie „Rasputinem”, ze względu na siłę jego wpływów na panią Thatcher...

Pierwsze pieniądze na działanie Królewskiego Instytutu wyłożył Kanadyjczyk Leonard. Na kupno siedziby Instytutu, czyli na Chatham House przeznaczył 50 tys. ówczesnych funtów. Potem dołożyli: Instytut Canergie, sir Abe Bailey, A. Toynbee. Instytut otrzymuje dotacje od rządu i parlamentu, ponieważ królowa Elżbieta objęła patronat nad Instytutem. Finansuje go Bank of England, Bareleys Bank, angielskie korporacje naftowe, stalowe, firma naftowa Esso.

Królewski Instytut od początku prowadził ekspansję na kraje Comenwelthu (Wspólnoty Brytyjskiej). Rozmieszczał tam swoich ludzi dla gromadzenia funduszy na indoktrynację lokalnych establishmentów na rzecz federalizacji świata. Fala szła przez Kanadę, Australię i Nową Zelandię. Tam filie Instytutu połączyły się z tzw. Instytutem Spraw Pacyfiku. Pieniądze na ich fuzję otrzymano od Rockefellerów i Canergiego.

Ciekawa była procedura powstawania owego Instytutu Spraw Pacyfiku. Za parawan posłużyła międzynarodowa kryptomasonska organizacja młodzieżowa YMCA - Young Men's Christian Associates - Stowarzyszenie Młodych Mezczyzn, ze sztabem głównym w USA. Pieniądze na koszty połączenia tamtejszych filii Instytutu Królewskiego z Instytutem Spraw Pacyfiku pochodziły także z żydowskich banków Morgana, National City Bank, Chase National Bank i innych. To wyjaśnia, w rekach jakiej nacji znajduje się zarówno Królewski Instytut jak i Instytut Pacyfiku i wszystkie inne agentury Olimpians, jakie tu omówimy.

Następnie odbyło się „paczkowanie” na inne kontynenty i kraje, nie wyluczając komunistycznych. W ZSRR zaistniał „Instytut Gospodarki Światowej i Spraw Zagranicznych”, powstały w 1956 roku. Jego siedziba była (jest?) Rosyjska Akademia Nauk, a kierował nim akademik K. Inozimcow (pochodzący z „innej ziemi”?). Tenże Inozimcow był członkiem Pugwash, kolejnego przyczółka Olimpians, o czym dalej.

str. 139

Ten komunistyczny instytut sowiecki otrzymywał pieniądze od zgnilych kapitalistów: fundacji Forda, Canergiego i Rockefellera, lecz Czytelnika znajdującego się w tym miejscu lektury mojej książki już nie powinno to dziwić, a już wcale po lekturze całosci. sowiecki instytut utrzymywał braterskie („naukowe”) stosunki z Królewskim Instytutem w Anglii oraz amerykańska Rada Polityki Zagranicznej - nieformalnym rządem USA. W NRD także istniał oddział sowieckiego Instytutu w Poczdamie. Kierownikami byli E. Leibnitz i H. Kroger - obaj z komitetu dyrektorów Pugwash. W Jugosławii istniał Instytut Polityki i Ekonomii Międzynarodowej - kolejny „paczek” Królewskiego i Pugwash. Podobnie było w Bułgarii, na Węgrzech.

Nie zabrakło ich polskiej agentury. To Instytut Spraw Międzynarodowych. Powstał już w 1947 roku. Jest członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Badan Naukowych z siedzibą w Brukseli oraz Międzynarodowego Instytutu Pokoju z siedzibą w Wiedniu. W latach 80. dyrektorem Instytutu był dr Marian Dobrosielski - ambasador, członek Pugwash oraz Międzynarodowego Stowarzyszenia Badan Naukowych. Funkcje zastępcy pełnił prof. Janusz Simonides, a sekretarza „naukowego” - prof. Wojciech Multan⁷ - członek Pugwash. Instytut zatrudniał ponad 100 osób. Pierwszeństwo jego „badan”, to budowanie nowego międzynarodowego porządku gospodarczego. Pod takim właśnie hasłem polski Instytut organizował w 1977 roku, wspólnie z siostrzanym Instytutem im. Kennedy’ego w Tilbour, sympozjum: Perspektywy Nowego Międzynarodowego Porządku Gospodarczego. Jawnie propagowano globalizm, choć oficjalnie trwał polityczny i ekonomiczny bojkot kapitalistycznego zachodu. Rockefellerowie, Morganowie, Lazardowie, Angelli (Fiat) oraz tacy jak Giscard d’Estaing, posługiwali się tym samym żargonem ekonomicznym, jak sowiecko-polscy krypto-syjonisci, bowiem ich cele już wtedy były wspólne, a łącznikiem byli tacy Żydzi jak Jewgienij Primakow, szef KGB, potem minister spraw zagranicznych odchudzonego imperium sowieckiego, który przez długie lata 80. latał na tajne narady do swych pobratymców zachodnich.

Rada Polityki Zagranicznej - słynny CFR[^], pojawia się niemal nieprzerwanie w tym spacerze po sztabach dowodzenia Olimpians. Była „paczką” RIIA wysmazonym w 1921 roku. Bracia Allen i Foster Dullesowie - Żydzi jak niemal cały ten amerykański sanhedryn sanhedrynow pod nazwą CFR. W 1929 roku CFR otrzymała siedzibę w Harold Pratt House (Park Avenue) w Nowym Jorku, „przypadkowo” naprzeciwko ambasady sowieckiej i równie przypadkowo w pobliżu gmachu późniejszego ONZ. Część funduszy otrzymywali z RIIA, potem od Rockefellerów, Forda, Canergiego, banków: Chase (Morgana), Nelsona Aidricha, National City Bank, Jacob Schiff Kuhn-Loeb, Bernard Baruch i innych, wyłącznie żydowskich. Ta uzurpatorska mafia żydowskich właścicieli Ameryki, wkrótce potem otrzymała następujące oceny uczciwych i odważnych amerykańskich patriotów: niewidzialny rząd³;

1. Ceryera, *op. cit.*, s. 216 i *passim*.

Council of Foreign Relations. Cytaty z książki J. A. Cervery: pierwszy - wypowiedź Dana Smootha, asystenta prezydenta E. Hoovera, szefa FBI.

str. 140

- inna forma rządu, elita biurokratyczna, która wykorzystując naszą konstytucję przygotowuje przyjęcie globalnego kolektywistycznego socjalizmu¹;

- Nie znam żadnej ważnej decyzji odnośnie polityki amerykańskiej, która by nie była sugestią Rady Polityki Zagranicznej²,

- (...) wprowadzić socjalizm w sposób demokratyczny krok za krokiem przez cykl „New deals ”...3,
- Gdy członkowie kierujący CFR uznają raz, że rząd USA powinien przyjąć konkretną politykę, najważniejszym komórkom badawczym CFR każe się pracować nad rozwinięciem intelektualnej i emocjonalnej argumentacji dla poparcia owej polityki oraz dla intelektualnego i politycznego storpedowania i dyskredytacji wszelkiej opozycji;
- celem CFR jest zniwelowanie suwerenności USA i niepodległości narodowej na korzyść wszechpotężnego Rządu Światowego .

CFR porodziła szereg bekartów, satelitów o identycznych programach działania rozpisanych na wezsze kierunki destrukcji. Do takich należy Committee for Economic Development. Specjalizuje się on w indoktrynacji badań gospodarczych. Działa na zasadzie kregów masonskich, z wewnętrznym jako decyzyjnym, dokładnie na wzór Illuminatów Weishaupta i innych agencji współczesnych Olimpijczyków.

Inna grupa wpływów podlega tej mafii, to tzw. American Civil Liberties Union. To odnoga CFR czyli American League to Limit Armaments. Zajmowała się osłabianiem zdolności militarnych USA. Na czym użytek - wiadomo. Liderem był niejaki Roger Baldwin, członek szeregu innych organizacji i klubów „antymilitarnych” i „pacyfistycznych”. American League miała w swoich szeregach słynnego Feliksa i Frankfurtera, członka „Okrągłego Stołu”; jego kumpla Harolda Laskiego - syjonistę z uniwersytetu Harvard; wpływowego dziennikarza Waltera Lippmana. Komisja z Izby Reprezentantów zgłosiła veto przeciwko tej agencji żydowskich komunistów pozornie skonfliktowanych z żydowskimi syjonistami. Okazuje się potem, że dwie inne agencje syjonizmu - American for Democratic Action oraz Institute for American Democracy, to syjańskie kluby sterowane przez grupę syjonistów z uniwersytetu Harvard, m.in. Galbraitha i Humphreya.

Instytut Atlantycki: pogłoszono tzw. Paktu Atlantyckiego z czasów drugiej wojny światowej - oszukane paktu, który miał rzekomo zagwarantować wszystkim narodom równe prawa do rozwoju i suwerenności. Instytut Atlantycki powstał 2 kwietnia 1960 roku.

1. *Cytat drogi - senator William Jenner, 1962.*
2. *Cytat trzeci - Charles Leyinson.*
3. *Cytat czwarty - Arthur Schlesinger - doradca Kennedy'ego.*
4. *Admiral Chester Ward, były członek CFR. Cytuje W. Stii z A. Skou.sena: Nagi kapitalizm.*
5. *Tamże.*
6. *Oficjalnie zarejestrowany dopiero w 1963 r.*

str. 141

To twór typowo anglosaski. Programowym celem - jest budowanie światowej hegemonii Anglosasów, co jest jedynie eufemizmem językowo-geograficznym, w istocie chodzi o hegemonie Olimpijczyków pod wodzą Żydów.

Socjal-globalista H.G. Wells, którego jeszcze przyjdzie nam cytować przy wątku wojny z suwerennością państw narodowych, pisał w swej *The Open Conspiracy* (Otwarta Konspiracja) wydanej w Londynie w 1928 roku:

Świat atlantycki nie jest niczym innym niż klasa, sfera myślenia i przekazywania, aby umożliwić rozwój otwartej konspiracji.

Tak więc idea Rządu Światowego była rozwijana już przed drugą wojną, a nadawano jej charakter

socjalistycznego Rządu Światowego, w ogólnych zarysach rozumianego jako „Związek Atlantycki”, co stanowiło osobliwa projekcje anglosaskiego zadufania, wykarmionego na wiekach kolonialnej B dominacji nad kontynentami ludobójcze podbitymi. Miała to być federacja Anglii, USA, Kanady, Holandii, Belgii, Australii, Szwecji, Danii, Szwajcarii, Finlandii, Irlandii, Norwegii, Afryki Południowej i Nowej Zelandii. Związek Atlantycki miał być platforma Federacji i Globalnej.

Głównymi „mózgowcami” i działaczami Związku (Instytutu) Atlantyckiego byli Clarence Streit z Okrągłego Stolu, CFR i Stowarzyszenia Fabiana; Herbert Agar z Okrągłego Stolu i CFR oraz George Catlin z Fundacji Rockefellera i Pugwash. Związek Atlantycki był prekursorem powojennego Wspólnego Rynku. Taka ocena celów dał ówczesny uczestnik zebrania założycielskiego Wspólnego Rynku George Mc Ghee, absolwent Szkoły Rhodesa i członek ściśle tajnego Instytutu Studiów Ludzkich. Celem tego ostatniego było prowadzić do zniszczenia cywilizacji zachodniej w celu utworzenia rządu globalnego.

Gdziekolwiek pojawia się walka z suwerennością narodów i budowanie żydowskiego socjal-globalizmu, tam już od kilku dziesięcioleci nieuchronnie musi pojawić się nazwisko Zbigniewa Brzezinskiego. Tak i w tych przypadkach. Realizuje on wspólne marzenia Rhodesa, Milnera, ludzi z RIIA, Okrągłego Stolu, Grup, Komitetu 300.

Wszyscy dygnitarze Instytutu Atlantyckiego przeszli uprzednio przez magiel mózgów w RIIA, Stowarzyszeniu Fabiana, Bilderbergu, Komisji Trójstronnej. Wśród założycieli Instytutu znajdował się Paul Henry Spaak, przyjaciel Józefa Retingera; Cou-denhoye-Kalergi - założyciel Związku Paneuropejskiego. Sekretarz NATO i Wspólnego Rynku stawał się obligatoryjnie członkiem Instytutu Atlantyckiego. W latach 80. na 109 członków Instytutu Atlantyckiego, 41 było członkami Bilderberg Gro-up, 37 Komisji Trójstronnej, a 23 członkami CFR. Pieniądze na funkcjonowanie Instytutu pochodziły z tych samych fundacji i banków, które sponsorowały poprzednio wymieniane agencje syjonistycznego ekspansjonizmu pod szyldem „świata atlantyckiego”.

1. *Cervera: op. cit., s. 221.*

2. *O Bilderberg Group i Komisji Trójstronnej — w dalszych rozdziałach.*

str. 142

Konferencja Pugwash: nazwa pochodzi od prywatnej posiadłości w Pugwash, należącej do kanadyjskiego super-milionera Cyrusa Eatona, który przeniósł się do USA i stał się tam zaciekle wrogiem suwerenności politycznej i militarnej tego mocarstwa, natomiast nigdy nie krytykował hegemonizmu ZSRR. Przeciwnie, ostentacyjnie bratał się z Chruszczowem, Kosyginem, Mikojańem i innymi satrapami Imperium Zła. Oczywiście, został za to uhonorowany „Leninowska Nagroda Pokojowa” - karykatura Nagrody Nobla. Pierwsze spotkanie w Pugwash odbyło się w dniach 7-10 sierpnia 1957 roku, dacie znamiennej dla szeregu kluczowych wydarzeń świata tego okresu. Pieniądze na koszt tego spotkania wyłożył Arystoteles Onassis, multimilioner i „filantrop” z klanu Olimpian. Spotkaniu nadano nazwę: „Konferencja Pugwash na Rzecz Rozbrojenia i Bezpieczeństwa Świata”. Wzięły w nim udział tylko 22 osoby! Prezydentem Konferencji wybrano Bertranda Russella, znanego już żydowskiego socjal-syjoniste, zakochanego w bolszewickiej wersji komunizmu. Stały Komitet Konferencji Pugwash tworzyli Żydzi: Cecii Powell (Anglia), E. Rabinowicz (USA), Skobielnycyn (ZSRR) i polski Żyd-emigrant z 1939 roku Joseph Rotblat (Anglia).

Cytowane przez ks. Cervere pismo „Valeurs Actuelles” z 5 września 1977 roku stwierdzało, że lista uczestników tego ekskluzywnego sabatu zawierała nazwiska pro-gresistów albo liberalów znanych z sympatii prosowieckich i oddanych sprawie socjalizmu światowego.

Celem tych zabiegów było wyrównanie sił atomowych i konwencjonalnych między USA i ZSRR - USA posiadały wtedy znaczącą przewagę w badaniach i produkcji arsenału wojennego. To rozbrajanie USA zaczęło się w 1955 roku pomysłem połączenia trzech organizacji naukowych: Federacji Naukowców Amerykańskich, Stowarzyszenia Naukowego Atomu oraz Światowej Federacji Pracowników Naukowych. Do połączenia przyczynił

sie żydowski atomista E. Rabinowicz urodzony w Leningradzie, osiadły w 1943 roku w USA. Idee podjął wspomniany Rotbiat (czerwony biały?). Postanowili zorganizować Międzynarodową Konferencję Wiedzy i Społeczeństwa.

Odpowiedzialność za zorganizowanie tej groteskowej z nazwy konferencji powierzono Bertrandowi Russellowi, do którego dołączył Albert Einstein - jawny filokomunista w świecie zachodnim. Wszystkich zaproszono do Londynu na 3-5 sierpnia 1955 r. na konferencję pod wymownym hasłem: Stowarzyszenie Parlamentarzystów za Rządem Światowym. Naukowcy stanowili tam rację mniejszą. Politycy przewodzili obradom i nadawali kierunek ustaleniom. Czy to nie dziwne, że wśród naukowców większość stanowili „Rosjanie”?

Na szóstej Konferencji Pugwash, prezydenta Kennedy'ego reprezentowało dwóch Żydów: Rostow i Wiesner, znani prokomuniści. Tenże Rostow na tajnym spotkaniu z wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR Kuzniecowem usłyszał od niego, że USA powinny wycofać z uzbrojenia broń ofensywną, co zmniejszy napięcie światowe. I oto, kilka miesięcy później Kennedy wstrzymał budowę bombowców międzykontynentalnych i rakiet Skylab, a prezydent Carter wstrzymał produkcję super-generatorów atomowych.

str. 143

Dodajmy, że rozmowy w sprawie zawieszenia broni w wojnie amerykańsko-wietnamskiej prowadziła misja z Pugwash: trzech naukowców „francuskich”, trzech „Amerykanów” na czele z Kissingerem, dwóch „Rosjan” i Sekretarz Generalny Konferencji Pugwash - Rotbiat.

Francuzów w pewnym momencie odesłano do domu, a na placu pozostali „Rosjanie” i „Amerykanie”.

Do 1980 roku odbyło się 30 Konferencji Pugwash, niekiedy dwukrotnie w roku. Jedną z nich obradowała w Polsce. Pozostałe - w państwach całego świata.

Konferencja w Darmouth: spotkanie fachowców handlu, polityki i dyplomacji. Było to spotkanie „Rosjan” i „Amerykanów” z CFR pod przewodnictwem Rockefellera. Chodziło o rozwój wymiany handlowej. Na kolejnym spotkaniu Rockefeller zgodził się na zwiększenie ilości i wielkości umów handlowych pod warunkiem, że to on wybierze banki i firmy do obsługi wymiany. W maju 1972 roku Nixon, bezwolna marionetka w rękach Rockefellera i mafiosów z CFR, podpisał w Moskwie układ SALT.

Wymiana handlowa między tymi krajami wkrótce się potroiła w stosunku do wielkości wymiany między Europą i ZSRR. Na tej sesji był obecny Z. Brzezinski i DonoYan jako „doradcy” oraz Mike Friburg - od 50 lat dostawca pszenicy do ZSRR. Oto przykład, kto w istocie rządzi Ameryką: Rockefeller bez uzgodnienia z Senatem zapowiedział tam utworzenie dwóch komitetów koordynujących przyszłe kontakty USA - ZSRR. Pierwszy nazwano „Amerykańskim Komitetem Wschód - Zachód”, drugi „Komitetem Strategicznym dla Nowego Porządku Świata”. Ten drugi organizował w USA i Anglii, z udziałem m.in. późniejszego prezydenta B. Clintona, antyamerykańskie demonstracje na rzecz zakończenia wojny wietnamskiej.

1. Przed żydowską rewolucją w Rosji, tylko tereny Ukrainy zaspokajały ponad połowę importu pszenicy przez kraje zachodnie!

2. Odbyły się w 1975 roku.

str. 144

W jedenastym spotkaniu uczestniczyli „Rosjanie” oraz „Amerykanie” na czele z niezastąpionym Kissingerem i Mc Namaram z Banku Światowego. Prasa sowiecka, a na zachodzie czołowe pismo francuskich komunistów „L'Humanite”, bebnily o propozycjach szybkiego wdrażania umowy SALT, potępiały próby „destabilizacji” równowagi wojskowej między Wschodem a Zachodem.

A gdzie leżała prawda?

Wtedy właśnie zapadły decyzje o pokojowym demontażu ZSRR.

Zbigniew Brzezinski energicznie zabierze się do montowania „oddolnego” protestu w kluczowym państwie Bloku, czyli w Polsce. Miał pod ręką współplemienców wypróbowanych w takich rolach: Geremka, Mazowieckiego, Kuronia, Michnika - cały KOR istniejący dokładnie od czasu tajnych umów w Pugwash i Darmouth. Rodził się Nowy Porządek Świata.

Polaków zadowolono mitem, że to oni „obalili komunizm”, z wodzem Walesa na czele.

Komitet 300

Odtworzenie dokładnego schematu i hierarchii władzy Iluminatów nad światem nie jest możliwe z dwóch powodów:

- braku dokładnych ustaleń wynikających z głównej siły Tajnego Bractwa, polegającej na nieformalnym funkcjonowaniu stopni podległości;

- zmienności tych układów na dystansie dziesięcioleci, nieuchronnej na skutek zmian pokoleniowych, wewnętrznych tarc w tym stadzie drapieżników podzielonych na mniejsze watahy.

Poniżej przedstawiam dwa schematy podległości „oświeconych” Bestii.

Jeden podaje długoletni badacz Tajnych Bractw - Texe Marrs¹, drugi dotyczy „promieniowania” Komitetu 300 sporządzony przez dr Johna Colemana². Jak każdy graficzny wykres, obydwa te schematy są z konieczności umowne, bo sztywno ustawiające gradacje podległości. Obydwa jednak wymieniają niemal te same formalne i nieformalne, światowe samozwancze „sztaby dowodzenia”. Schemat T. Marrsa jest bardziej ogólnikowy, sieć drapieżników odtworzona przez Colemana dotyczy tylko „Komitetu 300”. Coleman całą swoją książką udowadnia, że sztabem głównym Bestii jest „Komitet 300”. W opracowaniu Marrsa dziwi natomiast zupełny brak wzmianki o „Komitecie 300”, podczas gdy Coleman stawia tego polipa na samym szczycie Rządu Światowego. To „przeoczenie” „Komitetu 300” przez Marrsa nie dyskredytuje go badawczo. Pomija on tylko jedną organizację Iluminatów, podczas gdy Coleman skupia się tylko na jednej, tej przez Marrsa pominiętej.

Marrs przyjął inną metodę rekonstrukcji. Podzielił Iluminatów na Grupy. Dwie główne, to Grupa Bankowa i Finansowa oraz Grupa Tajnych Stowarzyszeń. Pozostałe cztery grupy mają charakter merytoryczny: Polityczna, Wywiadowcza, Oświatowa i Religijna. Wszystkie są sterowane przez Iluminatów, ale ich matecznikiem personalnym wydają się być te, które tworzą Grupę Polityczną. Jej nazwa jest także umowna.

1. Dark Majesty (Mroczny Majestat), op. cit.

2. Conspirators Hierarchy: The Story of the COMMITTEE 300, USA 1992. Passim.

Str. 145 –



schemat siatki przedstawiający powiązania Komitetu 300

str. 146

Wiele wskazuje na to, że całością sterują mafiosi z „Komitetu 300”, Komisji Trójstronnej, Grupy Bilderberg i amerykańskiej Rady Stosunków Zagranicznych. Niemal wszyscy wręcz katarynkowo powtarzają się w tych

czterech strukturach co dowodzi, że spina ich jeden wspólny sztab dowodzenia.

Grupa Bankowa i Finansowa. Marrs nazywa ich „księgowymi” Iluminatów. Dysponują miliardami dolarów na kuszenie i przekupowanie kompradorów, slugusów, zdrajców własnych narodów oraz przeróżnych „użytecznych durniów”. W tej grupie mieszczą się międzynarodowe banki centralne, MFW, Bank Światowy, Międzynarodowy Bank Rozliczeniowy, Światowy Bank Konserwacji, wreszcie nad-narodowe korporacje oraz fundacje. W tej osmiornicy osmiornic najważniejsze „kasy” to: Chase Manhattan Bank, Morgan Grenfeid, Bank of America, nieistniejący już Bank of Credit and Commerce International - BCCI7; narodowe banki centralne jak: Bank of England, Federal Reserve Bank (Bank Rezerw Federalnych), niemiecki Bundes-bank i Deutsche Bank.

Grupa Wywiadowcza. Wykonuje brudną, często krwawą robotę dla oświeconych i Bestii: prowokuje małe wojny, przewroty, destabilizuje spokojne państwa, organizuje zamachy, prowadzi wszechstronny wywiad i likwiduje przeciwników.

Grupa Religijna: siatka stowarzyszeń i podgrup skupiających „kościół”, stowarzyszenia „kościół” prowadzące likwidatorską dywersję wyznaniową. Celem strategicznym jest roztopienie (zmiksowanie) wszystkich religii i wierzeń w jedną amorficzną papkę, w jedną „religię światową”. Ten żydomasonski charakter „jednej religii świata” wykaże w innych rozdziałach. Czołowymi taranami rozbijającymi religie i „scalającymi” ich resztki, są m.in.: National Council of Churches (Narodowa Rada Kościołów), World Parliament of Religions (Światowy Parlament Religii), World Assembly of Religions (Światowe Zgromadzenie Religii), a także setki grup i sekt związanych z cywilizacyjną dywersją New Age. T. Marrs zalicza do nich także Zakon Rycerzy Maltanckich, poprzednio zwany Suwerennym Zakonem Maltanckim; Opus Dei oraz Zakon Jezuitów² infiltrowany przez wojujących „liberalów” i „otwieraczy” Kościoła.

Grupa Oświatowa. To „Wydział Propagandy” Komitetu Centralnego współczesnego global-komunizmu. Większość rozbijackich organizacji tej grupy posiada w swoim programie sztandarową „walkę o pokój” - oczywiście o pokój światowy (World). Niezależnie od ich nazw i programów, o „światowy pokój” walczy światowa organizacja Planowanie Rodziny (Planned Parenthood), „walczą” narodowe Fundacje Sztuki, Nauk Humanistycznych; Peace University; (Uniwersytet Pokoju); Planetary Citizens (Obywatele Świata); Planetary Congress (Kongres Planetarny) i wiele innych tub i agencji New Age. W tym pochodzie Piątej Kolumny ideologicznej inwazji, postępują setki grup „ekologicznych” i „ochrony środowiska”.

Są wśród nich grupy „humanistycznej” psychologii i transpersonalizmu, korporacje grup środków masowego przekazu czyli masowego prania mózgu, międzynarodowe grupy okultystyczne, satanistyczne i niezliczone sekty, jak np. Światowy Goodwill i Lucis Trust.

1. Jego skandaliczny upadek omawiam w rozdziale o Rockefellerach. |

2. Dodac należy do tego towarzystwa mocno zazwyczaj zakon Dominikanów, obecnie wytrwałych „naprawiaczy” Kościoła katolickiego.

str. 147

W tej grupie znajduje się również założona przez prezydenta George'a Busha Fundacja Punkty Światłne, skupiająca głównie „braci” z wpływowej loży **Skull and Bones**.

Kimże są spiskowcy z Komitetu 300, a także wpływowa otoczka ich slugusów, stanowiąca prawa kolonizowanej ludzkości?

W Polsce współczesnej nie wie się nic o tej lokomotywie globalizmu. Wzmianka o „Komitecie 300” ukazała się już w 1926 roku w piśmie „Pro-Christo” (Wiara i Czyn, nr 2). Było to tłumaczenie recenzji z książki gen. hrabiego Gherp Spiridoyicha: The Hidden Hand z 1926 r., opublikowanej w „Revue Internationale des Societes Secretes”¹.

Dopiero książka J. Colemana daje sumaryczną wiedzę o tej wierchuszce Iluminatów, lecz bariera języka angielskiego czyni ją niedostępną dla szerszego kręgu czytelników polskich. Dlatego szerzej omawiam jej

główne tezy dla wykazania, że spiski Iluminatów z tego światowego „Sanhedrynu” wazyły o losach świata niemal całego XX wieku.

Komitetowi przewodniczy obecnie królowa Elżbieta II. Jest to siła organicznie związana z masonerią brytyjską i zachodnioeuropejską. Komitet powstał na początku XX wieku, w ramach planów Cecila Rhodesa, zmierzających do opanowania świata wpływami brytyjskimi. Poprzez Komitet 300, terytorialnie „odchudzona” Anglia nadal steruje ważnymi wydarzeniami świata, w tym Ameryki. Z omówienia treści tej książki wywnioskujemy, że Anglia jest także ofiarą: ofiarą Iluminatów prawie w tym samym stopniu, jak wielka Ameryka jest ofiarą tychże Iluminatów spod znaku zydomasonerii.

Klub 300 to właściwie Olimpijczycy - Olimpijczycy. Są bowiem i czują się jak bogowie na Olimpie. Strategiczny, niejako ponadczasowy ich cel, to budowanie Nowego Ładu (New World Order) na gruzach państw narodowych oraz chrześcijaństwa, zwłaszcza katolicyzmu, bo protestantyzm i tak już mają „w kieszeni” poprzez jego całkowitą już destrukcję i ekumenizację. Dla miliardów ludzi ma powstać religia synkretyczna, wyprodukowana w ramach niszczycielskiego ekumenizmu. Ludzkość ma zostać zredukowana o kilka miliardów zbędnych osobników, a potem przyrost ma być zerowy. Temu celowi służy bezczelne straszenie ludzkości przeludnieniem, wyczerpywaniem zasobów naturalnych, głodem, zagrożeniem ekologicznym.

Potęgą Komitetu emanuje na struktury władzy wszystkich bez wyjątku państw poprzez organizacje nieformalnie afiliowane, lub zdalnie opanowane. Wśród nich jest 127 banków, z głównych: Bank Światowy, MFW, Chase Manhattan (Rockefellerów), Handelsbank, Banco Ambrosiano²; upadły już BCCI.

1. Zob.: Maciej Giertych: Nie przemoga, Norton 1995, s. 155-156. B 2. O kompji i grabieży funduszy tego banku pisze w innym rozdziale.

str. 148

W orbicie Komitetu znajdują się liczne fundacje. Czerwony Krzyż (1), YMCA (2) (masonska młodzieżówka), dalej – instytuty futurologiczne i naukowe. YMCA posiada swój żeński odpowiednik: Young Woman Christian Association (YWCA).

Charakter YMCA mamy w jej logo – trójkacie masonskim. Natężenie inwazji masonerii wśród młodzieży obu płci poprzez te organizacje sprawiło, że Kongregacja Świętego Oficjum już w 1920 roku ostrzegła wiernych przed tą kryptomasonską agenturą oświadczając, iż podkopyje wiarę katolickiej młodzieży (...) poza wszelkim kościołem, poza wszelkim wyznaniem⁽³⁾.

W 1927 r., ukazały się w tej sprawie dwa listy pasterskie: ks. Prymasa A. Hlonda oraz księży arcybiskupów – Krakowskiego i Sapięhy, ostrzegające przed tą organizacją. W czerwcu 1927 roku biskupi polscy ponownie ostrzegli wiernych przed YMCA.

Prezesem YMCA w Rzymie, od 1910 do 1918 roku był mistrz masonerii Rytu Szkockiego, a jeden z działaczy YMCA w Warszawie jawnie działał jako mason (4).

W obecnej PRL-bis, kluby YMCA i inne paramasonskie agentury, mają się coraz lepiej. W 1994 roku YMCA w Łodzi zorganizowała „Miss Nastolatek”⁽⁵⁾. W sierpniu 1995 roku premier J. Oleksy spotkał się z kobietami katolickimi w sprawie konferencji kobiet w Pekinie: jako jedyną organizację młodzieżową zaprosił przedstawicielki YMCA. Jedynie podstępem udało się tam wcisnąć przedstawicielce Młodzieży Wszechpolskiej!

Wśród organizacji tworzących z Komitetem 300 gigantyczną Osmiornicę Osmiornic, znajduje się Klub Bilderberg, Komisja Trójstronna, Łoza Skull and Bones, Międzynarodówka Socjalistyczna, Klub Ateistów (jak niegdyś w ZSRR), Uniwersalna Masoneria, Światowa Rada Kościołów, Uniwersalny Syjonizm, Rada Stosunków Międzynarodowych (CFR), Królewski Instytut Spraw Zagranicznych (RIIA).

System podległości poszczególnych instytucji i organizacji nie musi odpowiadać załączonemu graficznemu wykresowi na zasadzie „z góry w dół” czy na boki. Ta platanina sieci stanowi system naczyn doskonale połączonych.

Pierwszymi celami tej super maffii były Włochy i Pakistan. Włochy są państwem położonym najbliżej środkowego Wschodu, a także stolicą Kościoła katolickiego, strategicznego celu niszczyielskiej „transformacji” na modłę zydomasonerii. Włochy to także ważny punkt przerzutowy narkotyków z Iranu i Libanu.

Od czasu powstania Klubu Rzymskiego w 1968 roku, różne grupy wpływu, przeważnie pod szyldami socjalizmu lub „socjaldemokracji”, łączyły swoje wysiłki ku destabilizacji włoskich rządów. Był czas, że kolejne rządy włoskie nie mogły przetrwać po kilka miesięcy. Oglądacze telewizji i czytacze gazet dziwili się tej niestabilności.

str. 149

A była to robota tzw. Black Nobility (Czarnej Szlachty) z Wenecji i Genewy, Łoży P-2, Czerwonych Brygad¹.

Amerykańska zydomasoneria także miała swój udział w mszczeniu Włoch, włącznie z dotowaniem terroru Czerwonych Brygad przez CIA. Dużą rolę odegrał w tym Richard Gardner, ambasador administracji Cartera w Rzymie. Gardner działał wtedy pod kontrolą Bettino Craxiego, wpływowego członka Klubu Rzymskiego i kluczowej postaci NATO. Craxiemu udało się niemal doszczętnie zrujnować Włochy, a po drodze przeforsować we włoskim parlamencie rozwody i aborcje, te zaś miały ogromne skutki socjologiczne i społeczne, uderzające w morale Włochów oraz w Kościół katolicki.

Po wyborze Reagana na prezydenta w grudniu 1980 roku, w Waszyngtonie odbyło się tajne spotkanie Klubu Rzymskiego i Międzynarodówki Socjalistycznej. Obie i agencje Iluminatów podlegają Komitetowi 300. Chodziło o „zneutralizowanie” tej prezydentury. Reagan okazywał „niezdrową” samodzielność myślenia i programu, toteż wkrótce został postrzelony przez „niezrównowadzonego” młodzieńca. Były to strzały na postrach, czy też Reagan miał dołączyć do pięciu innych prezydentów zastrzelonych za niesubordynację? Spiskowcy na ogół nie ponawiają zamachów po pierwszym nieudanym. Czy dlatego Janowi Pawłowi II pozwolono dożyć sędziwego wieku?

Dzięki zeznaniom niejakiego Guerzoniego, Włochy i Europa dowiedziały się, że za śmiercią premiera Aldo Moro porwanego przez Czerwone Brygady, stał Henry Kissinger. W czerwcu i lipcu 1982 roku żona Aldo Moro zeznała w sądzie, że morderstwo jej męża było rezultatem wielokrotnych gróźb ponawianych przez - jak powiedziała - wysokiego rangą polityka USA.

1. O Łoży P-2 (Propaganda Due), pisze w innych rozdziałach.

Str.150

Z kolei tenże Guerzoni zapytany przez sąd, czy może zidentyfikować te osoby odpowiedział, że chodzi o Henry Kissingera⁷!

Guerzoni wyjaśnił, że Kissinger groził premierowi A. Moro w pokoju hotelowym podczas oficjalnej wizyty Moro w USA. Moro, premier i minister spraw zagranicznych Włoch, kraju członkowskiego NATO, wysokiego rangą polityka o międzynarodowym autorytecie, nie poddawał się naciskom mafii „Olimpijczyków”. Z kolei Kissinger był i jest ważnym agentem Królewskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, członkiem Klubu Rzymskiego, Bilderberg Group, CFR, potem Komisji Trójstronnej, a jak się potem okaże - jednocześnie agentem sowieckim!

Rola Kissingera, (niemieckiego Żyda) w destabilizacji USA poprzez trzy wojny na Środkowym Wschodzie² oraz w Korei i Wietnamie jest dobrze znana, ale tylko politykom, podobnie jak jego rola w wojnach w Zatoce Perskiej, w których armia USA była terrorystycznym najemnikiem Komitetu 300.

Kissinger równie brutalnie groził niezjacemu już Ali Bhutto, prezydentowi suwerennego Pakistanu. „Wina” Bhutto była jego akceptacja prac nad bronią nuklearną dla jego kraju. Jako kraj muzułmański, Pakistan czuł się

zagrozony ekspansjonizmem Izraela na Srodkowym Wschodzie, a takze ze strony Indii.

Zostal zamordowany w 1970 roku na zlecenie przedstawiciela CFR w Pakistanie - generala Zia-ul Haga. Zgodnie z pisemnym zeznaniem Bhutto w wiezieniu, Kissinger kilkakrotnie grozil mu: uczynie cie straszliwym przykladem dla innych, jezeli bedziesz kontynuowal polityke budowania swojego narodu³. Te dzialania Kissingera firmowaly przed swiatem Stany Zjednoczone, ale byla to polityka mafiosow z Komitetu 300.

Dlaczego wladcy swiata tak rzekomo nienawidza energii nuklearnej? Oficjalnie tlumacza to grozba niekontrolowanych atakow nuklearnych. To nie jest prawda.

1. Tu maly test: ilu Polakow wie o tym tropie? A takze o wielu innych zbrodniach i prowokacjach Bestii? Te ponure fakty podaje Coleman, op. cit.

2. Iran - Irak oraz dwie „amerykanske” agresje na Irak.

3. „Budowania”, bo wlasnie Pakistan oderwal sie od Indii.

str. 151

Energetyka nuklearna jest tanim zrodlem energii dla Krajow Trzeciego Swiata, ktore stopniowo uniezależniają sie od USA, od wielkich korporacji paliw plynnych, tym samym budujac podstawy swojej suwerennosci panstwowej i gospodarczej. Energia nuklearna jest kluczem do paliwowej emancypacji, wychodzenia ze stanu zacofania narzuconego im przez Komitet 300. To wyjasnia powody grozby Kissingera pod adresem A. Bhutto i przyczynę jego zabójstwa.

Narody panstw ubogich, zadluzonych u gangsterow finansowych, sa oficjalnie rzekomo wspierane tak zwana pomocą USA dla zagranicy. To kolejny oszukanczy mit. Dobrym przykladem jest Zimbabwe. Wysokiej jakosci ruda chromu z tego kraju jest kontrolowana przez „pomoc” miedzynarodowa. Prawda jest nastepujaca: miedzynarodowa korporacja wydobywczą LONHRO, zarzadzana przez Angusa OgiMe¹, waznego czlonka Komitetu 300 z ramienia królowej Elzbiety II, posiada calkowita kontrole nad zasobami naturalnymi tego i innych sasiednich krajow, podczas gdy ich prawowici wlascciele, narody tych krajow, tona w dlugach i biedzie.

W tym miejscu musimy przyjrzec sie blizej tej tak zwanej pomocy USA dla zagranicy.

Dramatem narodu amerykanskego jest okupacja jego panstwa przez Zydow. Ta kolonialna okupacja posiada dwa skrzydla, drapiecznie rozpostarte nad tym wielkim krajem. Jednym z nich jest wszechwladza zydstwa lokalnego, amerykanskego, drugim - calkowite podporzadkowanie amerykanskej polityki interesom globalistow, w przewazajacej ich wiekszosci pochodzenia zydzkiego. Dominacje zydstwa w polityce wewnetrznej i miedzynarodowej USA - tu pomijam².

Tym drugim mrocznym skrzydlem spowijajacym USA, jest zydzowski krypto-kolonializm uprawiany na tym poteznym mocarstwie. Jednym z jego przejawow jest nieprzerwany strumien miliardow dolarow przepompowywanych z kieszeni amerykanskech podatnikow do Izraela. Niech liczby, wolne od subiektywizujacych komentarzy, przemowia same. Poza oszalamiajaca ich wielkoscia, uderza z nich konspiracyjny charakter tych transfuzji. Oficjalne liczby sa kpina z rzeczywistych.

Twierdzilo sie w 1997 r., ze Izrael otrzymuje od USA po kolo 1,8 mld dolarow w ramach „pomocy wojskowej”.

To klamstwo.

Amerykanie mogli wtedy przeczytac i wysluchac w „ich” mediach, ze Izrael otrzymuje od nich 3 mld USD w ramach „pomocy USA dla zagranicy”. Ale to takze bylo klamstwem. **W tymze 1997 roku Izrael otrzymal w sumie nie 3 tylko 5,8 mld USD. Nadto, otrzymal 2 mld w ramach tzw. federalnych gwarancji finansowych (loan quarantes)**³.

Chociaz Kongres amerykanski autoryzuje laczna sume amerykanskej pomocy dla zagranicy, to jednak Kongres nie wie, ze ponad 30 proc. tych sum idzie wylacznie do Izraela, kraju o powierzchni i populacji mniejszej niz Hong-Kong.

Jedynymi czlonkami Kongresu i Senatu znajacymi rzeczywiste wielkosci haraczu okupacyjnego wyplacanego Izraelowi przez USA sa ci, ktorzy organizuja i ukrywaja skale tej grabiezy. Sa to osobnicy uprzywilejowani, niemal wszyscy sa pochodzenia zydzowskiego.

1. *Zob.: J. Coleman, op. cit., s. 249 - lista bylych i obecnych czlonków Committee 300.*

2. *Zob.: Henryk Pajak: Bandytyzm NATO.*

3. *Korzystam z: Richard H. Curtis: Prawdziwe klamstwa o amerykanskej pomocy dla Izraela. W: „The Arabs News” (Arabia Saudyjska), styczen 1998. Wycinek publikacji^ posiadaniu autora.*

str. 152

Tworza potezne lobby proizraelskie w Waszyngtonie, skupione w m.in. American Israel Public Affairs Committee (AIPAC). Wtajemniczonym jest takze kazdy kolejny prezydent, zawsze zawdzieczajac swa prezydenture akceptacji tego zydzowskiego lobby: to Zydzi amerykanscy wybieraja prezydenta USA, a nie miliony glosujacych Amerykanów. Prezydentów wspiera w tej finansowej konspiracji na rzecz Izraela kazdy sekretarz stanu - zwykle z pochodzenia Zyd.

Klopoty finansowe Izraela biora sie glównie z niecheci do oddania Arabom zagrabionych terytoriów, ze stanu permanentnej wojny ze swiatem arabskim. Ale nie tylko z tego. Jest to kraj jalowy w bogactwa naturalne, a Zyd nienawidzi prostej pracy fizycznej. Rolnicze kibuce to propaganda sukcesu, wizytówki dla zwiedzajacych. Setki tysiecy Zydów, ktorzy opuscili rozpadajacy sie ZSRR nie wrócili do Izraela, tylko przemknely via Okecie do bogatych panstw zachodnich, glównie do USA.

Dochód brutto Izraela na glowe obywatela wynosil w 1978 r. 15.800 dolarów. To stawia Izrael nieco ponizej dochodu Brytyjczyka (19.500 dól.), Wlocha (18.700 dól.).

Lobby zydstwa amerykanskego siega dalej i szerzej niz po wplywy AIPAC, z jego budzetem w wysokosci wielu milionów USD i 150 etatowymi pracownikami. Ale tenze AIPAC ma dostep do zasobów Konferencji Przewodniczacych Glównych Organizacji Amerykansko-Zydzowskich⁷. Jest ona glównym organizatorem i koordynatorem dzialalnosci okolo 52 narodowych zydzowskich organizacji, prowadzonej w imieniu i na rzecz Izraela.

Najbardziej wplywowa jest Bnai-Brith (Synowie Przymierza). Oficjalnym zadaniem tej rasistowskiej lozy masonskiej jest „walka” o prawa Zydów.

W rzeczywistosci byla to i jest zakonspirowana hate group, lub dokladniej - grupa wplywowych zydzowskich rasistów i szowinistów dysponujaca na swoja spiskowa dzialalnosć budzetem 45 milionów dolarów, jak zwykle wykladanych z kieszeni amerykanskich podatników i jak w wielu innych przypadkach - nie uwzglednianych w zadnych rubrykach pomocy dla Izraela. W latach 80. wykryto, ze Bnai-Brith publikowala apele polaczone ze zbiórka pieniedzy, ostrzegajace rodziców dzieci zydzowskiego pochodzenia przed skutkami ich przebywania z dziećmi arabskimi. Ta zydzowska mafia pod nazwa Bnai-Brith organizowala i organizuje wiele prowokacji antypolskich, glównie oskarzen pod adresem pokolenia naszych rodziców o współdzialanie w zagladzie kilku milionów Zydów w Polsce okupowanej przez hitleryzm.

Wietszosc tzw. special interest groups - organizacji dzialajacych dla celów politycznych, posiada swoje komitety polityczne (political action Committee): podobne komitety polityczne posiadaja wielkie korporacje, zwiazki zawodowe itd.-2

Obecnie w USA jest zarejestrowanych około 126 pro-izraelskich i w ogóle pro-żydowskich komitetów akcji politycznej, z których około 50 jest czynnych i decydujących w każdym wyborach prezydenckich i kongresowych nieprzerwanie od pół wieku. Oto gradacja ich wpływu finansowego na wybory:

1. *Conference of Presidents of Major American Jewish Organisations.*

2. *Niewielu Polaków wie, bo się o tym nic pisze i nie mówi, że każde ważniejsze ministerstwo w PRL-bis, także posiada swoje „biuro polityczne”.*

str. 153

- indywidualny wyborca może przeznaczyć do 2000 USD kandydatowi w wyborach, a komitet akcji politycznej - do 10.000 USD. Oficjalnie więc żydowskie komitety akcji politycznej mogą wesprzeć kandydata sumą około 1,5 mln dolarów. Nic więc dziwnego, że później - w ramach wdzięczności, a konkretniej - zobowiązania i szantazu, niemal wszyscy kongresmeni i senatorowie głoszą „pod” interesy Żydów.

Każdy Amerykanin może zapytać swojego reprezentanta w Kongresie lub Senacie, o wyliczenia przygotowane przez Congressional Research Service. Dowiedzie się wówczas, że Izrael uzyskał w ramach amerykańskiej pomocy dla zagranicy 62,5 mld USD w latach 1949-96. To samo może uzyskać odwiedzając bibliotekę Amerykańskiej Agencji ds. Rozwoju Międzynarodowego (USAID) w Rosslyn, Wirginia. Otrzyma tam te same wielkości sum oraz skrypt ukazujący wielkość oficjalnej amerykańskiej pomocy dla zagranicy.

Dowiedzie się wówczas, że w tym samym okresie 1946-1996, amerykańska pomoc dla krajów z rejonu Sahary, Ameryki Łacińskiej i Karaibów - regionów najbardziej ubogich i wymagających wszelkiej pomocy - wyniosła 62 miliardy 497 milionów dolarów: dokładnie tyle, ile otrzymał sam Izrael.

Zgodnie z danymi Population Reference Bureau w Waszyngtonie, kraje rejonu Sahary zamieszkiwało łącznie (1997) 568 mln ludzi. Kraje tego rejonu otrzymały 24,4 mld USD w ramach amerykańskiej pomocy dla zagranicy.

Przeliczenie jest proste: na jednego Afrykanina przypadły z tej sumy zaledwie 43 dolary!

Kraje Ameryki Łacińskiej i rejonu Karaibów zamieszkuje 468 milionów ludzi. Otrzymały 38,2 mld dolarów, daje to 79 dol. na statystyczną głowę!

W tym samym czasie wartość amerykańskiej pomocy dla 5,8-milionowego Izraela wyniosła 10,7 mld dolarów!

Te porównania są szokujące, ale to dopiero wierzchołek góry lodowej. Analiza jednego z amerykańskich publicystów - Franka Collinsa, który przeanalizował raporty Waszyngtonu pod kątem dodatkowych sum dla Izraela, a ukrytych w budżetach Pentagonu oraz innych federalnych agencji dotyczących tylko dościsłego 1993 roku, wykazywały stały roczny wzrost dotacji dla Izraela w wysokości 12,2 proc. Podobnego wyliczenia dokonał korespondent „Washington Report” - Shawn Twing odnośnie lat 1996-1997. Potwierdził ten sam stały roczny wzrost sum dla Izraela - 12,2 proc.

Do 31 października 1997 (rok platniczy), Izrael otrzymał 3,05 mld USD w ramach amerykańskiego funduszu pomocy dla zagranicy oraz 3,08 mld USD w roku platniczym 1998. Dodając te sumy do danych z lat poprzednich, całkowita suma pomocy zagranicznej ze strony USA dla Izraela, wyniosła nie 62,5 mld tylko 74,2 mld USD. Ale i ta suma jest dopiero początkiem wspinaczki do prawdy. Jeżeli bowiem do 74 miliardów USD dodamy te 12,2 proc. stałego rocznego wzrostu dotacji, to otrzymujemy już 83,2 mld.

Jest to kwota określająca całkowitą pomoc dla Izraela. W przeliczeniu na jednego obywatela tego 5,8-milionowego kraju, oznacza to 14.346 dolarów!

Porównajmy: 43 dolary dla Saharyjczyka, 79 dolarów dla mieszkańca Ameryki Łacińskiej i Karaibów.

Wniosek jest przytłaczający: osławiona formuła „amerykańskiej pomocy dla zagranicy” jest werbalnym kamuflażem jednokierunkowej nieprzerwanej transfuzji amerykańskich miliardów dla Izraela z kieszeni amerykańskiego podatnika. Wielka Ameryka utrzymuje 5,8 milionów izraelskich darmozjadów. Gdyby proporcjonalnie zastosowano taką „pomoc” dla Hiszpanii, cały naród hiszpański mógłby przez rok chodzić z przysłowiowymi rekami w kieszeniach, zatrzymać przemysł, rolnictwo, ponieważ dochód na głowę Hiszpana osiągnąłby 14.300 dolarów!

Te 14.346 dolarów przypadających na „pomoc” dla każdego obywatela Izraela, nie zawierają tzw. gwarancji rządu amerykańskiego na pożyczki zaciągane przez Izrael. Zamykają się one kwota 9,8 miliardów dolarów w samym tylko 1998 roku. Rzecz w tym, że większość pożyczek zaciąganych w USA przez Izrael, jest później umarzana. Wiele z nich zostało zawartych z wyraźną klauzulą ich umorzenia przed terminem płatności.

W innych pożyczkach Izrael miał spłacać odsetki oraz zacząć spłacanie kwot podstawowych pożyczek. Znalazł się i na to sposób: tak zwana poprawka Cranstona dołączana przez Kongres do warunków każdej pomocy dla zagranicy od 1983 roku - zapewnia, że amerykańska pomoc dla Izraela nigdy nie spadnie poniżej wartości wymaganej dla spłat ważnych długów. W praktyce żadna „pożyczka” dla Izraela nigdy nie wraca do skarbu USA!

Inny ukryty transfer do Izraela o charakterze utajnionego „przekretu”, to 20 mld USD w formie nieopodatkowanych tzw. kontrybucji, dokonywanych przez żydowską społeczność w USA. Suma ta nie widnieje w poprzednich wyliczeniach.

USA mają stale rosnący deficyt budżetowy, każdy dolar przekazany w ramach pomocy Izraelowi, musi zostać uzyskany przez rząd USA na drodze pożyczek - biorąc więc pod uwagę utrzymujący się od 1945 roku trend stopy procentowej - tamte 83,2 miliardy dolarów udzielonych Izraelowi w tej czy innej formie, kosztowały USA dodatkowe 49,9 mld USD z tytułu nie odzyskanych odsetek.

Zatem, suma pomocy udzielonej Izraelowi w latach 1949-98 kosztowała amerykańskich podatników 134,8 mld USD. Co więcej - suma ta nie zawiera poprawki na inflację.

Ostatecznie: do 31 października 1997 roku w ramach „pomocy USA dla zagranicy”, każdy obywatel Izraela otrzymał od podatnika amerykańskiego 23.240 dolarów! Spójrzmy na dawce tej transfuzji, czyli na statystycznego Amerykanina: przekazał on Żydowi izraelskiemu 14.630 dolarów.

I tylko ta kwota nie jest kłamstwem.

Mimo to nadal nie jest pełna. Nie uwzględnia bowiem niezliczonych preferencji handlowych dla Izraela i jego agentów handlowych. Dotyczy to szczególnie handlu bronią, co m.in. demaskuje książka Andrew i Leslie Cockburnów: *Niebezpieczny Związek. Tajna współpraca USA-Izrael*.

Polityczna i ekonomiczna okupacja Stanów Zjednoczonych przez światowe żydostwo, niesie konkretne skutki dla polityki polskiej. Sprowadza się to do pytania, czy powinniśmy - w odruchu samoobrony przed polityczną i ekonomiczną okupacją Europy przez Niemcy - stawiać alternatywnie na bliższe więzi z USA. Stawianie na Wasalstwo wobec USA jest niestety, stawianiem na brutalny P ekspansjonizm żydowski we wszystkich dziedzinach.

1. Polskie wydanie w USA 1992, tłum. Tomasz Wisniewski.

O naszej polityce od dawna decydują polskojęzyczni Żydzi-kompradorzy światowej żydowskiej oligarchii, z gatunku Geremków i kilkudziesięciu innych gaulajterów niszczonej Polski. Będziemy więc pozostawać w polu magnetycznym amerykańskiego zydostwa czy nam się to będzie podobać czy nie. I tak samo ekonomicznie „dojeni” przez nich, jak jest dojony statystyczny Amerykanin.

Po tych dygresjach powróćmy do mafiosów spod znaku Komitetu 300 i pochodnych.

Klub Rzymski oraz jego finansisci występujący w tym przypadku pod nazwą: Niemiecki Fundusz Marshalla (German Marshall Fund), byli agendami i agentami Komitetu działającymi pod przykrywką NATO.

Większość kierownictwa Klubu Rzymskiego jest usytuowana w NATO. Klub jest w istocie parasolem i pomostem łączącym personalnie anglo-amerykańskich finansistów i stare europejskie klany Iluminatów. Kluczem do rządzenia światem czyli jego finansami, jest sterowanie recesjami gospodarczymi i depresjami gospodarczymi⁷.

Klub Rzymski dysponuje własną agencją wywiadowczą, a także korzysta z INTERPOLU nieformalnie podległego Dawidowi Rockefellerowi. Jedyną agencją wywiadowczą pozostającą poza wpływami Klubu Rzymskiego, Interpolu, CIA i FBI, był wywiad Niemiec Wschodnich - osławiona STASI².

Specjalnym zainteresowaniem Komitetu 300 cieszy się polityka ekonomiczna oparta na naukach Malthusa, syna angielskiego pastora, wyniesionego do sławy przez British East India Company - agencję Komitetu. To na personalnej bazie tej właśnie Company, utworzono Komitet 300. Istota „nauki” Malthusa jest utopia, iż zasoby naturalne ziemi zostaną gwałtownie wyczerpane przy niekontrolowanym rozwoju ludzkości. Te plany odzwierciedlają się w teoriach ekonomicznych Fredericka von Hayek’a, kolejnej żydowskiej tuby sponsorowanej przez Klub Rzymski i uwiecznionej nagrodą Nobla. Niewielu wie, że von Hayek, urodzony w Austrii, długo pozostawał pod kontrolą Davida Rockefellera, poprzez którego teorie Hayek’a zostały szeroko rozpowszechnione w USA. Hayek’owi współczesny drapieżny globalizm zawdzięcza następujące kierunki ekspansji i globalistycznego programowania: oparciu handlu na dzikim bezprawiu zwanym elegancko „wolnym handlem”; wykorzystywaniu taniej siły roboczej (np. Hong-Kong); handlu narkotykami; ograniczaniu rozwoju wielkiego przemysłu³ - i zamknięciu wszystkich elektrowni nuklearnych. Ofiarą tej ostatniej dyrektywy był, jak już wiemy, A. Bhutto.

1. Tej tragicznej w skutkach lekcji jest poddawany polski naród.

2. Coleman pisać to chyba nie wiedział, że całe kierownictwo STASI było opanowane przez Żydów, na czele z osławionym Wolfem, który po upadku Muru Berlińskiego wyjechał do Izraela! Poprzez Żydów, STASI była dokładnie penetrowana przez Mossad, CIA, Interpol.

3. Zob.: Balcerowicza schładzanie gospodarki aż do zamrożenia narodu!

Hayek miał jednak przeblyski intelektualnego obiektywizmu i dał wyraz zaniepokojeniu tym drapieżnym „wolnym handlem”.

Założenia te zostały przekazane młodszemu ekonomistcie Jeffrey’owi Sachsowi. Został on wysłany do Polski dokładnie tak, jak w 1917 r. wysłano bandę Lenina do Rosji, aby ją pogrążyć w chaosie gospodarczym.

Coleman stwierdza stanowczo, iż to Klub Rzymski zorganizował kryzys ekonomiczny w Polsce. Potwierdza to na licznych dowodach również Mathis Bortner w książce: Jak dobija się gospodarka polska od 1989 roku.

Coleman ujawnia: Komitet 300 rozkazał Klubowi Rzymskiemu zniszczenie Kościoła katolickiego oraz przygotowanie warunków do interwencji sowieckiej w Polsce. „Solidarność” była tworem Zbigniewa Brzezńskiego z Komitetu 300. To Brzezinski wybrał nazwę tego „związku zawodowego”¹, wytypował jego

organizatorów i przywódców². Nigdy „Solidarnosc” Brzezinskiego i jego kumpli z Klubu Rzymskiego nie była „ruchem pracy”.

Była to masowa, populistyczna organizacja stworzona wyłącznie po to, aby wywołać zmiany w bloku sowieckim, absolutnie konieczne do kontynuowania budowy Jednego Rządu Światowego. Coleman dodaje:

Większość przywódców „Solidarności” była potomkami bolszewickich Żydów z Odessy (nie tylko z Odessy - H.R.), **którzy nie byli znani z nienawiści do komunizmu.**

Coleman wyraźnie przemilcza nienawiść tych rzekomych odesskich Żydów do Polski i polskości!

Jesteśmy mu jednak wdzięczni za to, że za jego pośrednictwem kilka milionów czytelników zachodnich dowiedziało się, kto zrodził bekarta pod nazwą „Solidarnosc”.

Brzezinski - kontynuuje Coleman - jest autorem książki, którą powinien przeczytać każdy Amerykanin (dlaczego tylko Amerykanin? - H.P.) zainteresowany przyszłością Ameryki. Jej tytuł: Era technologiczna. To Klub Rzymski zlecił Brzezinskiemu napisanie tego instruktażu opanowywania USA przez globalistów. Zawiera wzmianki o potrzebie klonowania ludzi i o tak zwanych robotoidach, to znaczy armii osobników mających w przyszłości zachowywać się jak ludzie i wydawać się być ludźmi, ale którzy w istocie nie będą ludźmi w pełnym znaczeniu tego słowa³.

Brzezinski pisząc w tej książce o zadaniach USA dowodził, że Stany Zjednoczone poruszają się w kierunku ery różnej od wszystkich poprzednich: w kierunku ery, która może łatwo stać się dyktatorska.

To wszystko nie było profetyzmem Brzezinskiego, jego autorstwa „geopolityka”. On po prostu rozwijał tezy przekazane mu przez Klub Rzymski i Komitet 300.

1. „Solidarnosc” przejawia się w nazewnictwie łóż masonskich, zwłaszcza żydowskiego Bnai-Brith, m.in. w nazwie jednej z przedwojennych filii tej loży w Polsce.

2. To znaczy żydowska agentura pod wodzą Geremka, Michnika, Kuronia, Mazowieckiego.

3. Coleman nie rozwija wątku „inżynierii genetycznej” oraz „inżynierii społecznej”, czyli systemu prania mózgow i re-1 agowania mas ludzkich niemal na poziomie „odruchów Pawłowa”. Chodzi o tzw. „reakcje przekształceniowe”, w angielskim żargonie: reshape response, czyli o przekształcanie reakcji całych grup i społeczeństw, jeśli jest ona negatywna w stosunku do jakiejś akcji władz. Po takich „przekształceniach”, tzw. opinia publiczna przestaje istnieć, zamienia się w reakcje zaprogramowanego stada. „Pranie mózgow” w angielskiej literaturze fachowej to brainwashing.

str. 157

Pisał jako członek Klubu Rzymskiego, Komitetu 300, CFR oraz - jak stwierdza Coleman dosłownie: członek polskiej Black Nobility - Czarnej Szlachty!

Coleman w trosce o własną ojczyznę powtarza z mocą to, co wbijał do głów swoich czytelników w innych książkach. To mianowicie, że Amerykanom wmówiono, iż największym niebezpieczeństwem grożącym Amerykanom jest moskiewski komunizm. Nie jest to prawda. Największe niebezpieczeństwo - jego zdaniem - wywodzi się od beznarodowych zdrajców, slugusów międzynarodowego global-komunistycznego Komitetu 300, usadowionych w strukturach rządowych.

Dodajmy od siebie, że pisząc te książki Coleman nie mógł znać rewelacji szpiegowskich zawartych w książce Decoding Soviet Espionage in America, autorstwa Johna Eari Haynesa i E. Harvey'a Kiehra⁷. Opierając się na rozszyfrowanych depe szpiegowskich do i z USA, jej autorzy wykazują, że USA znajdowały się pod całkowitą infiltracją agentów Moskwy, choć autorom brakło odwagi dodać, iż była to nacyjna współpraca żydostwa sowieckiego z amerykańskim na bazie tamtejszej Komunistycznej Partii USA. Skandal polegał na tym, że agentów GRU chronili zgodnie: prezydenci Roosevelt i Truman, amerykańskie służby wywiadowczo-kontrwywiadowcze, a zdemaskowanym nie spadał włos z głowy, spokojnie dożywali emerytur, piastowali

następne wysokie funkcje państwowe lub „emigrowali” z USA.

Takim nietykalnym był przez całe dziesięciolecie słynny agent Algier Hiss, o którym ostrzegano w licznych doniesieniach amerykańskich patriotów z CIA i FBI. Sa wśród tych raportów wymowne „polonica”, m.in. dziewięć depech potwierdzających, że niejaki Bolesław Gebert kryptonim „Ataman”, działacz KP USA, był wybitnym agentem NKWD na gruncie Polonii amerykańskiej. Takim samym szpiclem NKWD był inny Żyd Oskar Lange, występujący jako tzw. „agent wpływu”. Inni agenci żydowski informowali Żyda Stalina, że w negocjacjach o Polskę powinien być twardy (Jalta i Poczdam), gdyż Roosevelt a potem Truman wbrew oficjalnym kłamstwom, nie zamierza a bronić Polski i innych krajów przed okupacją sowiecką.

Klub Rzymski, za którym stał Komitet 300, był sprawcą 25-letniej wojny w Salwadorze, a także wojny o Falklandy początkującej przewrót rządowy i destabilizację ekonomiczną i polityczną Argentyny. Ta wojna została zaplanowana i sprowokowana przez Kissingera i lorda Carringtona, wysokiego rangą członka Komitetu 300.

Komitet 300 posiada swych slugusów różnej rangi i członków we wszystkich rządach głównych państw zachodnich; członków NATO, osobników sprawujących z nadania Komitetu kilka ważnych funkcji jednocześnie. Do takich należeli Harland Cleveland - były ambasador USA w NATO; Joseph Slater - dyr. Instytutu Aspen;

Donald Lesh - były pracownik amerykańskiej National Security Agency; George McChesney i Claiborne Pell. Agenci lub członkowie Komitetu są w rządzie USA, w Kongresie, na stanowiskach doradców kolejnych prezydentów, jako ambasadorowie i Sekretarze Stanu.

1. *Yale University Press, 1999.*

2. *Tenże Bolesław Gebert po napadzie Sowietów na Polskę 17 września 1939 roku, wmawiał Polakom na wiecu w Detroit, że Rosja zajmuje ziemie polskie po to, aby nie dać ich Niemcom. Zob.: Wojciech Białasiewicz: *Pomiedzy lojalnoscia a serc porywem. Chicago 1989, s. 32.**

str. 158

W tej menażerii decydujący ilościowy jak i jakościowy udział mają Żydzi, co do karykaturalnych rozmiarów urosło w dwóch kolejnych administracjach stypendysty Fundacji Rhodesa - Willy Clinton.

Nie ma znaczenia, kto w USA zostaje prezydentem, przedstawiciel jakiej partyjnej atrapy Olimpijczyków - „republikanów” czy „demokratów”. Każdy posiada namaszczenie Olimpijczyków, zwłaszcza Rockefellerów. Każdy kandydat od czasów F.D. Roosevelta był wyznaczany przez CFR, działał zgodnie z instrukcjami bossów z brytyjskiego Królewskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych - RIIA.

Instrukcje z tego „Komitetu Centralnego” globalizmu, są przekazywane tajnie przez specjalne biuro Komitetu złożone z setek specjalistów oraz organizacji. Dobrym przykładem emitowania dyrektyw „w dół”, jest wspomniany Niemiecki Fundusz Marshalla, naszpikowany członkami NATO i Klubu Rzymskiego, takich jak David Rockefeller z banku Chase Manhattan; Gabriel Hauge z prestiżowych Manufactures Hanover Trust i Finance Corporation; Milton Katz z Fundacji Forda; Willy Brandt - przywódca Socjalist International (Międzynarodówki Socjalistycznej) i agent KGB, Irving Bluestone - prezes zarządu United Auto Workers Russell Train - prezes Klubu Rzymskiego oraz ekologicznej fundacji księcia Filipa - World Wildlife; Elizabeth Midgely - producent programów CBS; B.R. Gifford - dyr. Fundacji Rodziny Russell.

Klub Rzymski jako agenda Komitetu 300 działa na całym świecie, zaciebiając się swymi personalnymi mackami o inne agendy. Do jego „frontowych” organizacji należą m.in.:

- Liga Demokracji Przemysłowej. Jej sławni oficjele to m.in. Jeane Kirkpatrick, Eugene Rostow, Irvin Suall, Lane Kirkland, Michael Novak, Albert Schnerker. Ta „demokracja” przemysłowa polega na burzeniu tradycyjnych stosunków pracy na linii pracodawcy - pracownicy; na „praniu mózgow” przywódcom związkowym. Szczególną uwagę kieruje na przemysł stali, samochodowy oraz budownictwo.

- Dom wolności (Freedom House). Jego oficjelem jest Cari Gershman. Cel:

rozpowszechnianie socjalistycznych lgarstw wśród amerykańskich robotników, sianie niezgody i konfliktów¹.

- Komitet Większości Demokratycznej. Oficjale: Jean Kirkpatrick, Ben Wattenburg, Elmo Zumwald, Midge Deeter.

- Instytut Badan Polityki Zagranicznej. Lider: Robert Strauss-Hupe. Cel:

oslabienie i doprowadzenie do zakonczenia badan kosmicznych przez USA (NASA).

- Socjaldemokrati USA. Przedstawiciele - niestrudzony Lane Kirkland, Howard Samuel, Sidney Hook, Bayard Rustin, Cari Gershman, Jay Levestone.

Cel: propagowanie radykalnego socjal-komunizmu, zwlaszcza wsród mniejszosci, tworzenie podobnych powiazan w krajach komunistycznych a obecnie „socjaldemokratycznych”, w tym takze w Polsce. Levestone byl przez kilka dekad głównym doradca amerykanskich prezydentów do spraw sowieckich, miał bezposrednie powiazania z Moskwa. Syjamskosc zydokomuny amerykanskiej i zydokomuny sowieckiej, to temat do osobnej dysertacji.

l. Doskonale analizowal te dywersje w zwiazkach zawodowych Zyd Noam Chomsky, wprowadzie trockista, lecz intelektualnie uczciwy i samodzielny, w szkicu: The New World Order, 1991. „Open Magazine”, New Jersey.

str. 159

- Instytut Związków Socjalistycznych.

- Socjaldemokratyczny Komitet Organizacyjny Instytutu Socjalizmu Demokratycznego. Ilez tu w samej nazwie „socjalizmu”, „socjaldemokracji” i „demokracji”! Jak oni pracowicie eksploatuja te werbalne konie trojanskie w niszczonej przez nich demokracjach bezprzymiotnikowych! Cel jeden: gloszenie lewackich hasel i wcielanie ich w zycie USA i Europy.

- Centrum Badan Instytucji Demokratycznych. Rozmnazajac „instytucje demokratyczne”, nie mozna ich zostawic samym sobie, trzeba je permanentnie „badac”. Przewodza tym „badaniem”: zalozyciel owego Centrum a czlonek Komitetu 300 - Robert Hutchins, Harry Ashmore, Frank Kelly. Cel: modelowanie konstytucji USA w kierunku socjalistycznym.

- Harvardzka Klinika Psychologii. Liderzy: Kurt Lewin i 15 naukowców. Cel: stworzyc psychologiczny klimat dla dalszego obezwladniania USA.

- Towarzystwo Mont Pelerin. Fundacja ekonomiczna zajmujaca sie rozpowszechnianiem falszywych teorii ekonomicznych, promujacych globalizacje handlu i ekonomii.

- Instytut Hoovera. Zalozony rzekomo do walki z komunizmem, szybko przekształcił sie w swe przeciwienstwo. Roczny budzet wynosil dwa miliony dolarów pochodzacych z firm pod „patronatem” Komitetu 300. W latach 80. obral kurs na „zmiany pokojowe” w stylu Gorbaczowskiej „pierestrojki” komunizmu sowieckiego na globalny.

Globalisci od poczatku wiedzieli, ze opór narodów przeciwko swiatowemu ukolchozowieniu bedzie narastal. Nadali wiec odpowiedni rozmach tzw. kształtowaniu pozytywnych postaw opinii publicznej. Powolali w tym celu szereg instytutów prania mózgów. Duza czesc tego co obecnie widzimy w „polskiej” telewizji i czytamy w polskojezycznych gazetach, jest papka starannie przetworzona przez instytucje „badajace” opinie publiczna. Ich wspólna matka jest Instytut Tavistock. Poznamy profesjonalna w tym kierunku robote szefa Instytutu, Zyda Teodora Adorno, który stworzyl muzyke atonalna dla Beatlesów i pozostalych grup rockowych. Z jakim skutkiem - dowiemy sie z rozdzialu: Zabrania sie zabraniac. W dzisiejszych czasach ludzie wierza, ze sa dobrze i obiektywnie informowani. Te niby nasze własne opinie i oceny, sa produktem instytutów badawczych Ameryki i Anglii. Ponurym przykladem takiej-inwazyjnej manipulacji opracowanej przez Instytut Tavistock, byl obraz Iraku, jako rzekomo smiertelnego zagrozenia dla „swiatowego pokoju”, a Saddama Husseina jako groznego wroga USA.

Drugim przykladem byl los M. Noriegi.

Kiedy Gerge'owi Bushowi nakazano wojne z Irakiem, to w ciągu dwóch tygodni opinia w USA i na całym świecie zwróciła się w rezultacie propagandowego prania mózgow - przeciwko Irakowi i jego przywódcy. A przecież tenże Hussein był przedtem pupilem Waszyngtonu, otrzymywał wsparcie finansowe. Nagle okazał się - wraz ze swoją chłopską armią - groźny dla świata, ponieważ przestał być posłuszny. A przestał dlatego, że zajął Kuwejt, karykaturę państwa, przyczółek dywersji politycznej, wykrojony w tym właśnie celu po wojnie przez Anglików wycofujących się z tego rejonu. Z terenu Kuwejtu wiercono ropę znajdująca się już w złożach irackich. Saddam był kochanym przyjacielem Busha, uprzywilejowanym partnerem handlowym.

str.160

Kiedy należało położyć stalowe lapy na roponosnym Kuwejcie i całej Zatoce, Hussein przestał być kochany. Takie są zwykle losy „umiarkowanych” dyktatorów. Umiarkowany był Mussolini, Hitler.

Podobnie Marcos, Duvalier i inni kacykowie. Noam Chomsky w cytowanym studium: *New World Order*, pisał w związku z tym:

- czy jesteś umiarkowany czy nie jesteś, nic to nie ma wspólnego z tym, jakim jesteś morderca albo jak jesteś występnym czy represyjnym. Chodzi tu bowiem o to, czy zaspokajasz interesy Stanów Zjednoczonych.

Chomsky tym cytatem także wykazuje swoiste umiarkowanie, poprawność polityczną. Nie dotyka istoty zjawiska otwarcie, jak to czyni Coleman: nie dodaje, że jesteś poprawny i akceptowany nie dlatego, że jesteś akceptowany przez USA, tylko desygnowany przez Olimpians z Komitetu 300.

Handel narkotykami jest od stu lat kontrolowany przez agendy Komitetu. Rozpoczął go British East India Company, a był kontynuowany przez Dutch East India Company. Obie te firmy kupczące białą śmiercią, były kontrolowane przez Komitet 300. W 1931 roku dyrektorzy naczelni tzw. „wielkiej piątki” brytyjskich firm, zostali odznaczeni nagrodą Rees of the Realm - w rzeczywistości za pranie brudnych pieniędzy narkotykowych. O takich honorach decyduje królowa brytyjska. To ona odznaczała i odznacza ludzi z czołowych pozycji w handlu narkotykami.

Oto tylko niektóre z banków brytyjskich, trudniące się praniem narko-dolarów i narko-funtów: Bank Middle East, Bank Midland, National and Westminster Bank, Bank Barciay, Royal Bank of Canada, Hong Kong and Shanghai Bank, Bank Baring Brothers. O handlu narkotykami pisze szerzej w innym rozdziale; tu dodajmy, że ludzie sterowani przez Komitet 300 znajdują sposoby na ochronę hurtowych transportów heroiny z Hon-g-Kongu, Turcji, Iranu i Pakistanu. Handel narkotykami przejął w pewnym momencie kartel z Cali. Jego rynki znajdują się w Los Angeles, Nowym Jorku, Houston. I oto na przeszkodzie w przepływie narkotyków stanął Manuel Noriega, dyktator Panamy. Czy Bush otrzymał rozkaz z Londynu do zorganizowania przez CIA porwania Manuela Noriega, bo ten stał się przeszkodą w swobodnym przepływie narkotyków „królewskiej” mafii? Noriega czynił to również przez blokowanie bankowości Panamy, a to utrudniało pranie narkodolarów. Opierając się na relacjach kilku agentów wywiadu Coleman stwierdza, że Bush po kilku naglanych[^] telefonach brytyjskiego ambasadora w Waszyngtonie, zdecydował się na inwazję Panamy. Jak na komendę, inwazję poparła prasa brytyjska oraz „New York Times” i inne amerykańskie tuby Olimpians.

A przecież Noriega, podobnie jak Hussein, był ulubieńcem Waszyngtonu. Często spotykał się z Williamem Casey'em, szefem CIA, a także z Oliverem Northem, co najmniej dwukrotnie spotkał się z Georgem Bushem. Często widywano go w Pentagonie, gdzie był traktowany jak jeden z arabskich potentatów.

Noriega przestał być „umiarkowany” z chwila, kiedy kartel narkotykowy z Cali przejął kontrolę nad handlem narkotykami z całej Południowej Ameryki. Atak amerykański kosztował śmierć około 7000 mieszkańców Panamy i wielkie zniszczenia. Nie znaleziono nic, co by potwierdzało kłamstwa, że Noriega to hurtowy dealer narkotyków. Nie pozostało więc nic innego jak go porwać, wywieźć do USA i skazać na długoletnie więzienie w spreparowanym oskarżeniu i procesie.

Mniejszym zlem byl skandal, niz paraliz panamskich banków pracujacych dla bossów z Komitetu 300.

Albo afera pod nazwa Watergate: plan zabójczy Nixona ukartowali Kissinger z generalem Haigiem na polecenie Komitetu 300. Powód ten sam, który kosztował życie kilku innych prezydentów USA: nieposłuszeństwo wobec poleceń Olimpijczyków. Do pewnego czasu Nixon także był „umiarkowany”. Wypromował go przecież na prezydenta D. Rockefeller.

Watergate było największa prowokacja uruchomiona przez Komitet 300 i Okrągły Stół oraz Królewski Instytut Spraw Międzynarodowych. Siady prowokacji biegły do ludzi Okrągłego Stołu, stamtąd do RIIA, a kończyły się na królowej Anglii. Poniżenie Nixona było czytelną lekcją i ostrzeżeniem dla przyszłych prezydentów. Kennedy'ego zamordowano, Nixonowi zmontowano prowokację „podsluchowa”: lepsze to niż kula od jakiegos „niezrównowazonego” zamachowca, która później ostrzegawczo posłano Reaganowi.

Ludzie z Komitetu 300 nakazali prezydentowi Wilsonowi wojnę przeciwko Niemcom; potem Rooseveltowi pozwolić na atak japońskiej armady okrętów na Pearl Harbour - pretekst do wypowiedzenia wojny Niemcom. Komitet 300 rozkazał Ameryce podjąć wojny w Korei i Wietnamie, potem wojnę w Zatoce Perskiej. Stany Zjednoczone po drugiej wojnie światowej prowadziły pięć krwawych wojen lokalnych, w których zginęły setki tysięcy młodych Amerykanów. Wszystkie - na polecenie bossów z Komitetu 300, CFR, RIIA. Kennedy'ego zabito na oczach świata; papieża Jana Pawła I zamordowano w łóżku trucizną w przededniu czystki wśród masonerii usadowionej w Watykanie. Jego następcę - Jana Pawła II czekał ten sam los, tym razem na oczach świata. Zamachowiec nie chybił, a ocalenie papieża było splotem kilku „milimetrycznych” okoliczności, a w istocie, opieka opatrności.

Jedną z najbardziej poważanych osób prowadzących badania opinii publicznej, jest członek Komitetu 300 - Daniel Yankelovich (Jankielowicz?) z firmy Yankelovich Skelley and White. Tysiące socjologów pracują dla mediów jako fachowe zaplecze do kreowania Nowej Opinii na dowolny temat. Następnie może ona zostać rozpowszechniona na skalę światową w ciągu kilkunastu dni. Oto źródła i tajemnice nagłego, masowego potępienia przez „społeczność międzynarodową” jej niedawnych współpracowników, pupilów, dyktatorów, oszustów, albo nagle „zbuntowanych” prezydentów.

Strukturę Komitetu 300 przedstawia załączony diagram, tu zatrzymajmy się przy Instytucie Tavistock istniejącym przy uniwersytecie Sussex, będącym pod kontrolą RIIA, którego hofjude (wpływowym Żydem) w Ameryce, jest Henry Kissinger. Instytut Tavistock „wyprodukował” Beatlesów, ich degenerującą muzykę, o czym Coleman pisze obszerniej na str. 95-98. To tam powstały takie pojęcia jak akfuture shocks, teangers (malolaty), beat generation i inne kulturowe zawołania.

Instytut Tavistock, to cały system instytutów i ośrodków badawczych, spiętych tą właśnie nazwą. Jego macki sięgają wszędzie. Oto niektóre jego agendy.

Instytut Hudsona. Pomagał NASA w programowaniu badań kosmosu, lansował także modę młodzieżową oraz strategiczne idee - globalizm. Jedyną trafną nazwą Instytutu Hudsona, to naukowa pralnia mózgow! Hudson doradza także wielu firmom Komitetu 300, takim gigantom jak RAND, Xerox, General Electric, General Motors, IBM.

Jego klientem jest także amerykańskie Ministerstwo Obrony w zakresie obronności cywilnej oraz kontroli zbrojen i bezpieczeństwa narodowego.

Instytut Badan Społecznych. Jego głównymi klientami w samych tylko Stanach Zjednoczonych są: Fundacja Forda, Departament Obrony, Departament Sprawiedliwości, usługi pocztowe.

Instytut Przyszłości. Nie jest to typowa agenda Tavistocka, ponieważ została sfinansowana przez Fundację Forda, ta jednak korzysta z usług innych agend Tavistocka. Instytut para się praktyczną futurologią wybiegającą w niektórych zagadnieniach o 50 lat naprzód. Jego zadaniem jest przewidywanie i profilowanie zmian socjo-ekonomicznych. Inne jego zadanie, to ostrzeganie o odstępstwach od uznawanej przez globalistów „normalności”. Poprzez tzw. Delphic Panels decyduje o owej „normalności”, przygotowując dokumenty służące do sterowania rządem. Instytut poleca takie akcje, jak liberalizacja prawa do aborcji, używanie narkotyków, antykoncepcja w szkołach, rejestracja broni, legalizacja homoseksualizmu, promowanie kontroli urodzeń. Ta wyliczanka „badawczych” preferencji Instytutu Przyszłości wystarczająco obrazuje antycywilizacyjny charakter tej agencji Bestii.

Instytut Badawczy Stanforda. To klejnot w koronie Tavistocka na gruncie USA. Powstał w 1946 roku. Na czele stanął Charles Andersen. Kładł nacisk na kontrole umysłów i nauki przyszłości. Pierwsze działania Stanforda skupiły się na obronności w związku z rzekoma „zimną wojną” zdyktowaną amerykańskiego z dyktando sowieckim. Z czasem przeszedł do badań kadr zarządzających, biur nauki i technologii, usług wywiadowczych dla biznesu, obronności i inżynierii, badań lotnictwa. Jednym z tajnych projektów Stanforda były prace nad bronią chemiczną i bakteriologiczną, których USA zazarcie się wypiera.

Instytut Stanforda jest podłączony do ponad 200 mniejszych instytucji badających każdy aspekt życia w Ameryce. Jest to szczerkowo znane Amerykanom pod nazwą sieci ARPA, pod którą kryje się najbardziej rozległa kontrola otoczenia każdego obywatela USA. Komputery Stanforda są zespolone z komputerami około 2500 siostrzanych jednostek „badawczych”, m.in. CIA, laboratoriami telefonicznymi Bells, wywiadem armii USA, Biurem Wywiadu Marynarki, RAND, MIT, Harvard.

Korporacja Badan Rozwoju - RAND. Jest to agencja najbardziej powiązana z Tavistock, zarazem najbardziej prestiżowa placówka w zakresie kontroli polityki USA na każdym poziomie. Gdyby USA były państwem niezależnym, coś takiego jak RAND i pozostałe tego typu agencje globalizmu, zostałyby rozpedzone przez Kongres i FBI na cztery wiatry. Nieprzerwanie analizuje politykę USA, zarazem profiluje badania kosmiczne tego mocarstwa, inspirowanie setki programów militarnych, współpracuje z CIA w powiązaniu ze stosowaniem narkotyków służących do zmiany umysłowości, takimi jak SLD. Niektórzy z klientów RAND, sama rangą swoich nazwisk świadczą o prestiżowości tej agencji Komitetu 300. Są to: AT&T (Amerykańska Firma Telefoniczna i Telegraficzna), Bank Chase Manhattan, IBM, Narodowa Fundacja Nauki, Partia Republikańska, Siły Lotnicze USA, Departament Energii, Departament Zdrowia. Z usług RAND korzystają tysiące bardzo ważnych firm, instytucji rządowych i organizacji.

str. 163

Wśród speców RAND znajduje się grupa przewidująca czas i kierunek przyszłej wojny nuklearnej, opracowuje jej kolejne scenariusze. RAND został pewnego razu oskarżony o prace na rzecz ZSRR w celu ustalenia warunków kapitulacji przed ZSRR, ale sprawie szybko „ukrecono łeb”.

Głównymi instytucjami Tavistocka w USA, zaangażowanymi w pranie mózgow na wszystkich poziomach, włącznie z ludźmi rządu, wojsk, biznesu, religii i edukacji, są:

Instytut Hudsona, Instytut Badan Politycznych, Instytut Technologii Massachusetts, Narodowe Laboratoria Szkoleniowe, korporacja RAND, Instytut Badawczy Stanford, Szkoła Whartona na uniwersytecie w Pensylwanii. Coleman ocenia w swojej pracy, iż łączna liczba osób zatrudnionych w USA w ramach agend Tavistock - Komitet 300, wynosi około 50 000, a ich fundusze dochodzą do 10 bilionów dolarów.

Druga grupa pracująca dla Komitetu 300 to „Eagle Star” (Orle Gwiazdy), która po drugiej wojnie zmieniła nazwę na „Grube Star”. To potężny syndrom firm zazębiających się jak tryby zegarka. Panuje nad pięcioma kluczowymi dziedzinami współczesnej cywilizacji i ataku na te cywilizacje: ubezpieczenia, bankowość, nieruchomości, rozrywka, technologia włącznie z cybernetyką i komunikacją technologiczną.

Ta ostatnia przez 30 ostatnich lat XX wieku pracowała nad wytworzeniem bio-czipu, za pomocą którego zostanie „zakolczykowany” każdy człowiek na Ziemi, co omawiam w innym rozdziale tej pracy.

Bankowości także poświęcimy obszernie fragmenty. Tu należy wspomnieć o roli banków jako pralni brudnych pieniędzy pochodzących głównie choć nie tylko, z handlu narkotykami. Główne z tych szacownych „pralni” to: Bank Angielski, Bank Rezerw Federalnych (USA), Bank Światowy, MFW, Bank Hong-Kong, Bank Szanghaj. Każdy z nich kontroluje tysiące banków pomniejszych⁷, a z ważniejszych: włoski Bank Com-merciale, Banca Privee, Banko Ambrosiano, Bank Holenderski, Bank Barciay, Bank Kolumbijski (narkotyki), Bank Ibero-Amerykański, Bank Mercantii de Mexico, Narodowy Bank Panamy, Bank Bankoku - Metropolitan, Bank Leumi, Bank Hapoalim, Bank Standard, Bank Genewski, Bank Islandii, Bank Szkocji, Bank Montrealu, Królewski Bank Kanady. To tylko niektóre ze specjalizujących się w praniu brudnych pieniędzy.

W innym rozdziale omawiam żydowski monopol na metale szlachetne i diamenty. Tu królują niepodzielnie Oppenheimerowie. Coleman twierdzi, że ta rodzina jest nawet ważniejsza niż Rockefellerowie! Do pewnego czasu jedyną konkurencyjną firmą dla Oppenheimerów były Połączone Pola Żłota Afryki Południowej, lecz Oppenheimerowie przejęli nad nimi kontrolę jako największy udziałowiec i od tego czasu w ręce tego członka Komitetu 300 przeszły główne światowe złoża złota, diamentów, platyny, tytanu, miedzi, żelaza, uranu i 52 innych metali. Rządzą nimi Oppenheimerowie, a nimi niewidzialna „Dziewiatka” Komitetu 300. Początek dał Cecii Rhodes.

Firmy ubezpieczeniowe odgrywają kluczową rolę w interesach Komitetu 300. Włoskie - jak Assicurazione Generali (Wenecja) czy Riunione Adriatica di Sicura, posiadają w ich zarządach członków Komitetu 300, jak rodzina Giustiniani, sir Jocelyn Hambro, Umberto Ortolani i inni przedstawiciele włoskiej Black Nobility.

1. W tym zwłaszcza polskie, opanowane już w 75 procentach przez kapitał obcy, kretacko nazywany przez polskich eurofolksdojczy podmiotami (pomiotami?) strategicznymi.

str. 164

Angielskie firmy ubezpieczeniowe całkowicie kontrolowane przez rodzinę królewską, to: Eagle Star i Prudential. Na czele tych firm plasuje się Eagle Star, ponieważ jej właścicielami są członkowie rodziny królewskiej. Eagle Star jest atrapa dla brytyjskiego wywiadu sterowanego przez Komitet, a także dla głównych brytyjskich banków, włącznie z Hill-Samuels i Barciay Bank.

Choć według prawa brytyjskiego wymienianie nazwisk oficjeli z MI-6 (wywiadu), jest poważnym przestępstwem, Coleman jednak wymienia niektórych. Są to: Lord Hartley Shawcross, Sir Brian Edward Mountain, Sir Kenneth Keith, Sir William Stephen-son, Sir William Wiseman. Każdy z nich jest poważnie zaangażowany w działalność głównych firm i korporacji podległych członkom Komitetu 300. Niektóre z nich to: Korporacja Xerox, ITT, IMB, RCA, CBS, NBC, BBC, CBC, RAYTHENON, Textron, Bendix, Petroleum (brytyjskie), Kuhn Loeb, General Electric.

O ich potęgę finansową niech świadczy fakt, że roczne obroty niektórych, przewyższają produkty narodowe brutto wielu krajów średniej wielkości, jak np. Polska.

Słynny Wall Street - macecznik giełd nowojorskich zajmuje się rynkiem akcji w imieniu Komitetu 300. Wszystko jest tam kontrolowane przez Bank Anglii, którego instrukcje są przekazywane przez grupę Morgana i wdrażane przez główne domy brokerskie - ich zwierzchnicy są gwarantami realizacji dyrektyw Komitetu. W innym rozdziale wykazuje, że londyńska City skupia większość światowych dziennych obrotów bankowych i maklerskich, te ostatnie także poprzez Wall Street.

Wszystkie amerykańskie główne sieci telewizyjnego masowego prania mózgow, są ściśle kontrolowane przez Olimpians. Trzy główne sieci telewizyjne powstały jako „produkty uboczne” RCA - Radio Corporation of America (Korporacja Radiowa Ameryki). Dotyczy to zwłaszcza potęg telewizyjnych jak NBC, ABC, CBS. Wszystkie trzy

sa zdominowane przez wywiad brytyjski!

Korona Brytyjska kontroluje firmowe dominia w Kanadzie. Wykorzystuje do tego swych poteznych plenipotentów - m.in. rodzinę Bronfmanów, posłusznie wykonujących królewskie polecenia. Holding Trizec, formalna własność Bronfmanów, tak naprawdę jest kanadyjską własnością Królowej. Handel opium z Południowo-Wschodnią Azją przecina się z imperium Bronfmanów.

Podobnie jak amerykański odpowiednik brytyjskiego RIIA - CFR, Kanadyjski Instytut Spraw Międzynarodowych - CHA jest bierzącym RIIA i kieruje całą polityką kanadyjską. Od chwili powstania CHA (1925), jego członkowie regularnie zajmują fotele Sekretarzy Stanu w Kanadzie. CHA jest powiązany z organizacją RAND od czasów Kennetha Stronga, członka Komitetu 300 - drugiego ranga zwierzchnika MI-6 w czasie drugiej wojny światowej. W latach 80. zasiadł on w zarządach najbardziej dochodowych narkotykowych pralni, jak Bank Schanghai, Bank Nowej Szkocji - swoiste szamba gromadzące brudne kanadyjskie dolary narkotykowe.

Dla Brytyjczyków i narodów Europy, media wyprodukowały i pielęgnują sielankowy obraz rodziny królewskiej: pompacyjne stroje, karoce, sympatyczny anachronizm królewskości, co jakiś czas skandalik obyczajowy. W rzeczywistości jest to gniazdo hien i piranii - by nie ubliżać innym pocziwym drapieżnikom pozerającym swe ofiary dla przetrwania, a nie dla miliardów. Świat nigdy się nie dowie na szerszą skalę, jak szkodliwa i niebezpieczna jest monarchia brytyjska.

str.165

Jest to konstelacja najbardziej skorumpowanych, bezwzględnych i cynicznych osobników. Rycerze tzw. Porządku Garter, funkcjonujący na szczycie Komitetu 300. to najbardziej „zaufana” rada Królowej Elżbiety II. Wielu z nich było odpowiedzialnych za nadzorowanie prohibicji w USA, a to właśnie z brytyjskiej Kanady masowo dostarczano wtedy do USA angielską whisky. Wśród tych przemytników był m.in. członek Komitetu 300 — Eari Haig, który dał pozwolenie na handel whisky Joe Kennedy'emu. Zarówno idea prohibicji, jak i masowi dystrybutorzy zakazanego alkoholu, byli twórcami Korony Brytyjskiej, działającej poprzez bossów Komitetu 300.

Był to niewiarygodnie jak na owe czasy dochodowy „przekret”: zakazać, a omijając zakazy zbijać krocie poprzez prawną eliminację konkurentów! Ten sam trick powtórzono z narkotykami: zakazać, a zbierać setki miliardów poprzez patronowanie produkcji i dystrybucji narkotyków oraz pranie narkotykowych miliardów!

Kanada jest tradycyjną trasą dostaw heroiny z Bliskiego Wschodu. Monarchia brytyjska strzeże tej tajemnicy przed świadomością jej „ukochanych poddanych”. Królowa Elżbieta II steruje Kanadą poprzez Gubernatora Generalnego: jest on jej osobistym przedstawicielem i członkiem loży masonskiej Rycerzy Św. Jana z Jerozolimy.

Komitet 300 był ojcem Międzynarodowego Instytutu Studiów Strategicznych⁷ pod auspicjami Okrągłego Stołu. Instytut jest tubą czarnej propagandy rozsiewanej przez agendy Tawistocka, a także zleceńodawcą „mokrej roboty” - mordowa-ł nia przeciwników na zlecenie mafiosów z Komitetu 300.

Członkami owego IISS jest 87 agencji prasowych, 138 ważnych wydawców prasowych i setki wpływowych dziennikarzy. IISS zajmuje się produkcją czyli „kształtowaniem” opinii publicznej. Wykonują te roboty popularni dziennikarze, prezenterzy, wydawcy. Zrezygnowano z tradycyjnej roli książki w tej dziedzinie: powstaje ona długo, dociera do niewielu odbiorców. Poteżne dzienniki i tygodniki działają jak walec drogowy: nikt nie zdola im zejść z drogi.

W 1983 roku międzynarodówka bankierska spotkała się w Williamsburgu w Wirginii, aby opracować strategię przygotowania USA na całkowitą dezintegrację systemu bankowego tego kraju. To zaplanowane wydarzenie miało „pospieszyć” Senat USA do zaakceptowania kontroli Międzynarodowego Funduszu Walutowego nad polityką monetarną i fiskalną tego mocarstwa finansowego i ekonomicznego! Gdyby USA, czyli amerykańskie zydostwo nie przyjęło tej decyzji swych współbraci z Olimpu, USA z pewnością zostałyby poddane takim dezintegracyjnym działaniom. Wzór i przykład spoczywał w lamusie historii: kiedy Żydzi przed pierwszą wojną światową zapragnęli zawiązać systemem bankowym Stanów Zjednoczonych, wywołali panikę bankową:

społeczeństwo z ulgą przyjęło wtedy powstanie Banku Rezerw Federalnych. Po prostu grupa żydowskich bankierów nazwała siebie „Bankiem Rezerw Federalnych” z prawem bicia monet, druku banknotów, ustalania kursów.

Propozycja owej dezintegracji systemu finansowego USA została zaaprobowana przez Grupę Dichtey, powstała w maju 1982 roku w parku Dichtey w Londynie. W dniach 10-11 stycznia grupa dzentelmenów spotkała się w Waszyngtonie i naruszając tzw. ustawy Shermana i Clayтона - konspirowała nad naruszeniem monetarnej i finansowej suwerenności USA. -

1. Institute for Strategie Studies.

str. 166

Prokurator Generalny USA wiedział o tym spotkaniu i znał cel tego spiskowania. Zamiast aresztować spiskowców, nie zrobił nic, aby ich przynajmniej oskarżyć o przestępstwo federalne. W świetle wymienionych aktów Shermana i Clayтона - dowód spiskowania wystarczy do skazania za konspirację przeciwko państwu. Były na to wystarczające powody i dowody. Grupa Dichtey, inaczej zwana Fundacją, spotkała się tam na życzenie brytyjskiego Królewskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, a jej gospodarzami byli ludzie Okrągłego Stołu. Nikt w amerykańskim Departamencie Sprawiedliwości nie miałby odwagi podjąć samobójczych działań przeciwko Olimpijczykom!

Plan przejęcia przez MFW kontroli nad finansami USA, a w razie oporu Senatu

- dezintegracji systemu finansowego USA, był dziełem Harolda Levera, wpływowego syjonisty, członka Komitetu 300, bliskiego rodzinie królewskiej. Harold Lever był wtedy dyrektorem gigantycznego konglomeratu firm o nazwie Unilever, korporacji podległej Komitetowi 300. Plan Levera zmierzał do opanowania banków centralnych wszystkich krajów przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, w celu budowania jednego światowego systemu bankowego podległego wąskiej grupie finansowych gangsterów. Plan został zrealizowany z siłą powolnego walca drogowego. Zdemolował kilkanaście lat później finanse i bankowość Polski posierpniowej. Jego skutki w wymiarze światowym są trudne do przecenienia. Był to przysłowiowy milowy krok na drodze do budowania Jednego Rządu Światowego.

Podobnej inwazji Bestii doświadczają religie świata, zwłaszcza chrześcijaństwo. Coleman stwierdza obrazowo, że Kościoły chrześcijańskie na zachodzie stały się czymś trochę większym od klubów towarzysko-dyskusyjnych. Są prowadzone na pasku Światowej Rady Kościołów (WCC). Wbrew pozorom - jak stwierdza Coleman, geneza Światowej Rady Kościołów wcale nie sięga do Moskwy, lecz do londyńskiej City, co potwierdza schemat wpływów Komitetu 300.

Bili Clinton nie jest przypadkowym stypendystą Rhodesa. Od dziecka był formowany przez Iluminatów do najwyższych oficjalnych funkcji. Ostatecznie Iluminaci wybrali mu prezydenturę USA. Jako kilkunastoletni chłopiec został członkiem młodzieżowej sekcji (sekt) pod nazwą Zakon de Molay. Założył to masonskie „przedszkole” w 1919 r. niejaki Frank S. Land, od początku sponsorowany przez masonerie, podobnie jak masonskie młodzieżówki w rodzaju YMCA (dla chłopców) oraz YWCA

— dla dziewcząt. Nazwa: Zakon de Molay pochodzi od nazwiska Jacquesa de Molaya, ostatniego Wielkiego Mistrza Zakonu Templariuszy, spalonego na stosie na jednej z wysp Sekwany w pobliżu katedry Notre Dame 18 marca 1314 roku.

Stowarzyszenie błyskawicznie rozrosło się w USA do 85 „kapituł” we wszystkich stanach Ameryki, w ówczesnym Dystrykcie Kolumbii, a potem miało rakowate przerzuty do 12 innych krajów. Główna siedziba było Kansas City. Molayami zarządza Wielka Loza Florydy: w jej skład wchodzi 250 wybitnych masonów z całego świata, mamy więc masonską młodzieżówkę o rozmiarach globalistycznych.

I. W.M. Hollis: Allied Masonie Groups and Ries, 1966, s. 19. Cytuja: Michal Baigent, Richard Leigh: Swiatynia i Loza, op.cit s. 236.

str. 167

Kazda kapitula musi miec wsparcie osrodka masonskiego, a do jej organu nadzorczego - Rady Doradczej, obowiazkowo nalezy masonski Mistrz. Czlonkami zakonu sa chlopcy w wieku 12-18 lat.

Jak zawsze, kazda atrapa masonerii powoluje sie na „doskonalenie cnót”, w których nie brakuje Patriotyzmu, Wiernosci, (masonskiej). Milosci Synowskiej (do rodziców). Ale to program dla „profanów”. W wewnetrznej publikacji Zakonu czytamy:

Zakon jest przeciwny zgrupowaniu kosciola, szkoly i wladzy pod jednym dachem'.

Jednym slowem: my ich sami, poza kosciolem i szkola przy gotujemy do doroslego zycia. Jak przygotowali Clintona - juz wiemy.

Clinton jest poprzez koligacje zwiazany z Russellami, Taftami, Hammanami, Rockefellerami. Springmaier podaje, ze William Jefferson Blythe Clinton, to potomek odlamu Russellów, ponadto w zylach Clintona plynie wiecej krwi brytyjskiej monarchii, niz u kazdego innego amerykanskiego prezydenta!

Jak wiemy, Russellowie sa odpowiedzialni za powstanie elitarniej lozy Skull and Bones, Towarzystwa Biblijnego, Towarzystwa Straznica (Swiadków Jehowy) oraz tzw. Cór Izabeli (DOI).

Nieuchronnie dochodzimy tu do rodziny Harrimanów - wspólników Plescotta Busha - ojca George'a. Hammanowie znacząco zapisali sie w zyciu Billa Clintona. Pamela - zona Averela Hammana - dyrektora firmy ojca G. Busha, odgrywała wyjątkowo ważną rolę w zyciu B. Clintona, lecz 270 milionów Amerykanów nie ma szans o tym sie dowiedziec. To Pamela Harriman zebrała wiecej pieniedzy dla Partii Demokratycznej na kampanie Clintona, niz jakakolwiek inna osoba. Stworzyła komitet zajmujacy sie dzialalnoscia polityczna nazwany „Pam PAC”. Kiedy Clinton przegral wybory na gubernatora, Pamela („Paw”) wyznaczyla go na szefa owego „Pam-PAC”.

Kiedy Clinton byl uczniem liceum - uscisnal dlon prezydenta J. Kennedy'ego. Cóż dziwnego w tym przypadkowym spotkaniu?

I. Tamze.

str. 168

...

(Zdjecie) Młodzieżowy Dystrykt De Malayowców podlegly Wielkiej Lozy New York. Z takiej masonskiej młodzieżówki wyszedl Willy Clinton. Tak inwestuje sie w przyszłe kariery. W srodku (stoi) „leader” John Butcher.

Otóż nie bylo przypadkiem, ze mistrzem ceremonii owego dnia byl przy tym spotkaniu Winthrop Rockefeller, wówczas gubernator stanu Nowy Jork. Springmaier podtrzymuje pogloske, iz Winthrop Rockefeller jest rzeczywistym ojcem B. Clintona!

I dodaje: W materialach filmowych z tego spotkania niedawno prezentowanych w mediach establishmentu, ze scen, w których pojawiaja sie Clinton i Kennedy, wycieto Rockefellera - jak myslicie — dlaczego?

Idolem i mentorem Clintona w kolejnym jego bractwie Rhodes Scholars, byl profesor Carroll Quigley, archiwista CFR. Bliskosc Clintona i Quigley'a, to jeszcze jeden przyklad zwiazków prezydenta z Iluminatami.

Kilku nawróconych na chrześcijaństwo eks-czarnoksiężników zidentyfikowało partnera Clintona w wyborach prezydenckich - Al. Gore'a jako czarownika. Książka autorstwa Żyda Al. Gore'a (po rosyjsku „gore” - pali się! - Czyżby?) propaguje szereg czarnoksiężskich wątków, takich jak kult Matki-Gai, dlatego Gore przewodzi oszukanczej „ekologii”. Jako senator, Gore był bliskim przyjacielem Armanda Hammera, przyjaciela Lenina, który krążył jako kurier żydowskich bankierów między Moskwą i Ameryką, miał domy w obydwu państwach, pośredniczył w wywozie z Rosji nieprzebranych zasobów carskiego złota.

Matka Al. Gore'a nie chciała, by dziecko urodziło się w najbliższym szpitalu: pojechała kilkadziesiąt mil dalej, aby rodzic w Aleksandrii - to miasto ma kultowe znaczenie dla masonów, okultystów, kabalistów, satanistów. Kiedy w 1799 roku zmarł prezydent Washington i chowano go w rodzinnym Mont Vernon z pełnym masonskim ceremoniałem i honorami, to eskortę prezydenta w jego ostatniej drodze stanowili członkowie Loży nr 22 z Aleksandrii.

1. W „Ganspac Brief” z września 1998 widnieje weekendowa fotografia przedstawiająca Armanda Hammera w otoczeniu rodziny Gore'ów: seniora Al. Gore'a, jego żony Pauliny i dzieci — Nancy i pięcioletniego Al. (Alberta) Gore'a Jr - późniejszego prezydenta.

str. 169

Byli eks-satanisci utrzymują, że Al. Gore zajmuje wysoką pozycję wśród Iluminatów i ma odegrać ważną rolę w budowaniu Anty-Kościola. Jest na dobrej drodze: kiedy to pisze - luty 2000, startuje w wyborach prezydenckich, lecz wydaje się pewne, iż ciche namaszczenie do fotela prezydenckiego otrzymał George Bush Jr. Gore w następnych wyborach? Al. Gore wraz z B. Clintonem na konwencji Partii Demokratycznej zgodnie podnosili ręce oświadczając z mocą przysięgi, że ich administracja będzie Nowym Przymierzem.

Brat B. Clintona wylądował w więzieniu za handel narkotykami. Wiadomo, Bili również w tym uczestniczył jako gubernator Arkansas. Billowi oczywiście nie mógł spaść ani jeden włos z jego tapirowanej fryzury.

Kolejna ciekawostka: główny doradca kampanii Billa Clintona - James Carville został przedstawiony w „People's Magazine” z nienaturalnym na środku czoła! Amerykanie mogli podziwiać prezydenta Clintona podczas uroczystości inauguracyjnej pozdrawiającego zebranych klasycznym gestem satanistów: środkowe palce lewej dłoni wciśnięte, wyprostowane wskazujące i małe (Zob. str. 167).

Bili Clinton zwołał swoją pierwszą konferencję prezydencką w astrologicznie dokładny dzień pełni księżyca...

W mowie inauguracyjnej powiedział wtedy:

Ceremonia ta ma miejsce w środku zimy. Słowa, które wypowiadamy oraz twarze jakie prezentujemy światu, sprowadzają jednak wiosnę (Force the spring).

Niewinna krasomówcza przenośnia? Powtórzył ją dalszej części przemówienia. Sprowadzanie wiosny należy do terminologii czarnoksiężskiej. W czarach i satanizmie, Lucyfer Baal, Bafomet wychodzi z podziemi pierwszego maja - kultowego dnia Iluminatów oraz ich bekarta-komunizmu.

Pierwszy maja stanowi początek okresu płodności ziemi, a jej sprawcami czynią się czarownicy twierdząc, że to właśnie ich magiczne rytuały sprowadzają wiosnę.

W związku z tym, że przez kilkadziesiąt lat ja i całe moje pokolenie Polaków musiało maszerować w pochodach pierwszomajowych - nieco więcej o owym „świecie”:

- Rytualna magia „sprowadzająca wiosnę”, obejmuje trzy Sabaty. Pierwszy to Im-bolg, u katolików znany jako Święto Matki Boskiej Gromniczej; drugi to zrównanie dnia z nocą, podczas którego u satanistycznych okultystów odbywają się seksualne rytuały; trzeci to Beltaine (1 maja), podczas którego odbywają się tzw. „Święta

ognia". W czamoksietwie uważa się, że pierwszego maja moce zenske koncza przejmowanie dominacji nad mocami meskimi.

I. Fotografie reprodukuje z książki Cathy Burns: *Masonie and Ocult Symbols Illustrated*. Sharing 1998. Ten gest satanistów pochodzi ze starych kultów hinduizmu.

str. 170

Zgodnie z tą tradycją, Clinton również „sprowadził wiosnę”, aby moce zenske zdominowały meskie; Clinton sam dokonał wyboru Prokuratora Generalnego. Funkcję miała otrzymać tylko kobieta. Aby jednak czarnoksięska ceremonia odbyła się o właściwej dacie, kobieta nie mogła objąć tego stanowiska do 2 lutego, czyli do Imbolgu. Musiały być również trzy kandydatki, z których jedna - znów tradycyjnie - jest wybierana na przywódczynię czarownic. Dlatego wybór Prokuratora Generalnego zatwierdzono dopiero 2 lutego. Nie dziwi już w świetle tych wyjaśnień, że wszystkimi trzema kandydatkami były kobiety, z których wybrano jedną.

Co więcej, Clinton powiedział w przemówieniu inauguracyjnym, jak zamierza „sprowadzić wiosnę” na USA pod jego prezydenturę.

Od 666 słowa swojego przemówienia (!) Clinton zaczął zdanie o ofierze: Nie będzie to łatwe; będzie wymagało ofiary. Jest to jednak możliwe i może dokonać się sprawiedliwie, bez wybierania ofiary dla niej samej (! - H.P.) lecz dla dobra nas wszystkich.

Na koniec przemówienia Clinton wykonał tenże znak satanistów, a magazyn „Newsweek” (25.11.1993) zatytułował swój wstępniak: *New Age President Takes Office*

- Urząd obejmuje prezydent spod znaku New Age.

Ciekawy i wymowny jest skład pierwszego gabinetu Clintona. Slick Willie (Gładki, Zrečný, Szczwany Wilus) jest członkiem: CFR, Komisji Trójstronnej, Bilderberg Group, członkiem różnych organizacji bedących przykrywkami Iluminatów, jak np. DLC (Democratic Leadership Council), członkiem Rhodes Scholars. Jego żona Hillary praktykuje szamanskie czary, a w tajnej hierarchii Iluminatów zajmuje ona pozycję wyższą od swego „Slick Willie”. Promocje na takie stanowisko uzyskała w wieku 40 lat z nominacji satanistycznych Matek Ciemności.

- Sekretarz Skarbu Lloyd Benstein: Bilderbergczyk, był członkiem CFR, zamieszany w skandal wokół banku S and L;

- Sekretarz Obrony Les Aspin: CFR, na swego asystenta wybrał krypto-komunistę, Żyda Mortona Halperina⁷ - dyrektora ALCY i wiernego kumpla Henry Kissingera w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego (National Security Council);

- Sekretarz Stanu Warren Christopher: CFR;

- Sekretarz Spraw Wewnętrznych Bruce Babbitt: CFR;

- Sekretarz Pracy, Robert Reich: syjonista;

- Prokurator Generalny - owa zwycięzczyni sabatu trzech kandydatek czyli Janet Reno, przez Springmaiera nazwana morderczynią niewinnych ludzi w Waco w Teksasie². Ujawnia, że wielu ludzi mówiło autorowi tej książki, że Janet Reno była mężczyzną, który przeszedł zmianę płci. Jeżeli źródła te mają rację, to stanowi to kolejny przykład liberalnego stanowiska Clintona w kwestiach seksualnych. Rzeczywiście - po jublu oblewającym nominację na prezydenta, Clinton przyjął delegację lesbijek. W prasie pojawiły się fotografie z tego spotkania.

1. O ostentacyjnym „zazydzeniu” jego administracji, włącznie z długą listą nazwisk i funkcji, pisałem w: Dwa wieki polskiej Golgoty, wyd. Retro 1999, s. 308-309. Dawne, pisze Springmaier — że ponad 50 proc. głównych

nominacji Clintona to syjonistyczni Żydzi, gdy Żydzi stanowią jedynie około 2 proc. ludności USA Tu myli się — stanowią około 5 proc.

2. Ludzie sekty w Waco wierzyli, że byli „prawdziwymi Żydami”. Reno jest Żydówką, zasiadała w radzie dyrektorów żydowskiej organizacji terrorystycznej - Ligi Przeciwko Zniesławianiu (ADL - Antidefamation League).

CDN.

część 7

Za: http://www.polonica.net/Bestie_Konca_Czasow.htm